

4013.15
I Gallus Bytomy 4. III. 3

KALENDARZ KATOLICKI

NA
ROK PAŃSKI

1910.

OSZCZĘDNOŚĆ I PRACA
NARODY ZBOGACA.

—→• Cena 25 fen. = 30 hal. •←—



MIKOŁÓW — WARSZAWA.
NAKŁADEM KAROLA MIARKI.

Styczeń, 31 dni.

poswięcony

Najświęszemu

Imieniu Jezus.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Dekabr 1909.	Zna- ki.
----------------	-------------------------------	--------------	--------------------------------------	-------------

1. Ew. u św. Łuk. 2. „O obrz. P. Jezusa.“

1 S.	Nowy Rok.	Mieczysław.	19 † Wonifatia m.	
------	------------------	-------------	-------------------	--

2. Ew. ś. Mat. 3. „O chrzcie Jezusa w Jordan.“ Mat. 1.

2 N.	1 p. N. R. Makar.	Strzeżysław.	20 N. 4 Ad. Ichnatia.	
3 P.	Genowefy. ☾	Wlastymila.	21 Juljany.	
4 W.	Tytusa, Izabeli.	Dobromir.	22 Anastazyi m.	
5 Sr.	Telesfora, Sewer.	Wlastybór.	23 Mucz. 10 w Kr.	
6 C.	Sw. 3 Króli.	Bojomir.	24 Wig. do Rožd.	
7 P.	Walentego, Łuc.	Świętosław.	25 Rožd. Chr.	
8 S.	Seweryna, Fortun.	Mścisław.	26 Sob. Pr. B.	

3. Ew. u św. Łuk. 2. „Jezus 12-letni w kośc.“ Mat. 2.

9 N.	1 po 3 Kr. Marcyan.	Władymira.	27 N. 1 p. R. Stef.	
10 P.	Agatona, Floryan.	Dobrosław.	28 2 tysiąc. mucz.	
11 W.	Hyginusa m. ☿	Krzesimir.	29 14000 SS. Mł.	
12 Sr.	Ernesta, Arkadiusz.	Czesława.	30 Anysyi pr.	
13 C.	Weroniki, Hilar.	Bogomir.	31 Melanyi Rym.	
14 P.	Feliksa z N.	Radogost.	1 Janwar 1910.	
15 S.	Maurycego z.	Domosław.	2 Sylwestra pap.	

4. Ew. u św. Jana 2. „Gody w Kanie Galilej.“ Mark. 1.

16 N.	2 po 3 Kr. Im. Jez.	Włodzimirz.	3 N. 2 p. R. Mal.	
17 P.	Antoniego, Sulpic.	Rościsław.	4 Sobor. 70 Apost.	
18 W.	Kat. św. Piotra. ☿	Jaropek.	5 Fteopempta m.	
19 Sr.	Kanuta i Henryka.	Ratymir.	6 Boh. Hosp.	
20 C.	Fabiana i Sebast.	Sebastyan.	7 Sobor s. Joana.	
21 P.	Agnieszki p. i m.	Jarosława.	8 Hryhorya prep.	
22 S.	Wincentego i A.	Wityśław.	9 Hecorhia prep.	

5. Ew. u św. Mat. 20. „O robot. w winnicy.“ Mat. 4.

23 N.	Starozap. S. Rodz.	Wrocisław.	10 N. 1 p. B. Polyj.	
24 P.	Tymoteusza b. i m.	Chwalibóg.	11 Fteodosya pr.	
25 W.	Nawr. ś. Pawła. ☿	Miłosz.	12 Tatyanny m.	
26 Sr.	Polikarpa bisk. i m.	Skarbimir.	13 Jermyła mucz.	
27 C.	Jana Chryzost. b.	Przybysław.	14 SS. Otec. w Syn.	
28 P.	Karola, Agniesz.	Radomir.	15 Pawła Ftew.	
29 S.	Franciszka Sal.	Zdzisław.	16 Petra ap.	

6. Ew. u św. Łuk. 8. „O rozmaitej roli.“ Łuk. 18.

30 N.	Mięsop. Martynyp.	Dobrogniewa.	17 N. 2 p. B. Anton.	
31 P.	Piotra z Nolasku.	Spitogniew.	18 Aftanasyai Kyr.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 3. o godzinie 2 po południu.
 ☾ Now dnia 11. o godzinie 1 w południe.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 18. o godzinie 11 przed południem.
 ☾ Pełnia dnia 25. o godzinie 1 w południe.

Zmiany powietrza.

Styczeń. Od 1-go do 4-go pochmurno i zimno; od 5-go do 11-go naprzemian śnieg, deszcz i ponuro; od 13-go do 19-go nieprzyjemne powietrze, przymrozki i przymrozki; od 20-go do końca zmiennie.

Przysłowia gospodarzy.

Gdy przyjdzie święta Agnieszka, przebiją lód ogniem pliszka.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Długość dnia 7 g. 39 m.

8 14	3 53	10 20	11 28
------	------	-------	-------

Długość dnia 7 g. 42 m.

8 13	3 55	11 30	11 42
------	------	-------	-------

8 13	3 56	rano.	11 54
------	------	-------	-------

8 13	3 57	12 38	12 5
------	------	-------	------

8 13	3 58	1 48	12 18
------	------	------	-------

8 13	3 59	2 59	12 33
------	------	------	-------

8 12	4 1	4 11	12 52
------	-----	------	-------

8 12	4 2	5 25	1 17
------	-----	------	------

Długość dnia 7 g. 52 m.

8 11	4 3	6 37	1 51
------	-----	------	------

8 11	4 5	7 44	2 39
------	-----	------	------

8 10	4 6	8 39	3 42
------	-----	------	------

8 9	4 8	9 22	4 57
-----	-----	------	------

8 9	4 9	9 54	6 20
-----	-----	------	------

8 8	4 11	10 17	7 46
-----	------	-------	------

8 7	4 12	10 36	9 11
-----	------	-------	------

Długość dnia 8 g. 8 m.

8 6	4 14	10 52	10 35
-----	------	-------	-------

8 5	4 15	11 7	11 59
-----	------	------	-------

8 4	4 17	11 22	rano.
-----	------	-------	-------

8 3	4 19	11 39	1 24
-----	------	-------	------

8 2	4 20	12 1	2 49
-----	------	------	------

8 1	4 22	12 28	4 14
-----	------	-------	------

8 0	4 24	1 6	5 35
-----	------	-----	------

Długość dnia 8 g. 28 m.

7 58	4 26	1 56	6 46
------	------	------	------

7 57	4 28	3 0	7 42
------	------	-----	------

7 56	4 29	4 14	8 24
------	------	------	------

7 55	4 31	5 31	8 54
------	------	------	------

7 53	4 33	6 47	9 16
------	------	------	------

7 52	4 35	8 1	9 33
------	------	-----	------

7 50	4 37	9 13	9 47
------	------	------	------

Długość dnia 8 g. 50 m.

7 49	4 39	10 22	9 59
------	------	-------	------

7 47	4 41	11 32	10 11
------	------	-------	-------

Zapiski.

X-5414

4013/

/1910



30.000

Luty, 28 dni,

poświęcony

Najświętszemu

Sakramentowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Janwar 1910.	Zna ki.
1 W.	Ignacego b. i m.	Zegota.	19 Makarya prep.	
2 Sr.	NMP. Gr. ☾	Miłostawa.	20 Jeuftymia Wcl.	
3 C.	Błażcja b. i m.	Scibór.	21 Maksyma pr.	
4 P.	Andrzeja Kors.	Witosława.	22 Tymofteja ap.	
5 S.	Agaty p. i m.	Dobrochna.	23 Kłymenta.	

7. Ew. u ś. Łuk. 18. „Jezus przepow. swą mękę.“ Łuk. 18.

6 N.	Zapustna. Doroty.	Bogdana.	24 N. 3 p. B. Ksen.	
7 P.	Romualda i Rysz.	Sulisław bł.	25 Hryhorya błoh.	
8 W.	Jana z Maty w.	Gniewomir.	26 Ksenofonta p.	
9 Sr.	Popielec. ☾	Gorysława.	27 Joana Złatoust.	
10 C.	Scholastyki p. ☾	Tomila bł.	28 Jefrema.	
11 P.	Łazarza, Eufroz.	Świętochna.	29 Ihnatya ep.	
12 S.	Eulalii p., Gaud.	Radzyn św.	30 Swiatitelej.	

8. Ew. u ś. Mat. 4. „Okusz. Chryst. przez dyabła.“ Łuk. 18.

13 N.	Wstęp. Katarzyn.	Lesław.	31 N. 4 po B. Kyra.	
14 P.	Walentego, Jacka.	Niemira.	1 Fewr. Tryfon.	
15 W.	Faustyna m., Jow.	Szczesława.	2 Stryt. Hos.	
16 Sr.	Julianny p. ☾	Przesława.	3 Symeona Boh.	
17 C.	Donatusa, Salom.	Świętoról.	4 Isydora.	
18 P.	Szymona Kon.	Wielosława.	5 Ahaftyi mucz.	
19 S.	Zuzanny, Kon.	Czeisława.	6 Wukola ep.	

9. Ew. u św. Mat. 17. „O Przemien. Pańsk.“ Łuk. 19.

20 N.	Sucha. Eucharyus.	Lubomił.	7 N. 5 po B. Parf.	
21 P.	Eleonory p., Serw.	Onosława.	8 Fteodora.	
22 W.	Stol. ś. Piot. w Ant.	Wracisław.	9 Nykyfora m.	
23 Sr.	Piotra Dam., Fulg.	Przedzistałw.	10 Charalampa m.	
24 C.	Macieja apost. ☾	Bogusz.	11 PostWcl. Własn.	
25 P.	Zygfyda b., Wik.	Sławobój.	12 Meletya arch.	
26 S.	Mechtyldy, Dyon.	Mirosław.	13 Martyniana.	

10. Ew. u św. Łuk. 11. „P. Jez. wypędza dyabła.“ Łuk. 10.

27 N.	Głucha. Leandra b.	Wiarosława.	14 N. 6 po B. Auks.	
28 P.	Romana, Justusa.	Chwalibóg.	15 Onysyma.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 2. o godzinie 12 w nocy.
 ☾ Now dnia 10. o godzinie 2 w nocy.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 16. o godzinie 8 wieczorem.
 ☾ Pełnia dnia 24. o godzinie 5 rano.

Zmiany powietrza.

Luty. Od 1-go do 10-go tęgi mróz; 11-go i 12-go już nieco łagodniej; od 13-go do 19-go mróz, ponuro, śniegi i zawierucha; 20-go przyjemnie; od 21-go do końca deszcz.

Przysłowia gospodarzy.

Czasem luty się zlituje, że człek niby wiosnę czuje; lecz niekiedy tak się zżyma, że człek prawie nie wytrzyma.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 46	4 42	rano.	10 24
7 44	4 44	12 42	10 38
7 42	4 46	1 53	10 54
7 41	4 48	3 5	11 15
7 39	4 50	4 18	11 45

Długość dnia 9 g. 15 m.

7 37	4 52	5 27	12 26
7 36	4 54	6 27	1 22
7 34	4 56	7 16	2 33
7 32	4 58	7 52	3 55
7 30	5 0	8 19	5 22
7 28	5 1	8 40	6 50
7 26	5 3	8 57	8 18

Długość dnia 9 g. 41 m.

7 24	5 5	9 13	9 45
7 22	5 7	9 28	11 11
7 20	5 9	9 45	rano.
7 18	5 11	10 5	12 37
7 16	5 13	10 30	2 3
7 14	5 15	11 4	3 25
7 12	5 17	11 49	4 38

Długość dnia 10 g. 9 m.

7 10	5 19	12 48	5 38
7 8	5 21	1 53	6 23
7 6	5 22	3 13	6 56
7 4	5 24	4 29	7 20
7 2	5 26	5 44	7 39
7 0	5 28	6 57	7 53
6 57	5 30	8 8	8 5

Długość dnia 10 g. 37 m.

6 55	5 32	9 17	8 17
6 53	5 33	10 27	8 29

Marzec, 31 dni,

poświęcony

świętemu

Józefowi.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Februl 1910.	Zna- ki.
1 W.	Albina b., Suith.	Budziśław.	16 Pamfyla mucz.	
2 Sr.	Symplicyusza pap.	Rodosław.	17 Fteodora.	
3 C.	Kuncgundy ces.	Sławomila.	18 Lwa papy.	
4 P.	Kazimierza kr. ☾	Kazimierz.	19 Archyppa ap.	
5 S.	Fryderyka.	Pakosław.	20 Lwa eppy.	

11. Ew. u św. Jana 6. „P. Jez. karmi 5000 osób.“ Łuk. 15.

6 N.	Srodop. Frydolina.	Wojśław.	21 Miasop. Tymof.	
7 P.	Tomasza z Akwin.	Bogowit bł.	22 SS. Mucz. w Ew.	
8 W.	Jana Bożego.	Milogost.	23 Polykarp a jep.	
9 Sr.	Fraciszki Rzym.	Mścislawa bł.	24 Ob. Hoł. Joana.	
10 C.	40 Męczenników.	Bożesław.	25 Tarasia Arch.	
11 P.	Róży, Franc. ☉	Ludosława.	26 Porfyrja.	
12 S.	Grzegorza W., pap.	Swiatosz.	27 Prokopia octa.	

12. Ew. u św. Jana 8. „Żydzi chcą Jez. ukam.“ Mat. 25.

13 N.	Biała. Nicefora.	Niecislaw.	28 Syrop. Wasyl.	
14 P.	Matyldy kr., Zach.	Bożenna.	1 Mart. P. Wel.	
15 W.	Longina żoł. i m.	Długomir.	2 Fteodota.	
16 Sr.	Heriberta arcyb.	Ojcosław.	3 Jewtropia m.	
17 C.	Gertrudy wdowy.	Zbigniew.	4 Harasyna prep.	
18 P.	7 boleści NMP. ☾	Pakosław.	5 Konona.	
19 S.	Józefa Obl. NMP.	Bogdan.	6 SS. 42 muczen.	

13. Ew. u św. Mat. 21. „O wjeżdż. Jez. do Jeruz.“ Mat. 6.

20 N.	Palm. Aniceta.	Polemir.	7 N. 1 P. Wasyl.	
21 P.	Benedykta, Filom.	Błogosław.	8 Fteofylakta.	
22 W.	Oktawiana, Mikoł.	Godysław.	9 SS. 40 muczen.	
23 Sr.	Wiktora, Otona.	Czcimislawa.	10 † Kodrata muc.	
24 C.	 Wielki Czwar.	Zbisław.	11 Sofronia mucz.	
25 P.	 Wielki Piąt. ☉	Bolesław.	12 † Fteofana pr.	
26 S.	 Wielk. Sobota.	Więcysław.	13 † Nikyfora pat.	

14. Ew. u św. Mar. 16. „Ozmartw. Pańskim.“ Joan 1.

27 N.	Wielkanoc.	Świętobój.	14 N. 2 P. Wened.	
28 P.	Pon. Wielk.	Bogdał bł.	15 Ahapia m.	
29 W.	Eustazego, Kast.	Krzestaw.	16 Sawyna mucz.	
30 Sr.	Kwiryna m., Rup.	Szukosław.	17 Aleksia prep.	
31 C.	Balbiny p. i m.	Dobromira.	18 Kyryla arch.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 4. o godzinie 9 rano.
 ☾ Nów dnia 11. o godzinie 1 w południe.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 18. o godzinie 5 rano.
 ☾ Pełnia dnia 25. o godzinie 9 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Marzec. 1-go dżdżysto; od 2-go do 4-go mroźno; 5-go i 6-go pogodą; od 7-go do 9-go deszcz, 11-go śnieg; od 16-go do 27-go zmiennie, poczem ponuro i deszcz do końca miesiąca.

Przysłowia gospodarzy.

W marcu kto siał nie zaczyna, swego dobra zapomina.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 51	5 35	11 38	8 42
6 49	5 37	rano.	8 57
6 46	5 39	12 50	9 16
6 44	5 41	2 2	9 41
6 42	5 43	3 12	10 16

Długość dnia 11 g. 5 m.

6 40	5 45	4 15	11 4
6 37	5 47	5 8	12 7
6 35	5 48	5 49	1 23
6 33	5 50	6 19	2 49
6 30	5 52	6 42	4 18
6 28	5 54	7 1	5 48
6 26	5 56	7 17	7 18

Długość dnia 11 g. 34 m.

6 23	5 57	7 32	8 48
6 21	5 59	7 49	10 18
6 19	6 1	8 8	11 47
6 17	6 3	8 31	rano.
6 14	6 5	9 2	1 14
6 12	6 6	9 45	2 32
6 10	6 8	10 40	3 36

Długość dnia 12 g. 3 m.

6 7	6 10	11 47	4 25
6 5	6 12	1 0	5 1
6 2	6 13	2 16	5 27
6 0	6 15	3 31	5 46
5 58	6 17	4 44	6 1
5 55	6 19	5 55	6 14
5 53	6 20	7 5	6 25

Długość dnia 12 g. 32 m.

5 50	6 22	8 15	6 36
5 48	6 24	9 26	6 48
5 46	6 25	10 37	7 2
5 43	6 27	11 49	7 19
5 41	6 29	rano.	7 41

Z a p i s k i.

Kwiecień, 30 dni,

poświęcony

gorzkiej męce

Chryśłusa Pana.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mart 1910.	Zna- ki.
1 P.	Hugona, Teodory.	Zbigniew.	19 Chryzanfta m.	
2 S.	Franciszkaz Pauli.	Sudomir.	20 Joana.	

15. Ew. u św. Jana 20. „O niewier. Tomaszu.“ Mar. 2.

3 N.	Przewod. Rysz. ☼	Mnożyśław.	21 N. 3 P. Jakowa.	
4 P.	Zwiast. NMP.	Wratisław.	22 Wasylija.	
5 W.	Wincent., Emili.	Borzywój bł.	23 Nikona.	
6 Sr.	Celest. I i Sykst.	Świętobór bł.	24 Artem., Zach.	
7 C.	Hermana Józefa.	Przesław.	25 Blah. Boh.	
8 P.	Dyonizego b.	Radośław.	26 Hawryła.	
9 S.	Maryi Egipc. ☉	Dobrosława.	27 Matrony.	

16. Ew. u św. Jana 10. „O dobrym pasterzu.“ Łuk. 8.

10 N.	2 po W. Gr. Chr.	Goryśław.	28 N. 4 P. Ilarion.	
11 P.	Leona p., Anast.	Jaromir.	29 Marka prep.	
12 W.	Juliusza papieża.	Lubosław.	30 Joana Łyst.	
13 Sr.	Hermenegilda.	Przemysław.	31 Ipatia.	
14 C.	Tyburcego i Wal.	Myślimir.	1 Apriel. Maryi.	
15 P.	Krescentego.	Wacław bł.	2 Tyta prop.	
16 S.	Lamberta m. ☾	Dzierżysław.	3 Nykity prep.	

17. Ew. u św. Jana 16. „Malucz. anie ujrz. Mnie.“ Mar. 9.

17 N.	3 po W. Op. św. Józ.	Krasisław.	4 N. 5 P. Josyfap.	
18 P.	Eleuteryusz., Apol.	Gościśław.	5 Fteodula m.	
19 W.	Wernera, Hermog.	Włodzimierz.	6 Jewtych. ep.	
20 Sr.	Sulpicyusza.	Czesław m.	7 Horhia.	
21 C.	Anzelma, Lotara.	Drogomił.	8 Irodiona.	
22 P.	Sotera i Kajusa.	Strzeżymir.	9 Jewpsychya.	
23 S.	Wojciecha, Feliks.	Wojciech św.	10 Terentia mucz.	

18. Ew. u św. Jana 16. „O odejściu do Ojca.“ Joan 12.

24 N.	4 po W. Jerzego. ☼	Jerzy św.	11 N. 6 P. Antypy.	
25 P.	Marka ewang.	Jarosław św.	12 Wasylija prep.	
26 W.	NMP. D. R. Filipa.	Spytymir.	13 Artemona jep.	
27 S.	Peregryna, An.	Bogufał.	14 Martyna prep.	
28 C.	Witalisa, Waler.	Żywisław.	15 Czet. weł. Arys.	
29 P.	Piotra m., Feliksa.	Sławogost.	16 Piatok weł.	
30 S.	Katarzyny, Petr.	Chwalisława.	17 Sub. weł. Sym.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 3. o godzinie 2 w nocy.
 ☾ Nowy dnia 9. o godzinie 10 wieczorem.
 ☾ Pierwsza kwadra d. 16. o godzinie 3 po południu.
 ☾ Pełnia dnia 24. o godzinie 2 po południu.

Zmiany powietrza.

Kwiecień. Od 1-go do 9-go pogoda, odtąd jednak poczynają się deszcze, szron i przymrozki, a w ogólności pozostaje powietrze do końca miesiąca zmienne.

Przysłowia gospodarzy.

Na świętego Marka późny owies,
 ranna tatarka — Na św. Marka,
 wyłazi groch z garnka.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 39	6 31	1 0	8 11
5 36	6 32	2 5	8 52

Długość dnia 13 g. 0 m.

5 34	6 34	3 1	9 48
5 32	6 36	3 46	10 57
5 29	6 38	4 19	12 17
5 27	6 39	4 44	1 43
5 25	6 41	5 4	3 12
5 22	6 43	5 21	4 42
5 20	6 44	5 36	6 13

Długość dnia 13 g. 28 m.

5 18	6 46	5 52	7 45
5 16	6 48	6 9	9 18
5 13	6 50	6 31	10 51
5 11	6 51	6 59	rano.
5 9	6 53	7 38	12 17
5 7	6 55	8 30	1 29
5 4	6 57	9 35	2 25

Długość dnia 13 g. 56 m.

5 2	6 58	10 48	3 5
5 0	7 0	12 5	3 33
4 58	7 2	1 20	3 54
4 56	7 4	2 33	4 10
4 53	7 5	3 45	4 23
4 51	7 7	4 55	4 34
4 49	7 9	6 4	4 45

Długość dnia 13 g. 24 m.

4 47	7 11	7 14	4 57
4 45	7 12	8 26	5 10
4 43	7 14	9 38	5 25
4 41	7 16	10 50	5 45
4 39	7 18	11 58	6 12
4 37	7 19	rano.	6 49
4 35	7 21	12 57	7 39

Z a p i s k i.

Maj, 31 dni.

poświęcony

Najświętszej

Maryi Pannie.

Dzień tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Apriel 1910.	Zna- ki.
-----------------	-------------------------------	--------------	--------------------------------------	-------------

19. Ew. u św. Jana 16. „O prawdę. modlitwie.“ Joan 1.

1 N.	5 p. W. Fil. i Jak.	Lubomir.	18 Woskres.	
2 P.	Zygmunt. ☾	Witymir.	19 Pon. swi.	
3 W.	Znal. ś. Krz. } we dnu.	Świętosław.	20 Wtor. swi.	
4 Sr.	Floryana m.	Wienčystawa.	21 Januaria.	
5 C.	Wnieb. Pań.	Gościmił.	22 Fteodora.	
6 P.	Jana w oleju.	Ludomiła.	23 Heorhia.	
7 S.	Domiceli panny.	Godzislawa.	24 Sawwy mucz.	

20. Ew. u ś. Jana 15/16. „O obiet. zesł. Ducha ś.“ Joan 0.

8 N.	6 p. W. Stanisł.	Stanisław św.	25 N. 1p. W. Marka.	
9 P.	Grzegorza z N. ☾	Bożoród.	26 Wasylija.	
10 W.	Antoniusza, Izyd.	Cierpimir. —	27 Symeona jep.	
11 Sr.	Mamerta biskupa.	Ludowid.	28 Jasona ap.	
12 C.	Neryusza, Pank.	Wszemir.	29 9 muczenników.	
13 P.	Serwacego bisk.	Cichosław.	30 Jakowa ap.	
14 S.	Chrystyana.	Dobiesław.	1 Mai. Jeremii.	

21. Ew. u ś. Jana 14. „O zesł. Ducha św.“ Mar. 15.

15 N.	Ziel. Świątki.	Strzeżysława.	2 N. 2p. W. Aftan.	
16 P.	P. Ziel. Św. ☾	Wiarosław.	3 Tymofteia.	
17 W.	Paschalisa, Anton.	Staromił.	4 Pełahyi m.	
18 Sr.	Feliksa p.	Wrzesław.	5 Iryny.	
19 C.	Piotra i Celestyna.	Kresomyśl.	6 Jowa mnohost.	
20 P.	Bernardyna.	Bronimir.	7 Kresta.	
21 S.	Sekundyna.	Przesława bł.	8 Joana Bohosł.	

22. Ew. u ś. Mat. 28. „Dana mi jest wszel. władza.“ Joan 5.

22 N.	1p. Z. Sw. S. Trój.	Wisława bł.	9 N. 3p. W. Pren.	
23 P.	Dezyderyusza b.	Budziwoj.	10 Symeona.	
24 W.	Joanny wd. ☾	Tomira.	11 Mokija.	
25 Sr.	Grzeg. VII, Urban.	Borysława.	12 Jepyfania jep.	
26 C.	Boże Ciało.	Wiczymił.	13 Hlykeryi m.	
27 P.	Magd. de Pazzis.	Rusław.	14 Isydora m. rost.	
28 S.	Germana b.	Jaromir.	15 Pachomya Wł.	

23. Ew. u ś. Łuk. 14. „O wezwaniu na wiecz.“ Joan 4.

29 N.	2p. Z. S. Teodozyi.	Bogusława.	16 N. 4p. W. Fteod.	
30 P.	Feliksa p.	Szolimir.	17 Andronika.	
31 W.	Petroneli p. ☾	Bożysława.	18 Fteodota mucz.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Ostatnia kwadra dnia 2. o godzinie 2 po południu.
 ☾ Now dnia 9. o godzinie 7 rano.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 16. o godzinie 3 w nocy.
 ☾ Pełnia dnia 24. o godzinie 7 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 31. o godzinie 11 w nocy.

Zmiany powietrza.

Maj. Od 1-go do 21-go pogodnie i ciepło, w którym to czasie także burze zachodzą, przez co czas jest bardzo urodzajny; od 22-go do 29-go ponuro i dżdżysto, a w końcu do-
 tkliwie zimno.

Przysłowia gospodarzy.

Na św. Jakóba, ostatnia już siewów próba.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.

Z a p i s k i.

Długość dnia 14 g. 50 m.

4 33	7 23	1 45	8 42
4 31	7 24	2 21	9 56
4 29	7 26	2 48	11 18
4 27	7 28	3 9	12 43
4 25	7 29	3 26	2 9
4 23	7 31	3 41	3 37
4 21	7 33	3 55	5 8

Długość dnia 15 g. 15 m.

4 19	7 34	4 11	6 41
4 18	7 36	4 30	8 15
4 16	7 38	4 55	9 47
4 14	7 39	5 29	11 10
4 12	7 41	6 16	rano.
4 11	7 42	7 18	12 16
4 9	7 44	8 31	1 4

Długość dnia 15 g. 38 m.

4 8	7 46	9 49	1 37
4 6	7 47	11 7	2 1
4 5	7 49	12 22	2 18
4 3	7 50	1 34	2 32
4 2	7 52	2 44	2 44
4 0	7 53	3 54	2 55
3 59	7 55	5 4	3 6

Długość dnia 15 g. 59 m.

3 57	7 56	6 15	3 18
3 56	7 58	7 27	3 32
3 55	7 59	8 40	3 50
3 54	8 0	9 50	4 14
3 52	8 2	10 52	4 48
3 51	8 3	11 44	5 34
3 50	8 4	rano.	6 43

Długość dnia 16 g. 17 m.

3 49	8 6	12 23	7 44
3 48	8 7	12 52	9 3
3 47	8 8	1 14	10 25

Czerwiec, 30 dni,

poświęcony

Najśłodszemu

Sercu Jezus.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Mai 1910.	Zna- ki.
1 Sr.	Juwencyusza.	Światopełk.	19 Patrikija.	
2 C.	Marcelinam., Flor.	Ratysław.	20 Ftałateja m.	
3 P.	Serca Jez. Klotyld.	Bratomił.	21 Konstantyna.	
4 S.	Kwiryna, Franc.	Lutomił.	22 Wasylija.	

24. Ew. u ś. Łuk. 15. „O zgub. owcy i groszu.“ Joan 9.

5 N.	3p. Z.S. Bonifaceg.	Dobromił.	23 N. 5p. W. Mich.	
6 P.	Norberta i Klaud.	Cichomił.	24 Symeona prep.	
7 W.	Roberta opata. ☉	Wiśław bł.	25 O. h. sw. Joan.	
8 Sr.	Medarda b.	Wyszostław.	26 Karpa ap.	
9 C.	Prymusa i Felic.	Śławój.	27 Woz. Hosp.	
10 P.	Małgorzaty kr.	Bogumił św.	28 Nykty ep.	
11 S.	Barnabasza ap.	Radomił.	29 Fteodosyi, Pet.	

25. Ew. u św. Łuk. 5. „O obfitym połowie ryb.“ Joan 17.

12 N.	4p. Z.Sw. Jozuego.	Wyszomir.	30 N. 6p. W. Izaak.	
13 P.	Antoniego z Padw.	Chocimir.	31 Jeremia A.	
14 W.	Bazylego bisk. ☿	Przedzimir bł.	1 Jjun. Justyna.	
15 Sr.	Wita i Modesta.	Witt.	2 Nykyfora.	
16 C.	Benona biskupa.	Budzimir.	3 Mukiłyana m.	
17 P.	Adolfa b., Innoc.	Drogomysł.	4 Mitrofana.	
18 S.	Marka i Marcelina.	Długosław.	5 Dorotea.	

26. Ew. u ś. Mat. 5. „O sprawiedl. Faryz.“ Joan 7.

19 N.	5p. Z.S. NMP.N.P.	Bożysław.	6 Sosz. sw. D.	
20 P.	Florentyny, Jul.	Bogna św.	7 Pon. Sosz.	
21 W.	Alojzego Gonzagi.	Domysław.	8 Fteodora jep.	
22 S.	Paulina bisk. ☿	Broniów.	9 † Kyryła ar.	
23 C.	Edeltrudy, Agr. p.	Wanda księż.	10 Tymoftea jep.	
24 P.	Jana Chrzciiciela.	Janisław.	11 † Warfłomea.	
25 S.	Febroni p. i m.	Włastymił. św.	12 † Onnfrya pr.	

27. Ew. u św. Mar. 8. „O nakarmien. 4000 ludzi.“ Mat. 10.

26 N.	6po Z.S. Jana i P.	Rozmysław.	13 N. 1p. S. Ws. S.	
27 P.	Władysława kr.	Władysław.	14 Elyseia pr.	
28 W.	☿ Leon. II, Iren.	Zbroisław.	15 Amosa pr.	
29 Sr.	Piotra i Paw.	Wyszomir.	16 Tychona p.	
30 C.	Wspomn. ś. P. ☾	Cichosława.	17 Tilo Chrys.	

Zmiany księżyca.

- ☾ Nów dnia 7. o godzinie 2 po południu.
 ☾ Pierwsza kwadra d. 14. o godzinie 5 po południu.
 ☾ Pełnia dnia 22. o godzinie 9 wieczorem.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 30. o godzinie 6 rano.

Zmiany powietrza.

Czerwiec. Z początku wiatr i ostre powietrze aż do 8-go, poczem ciepło do 21-go; odtąd do 23-go nieprzyjemnie i dżdżysto; 24-go szron, poczem pięknie aż do końca miesiąca.

Przysłowia gospodarzy.

Chrzest Jana w deszczowej wodzie, trzymazbiory na przeszkodzie.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 46	8 9	1 32	11 48
3 45	8 10	1 47	1 12
3 45	8 12	2 1	2 38
3 44	8 13	2 15	4 7

Długość dnia 16 g. 31 m.

3 43	8 14	2 32	5 39
3 42	8 15	2 53	7 12
3 42	8 15	3 21	8 41
3 41	8 16	4 1	9 57
3 41	8 17	4 57	10 55
3 40	8 18	6 7	11 36
3 40	8 19	7 26	rano.

Długość dnia 16 g. 41 m.

3 39	8 20	8 47	12 3
3 39	8 20	10 5	12 23
3 39	8 21	11 20	12 39
3 39	8 21	12 31	12 52
3 39	8 22	1 41	1 3
3 39	8 22	2 51	1 14
3 39	8 23	4 2	1 26

Długość dnia 16 g. 45 m.

3 39	8 23	5 14	1 39
3 39	8 24	6 27	1 56
3 39	8 24	7 39	2 18
3 39	8 24	8 45	2 48
3 39	8 24	9 41	3 30
3 39	8 24	10 24	4 25
3 40	8 24	10 56	5 34

Długość dnia 16 g. 44 m.

3 40	8 24	11 20	6 51
3 40	8 24	11 39	8 13
3 41	8 24	11 54	9 36
3 41	8 24	rano.	10 58
3 42	8 24	12 8	12 21

Lipiec, 31 dni.

poświęcony

Najświętszej Krwi

Chryslusowej.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Jjun 1910.	Zna- ki.
1 P.	Teobalda, Juliusz.	Bogusław.	18 Leontia, Ipat.	
2 S.	Nawiedz. NMP.	Ojcomi.	19 Judy Ftad. Ap.	
28.	Ew. u ś. Mat. 7. „O fałszywych pror.“			Mat. 4.
3 N.	7 p. Z. S. N. Kr. Chr.	Miłostaw.	20 N. 2p. S. Mettold.	
4 P.	Prokopa, Berty.	Wielisław.	21 Juljana m.	
5 W.	Cyryla i Metodeg.	Prokop.	22 Jewsewya jep.	
6 Sr.	Izajasz pr. ☉	Izasław.	23 Ahrypiny m.	
7 C.	Wilibalda, Klaud.	Krasnoroda.	24 Roż. s. Joa.	
8 P.	Kiliana, Elżb. kr.	Chwalimir.	25 Fewronyi.	
9 S.	Cyryla b., Lukrec.	Strachota.	26 Dawyda sołuń.	
29.	Ew. u ś. Łuk. 16. „O niesprawiedl. szaf.“			Mat. 6.
10 N.	8 p. Z. S. Jana z D.	Radziwój.	27 N. 3p. S. Samps.	
11 P.	Piusa Ip., Plateon.	Ołga.	28 Kyra i Joana.	
12 W.	Jana Gwalberta.	Tolimir bł.	29 Pet. i Paw.	
13 Sr.	Eugeniusza b.	Radomiła.	30 Sob. SS. 12 ap.	
14 C.	Bonawentury p. ☽	Dobrogost.	1 Julj. Kosmy.	
15 P.	Henryka kr.	Radosław.	2 Poł. ryzy pr. B.	
16 S.	Szk. NMP. Reinh.	Dzierżysława.	3 Jakynfta.	
30.	Ew. u św. Łuk. 19. „O zbурzeniu Jeroz.“			Mat. 8.
17 N.	9 p. Z. S. Aleksego.	Dzierżykraj.	4 N. 4 p. S. Andr.	
18 P.	Fryderyka b. Szym.	Unisław.	5 Aftanazyja.	
19 W.	Wincentego a Paul.	Wodzisław.	6 Łukiji i Łukija.	
20 Sr.	Małgorzaty, Czesł.	Dysław św.	7 Ftomy prep.	
21 C.	Praksedy p.	Stosław.	8 Prokopyja.	
22 P.	Maryi Magdal. ☽	Bolesław.	9 Pankratya ep.	
23 S.	Liboryusza b.	Czesław.	10 45 męczennik.	
31.	Ew. u św. Łuk. 18. „O faryz. i celniku.“			Mat. 8.
24 N.	10 p. Z. S. Bł. Kun.	Zelisław.	11 N. 5 p. S. Jewt.	
25 P.	Jakóba ap., Kryszt.	Sawosz.	12 Prokla m.	
26 W.	Anny, matki NMP.	Miroslawa.	13 Sobor. arch. H.	
27 Sr.	Pantaleona.	Wszebor.	14 Akiły Apost.	
28 C.	Nazaryusz., Botw.	Świętomir.	15 Kyryka arch.	
29 P.	Marty p., Fel. ☾	Cierpiśława.	16 Aftynohena.	
30 S.	Abdona, Zenona.	Lubomira.	17 Martyn. w. m.	
32.	Ew. u św. Mar. 7. „O głuchoniemym.“			Mat. 9.
31 N.	11 p. Z. S. Ignacego.	Zdobysław.	18 N. 6 p. S. Emil	

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 6. o godzinie 10 wieczorem.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 14. o godzinie 9 rano.
- ☾ Pełnia dnia 22. o godzinie 10 przed południem.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 29. o godzinie 11 przed południem.

Zmiany powietrza.

Lipiec. Od 1-go do 8-go chłodno; od 9-go do 12-go gorąco, lecz chłodne noce; 13-go nastąpi wielka susza, która potrwa do końca miesiąca.

Przysłowia gospodarzy.

Nawiedzenie Matki Boskiej, więc się przed nią chyłą kłoski.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3 43	8 24	12 22	1 46
3 43	8 23	12 37	3 13

Długość dnia 16 g. 39 m.

3 44	8 23	12 55	4 43
3 45	8 23	1 19	6 12
3 46	8 22	1 52	7 34
3 46	8 22	2 40	8 40
3 47	8 21	3 44	9 29
3 48	8 21	5 0	10 3
3 49	8 20	6 22	10 26

Długość dnia 16 g. 29 m.

3 50	8 19	7 43	10 44
3 51	8 18	9 1	10 58
3 52	8 17	10 15	11 10
3 53	8 17	11 27	11 21
3 55	8 16	12 37	11 32
3 56	8 15	1 48	11 45
3 57	8 14	2 59	12 0

Długość dnia 16 g. 15 m.

3 58	8 13	4 12	rano.
4 0	8 11	5 24	12 20
4 1	8 10	6 33	12 47
4 2	8 9	7 33	1 24
4 4	8 8	8 22	2 15
4 5	8 6	8 58	3 20
4 6	8 5	9 25	4 37

Długość dnia 15 g. 56 m.

4 8	8 4	9 45	5 58
4 9	8 2	10 1	7 22
4 11	8 1	10 15	8 46
4 12	7 59	10 29	10 9
4 14	7 58	10 43	11 33
4 15	7 56	11 0	12 58
4 17	7 55	11 21	2 26

Długość dnia 15 g. 35 m.

4 18	7 53	11 50	3 54
------	------	-------	------

Z a p i s k i.

Sierpień, 31 dni,

poświęcony

Aniołom

Sirożom.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Julij 1910.	Zna- ki.
1 P.	Piotra wokow. Fil.	Rolisław.	19 Makryny.	
2 W.	NMP. Anielskiej.	Swietosława.	20 Hyi pror.	
3 Sr.	Augustyna.	Letosław.	21 Symeona pr.	
4 C.	Dominika, Eudoks.	Ostomir bł.	22 Maryi Mahdał.	
5 P.	NMP. Śnieżnej. ☉	Stanisława.	23 Trofyma.	
6 S.	Przem. Pańskie.	Chlebosław.	24 Borysai Chliba.	

33. Ew. u św. Łuk. 10. „O miłos. Samaryt.“ Mat. 9.

7 N.	12 p. Z. S. Kajetan.	Olech.	25 N. 7p. S. Usp. An.	
8 P.	Cyryaka m., Emid.	Niezamyśl.	26 Jermolaja.	
9 W.	Romana m., Kolan.	Borys i Chleb.	27 Pantajelomon.	
10 Sr.	Wawrzyńca m.	Wawrzyniec.	28 Prochora.	
11 C.	Tyburc. i Zuz. m.	Włodzimira.	29 Kallynka mucz.	
12 P.	Klary p., Hilaryi.	Sława bł.	30 Syły apost.	
13 S.	 Hipolita. ☽	Rostaw.	31 Eudokima.	

34. Ew. u św. Łuk. 17. „O dziesięciu trędowat.“ Mat. 14.

14 N.	13 po Z. S. Euzeb.	Dobrowój.	1 N. 8p. S. Awg.	
15 P.	Wnieb. NMP.	Jaśław św.	2 Stefana m.	
16 W.	Rocha m.	Domorad.	3 Isaaka prep.	
17 Sr.	Maksymiliana.	Miron św.	4 7 Otrók w Efez.	
18 C.	Heleny, Agapita.	Bolesław.	5 Jewsynia.	
19 P.	Zebalda, Ludwik.	Bronisława.	6 Preobr. Hosp.	
20 S.	Bernarda op. ☿	Sobiesław.	7 Dometyia prep.	

35. Ew. u ś. Mat. 6. „O służeniu Bogu i mamon.“ Mat. 14.

21 N.	14 po Z. S. Jac. wyz.	Kazimiera.	8 N 9p. S. Jemeł.	
22 P.	Symforyana m.	Radomił.	9 Małteja m.	
23 W.	Filipa, Zacheusza.	Cichomił.	10 Laurentya.	
24 Sr.	Bartłomieja ap.	Cieszmir.	11 Jewpła.	
25 C.	Ludwika kr.	Namysław.	12 Fotya mucz.	
26 P.	Samuela, Zefiryn.	Włastymira.	13 Maksyma p.	
27 S.	Gebharda op. ☾	Srzedziśław.	14 Michea pror.	

36 Ew. u ś. Łuk. 7. „O wskrz. młodz. w Naim.“ Mat. 17.

28 N.	15 p. Z. S. August.	Wyszomir.	15 Usp. Boh.	
29 P.	Ściep. ś. Jana Chrzc.	Racibor bł.	16 Nerukotw. Obr.	
30 W.	Róży Limańsk. P.	Szczęśny św.	17 Myrona.	
31 Sr.	Rajmunda w.	Świętosław.	18 Flora i Ławra.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Now dnia 5. o godzinie 8 rano.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 13. o godzinie 3 w nocy.
- ☾ Pełnia dnia 20. o godzinie 8 wieczorem.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 27. o godzinie 4 po południu.

Zmiany powietrza.

Sierpień. Aż do 8-go ciepło i przyjemne powietrze, poczem pochmurno do 11-go; odtąd znowu pogoda, która przytrzyma aż do końca miesiąca.

Przysłowia gospodarzy.

Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą, albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4 20	7 51	rano.	5 16
4 21	7 50	12 30	6 27
4 23	7 48	1 26	7 22
4 24	7 46	2 37	8 1
4 26	7 45	3 57	8 28
4 28	7 43	5 19	8 47

Długość dnia 15 g. 12 m.

4 29	7 41	6 39	9 2
4 31	7 39	7 56	9 15
4 32	7 37	9 9	9 27
4 34	7 35	10 21	9 38
4 36	7 33	11 32	9 50
4 37	7 31	12 44	10 4
4 39	7 29	1 56	10 22

Długość dnia 14 g. 46 m.

4 41	7 27	3 8	10 45
4 42	7 25	4 18	11 17
4 44	7 23	5 22	rano.
4 46	7 21	6 16	21 2
4 47	7 19	6 57	1 2
4 49	7 17	7 27	2 15
4 51	7 15	7 49	3 37

Długość dnia 14 g. 21 m.

4 52	7 13	8 7	5 2
4 54	7 11	8 22	6 28
4 56	7 9	8 36	7 54
4 57	7 6	8 50	9 19
4 59	7 4	9 6	10 46
5 1	7 2	9 25	12 14
5 2	7 0	9 51	1 42

Długość dnia 13 g. 54 m.

5 4	6 58	10 27	3 6
5 6	6 55	11 17	4 20
5 7	6 53	rano.	5 19
5 9	6 51	12 22	6 1

Wrzesień, 30 dni.

poświęcony

Malce Boskiej

Bolesnej.



Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Awgust 1910.	Zna- ki.
1 C.	Anioł. Str., Idz. op.	Dzierżysław.	19 Andrea mucz.	
2 P.	Stefana kr. węg.	Czcibóg.	20 Samuela prep.	
3 S.	Mansweta.	Przestaw św.	21 Ftadea ap.	

37. Ew. u św. Łuk. 14. „Ouzdrow. opuchłego.“ Mat. 18.

4 N.	16 po Z. S. Joachim.	Rościsława	22 N. 11 p. S. Ahaft.	
5 P.	Wawrzyńca, Urb.	Włochisław.	23 Łuppa m.	
6 W.	Magnusa, Zach.	Drogowid.	24 Jewtychia m.	
7 Sr.	Reginy panny.	Domosława.	25 Waritołomeja.	
8 C.	Narodz. NMP.	Rodosława.	26 Adryana i Nat.	
9 P.	Gorgoniusza.	Sobiebór.	27 Pymona p.	
10 S.	Mikołaja- wyzn.	Władychój.	28 Moysea Muryn.	

38. Ew. u św. Mat. 22. „O najprz. przykaz.“ Mat. 19.

11 N.	17 p. S. Im. NMP.	Iścisław.	29 N. 12 p. S. Usikł.	
12 P.	Winanda, Gwidon.	Radzimir.	30 Aleksandra.	
13 W.	Tobiasza, Eulog.	Chronisław.	31 Poł. poi. Pr. Boh.	
14 Sr.	Podwyż. Krzyż. św.	Ziemomysł bł.	1 Sentiabr. Sym.	
15 C.	Nikodema m., Euf.	Budymił.	2 Mamanta mucz.	
16 P.	Ludmiły, Kornel.	Sędzisław.	3 Anftyma m.	
17 S.	Piętn św. Franc.	Drogosław.	4 Wawyły Sw.	

39. Ew. u św. Mat. 9. „Ouzdrow. pow. ruszon.“ Mat. 21.

18 N.	18 p. S. NMP. Bol.	Dobrowid.	5 N. 13 p. S. Zach.	
19 P.	Januaryusza b.	Krepimir.	6 Wosp. cz. Mar	
20 W.	Eustachiusza m.	Myślisław.	7 Makarya.	
21 Sr.	Mateusza ap.	Bożydar.	8 Rożd. Pr.	
22 C.	Maurycego ryc.	Zelimir.	9 Joakima i An.	
23 P.	Linusa pap.	Bogisława bł.	10 Mynodora pr.	
24 S.	Gerarda b.	Homir.	11 Fteodora prep.	

40. Ew. u św. Mat. 22. „O szacie godowej.“ Mat. 22.

25 N.	19 p. S. Ład z G.	Świętopelk.	12 N. 14. p. S. Awt.	
26 P.	Cypryana i Just.	Ładysław bł.	13 Kornyla.	
27 W.	Kosmy i Damiana.	Damian.	14 Wozn. s. Kr.	
28 Sr.	Wacława kr.	Wacław św.	15 † Nykity m.	
29 C.	Michała archan.	Dadzibóg.	16 Josafata m.	
30 P.	Hieronima doktor.	Imisław.	17 † Zofii mucz.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 3. o godzinie 7 wieczorem.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 11. o godzinie 9 wieczorem.
 ☾ Pełnia dnia 19. o godzinie 6 rano.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 25. o godzinie 10 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Wrzesień. Od 1-go do 10-go nieprzyjemnie, poczem do 14-go pogoda; od 15-go do 18-go deszcz; od 19-go do 21-go pogoda; od 22-go do 25-go znowu deszcz, poczem pięknie aż do końca miesiąca.

Przysłowia gospodarzy.

Na jarmark w św. Idzi, biegną szewcy, biegną żydzi.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5 11	6 49	1 38	6 31
5 12	6 46	2 59	6 52
5 14	6 44	4 19	7 8

Długość dnia 13 g. 26 m.

5 16	6 42	3 7	7 22
5 17	6 39	6 52	7 33
5 19	6 37	8 4	7 44
5 21	6 35	9 16	7 56
5 22	6 32	10 28	8 9
5 24	6 30	11 40	8 25
5 26	6 28	12 53	8 45

Długość dnia 12 g. 53 m.

5 27	6 25	2 4	9 13
5 29	6 23	3 11	9 51
5 31	6 21	4 8	10 44
5 32	6 18	4 53	11 51
5 34	6 16	5 27	rano.
5 36	6 13	5 52	1 9
5 37	6 11	6 11	2 33

Długość dnia 12 g. 30 m.

5 39	6 9	6 27	4 0
5 41	6 6	6 41	5 27
5 42	6 4	6 55	6 56
5 44	6 1	7 11	8 25
5 46	5 59	7 29	9 55
5 47	5 57	7 52	11 26
5 49	5 54	8 25	12 55

Długość dnia 12 g. 1 m.

5 51	5 52	9 11	2 14
5 53	5 50	10 12	3 17
5 54	5 47	11 25	4 4
5 56	5 45	rano.	4 36
5 58	5 53	12 44	4 59
5 59	5 40	2 4	5 16

Z a p i s k i.

Październik, 31 dni.

poświęcony

Malce Boskiej

Różańcowej.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Sentiabr 1910.	Znaki.
-------------	----------------------------	--------------	-------------------------------------	--------

1 S.	Remigiusza.	Znatysław.	18 † Jewmenia pr.	✠
------	-------------	------------	-------------------	---

41. Ew. u św. Jana 4. „O uzdr. syna król.“ Mat. 29.

2 N.	20 p. Z. S. M. B. Róż.	Stanimir.	19 N. 15. p. S. Trof.	✠
3 P.	Kandyda i Ew. ☉	Siemian.	20 Eustafia m.	✠
4 W.	Franciszka Seraf.	Bratysław.	21 Konrada ap.	✠
5 Sr.	Placyda, Palmar.	Zasław.	22 Foky mucz.	✠
6 C.	Brunona op.	Bronisław.	23 Zaczat. s. Joan.	✠
7 P.	Marka p., Serg.	Rosława.	24 Ftekły mucz.	✠
8 S.	Brygidy wd., Ben.	Wojsława.	25 Jewrosinii pr.	✠

42. Ew. u s. Mat. 18. „O złośliwym słudze.“ Mat. 25.

9 N.	21 p. Z. S. Winc. K.	Domogost.	26 N. 16. p. S. Jana.	✠
10 P.	Franciszka Borg.	Tomit.	27 Kalystrat.	✠
11 W.	Emilii, Gereon. ☾	Dobromira.	28 Charytona pr.	✠
12 Sr.	Maksymiliana b.	Grzmisław.	29 Kyryaka prep.	✠
13 C.	Edwarda kr.	Ziemisław.	30 Hryhorya pr.	✠
14 P.	Fortunata.	Dzierzymir.	1 Oct. Pokr. P. B.	✠
15 S.	Jadwigi wdowy.	Drogosława.	2 Kypryana jep.	✠

43. Ew. u św. Mat. 22. „O monecie czynszowej.“ Mat. 15.

16 N.	22 p. S. Teresy p.	Radzisław.	3 N. 17. p. S. Dyon.	✠
17 P.	Joela, Antymusa.	Zytysława.	4 Jeroftea.	✠
18 W.	Łuk. ew. i ap. ☼	Bratomit.	5 Charystyny m.	✠
19 Sr.	Piotra z Alkant.	Ziemio wit bł.	6 Ftony Ap.	✠
20 C.	Wendelina.	Budzisława.	7 Sergya i Bakch.	✠
21 P.	Urszuli p. Hilar.	Daromiła.	8 Pałachyi m.	✠
22 S.	Korduli, Brunona.	Przybysława.	9 Jakowa ap.	✠

44. Ew. u św. Mat. 9. „O córeczce Jairy.“ Łuk. 5.

23 N.	23 p. Z. S. Jana K.	Włastymir.	10 N. 18. p. S. Jew.	✠
24 P.	Rafała archaniola.	Siemisław.	11 Pyłypa m.	✠
25 W.	Kryspina męcz. ☾	Semomysł.	12 Tarasia.	✠
26 Sr.	Ewarysta, Frumen.	Lutosław.	13 Karpa i Papyła.	✠
27 C.	Sabiny, Florenc.	Witomił.	14 Paraskewii.	✠
28 P.	Szymona Judy.	Władybóg.	15 Ewfymya.	✠
29 S.	Narcyza b. i m.	Dalemit.	16 Łonhyna mucz.	✠

45. Ew. u s. Mat. 8. „Jezus uśm. burzę na morzu.“ Łuk. 6.

30 N.	24 po Z. S. Serap.	Przemysława.	17 N. 19. p. S. Osyi.	✠
31 P.	Wolfganga.	Godzimir.	18 Łuki ap.	✠

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 3. o godzinie 10 przed południem.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 11. o godzinie 3 po południu.
- ☾ Pełnia dnia 18. o godzinie 3 po południu.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 25. o godzinie 7 rano.

Zmiany powietrza.

Październik. Od 1-go do 8-go piękny czas jesienny; od 9-go do 13-go pochmurno; 14-go i 15-go pogoda; 15-go pochmurno; 17-go szron; od 18-go do 21-go ciepło; od 22-go do końca pochmurno i wiatr.

Przysłowia gospodarzy.

Po świętej Brygidzie babie lato przyjdzie.

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 1	5 38	3 22	5 30
Długość dnia 11 g. 33 m.			
6 3	5 36	4 37	5 41
6 4	5 33	5 50	5 52
6 6	5 31	7 2	6 3
6 8	5 29	8 14	6 15
6 9	5 26	9 26	6 29
6 11	5 24	10 39	6 47
6 13	5 22	11 51	7 12
Długość dnia 11 g. 4 m.			
6 15	5 19	1 0	7 45
6 16	5 17	2 0	8 31
6 18	5 15	2 49	9 31
6 20	5 12	3 27	10 43
6 22	5 10	3 55	rano.
6 24	5 8	4 15	12 3
6 25	5 6	4 32	1 28
Długość dnia 10 g. 36 m.			
6 27	5 3	4 46	2 55
6 29	5 1	5 0	4 22
6 31	4 59	5 15	5 51
6 33	4 57	5 31	7 24
6 34	4 55	5 52	8 58
6 36	4 53	6 22	10 32
6 38	4 51	7 4	11 59
Długość dnia 10 g. 8 m.			
6 40	4 48	8 1	1 11
6 42	4 46	9 12	2 5
6 43	4 44	10 31	2 42
6 45	4 42	11 52	3 7
6 47	4 40	rano.	3 25
6 49	4 38	1 11	3 39
6 51	4 36	2 26	3 51
Długość dnia 9 g. 41 m.			
6 53	4 34	3 38	4 2
6 55	4 32	4 50	4 12

Listopad, 30 dni,

poświęcony

duszym

w czyściu.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Octiabr 1910.	Zna- ki.
1 W.	Wszyst. Sw.	Warcisław.	19 Joilja pror.	
2 Sr.	<i>Dzień Zadusz.</i> ☉	Witimir.	20 Artemia.	
3 C.	Huberta, Permin.	Chwalisław.	21 Haryona prep.	
4 P.	Karola Borom.	Mściwój.	22 Awerkia.	
5 S.	Zacharyasza b.	Bogusław.	23 Jakowa ap.	

46. Ew. u św. Mat. 13. „O kąkolu między pszen.“ Łuk. 7.

6 N.	25 po S. Op. NMP.	Wszewład.	24 N. 20.p.S. Aref.	
7 P.	Engelberta b.	Zytomir.	25 Markyana	
8 W.	Gotfryda, 4 Kor.	Sędziwój.	26 Dymytrya m.	
9 Sr.	Teodora m.	Bogdar.	27 Nestora mucz.	
10 C.	Jędrzeja z Awel. ☽	Ludomir.	28 Terentia.	
11 P.	Marcina b.	Spitosław.	29 Anastazyi m.	
12 S.	Kunib., 5 br. Polak.	Nowosław.	30 Zynowia m.	

47. Ew. u św. Mat. 13. „O ziarnku gorcz.“ Łuk. 8.

13 N.	26 p. S. <i>St. Kostki.</i>	Wszerad.	31 N. 21.p.S. Stach.	
14 P.	Marcina p., Laur.	Wodzimir.	1 Nojab. Kosmy.	
15 W.	Leopolda w., Gert.	Przebysław.	2 Akindina.	
16 Sr.	Otomara, Edmud.	Radomir.	3 Akefimy.	
17 C.	Grzegorza Sal. ☉	Zbislawa.	4 Joannykia pr.	
18 P.	Otona, Poś. k. ś. P.	Stanisława K.	5 Hałaktiona.	
19 S.	Elżbiety wd.	Drogomira.	6 Pawła archiep.	

48. Ew. u św. Mat. 24. „O okropnem spust.“ Łuk. 16.

20 N.	27. p. S. Korbinian.	Sędzimir.	7 N. 22.p.S. Jeron.	
21 P.	Ofiarow. NMP.	Sławogost.	8 Mychaila Ar.	
22 W.	Cecylii p. i m.	Wszemiła.	9 Onysyfora muc.	
23 Sr.	Klemensa p. i m. ☾	Milowój.	10 Erasta.	
24 C.	Chryzogona m.	Darostaw.	11 Myny mucz.	
25 P.	Katarzyny p. i m.	Chwalimira.	12 Joanna prep.	
26 S.	Konrada b., Grzeg.	Lechosław.	13 Joanna Zlat.	

49. Ew. u św. Łuk 21. „O znak. dnia sądnego.“ Łuk. 6.

27 N.	Adwent. Wirgil.	Tomir.	14 N. 23.p.S. Fytyp.	
28 P.	Krescentego Ruf.	Gościrad.	15 Hurya i Sam.	
29 W.	Saturnina b. i m.	Przemysł.	16 Maftedjewang.	
30 Sr.	Andrzeja ap., Kon.	Ludosław.	17 Hryhorya ep.	

Zmiany księżycy.

- ☾ Now dnia 2. o godzinie 3 w nocy.
 ☾ Pierwsza kwadra dnia 10. o godzinie 6 rano.
 ☾ Pełnia dnia 17. o godzinie 1 w nocy.
 ☾ Ostatnia kwadra dnia 23. o godzinie 7 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Listopad. Od 1-go do 6-go pięknie; od 7-go do 10-go deszcz; od 11-go do 16-go śnieg, poczem trzy dni pogoda a następnie nieprzyjemne powietrze aż do końca.

Przysłowia gospodarzy.

W listopadzie białogłowy przędzą kądziele, a co święto, co niedzielę, brzęczy gdzieś wesele

Z a p i s k i.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6 56	4 30	6 1	4 23
6 58	4 28	7 14	4 36
7 0	4 26	8 26	4 53
7 2	4 25	9 39	5 14
7 4	4 23	10 49	5 44

Długość dnia 9 g. 15 m.

7 6	4 21	11 53	6 5
7 8	4 19	12 46	7 19
7 10	4 17	1 27	8 26
7 11	4 16	1 57	9 41
7 13	4 14	2 19	11 2
7 15	4 12	2 37	rano.
7 17	4 11	2 51	12 24

Długość dnia 8 g. 50 m.

7 19	4 9	3 5	1 48
7 20	4 8	3 18	3 15
7 22	4 6	3 33	4 44
7 24	4 5	3 52	6 18
7 26	4 3	4 16	7 54
7 28	4 2	4 52	9 29
7 29	4 1	5 44	10 52

Długość dnia 8 g. 28 m.

7 31	3 59	6 53	11 57
7 33	3 58	8 13	12 41
7 35	3 57	9 36	1 11
7 36	3 56	10 57	1 32
7 38	3 55	rano.	1 47
7 40	3 54	12 15	2 0
7 42	3 53	1 28	2 11

Długość dnia 8 g. 9 m.

7 43	3 52	2 40	2 21
7 45	3 51	3 51	2 32
7 46	3 50	5 2	2 45
7 48	3 49	6 15	3 0

Grudzień, 31 dni,

poświęcony

Niepokał. Poczęciu

Najsw. Maryi Panny

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie.	Imiona słow.	Święta grecko-katol. Nojabr 1910.	Zna- ki.
1 C.	Eligiusza, Nat. ☉	Samosław.	18 Platona.	☉
2 P.	Bibianny męcz.	Sulisław.	19 Awdya.	☿
3 S.	Franciszka Ksaw.	Wiślimir.	20 Prokła i Hryh.	☿

50. Ew. u św. Mat. 11. „O Janie w więzien.“ Łuk. 8.

4 N.	2 Adw. Barbary p.	Lubomiła.	21 N. 24. p. S. W. B.	☿
5 P.	Saby, Lucyusza.	Spitosława.	22 Fylymona.	☿
6 W.	Mikołaja biskupa.	Jarogniew.	23 Amfiochia.	☿
7 Sr.	Ambrożego b.	Ludomyśl.	24 Jekataryn.	☿
8 C.	Niep. P. NMP.	Sławomir.	25 Kłymenta pap.	☿
9 P.	Leokadyi p. i m. ☽	Wyszosława.	26 Ałypia.	☿
10 S.	NMP. Lor. Melch.	Radzysława.	27 Jakowa prep.	☿

51. Ew. u św. Jana 1. „O świadectwie Jana.“ Mat. 22

11 N.	3. Adw. Damaz. p.	Wojmir.	28 Adw. Stefana.	☿
12 P.	Synczyusza.	Wolidar.	29 Paramona.	☿
13 W.	Łucyi p., Otylii.	Władysława.	30 Andrea mucz.	☿
14 Sr.	☿ Euzebiusza.	Sławibór.	1 Dekabr. Naum.	☿
15 C.	Krystyny, Waler.	Wolimir.	2 Awwakuma.	☿
16 P.	☿ Adelajdy. ☽	Zdzisława.	3 Sofonya.	☿
17 S.	☿ Łazarza bisk.	Żyrosław.	4 Warwary m.	☿

52. Ew. u św. Łuk. 3. „Orządach Tyberysusza.“ Mar. 1

18 N.	4. Adw. Wunibal.	Wszemir.	5 N. 2. Ad. Saw. op.	☿
19 P.	Nemezyusza m.	Mścigniew.	6 Nykołaja ep.	☿
20 W.	Chrystyana P.	Bogumiła.	7 Amwrosia jep.	☿
21 Sr.	Tomasza apost.	Tomisław bł.	8 Zacz. Boh.	☿
22 C.	Demetryusza, Zen.	Dragomir.	9 Patapia prep.	☿
23 P.	Wiktoryi, Hart. ☾	Sławomira.	10 Myny i Jerm.	☿
24 S.	Wigil. Adama i Ew.	Gedysława.	11 Danyła Stołp.	☿

53. Ew. u św. Łuk. 2. „O Szymonie i Annie.“ Łuk. 19.

25 N.	Boże Narodz.	Grzmisława.	12 N. 3. Ad. Spiryd.	☿
26 P.	Sw. Szczep.	Wróciwój.	13 Ewstratia.	☿
27 W.	Jana ap. i ewang.	Radomyśl.	14 Ftyrsa mucz.	☿
28 Sr.	Młodzianków.	Godzisław.	15 † Jekwtery.	☿
29 C.	Tomasza b.	Gostaw bł.	16 Ahhea prep.	☿
30 P.	Dawida króla.	Ludomił.	17 † Danyła pr.	☿
31 S.	Sylwestra pap. ☼	Lassota.	18 † Sewastyana.	☿

Zmiany księżycy.

- ☾ Nów dnia 1. o godzinie 10 wieczorem.
- ☾ Pierwsza kwadra dnia 9. o godzinie 8 wieczorem.
- ☾ Pełnia dnia 16. o godzinie 12 w południe.
- ☾ Ostatnia kwadra dnia 23. o godzinie 12 w południe.
- ☾ Nów d. 31. o g. 5 po południu.

Zmiany powietrza.

Grudzień. Od 1-go do 9-go nieprzyjemne powietrze, naprzemian deszcze, śniegi i mgła; 10-go następuje pogoda i trwa do 18-go, odkąd aż do 27-go mróz; 28-go deszcz; 30-go i 31-go pogoda.

Przysłowia gospodarzy.

Od św. Katarzyny nie prześladuj już zwierzyny.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
7 49	3 48	7 28	3 19
7 51	3 48	8 39	3 46
7 52	3 47	9 46	4 23

Długość dnia 7 g. 53 m.

7 53	3 46	10 43	5 13
7 55	3 46	11 27	6 16
7 56	3 45	12 0	7 29
7 57	3 45	12 24	8 46
7 59	3 44	12 43	10 6
8 0	3 44	12 58	11 27
8 1	3 44	1 10	rano.

Długość dnia 7 g. 42 m

8 2	3 44	1 23	12 49
8 3	3 44	1 37	2 13
8 4	3 44	1 52	3 41
8 5	3 44	2 14	5 14
8 6	3 44	2 42	6 49
8 7	3 44	3 25	8 19
8 8	3 44	4 26	9 36

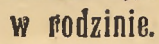
Długość dnia 7 g. 35 m.

8 9	3 44	5 44	10 32
8 9	3 44	7 10	11 10
8 10	3 45	8 36	11 35
8 11	3 45	9 57	11 53
8 11	3 45	11 40	12 7
8 12	3 46	rano.	12 18
8 12	3 47	12 28	12 29

Długość dnia 7 g. 35 m.

8 12	3 47	1 40	12 40
8 13	3 48	2 51	12 52
8 13	3 49	4 3	1 6
8 13	3 49	5 16	1 24
8 13	3 50	6 28	1 48
8 14	3 51	7 37	2 22
8 14	3 52	8 38	3 8

Z a p i s k i.

This image shows a single sheet of cream-colored paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There is no handwriting or other markings on the paper.



Jakaż to gwiazda błyszczy na wschodzie,
 Gwiazda nowego imienia
 Mędrycy wołają, ciesz się narodzie,
 To gwiazda twego zjawienia.

Do ostatniego życia poniku,
 Bosk ego światła udziela,
 Byśmy też zaszli po jej promyku
 Do stóp świętych Zbawiciela.



SZCZĘŚĆ BOŻE W ROKU NOWYM!

Narodził się Jezus Chrystus,
A z Nim roczek nowy,
Więc z życzeniem jako zawsze.
Śpieszym w próg domowy,



Jako znani Siostry, Bracia,
Niesiemy Wam w darze,
Z serca bratnie pozdrowienie, —
Jak Pan Jezus każe.



Poszczęć Boże w Roku Nowym!
Wam wszyscy wybrani,
Co nad ludem pracujecie,
Wy Boży kapłani.



Szczęść Ci Boże ludu rolny!
Na zagonie czarnym,
Aby plon twej ciężkiej pracy,
Nie był trudem marnym.



Aby na twym czarnym łanie,
Wzrosło zboże cudne,
Obfitością nakarmiło,
Miasta, wioski ludne.

Szczęść Ci Boże, robotniku!
W tych fabrykach trudu,
Abyś miał na starość kącik,
I nie doznał głodu.



Szczęść Ci Boże rzemieślniku
Przy każdym warsztacie,
Niech Bóg będzie zawsze z Wami,
A łez nie zaznacie.



Szczęść Ci Boże — co los twardy
Rzucił Cię w obczyznę,
Niech Bóg da zarobić grosza,
Byś wrócił w ojczyznę.



Szczęść Ci Boże zawsze, wszędzie
Mój biedny Narodzie,
Byś żył w zgodzie i miłości,
Ujrzał się w swobodzie.



Niech Dziecina Jezus mała,
Wszystkim błogosłowi,
A kraina Polska cała,
Niech się z ludem zbawi...



O szczęść Boże w Roku Nowym!
Polsce, Rusi, Litwie,
Aby wszyscy żyli w zgodzie,
W złączonej modlitwie!

Józef Nocek.





Wąs, kotlarczyk lwowski.

Powieść historyczna.

Ledwo pierwsze błysnęło zaranie, a promienie wschodzącego słońca oświeciły szczyty zamku wysokiego we Lwowie i gór piaskowych urwiska — już Antoni Wąs, tak bowiem zwał się bohater naszej powieści, siedział przy robocie i pobożnie śpiewając godzinki, trudnił się rozdymaniem ognia, a na hartownem kowadle zbijał wkoło giętkie szyny miedzi. Brzmiała izba czeladna odgłosem jego śpiewów i pracy, a długo jeszcze potem spali mieszkańcy przeciwnego domu, gdy pracowity kotlarczyk dawno już był przy robocie.

Skończywszy śpiewanie godzinek, bo wszystko najpierwej od Boga zaczynał, jakimże tęskliwym wzrokiem poglądał do okien przeciwnego domu. Niestety, zamknięte jeszcze! Zazdrosne okienice zasłaniają mu to wszystko, co mu było najmilszym w świecie. Nareszcie skrzyknęły, otwierają się, a Antoni zaledwo z radości posiąść się

może. Na chwilę przestał bić młotkiem, zarumienił się, zadrdzało w nim serce i jak gdyby siłą czarodziejską w jedno miejsce przykuty, patrzy nieruchomie w przyjaźne mu okno. Firanka upstrzona ogromnymi w smaku tureckim kwiatami do połowy osłaniała okno, drugą połowę zajmowały wazony z różą i rzadkimi, przytem drogiemi naówczas krzakami tulipanów, sprowadzonych z Holandyi. Koło wazonów stała piękniejsza od tulipanów, powabniejsza od róży dziewczica i polewała je wodą ze srebrnego, dużego dzbanka. Zgrabny gorsecik ścisnął jej uroczą postać, a pstry fartuszek, pasową wstążką obszyty, spadał niedbale na jej pieszczone kolanka. Rumieniec jej pełnej twarzyczki, świeżej, jak poranek wiosny, walczył o pierwszeństwo z różą, a jasne w swobodnych kędziorach spływające włosy z promieniami słońca.

Spostrzegł ją kotlarczyk i już najszcześniejszy z ludzi. W tej

chwili i terażniejszym położeniem swoim nie mieniałby się na posadę radcy, nawet burmistrza lwowskiego, tyle mającego znaczenia i wpływu. Szczęśliwy zatapia się w powabach kochanki i śledzi każde jej poruszenie. Zobaczyła go dziewczica, uśmiechnęła się jak anioł i na ukłon jego odpowiedziała uprzejmem skinieniem głowy, poczem zarumieniwszy się dość znacznie, poprawiła chustkę, osłaniającą jej biały gors. Twarz od okna zakryła fartuszkami i bojaźliwie spojrzała boczkiem za siebie, czy matka nie widziała przypadkiem, jak się kotlarczykowi odkloniła.

Dotąd jednak nie wiemy, kto to była ta piękna, a przytem wstydliva dziewczyna. Lecz cierpliwości, a zaraz o wszystkim opowiem.

W XVI wieku żyła we Lwowie rodzina miejska Wulfowiczów, spokrewniona ze wszystkimi prawie domami miasta. Pochodziła pierwotnie ze Śląska, jak wiele rodzin wówczas Lwów zamieszkujących i wyszczególniała się w mieście tutejszem dobrem mieniem, tudzież znakomitymi związkami. Nawet zwłoki Wulfowiczów nie spoczywały na zwyczajnym cmentarzu przedmieścia, lecz w kościele archikatedralnym, w kaplicy ich hojnością dźwignionej. Dziewica, o której wyżej wspomniałem, znana powszechnie w całym mieście pod imieniem pięknej Basi, była drobną gałązką tego rozrośniętego szczepu, córką jednego z Wulfowiczów, zasiadającego w radzie miasta i znaczny handel prowadzącego. Zbyt wysoko wzniesiona, by mogła mieć z ubogim kotlarczykiem znajo-

mość, a poznała się z nim przypadkiem i skrycie, mimo wiedzy matki zawiązała się między nimi poufałość i miłość najtkliwsza.

Jakim jednak sposobem poznali się z sobą, pokrótce opowiem.

Roku Pańskiego 1577, pierwszego dnia Wielkanocy po południu, zgromadzili się liczni mieszkańcy Lwowa na doliny u podnóża gór piaskowych rozciągnięte i obchodząc narodowe zwyczaje, różnymi bawili się rozrywkami. Majętni i sędziwi obywatela, owi ojcowie miasta, zgromadzeni pod rozwiniętymi bazarami, cieszyli się ze zmarłych wstania Pańskiego przy kielichach i smacznem *święconem*, które ich pacholcy, czeladnicy i słudzy za nimi poprzynosili. Bawiono się w gry ulubione mieszczan, przytem wypróbowano konewki, nalane różnym gatunkiem win, w jakie wtedy Lwów obfitował, będący składem rozmaitych napojów zagranicznych. Zamożniejsi raczyli się drogiemi winami zagranicznymi, gdy tymczasem ubożsi spijali miód, maliniak, wiśniak, piwo i wódkę, a rzeźwa młodzież tańczyła pod osobnym bazarem skoczego tańca. zwyczajnego w okolicach Krakowa i Skalmierza, podług melodyi sławnego Marcina ze Lwowa, organisty ś. p. króla Zygmunta Augusta.

Miedzy tańczącymi była i Basia w świątecznym stroju, dziwnej piękności, a na jej szyi wisiał łańcuch z szczerzego złota, ozdobiony monetą bitą we Lwowie pod panowaniem Władysława Jagiełły, na której jednej stronie znajdował się lew z napisem: *Lemburg*, na drugiej

zaś orzeł i cyfra królewska. Była to pamiątka rodzinna Wulfowiczów, ozdoba, w której ślub brały: prababka, babka i matka

Basi, ozdoba będąca niejako talizmanem (przedmiot, posiadający jakoby tajemniczą moc przynoszenia szczęścia, chronię-



Z wielką okazałością witali mieszkańcy Łwowa nowego monarchę.

nia od złego, zachowywania zdrowia itp.) pomyślności jej rodu. W tańcu wesołym pękło przypadkiem jedno wytarte już ogniwo łańcucha i takowy z szyi Basi tak cicho upadł na piasek,

że dziewczyna nie postrzegła zguby, dopiero gdy tańczyć przestała. Można sobie wystawić, jak Basię zatrwożyła ta strata. Na wezwanie jej rozbiegli się przyjaciele szukać klejnotu, lecz

daremnne były ich zabiegi, łańcucha nie było już w namiocie. Zasmucona tym przypadkiem córka Wulfowicza, siedziała milcząc koło strofującej ją matki, a spuściwszy ku ziemi łzami zroszoną twarzyczkę, dotknięta wyrzutami matki i stratą poniesioną, jeszcze leż kilka potajemnie uroniła. Wtem młody jakiś chłopak w kubraku falendyszowym zbliża się nieśmiało ku Basi i zaledwo słyszalnie wybąknął głosem drżącym, iż zgubę jej znalazł. To mówiąc składa łańcuch na łono uradowanej dziewczyny. Ucieszona matka nie wie jakimi wyrazami podziękować ma pocziwemu oddawcy łańcucha, Basia uczuła w sercu największą ku niemu wdzięczność, a chcąc także i ze swojej strony podziękować, ukłoniwszy się prosto ku ziemi, przypadkiem modre oczy swoje utopiła w oku młodzieńca. Lecz w tej samej chwili, jak gdyby piorunem rażona, spuściła je ku ziemi z jakimś nieodgadnionem uczuciem. Dotąd nie widziała jeszcze piękniejszego mężczyzny i w przytomności żadnego nie czuła tyle, co teraz. Chwila ta zacząwszy snuć wątek nieodgadnionych skutków, los całego jej życia postanowiła, krwawym pociskiem zraniwszy jej serce, dotąd pobożnością tylko i miłością ku rodzicom tchnące.

Można się domyśleć, że tym ładnym młodym mężczyzną był nasz kotlarczyk.

— Czemże Waszmości za grzeszność jego nagrodzimy? — rzekła do młodzieńca stara Wulfowiczowa.

Młodzieniec długo nie wiedział co na to odpowiedzieć, milcząc obracał w rękę granatową

czapkę z siwym barankiem, narzeczcie pojrzawszy na Basię, jak gdyby przyjaznem jej spojrzeniem ośmielony, uśmiechnął się, nisko pokłonił się matce i rzekł: Jeśli pozwolicie pani matko, by córka Wasza potańczyła ze mną, krakowiaka, dosyć będę wynagrodzonym.

•Możnaż było odmówić tak skromnemu żądaniu? Wulfowiczowa zezwoliła na taniec z córką, a Basia stanęła ochoczo z młodym kotlarczykiem do koła.

Szczęśliwy Antoni z radości nie posiadał się! Nigdy jeszcze tak dobrze nie tańczył jak teraz, nigdy piękniejszych, dowcipniejszych nie śpiewał piosenek, a wszystkie Basi tyczyć się zdawały. Oto znowu staje i śpiewa:

Piękne niebo, gdy wśród wiosny
Słoneczkiem połyska
I na cały świat radośny
Lube światło ciska.
Lecz piękniejsza jest dziewczica
Gdy w lat swych poranku
Rumieńcem nadobne lica
Skrasi przy kochanku.

Przestał śpiewać; z jakąż lubością w pół objął dziewczicę i mniemał, że w uniesieniu serce mu z łona wyskoczy, gdy wybijając hołubca i kółka z nią kręcąc, przypadkiem swojemi piersiami dotknął się jej gorsu, lub w przelocie ucałował jej kosę. Rozochocony śpiewał dalej:

Nie mam srebra, nie mam złota,
Lecz mam serce tkliwe,
Zdobi mnie mych ojców cnota
I serce pocziwe.
Śliskie na świecie znaczenie,
Wróg złota pozbawi,
Wojna zniszczy dobre mienie,
Lecz serce zostawi.



Żyłem z wami — cierpiałem i płakałem z wami;
 Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny — — —

Tańczyli znowu. Basia była także nad podziw wesołą i dłużej chciała tańczyć, jak zwykle. Raz jeszcze stanął Wąs przed muzykantami i rubasznie porzawszy na kobzistę, a czule na Basię, tak kończył piosnkę swoją:

Jak czerwieni się malina,
Gdy ją skropią deszcze,
Tak piękna moja dziewczyna,
Którą w myśli pieszczę.
Że ją moim skarbem zowie,
Co dzień czcę goręcej,
Jey to tylko serce powie
I nikomu więcej.

Skończywszy ścisnął Basię ukradkiem za rękę, a przytomni uważali nawet, że gdy ośmielony już od niej kotlarczyk, w czasie, gdy inni śpiewali, szeptał jej coś do ucha, słuchała ciekawie mowy jego, a pulchna mała jej rączka w jego rękę bez oporu spoczywała.

Pomiędzy przerwami w tańcu wszczęła się między nimi następująca rozmowa:

— Dawno już życzyłem sobie tańczyć z panną Basią.

— Uniżenie dziękuję — odparła Basia nieśmiało.

— Panna ma tak ładne imię — ciągnął dalej Antoni — ja bardzo lubię, gdy się kto Basią nazywa i zawsze modłę się do św. Barbary. A jaka śliczna łapeczka.

— Proszę sobie nie żartować.

— Dalibóg, prawdę mówię.

— A Aspan jak się nazywasz?

— Antoni Wąs, do usług panienki.

Nad wieczorem, gdy wszyscy rozeszli się do domów i Antoni powrócił także. Ale serce jego odtąd bijące mocniej niżli on młotkiem po kowadle, zostało

przy Basi, a pisanka z wyobrażeniem męki Pańskiej, którą mu przy pożegnaniu wsunęła do ręki miłszą mu było, że od niej, niżli najkosztowniejszy brylant od kogo innego. Odtąd młodzi ci ludzie często się widywali, bądź na przechadzkach poza wałami twierdzy, bądź po kościołach. A kiedy Basia w procesyi jakiej niosła obraz Najśw. Panny Maryi (bo o zaszczyt ten ubiegały się wtedy najznakomitsze dziewice miasta), Antoni zawsze był przy jej boku, albo towarzyszył jej z daleka. Później przeniósł się do innego kotlarza mieszkającego naprzeciw domu ojca Basi i odtąd jeśli nie z bliska, to przynajmniej przez okno widywali się kochankowie, a miłość ich w ciągu roku do najwyższego doszła stopnia, nie zbliżywszy jednak kochanków ani o krok do spełnienia życzeń ich serca.

Rok następny, to jest 1578, był ważnym dla Lwowa, bo król Stefan Batory przybył w mury jego. Z wielką okazałością witali mieszkańcy Lwowa nowego monarchę. Na czele duchowieństwa witającego króla był Arcybiskup obrządku rzymskiego, Jan Sieniński; na czele duchowieństwa nieunitów ruskich i ormiańskich byli ich Biskupi: Gedeon Bałaban i Jerzy Lwowiec, a na czele zgromadzonej szlachty Województwa ruskiego, przy nieobecności Wojewody, Jan Sieniawski, herbu Leliwa Kasztelan Lwowski. Król uпрzejmie powitawszy duchowieństwo, Senatorów i szlachtę, uściskał Arcybiskupa i w obliczu wszystkich wiele szacunku okazywał temu, który go na króla polskiego namaszczał.

Gdy magistrat z burmistrzem swoim Janem Sponerem na czele, złożył królowi uszanowanie, przybyli także z nim drukarze tutejsi, Maciej Bernarth i Miłkołaj Szarffenberger, a ostatni dla okazania się z drukiem swoim podał królowi przy posłuchaniu egzemplarz dzieła świeżo w drukarni jego wybitego. Dnia następującego przyjmował król poselstwo tatarskie, przy którym na żądanie chana znajdował się także poseł turecki. Wśród huków dział i bicia wszystkich dzwonów, zawarty został pokój z Tatarami. Nie długo zabawił Stefan Batory we Lwowie. Ważne sprawy wzywały go na północ, dokąd krwawą gotował wojnę.

* * *

Wkrótce ta wojna wybuchła i ogłós jej po całej rozszedł się Polsce. Po wszystkich kościołach Rzeczypospolitej śpiewano *Te Deum*, dziękując Niebu za zwycięstwo, które 21 października odniósł Jerzy Sapieha pod Kiesią (Wenden) nad nieprzyjacielem. Sam mając tylko 2000 ludzi pod wodzą swoją, 6000 nieprzyjaciela trupem położył. Czyn bohaterski dwu niewiast przy oblężeniu Wendenii całą Polskę podziwem napełnił i czcią ku płci nieporównanej, mogącej wszystko, gdy zechce.

We Lwowie śpiewał *Te Deum* sam Arcybiskup. Sam niegdyś będąc wojakiem, z tem większą teraz przyjemnością składał Bogu dzięki za czyny wojenne swych ziomków.

I Antoni znajdował się między ludem w kościele i dzięki swoje łączył z dziękami tysięcy. Zamyślony wracał do do-

mu i jakaś myśl nadzwyczajna zajmując wyobraźnię jego, zatrudniała wszystkie władze jego duszy.

Wieczorem póty chodził po pod okna Basi, dopóki nie dał jej znaku, ażeby na dziedziniec wyszła.

Ujrawszy ją zbliżającą się, objął rękoma, uściśnął i rzekł: Odchodzę, bywaj zdrowa, nie zapominaj o mnie. — I dłużej nie mogąc mówić, odwrócił od niej łzami zalane oczy.

— Dla Boga, co ci jest, Antoni? Dokąd odchodzisz? — zawołała Basia wylekniona.

— Idę szukać szczęścia w świecie, którego we Lwowie znaleźć mi nie wolno. Idę walczyć pod sztandarami króla naszego i o rękę dobijać się twej ręki. W stanie, w jakim teraz jestem, nie mam nawet nadziei, bym cię kiedyś posiadał.

Słowa te jak grom przerażyły Basię. Czując ich słuszność, lecz długo nic nie mogąc powiedzieć, trzymała Antoniego w objęciu, jak gdyby na wojnę puścić go nie chciała, a modre jej oczy zalewały się łzami boleści.

— Muszę pójść — rzekł usprawiedliwiając się Antoni niemyym wyrzutom kochanki. — Jakieś przecucie powiada mi, że do ciebie szczęśliwszym powrócę. Lecz jeśli Bóg postanowił, ażebym zginął na wojnie, a ty od powracających towarzyszków tę smutną odbierzesz wiadomość, każ Mszę odprawić za zbawienie mej duszy, pomódl się za mnie i pamiętaj o matce mojej. Gdy we mnie syna utraci, jedyną starości swojej podpórę, niech ma córkę w tobie, a spełnione będą wszystkie życzenia moje

na tym świecie. Odwiedzaj ją, pocieszaj w stanie osierociałym, pielęgnuj w chorobie, mów jej czasem o mnie, umierającej za-

mknij powieki, rzuć kawał ziemi na jej trumnę i pomódl się za jej duszę. — Rzekł, uściskał dziewczynę i przemocą prawie



Antoni zastał króla Stefana pod murami Połocka i zaciągnął się w poczet koronnego wojska.

wyrwał się z jej objęcia, nie chcąc przyczyniać sobie nieprzyjemności smutnego rozstania. Noc całą nie spał, walcząc ciężko z dręczącymi myślami, a na-
zajutrz jeszcze nie zabłysło na-

wet słońce, gdy go już we Lwowie nie było.

* * *

Zastał króla Stefana pod murami Połocka i zaciągnął się

w poczet koronnego wojska. Stefan Batory miał pod Połockiem 30,000 żołnierzy, a 5000 samej piechoty węgierskiej. Hetman Mielecki dowodził Polakom, Radziwiłł Litwie, a Węgrom Bekiesz. Długo Połock dzielnie się trzymał, oblężeni często korzystne czynili wycieczki, a król co dzień nie mało tracąc wojska, już nawet ani nadziei nie rokował sobie zdobycia tej ważnej twierdzy, gdy na radzie wojennej postanowiono użyć ostateczności. Imieniem króla obwołano w obozie, że temu przeznaczone zostały najznakomitsze nagrody, ktoby się odważył podstąpić pod mury twierdzy i takową śmiałą ręką podpalić. Gdy straszny zamysł ten ogłoszono, szmer przebiegł po szeregach żołnierzy, ale nikt nie chciał się podjąć tak niebezpiecznego czynu, pociągającego za sobą, jak się zdawało, śmierć nieuchronną. Lecz przeciwnie jakież tryumf czekał tego, ktoby szczęśliwie wyprawę tę wykonał. Słyszając Wąs obwoływanie po obozie, nie długo się namyślał, szczęśliwa oczom jego otwierała się przyszłość i kwieciła różami cierniową niebezpieczeństwa drogę. „Czyliż będę gnuśniał — rzekł sam do siebie — kiedy przypadek właśnie obiecuje mi wszystkich życzeń moich spełnienie? Gdy potrafię twierdzę podpalić, nagroda czeka mnie znakomita, a odwagą moją uzaniony śmiało stanę przed rodzicami Basi i prosić będę o rękę ich córki; jeśli zaś zginę, zginę za ojczyznę i — niech się dzieje wola Boża.“ To Wąs mówiąc do siebie, występuje z tłumu żołdactwa, zbliża się do króla i oznajmia gotowość podpalenia twier-

dzy, jako też poświęcenia się dla dobra narodu. Pochwalił Monarcha gorliwość młodzieńca, wodzowie mu przyklasnęli, a Wąs tą zachętą zagrzany, niosąc w rękę kocioł pełen węgla rozpalonych i gorejącą pochodnię, potrafił podkraść się niewidziany od nieprzyjaciela pod wieżę twierdzy i pożar wzniecić, otoczony, jak duch zniszczenia, znakmionami zgubnego żywiołu. Za nim inni z rozpalonemi luntami rzucili się na mury i wkrótce cały Połock zapłonął wśród okrzyków radośnych oblegającego wojska. Pożar ten trwał przez cały dzień 29 sierpnia roku 1579 i stał się przyczyną zdobycia miasta.

Wąs został bohaterem dnia tego. Na rękach prawie nosili go bracia po obozie. Król uwiadomiony, że nie był szlachcicem, sam go na rycerza pasował w obliczu dogorywającej twierdzy, nadał mu szlachectwo, nazwał od Połocka Połotyńskim i udzielił stosownego herbu. Kazawszy mu przytem z własnej szkatuły znaczną wypłacić sumę, mianował go rotmistrzem oddziału pancernych.

Któż był od Antoniego szczęśliwszym! Już był przekonany, że teraz dumni Wulfowiczowie nie odmówią mu ręki Basi i że za szczęście poczytają sobie mieć zięciem rotmistrza Połotyńskiego, szlachcica, którego król sam w obliczu wojska całego pochwalił, którego czyn bohaterski wkrótce po całej rozejdzie się Polsce, od morza Bałtyckiego, do odnogi morza Czarnego, a imię jego zapisane zostanie piórem dziejopisów w poczet bohaterów narodu, do złotej księgi historii.

Stefan Batory Połock zdobywszy, żadnych tam skarbów nie znalazł, bo takowe pierwiej skrycie wywiezione były i tylko

zabrał księgozbiór dość znaczny, o który mniej dbali obleżeni. Ale w oczach mądrego króla skarb ten nierównie był drogi;



Sam burmistrz, jako krewny rodziców Basi, piękną pannę młodą prowadził od ołtarza.

już wtedy bowiem przeczuwał, że broń umysłowa kiedyś górę weźmie nad bronią ognistą, i że *opinia ducha tryumf nad siłą fizyczną odniesie.*

innemi ważnemi dziełami znaleziono także dzieje wielu Ojców kościoła greckiego, przełożone na język słowiański przez Metodyusza, Apostoła słowiańskiego i brata jego Cyryla.

W księgozbiörze tym między

Gdy Sokal, Turowle i Sussa podobnie jak Połock zdobyte zostały, zwycięskie wojska Stefana Batorego zostawiwszy załogi w zabranych twierdzach, wracali do domów wawrzynami i łupami obciążone, a Połotyński pośpieszył do Lwowa, na skrzydłach najgorętszej miłości.

* * *

We Lwowie, na teraźniejszym przedmieściu Janowskiem za kościołem Augustyanów, gdzie dzisiaj parafia św. Anny, naprzeciw kościoła św. Krzyża, stał mały domek z ganeczkiem na przodzie, starym parkanym obwiedziony. Było to już w dniach listopada r. 1579, nad wieczorem, a w małych, okrągłych okienkach dworku skromne błyskało światelko. W tej błotnej porze roku osamotnione było to dalekie przedmieście, wiatr tylko jęczał po drodze i kłapał konarami drzew obnażonych z liścia. Czarne chmury okrywając widnokrąg, zapowiadały pierwsze przybycie śniegu. Komuż chciałoby się po miejscach odległych miasta w tak brzydkiej przechadzać się nocy. Czasami tylko usłyszano stąpanie wyrobnika lwowskiego, wracającego na łono rodziny swojej. Raptem odbił się po drodze turkot dalekiego powozu, ten coraz więcej się zbliżał i ujrano nareszcie kolasę, zatrzymującą się przed domkiem. Z niej wysiadłszy zasłonięta kobieta, wchodzi do tylnej izby, mającej widok na podwórze. Ubrana była w jupkę, lekkim białym futrem podszyta.

— Jak się macie pani matko? — zapytała wchodząca, leżącej na łożu chorej niewiasty i po głosie poznaliśmy Basię.

— Oj źle, panienko — odpowiedziała chora — ból w pierśsiach pomnaża się i kaszel dręczy mnie nieustannie. — To mówiąc i jak gdyby na dowód, że istotnie kaszel ją dręczy, tak mocno zakaszłała, iż słowa przemówić nie mogła.

— Przywiozłam tu wam, pani matko dobrego krupniku z kury i butelkę starego wina, by wam siły pokrzepiło — rzekła Basia.

— Niech Bóg błogosławi cię za to, dobra panno Barbaro i da ci los najlepszy, jako też najlepszego męża, że o mnie starej, biednej kobiecie nie zapominasz — odparła chora.

— Ten, którego sobie życzy serce moje, daleko jest ode Lwowa.

Mówiąc to Wulfowiczówna, westchnęła i po chwili zapytała się: Nie miałyście pani matko żadnej wiadomości od syna waszego?

— Żadnej, moja panienko, jak poszedł na tę nieszczęśliwą wojnę. Toż to musiało się pocziwe chłopczyśko wybiedować, gdyż wojna to nie kiermasz, a może i zginął już, bo gdzie drwa rąbią, tam i trzaski lecą. — Tu staruszka uroniła łez kilka. Basia, której także na łzy się zebrało, chcąc jednak pocieszyć staruszkę i wybić jej tę smutną myśl z głowy, zagadła czem innem.

— Słyszeliśmy, że Połock zdobyty; mój tato przyniesli dzisiaj tę wiadomość z ratusza. Kto wie, może wojska powrócą na leże zimowe, a z niemi i wasz Antoni. Dawno bylibyśmy już mieli dokładną o całej wojnie wiadomość, gdyby nie te drogi szkaradne, lecz co dzień oczekujemy

gońca ze szczegółowem opisem stanu rzeczy. Coś mi się zdaje, że tym gońcem będzie wasz Antoni, śnił mi się bowiem dzisiaj i bójka także i zapewne ktoś się przebiję.

— Dałby Pan Bóg, panno Barbaro, święteby wtedy były słowa twoje. Czuję, że moja godzina dobiega, chciałabym jednak, nim umrę, widzieć raz jeszcze i pobłogosławić syna. — I podniósłszy się na łóżku, złożyła schorzałe ręce i za syna odmawiała modlitwę, a Basia przy jej łożu ukląkłszy, skromne modły kochanki łączyła z prośbami matki. W tej pokornej postawie raczej do Anioła, niżli do ziemskiej istoty podobną była. Wtem tentent konia usłyszano na gościńcu, drzwi się otworzyły i wszedł niemi rycerz w szyszaku na głowie, obwinięty płaszczem rycerskim.

Pojrzał po izbie, obaczył Basię i rzucił się w jej objęcia. Był to Antoni. Matka z kochanką wydały okrzyk radośny, a uszczęśliwiony Antoni, wydarłszy się z objęcia Basi, leci uściśkać matkę, ucałować jej rękę i zlać łzami powitania.

Jakże obie cieszyły się, gdy im Wąs o czynie swoim opowiedział i zabłysnął sporą kieszadkatów węgierskich, danych mu od króla. Matka płakała z radości opatrując ubiór rotmistrzowski syna, a Basia wieszając mu się na szyi, rzekła: Nie mniej kochałam ubogiego Antosia, jak kocham bogatego rotmistrza.

Można się domyśleć, że rodzice Basi z ochotą zezwolili teraz na prośbę rotmistrza Połotyńskiego o rękę ich córki.

Gdy matka rotmistrza wyzdrowiała, którą więcej, niżli starania lekarza, pokrzepiło szczęście i powrót syna, odprawiono wesele, a sam burmistrz miasta, dumny, że tak pięknie popisał się lwowianin i jako krewny rodziców Basi znajdując się na weselu, piękną pannę młodą prowadził od ołtarza. Na sutej, po ślubie zastawionej uczcie, wznosił się wielki, cukrami obłożony marcypan, dany państwu młodemu w podarunku.

Połotyński kupił sobie dom i szanowany powszechnie żył szczęśliwie na łonie pięknej małżonki swojej, z którą znaczny dostał majątek.

Butelka i moneta.

Złamał zapalną, tak jednak, żeby połówki trzymały się razem i położył na otworze butelki; na zapalcie położył drobną monetę i poprosił kogoś z obecnych, żeby ją wrzucił do butelki, nie dotykając ani zapalnika, ani butelki, ani monety.

Wiele osób uznało to, po dokonanych próbach, za niemożliwe.

Kiedy już nikt nie będzie mógł dokonać tej sztuki, zanurzył palec w szklance wody i puścił kroplę na zgięcie zapalnika, nie dotykając jej. Woda, zwilżywszy drzewo, sprawi, że ono zacznie pęcznieć, kolanka rozejdą się pod monetą, która, straciwszy podpórę, wpadnie sama do butelki.

Jestem Polakiem.

Cóżem winien, żem Polakiem,
Żem na polskiej zrodzon glebie?
Że mnie Pan Bóg stworzył takim,
To już nie mam cenić siebie?



Mam się może wyprzeć tego
I być kraju odszczepieńcem.
I uchodzić w dal od niego,
Aby zostać cudzoziemcem?



Mam się wyprzeć ojców wiary
I nie mówić słów pocierza?
O, to zgroza już bez miary —
To okropnie w pierś uderza!



Mam się wyprzeć mojej chatki,
Polskiej mowy, polskiej pieśni,
Com je nabył od mej matki?
O tem wcale mi się nie śni!



O, nie, bracia, do ostatka
Będę mówił, jak Bóg kazał,
Jak chce wspólna nasza matka —
Tem bym nigdy się nie zmasał.

Mam porzucić moje łany,
Moją chatkę, łąki, gaje?
O, mój Boże ukochany,
Strzeż mię, bo się serce kraje!



Mam nie kochać, co jest nasze,
Czem się pieści serce, dusza,
Co nam drogie, bo jest nasze,
Co nam widok do łez wzrusza?



Tu się pragnę Bogu korzystać,
Bo tu pracę mi wyznaczył;
Tu wypada kości złożyć —
Bom tu miły świat obaczył.



Tu mnie ziemia wykarmiła,
Dla niej też więc jestem tkliwy,
Ona jedna dla mnie miła,
Na niej mogę być szczęśliwy.



Żem Polakiem z Bożej woli,
Tego wyprzeć się nie mogę;
Siedzę chętnie na mej roli,
A kto nicpoń — krzyż na drogę!



Zniosę wszelkie przeciwności,
Jakie na mnie ześlesz Panie,
Ale, żeś jest Bóg miłości,
Wierzę w Twoje zlitowanie!





Trzech kawalerów św. Jana.

Legenda.

1.

W czternastym wieku Ziemia święta bardzo ożywiona przedstawiała obraz. Na prześladowania i uciski, jakich się barbarzyńscy Saraceni dopuszczali na chrześcijanach i pielgrzymach, oburzyła się Europa. Szlachetni mężowie począwszy od cesarzy, królów, książąt, rycerzy, aż do najniższego stanu przypasywali miecz, zdobili swe piersi wyszywanym na płaszczu krzyżem i zgromadziwszy się w wielkie hufce, śpieszyli Ziemię świętą wydrzeć z rąk pogan i wrócić ją chrześcijanom. Poganie bronili się zażarcie, ale wkońcu ulegz musieli i chrześcijanie opanowali miasto święte, Jerozolimę. Radość z tego powodu była wielka w świecie chrześcijańskim, natomiast barbarzyńcy pełni wściekłości, nie uspokoiili się, ale ustawicznie stali pod bronią, ustawicznie trapiłi chrześcijan i ustawicznie staczali bójki.

Głównie chodziło im o Jerozolimę, jako stołeczne, najważniejsze miasto w Ziemi świętej. Lecz nie było to tak łatwo, gdyż europejscy krzyżowcy byli bitni, odważni i mężni. Do tego duchem wiary zapaleni, cudów waleczności dokazywali. Wprawdzie we wielu krwawych, zwyciężonych bitwach przegrani, byli liczebnie słabsi od pogan, ale tę nierówność wyrównywało, a nawet przewyższało męstwo.

Najważniejszym punktem tak dla chrześcijan jak i Saracenów była nad morzem Śródziemnem leżąca forteca Askalon. Paganie dostawali swe posiłki z Egiptu, zatem chrześcijanie winni byli zgnieść potęgę egipską. Chcąc tego dokazać, musieli mieć Askalon w ręku swoim, gdyż tę drogą do Egiptu prowadziła. Dla Saracenów ważnym był Askalon, ponieważ zaślaniał im tył całkowicie, a z fortecy mogli każdej chwili Jerozolimę atakować.

Chrześcijanie więc, nie mogąc Askalonu w swe ręce dostać, a chcąc się zabezpieczyć, zbudowali o kilka mil od Askalonu własną fortecę i nazwali ją Bersabe. Tę fortecę oddali do strzeżenia kawalerom świętego Jana, czyli Braciom szpitalnym. Był to zakon rycerski. Chodzili w zbroi i przy mieczu, a zadaniem ich było walczyć za wiarę Chrystusową. Nazwę wzięli od świętego Jana Ewangelisty, który jako wzór czystości i miłości, był ich Patronem. Początkowo zwali się Braćmi szpitalnymi, gdyż po szpitalach rannych opatrywali, później zastąpieni w tym uczynku miłości i miłosierdzia przez innych, oddali się całkowicie służbie wojennej, na chwałę Boga i ku obronie Ziemi świętej.

Temu zakonowi powierzono fortecę Bersabę, aby jej strzegli i pogan w Askalonie trzymali w szachu. Pomiedzy kawalerami świętego Jana odznaczało się trzech braci rodzonych, Francuzów, nazwiskiem d'Eppé (czytaj Depej). Dziedzice ogromnych włości, skoro usłyszeli głos powołujący do obrony tych miejsc świętych, które Chrystus przynajdroższą Krwią Swoją skropił, porzucili majątki, uściskali starą matkę i ofiarowali własną krew i życie za wiarę Boskiego Zbawiciela. Byli to piękni, okazali mężczyźni, z kwitnącym zdrowiem, nieprzełamana siła, ze sercem czystym i niewinnym jak baranki, ale z lwią odwagą, gdy przyszło dobyć miecza na obronę czci i chwały Jezusa Chrystusa.

Było to w sierpniu roku 1134, kiedy wielka gromada niewiernych nadciągnęła pod Bersabe.

Chrześcijanie, licznie byli o wiele słabsi, ale odwagi nie stracili, bo mieli ufność w pomoc Najwyższego. Z nadludzkim męstwem stawili pogańskiej dzicy czoło i niby skała stali nie wzruszeni, odpierając wszelkie wysilenia nieprzyjaciół. Nic nie zdołało przełamać w stal okutych rycerzy, a poganie niby muchy padali na ziemię pod ciosami, zadawanymi silną a wprawna ręką.

Trzej bracia uniesieni zapalem, wpadli w szeregi nieprzyjaciół, a skruszywszy kopie, dobyli obosiecznych mieczów i straszliwą rzeź rozpoczęli. O, wtedy śmierć zbierała obfite żniwo! Przerażeni Saraceni wyli z wściekłości, a nie mogąc placu dotrzymać, poczęli w nieładzie uciekać do Askalonu. Chrześcijanie bez namysłu puścili się za nimi w pogoń, nie spodziewając się, ani myślar o jakiej zdradzie.

Nagle ze zasadzki wypadło świeże wojsko niewiernych i chrześcijanie, znajdujący się w małej liczbie, ujrzeni się ze wszech stron otoczonymi. Teraz wypadało zwyciężyć, albo jak najdrożej życie swe sprzedać. Nadziei zwycięstwa nie było, gdyż na jednego chrześcijanina przypadało kilkudziesięciu niewiernych. Nikt jednak nie stracił odwagi, nikt okiem nie zmrużył, spojrzawszy przed siebie i widząc pewną śmierć, ale wszyscy zrobiwszy w powietrzu mieczem znak Krzyża świętego, uderzyli na pogan, niby grzmiały huragan.

Rozpoczęła się już nie bitwa, ale rzeź. Krew lała się potokami, stopy trupów zalegały plac boju, przytem straszliwy wrzask,

krzyk, lament, przeraźliwe rzenie koni, świst strzał, szczęk mieczów, — oto słaby obraz przerażającej sceny. Zaciętość z obu stron była równa, chociaż z innych pobudek. Paganie, lubo padali pod mieczami rycerzy, jak liście jesienne z drzewa, jednakże nie ustępowali, albowiem pewni byli zwycięstwa, chociaż nie bronią, to liczbą. Chrześcijanie siali śmierć i zniszczenie wkoło siebie, będąc pewnymi, że ich ostatnia godzina wybiła, a zatem to życie, które im jeszcze na moment pozostaje, chcieli jeszcze użyć skutecznie na wytopienie bluźnierczych pogan.

I jeden po drugim z rycerzy spadał z konia, jeden po drugim spojrzawszy w Niebo, zamykał oczy na zawsze.

Już cały hufiec chrześcijański poległ, tylko trzech jeszcze stoi rycerzy. Ustawiwszy się w trójkąt wielkie obok siebie, oczyszczają koło, tak daleko, jak miecz zasięgnie. Wał trupów pogańskich służy im prawie za małą fortecę, a sami stoją po kostki we krwi pogańskiej. Nikt nie śmie się do nich zbliżyć na długość miecza, bo napróżno schylałby się już po swą głowę. Rzucane strzały i dzidy odbijają

się o piersi okute w stal, niby od najtwardszej opoki, wydając jedynie dźwięk głuchy, przytłumiony.

Ale rycerzom ręce już mdleją, siły zaczynają ustawać. Krótkie



Matka owych trzech rycerzy wzięła Ilzaidę pod swoją opiekę i przysposobiła ją do Chrztu świętego.

westchnienie do Boga, krótka modlitwa krzepi ich na nowo, ale to długo nie trwa i znowu następuje większe jeszcze omdlenie. Z nadludzką siłą ducha i ciała starają się swe osłabienie ukryć przed nieprzyjacielem, ale napróżno. Uważa nieprzyjaciół, że cięcia już słabe i słabną coraz więcej, uważa, że rycerze

siły wyczerpali, dlatego z przerażliwym: „Allah—hul!” rzucają się na rycerzy, powalają ich na ziemię, krępują silnymi powrozami i z głośnym tryumfem wiodą do Askalonu.

Byli to nasi trzech bracia d'Eppé.

Tryumf Saracenów był dzisiaj bardzo słabym! Coż nada im zabranie trzech chrześcijan do niewoli, kiedy tyle tysięcy ich pogańskich rodaków zaścila pole bitwy? Coż im nada wrzask radosny kilkunastu Askalończyków, kiedy weń miesza się przeraźliwy płacz i lament tylu wdów i sierot po poległych? O, smutny to był tryumf!

Ale za to tem większa nienawiść i zażartość przeciw jeńcom. Rzucano na nich kamieniami, błotem, przeklinano w najstraszliwszy sposób i zapewne byłby ich motłoch w drobne kawałki rozszarpał, gdyby wódz Saracenów nie był ich obronił. Nie uczynił on zaś tego z miłości chrześcijańskiej, ani z innych szlachetnych pobudek, tylko starał się jeńców zostawić przy życiu, spodziewając się za nich wielkiego okupu.

W Bersabe, jak i w całym wojsku chrześcijańskim, panował wielki smutek, że kwiat rycerstwa poległ.

O braciach oczywiście sądowano, że także śmierć w tej nieśczęsnej bitwie znaleźli. Na obronę forticy Bersabe posłano inne rycerstwo, a wódz chrześcijański, nauczony doświadczeniem, załogę Bersaby podwoił.

To zaniepokoiło Saracenów. O mało co byliby ulegli małej liczbie kawalerów św. Jana, teraz podwójnej liczbie nie sprosta-
ją. Obawiali się ataku chrze-

ścijan na Askalon, a z tem możliwego odbicia jeńców, dlatego komendant saraceński w Askalonie postanowił ich wysłać do Kairo, miasta stołecznego Egiptu i oddać ich sułtanowi.

Związanych i pod silną straż oddanych rycerzy zaprowadzono do Kairo.

II.

Kairo, położone nad brzegiem Morza Śródziemnego i ujściem wielkiej rzeki Nilu, było i jest już od dawnych czasów stolicą Egiptu. Kiedy Egipt stanowił niezależne królestwo, mieszkali tu po części królowie egipscy. Kiedy zaś Mahometanie Egipt zdobyli, mieszkali ich cesarze, zwani sułtanami. Po zdobyciu Konstantynopola sułtan zamieszkał w Europie, a w Kairo miał wicekróla. Ale to było później. W czasie, o którym opowiadamy, mieszkiał jeszcze sam sułtan w Kairze.

Człowiek ten, lubo poganin, nie był złego charakteru i gdyby był oświecony światłem prawdziwej wiary, zapewneby dla świata i ludzkości zdziałał wiele dobrego. Ale w istocie wiary muzułmańskiej tkwi okrucieństwo, pycha i zatwardziałość, a on jako prawowier-
ny muzułmanin, był też tylko dzieckiem swej wiary i napoił się jej błędami.

Usłyszawszy o przybyciu trzech tak znakomitych jeńców, ucieszył się wielce. Od naocznych świadków dowiedział się o ich męstwie, dlatego czuł do nich mimowolny szacunek, że byłby rad ich pozyskać sobie. Przyjął ich więc przychylnie i kazał im powiedzieć, że od nich tylko zależy być w tej chwili wolnymi.

Bracia zrozumieli dobrze co to znaczy, dlatego nie rzekli ani słowa, tylko się skłonili.

Dano im cały tydzień do namysłu. Przez ten tydzień pielęgnowano i karmiono ich wspólnie, nie byli okuci ani w kajdany, ani związani i mieli wolność chodzić sobie po ogrodzie sułtańskim. Po ośmiu dniach zawołano ich przed sułtana.

Bracia spojrzeli po sobie znacząco, napominając się wzajemnie wzrokiem do stałości i męstwa. Czego się spodziewali, to nastąpiło. Sułtan przyrzekał im, że ich poczyni hetmanami liczego swego wojska, byleby tylko wyrzekli się wiary w Jezusa Chrystusa.

Na to przedstawienie przeżegnali się bracia i oświadczyli, że ich serce i ramię należy do Chrystusa, i że ani jako zwycięzcy, ani jako zwyciężeni nie przekroczą obowiązku winnego Bogu i czci Jego.

Sułtan spodziewał się tej odpowiedzi, dlatego nie wyrządził im żadnej krzywdy, ale przez kilka dni to samo przedstawienie im powtarzał i oczywiście tę samą odpowiedź odbierał. Wkońcu stateczna stałość rycerzy chrześcijańskich zniecierpliwiała sułtana, rozgniewał się i kazał ich zamknąć do więzienia. Aby ich przekonać o prawdziwości muzułmańskiej wiary, posłał do nich do więzienia najzdatniejszych muzułmańskich teologów i pisma uczonych, jako nauczycieli.

Nasi trzej bracia byli wprawdzie ludźmi stosownie do owego czasu wysoko wykształconymi, ale teologami nie byli, ani w rozprawy religijne wdawać się nie umieli. Zamiast jednakże nauki

teologicznej posiadali mocną wiarę, silne przekonanie i cześć Boga chrześcijańskiego przenosili nadewszystko. Z tego powodu uczeni pogańscy nic nie wskórali, owszem doznali zawstydy.

To ich straszliwie oburzyło. Poczęli więc tyle na sułtana nalegać, tyle go dręczyć, aby z największą surowością obszedł się z jeńcami, że ten wreszcie zniecierpliwiony, kazał jeńców okuć w kajdany, wrzucić do ciemnicy i morzyć głodem.

Była to dla braci zaiste straszniejsza walka, aniżeli spojrzeć śmierci w oczy na polu bitwy. Z jednej strony uśmiechały im się dostojęstwo, przepych, wygody i bogactwo, z drugiej kajdany i śmierć z głodu. O, ileż tu było potrzeba wiary, nadziei i ufności, ile stałości i męstwa, aby nie upaść! Kajdany wrzynały im się w ręce i nogi, głód palił wnętrzności, — i to nie dzień, nie dwa, — ale przez wiele, wiele tygodni.

A jednak szlachetni młodzieńcy nie upadli na duchu i statecznie to powolne męczeństwo, sroższe od śmierci, znosili i wzajemnie do wytrwałości się pobudzali, mając nadzieję, że ten Bóg, dla którego cierpią, albo ich uwolni z męczarni, albo ją przez śmierć skróci, a w każdym razie wieczną chwałą im nagrodi. Wśród męczarni, jakie cierpieli, umysł ich był wesoły i czas przepędzali to na śpiewaniu pobożnych pieśni, to na modlitwie, to na budujących rozmowach. Nie uskarżali się na nic, nie szemrali, owszem twarze ich były zawsze rozpromienione, kiedy ich dozorczy do nich przychodzili.

Sułtan zdumiał się na taką stałość. Tem więcej chciał ich dla siebie pozyskać, widząc w nich bohaterów, a lubo przeciwnie wierze chrześcijańskiej wielce był uprzedzonym, jednakże mimowolnie musiał szanować mężów, którzy przekonaniu swemu są wierni i dla widoków ziemskich sumienia ani zmienić, ani zaprzedać nie chcą. Kto Bogu wierny, ten i ludziom wierny; kto stały jest w swej wierze, na tego zawsze i wszędzie spuścić się można. Te uwagi tem więcej pobudzały sułtana, aby sobie zjednać jeńców. Przyszkołą była ich wiara w Chrystusa. Począł więc rozmyślać, jakimby sposobem celu swego mógł dopiąć. Widział, że namowa nie pomaga, jego uczeni teologowie haniebnie zostali zawstyżeni, cóż i jak począć?

Tymczasem bracia w więzieniu modlili się bezustannie, aby im Bóg użyzył stałości w wierze aż do zgonu, aby był im pomocą, kiedy ciało kajdanami, więzieniem i głodem tak już będzie wycieńczone, że im zmysły płatać się poczną. Prosił Boga, wzywając przyczyny Tej, która wszelkie mocy piekielne zwycięża i w niwecz obraca. A tak pod obroną Najśw. Maryi Panny, naznaczeni znakiem krzyża Jezusowego, dla Niego uwięzieni i znoszący męki pod okiem Boga, pozostali stałymi i wytrwałymi w cierpliwości.

Sułtan zaś nie wyrzekł się nadziei nawrócenia rycerzy na swą wiarę. Po długim namyśle wpadł na nowy koncept, z którego spodziewał się pożądanego skutku. Miał on prześliczną córkę, młode dziewczę, imieniem Ilzaida. Była ona uczona i u-

miała tak dobrze naukę religii muzułmańskiej, jak wszyscy doktorowie i teologowie w całym państwie. Często wspominała ona przed ojcem o więzionych trzech braciach, i ubolewała nad ich rzekomą zatwardziałością, drwiąc przytem z uczonych teologów, że ich nawrócić nie umieli. Sułtan wpadł więc na myśl, aby zamiast suchych teologów, raczej córkę posłać do więźniów jako nauczycielkę religii, wnosząc, że czego nie dokáže wymowa, to okaże jej piękność i wdzięk niewieści.

— Idź — rzekł do córki — i wyjaśnij tym nieszczęśliwym naszą wiarę. Twojemi dźwięcznemi słowy pozyskasz ich, a gdybyś pozyskała serce którego z nich, miłoby mi było mieć takiego zięcia.

Ilzaida chętnie podjęła się swego posłannictwa. Znała ona nieco mowę więźniów, ponieważ miała niewolnicę chrześcijańską, od której się takowej nauczyła.

Ubrana w przepych, na jaki tylko wschodnie kraje zdobyć się mogą, weszła do więzienia. Roztropność nakazywała jej nie zaraz przystępować do nawracania, więc powiedziała, że przyszła, aby osobiście poznać tak sławnych mężów i przynieść im ratunek, jeśli to będzie możebnem.

Bracia zdziwieni zwrócili na nią swe oczy. Cóż to, czy rzeczywistość, czy pokusa? Czy jest możebnem ich ratować? A wszakżeż wszyscy poganie pragną ich krwi, ich śmierci! Poganie woleliby ich raczej widzieć w sztuki posiekanych, rozszarpanych, aniżeli na wolności.

Odpowiedzieli więc, że ratunek ich jest możliwym przez zło-

żenie okupu; że rodzina ich jest majątną i złoży okup w każdej wysokości, ale do tego potrzeba, aby jeden z nich był uwolniony,

udał się do ojczyzny, oznajmił to rodzinie i okup przywiózł, albowiem bez wątpienia wszyscy uważają ich za poległych.



Wizerunek cudowny do dziś dnia znajduje się w Lieszce i wszyscy z bliska i z daleka we wielkiej czci i uszanowaniu go mają.

Powtórzyli oni to samo tylko, co już po wielokroć razy kazali oznajmić sułtanowi. Ale on właśnie na to przystać nie chciał, bo mu nie chodziło o o-

kup, tylko o nich samych, gdyż ich chętnie chciał przy swym boku zatrzymać, spodziewając się z ich nauki i męstwa korzyści dla siebie i dla kraju.

Wkońcu rycerze oświadczyli księżniczce, że cierpienia swe chętnie znoszą, mając nadzieję zyskać przez to zasługi u Boga, za którego cierpią. A że ten Bóg jest miłosierny, przeto raz kiedyś nad nimi się zmiłuje, a nigdy nie dopuści, aby mieli zaprzeć się Jego Religii świętej.

Ilzaidę wzruszyły te słowa. W duszy postanowiła ratować nieszczęśliwych rycerzy, ale to na swój sposób myślenia. Nie wierzyła, aby Bóg chrześcijański przyszedł im z pomocą, ale wiedziała, że skoroby przyjęli muzułmańską wiarę, czeka ich nie tylko natychmiastowe uwolnienie, ale i świetna przyszłość. Przystąpiła więc do wykładania im swojej religii. Zaczęła mówić z taką wymową, z takim zapalem, z takim wdziękiem, że rycerze się wzruszyli i uczuli serdeczne współczucie dla istoty, która gdyby знаła prawdziwą wiarę, mogłaby być błyszczącą gwiazdą pomiędzy wybranymi Chrystusa.

Kiedy skończyła, zapytał najstarszy brat, czy ona też zna wiarę chrześcijańską, a kiedy odpowiedziała, że nie, wtenczas pytał dalej, czyby nie zechciała coś o niej posłuchać. Ilzaida chętnie na to przystała, a bracia głęboko odetchnęli, bo ta ochoczość słuchania objawienia Pańskiego już była wyraźnie dla Ilzaidy łaską samego Boga.

Najstarszy brat rozpoczął więc wykladać jej naukę chrześcijańską. Zaczął od historii stworzenia świata i upadku pierwszych rodziców, przeszedł obietnice i prorocтва dotyczące się Zbawiciela i Jego narodzenia, aż do męki i śmierci na odkupienie świata z jego niewoli

grzechowej. Nie zapomniał uwzględnić godności i stanowiska Maryi w dziele odkupienia, oraz Jej chwałę, jakiej w Niebie teraz u tronu Boga zażywa i jak się wszystkimi ludźmi opiekuje.

Ilzaida była w uniesieniu. Chociażby nie była tyle przejęta się nauką o Chrystusie i o Trójcy św., to myśl o Maryi napałała ją słodyczą. Niewiasty muzułmańskie w największem są poniżeniu i uważane są za niewolnice mężczyzn. Naraz słyszy Ilzaida o Maryi, która przywróciła napowrót godność pierwotną niewiastom, i sama króluje ponad światem, nad Aniołami i Świętymi Pańskimi, i opiekuńczą ręką Swoją rozdaje łaski Boskie! Ach, to dla jej serca coś rozrzewniającego, rozczulającego! Wprawdzie i niewiasty muzułmańskie mogą po śmierci iść do Nieba, ale nie jako święte, tylko jako zabawki dla mężczyzn!... Myśl więc o Maryi, wdzięczność dla Niej opanowała tak silnie jej serce, że uczuła cześć i szacunek dla religii chrześcijańskiej. Słuchała pilnie i ani się nie spostrzegła, kiedy wieczór nadszedł. Z wielką niechęcią musiała rycerzy opuścić, gdyż względem Maryi chciała im jeszcze wiele zadać pytań. Jednakże czas naglił. Przyrzekłszy, że nazajutrz znowu przyjdzie, odeszła.

Ciekawy sułtan, począł córkę wypytывать, co i ile wskórala. Ilzaida odpowiedziała, że ma nadzieję dobrego skutku, i że nazajutrz ponowi dzieło nawracania.

III.

Jakiemi uczuciami Ilzaida była przejęta, kiedy wróciła do swojej komnaty, trudno opisać.

Przed jej duchowemi oczyma ciągle unosiła się wspaniała, błyszcząca postać Maryi, to znowu zsiniały, krwią zlany Zbawiciel świata, Jezus Chrystus.

Położyła się wreszcie, ale długo, długo zasnąć nie mogła. Wkońcu sen skleił jej powieki. Nie długo jednakże spała, zerwawszy się usiadła na posłaniu, mając jeszcze oczy wlepione w przeciwną stronę komnaty. Cóż się stało? Oto we śnie widziała prześliczną Dziewicę z dzieciątkiem na ręku. Dziewica ta, piękniejsza, aniżeli sobie wystawić można, w olśniewającym blasku, patrzyła na nią łagodnie, wreszcie jej rzekła, żeby przyjęła wiarę chrześcijańską, to i ona Jej dzieckiem będzie.

Przybywszy nazajutrz do chrześcijańskich rycerzy, nie wspomniała już ani słowem o swej religii, tylko prosiła, aby jej opowiadano o Maryi. Rycerze, sami wielcy czciciele Maryi, umieli też wiele o Niej opowiadać, a to wszystko w takie ją wprowadziło zachwycenie, że zawołała: „Ach, gdybym miała obraz Maryi!“

Temu życzeniu było oczywiście trudno odpowiedzieć, bo o obrazu żadnego nie mieli, a z nich nikt nie był ani rzeźbiarzem, ani malarzem. Jednakże powiedzieli, że gdyby mieli stosowne drzewo i narzędzia odpowiednie, toby się starali czynić co możliwe.

Wnet znalazło się drzewo i narzędzia. Teraz dwaj bracia padłszy na kolana, poczęli się gorąco modlić do Maryi, a trzeci jął się roboty. Kilka dni to trwało, a drzewo ledwie z grubszego było ociosane, gdy raz obudziwszy się rano, ujrzeli go-

tową, wspaniałą, śliczną figurę Najśw. Maryi Panny!

Któż jej dokończył? Czyjaż ręka to zrobiła? Przecież oni co dopiero zaczęli! Ażaliż to nie ręce Aniołów dokonały rzeźby? Oniby zresztą nigdy tak ślicznej figury wyrzeźbić nie zdołali, chociażby nawet byli uczonymi rzeźbiarzami.

Z wielką niecierpliwością oczekiwali teraz przyścia księżniczki. Przyszła wreszcie, a skoro ujrzała wizerunek Najśw. Panny, padła na kolana, złożyła ręce i rzekła: „Ach, to ta sama, którą we śnie widziałam!“ Po tych słowach z najgłębszem uszanowaniem ucałowała stopy figury.

Rycerze, pełni radości, nazwali tę figurę po francusku: „Notre-Dame de la liesse“, co znaczy Najśw. Panna naszej radości, albowiem rzeczywiście zawitała do ich ciemnego więzienia radość i wesołość.

Dzisiejszej nocy miała Ilzaida znowu błogi sen. Ukazała jej się Najśw. Panna i rozkazała uwolnić owych trzech rycerzy i z nimi do Francyi uchodzić; tam po czystem i pobożnem życiu osiągnie szczęśliwość wiekiście w Niebie.

Ilzaida była posłusznym dzieckiem Maryi, chociaż jeszcze ani nie chrzczona, ani znająca dokładnie wielką godność i dobroć Maryi. Skoro tylko nastał dzień, natychmiast pobiegła do więzienia. opowiedziała rycerzom senne widzenie i oznajmiła im, że jeszcze dziś w nocy uwolni ich z kajdan i uda się z nimi do Francyi, tak jak jej Najśw. Panna przykazała.

Rycerze oniemieli ze zdumienia. Chcieli coś mówić, ale nie

zdołali ani językiem, ani ustami poruszyć. Spojrzawszy na Ilzaidę wyczytali z jej twarzy, że to ani podstęp, ani żaden kaprys, lecz prawdziwe natchnienie z Nieba. Padłszy tedy na kolana złożyli dzięki Bogu i Najświętszej Pannie, a potem przysięgli Ilzaidzie, że w podróży krwią własną i życiem bronić jej będą przeciw wszystkiemu, coby jej zagrażało.

Skoro Ilzaida wieczorem ojca pożegnała, zabrała swe najkosztowniejsze klejnoty i poszła do więzienia. Straż, zwykle tak czujna, dzisiaj spała, jakby snem śmierci była ujęta. Rygle i zamki już otwarte i kajdany z rąk i nóg rycerzy odpadły. Jeden z nich zabrał najkosztowniejszy skarb, to jest wizerunek Najsw. Panny. Wyszli z więzienia, — nikt ich nie spostrzegł, a straż spała; wyszli na ulicę, po inne razy tak ożywioną, — dziś żywej duszy nie było; przybyli do warownej bramy miasta, — ta stała na rozścież otworem. Tak od nikogo nie zaczepieni dostali się poza miasto.

Ale teraz przybyli nad rzekę Nil, która tu jest bardzo szeroka, bystra i głęboka, a do tego roila się strasznymi krokodyłami. Cóż począć? Rycerze nie wiedzieli o tej rzece, a przynajmniej nie wiedzieli, że się w tem miejscu znajduje. Biada! jeśli nie dostaną się na drugą stronę, to pogoń ich ujmie, zanim jeszcze dzień się rozwidni.

Lecz Marya, która ich w podróż wyprawiała, nie zapomniiała o nich w potrzebie. Naraz bowiem łódka przybiła do brzegu, a znajdujący się na niej przełożnik przyrzekł, że ich bezpiecznie przewiezie. Jakoż rzeczy-

wście wysadził ich nawet kropłą wody nie zmoczonych na przeciwnym brzegu. Kiedy rycerze ujrzeli, że Ilzaida i oni są bezpieczni, chcieli przełożnikowi podziękować, ale już go nigdzie widać nie było. Zniknął im razem z łodzią, jakby dym rozwiął; odpłynąć nie mógł, bo noc jasna dozwalała widzieć na daleką przestrzeń. Domyślono się więc, że to pomoc Maryi. Padli wszyscy czworo na kolana i serdecznie złożyli dzięki.

Po skończonej modlitwie poszli dalej. Póki noc była, czuli się bezpiecznymi, ale skoro dzień zajaśniał, obawa ich ogarnęła, aby nie zostali przez pogoń odkryci, albo wreszcie, muzułmańscy mieszkańcy okoliczni nie ujeli ich, jako chrześcijańskich rycerzy, uprowadzających muzułmańską dziewczę, córkę samego sultana. W tem utrapieniu ujrzeli przed sobą palmowy las. Ucieszeni, schronili się w nim czem prędzej, a że był gęstym, przeto postanowili cały dzień w nim przepędzić i dopiero nocną porą drogę dalszą odbywać.

Ilzaida, niezwykajna trudów podróży, wnet twardo zasnęła. Rycerze zaś świecie sobie postanowili czuwać jak najpilniej, aby zagrażające jej możliwe niebezpieczeństwo czy to od ludzi, czy od dzikich zwierząt, czy też od jadowitych węzów, wczas jeszcze odwrócić. Ale cóż się to znaczy? Ci żelazni mężowie, którym sen zwalczyć nie było żadną trudnością, dzisiaj go zwalczyć nie mogli. Pomimo nadludzkich wysiłen jeden po drugim legł na murawę i wkrótce wszyscy czworo twardym snem zasnęli.

Jak długo tak spali, nie wiadomo. Kiedy się przebudzili, poczęli oczy ze zdziwienia przecierać i spoglądać po sobie, pytając się wzajemnie wzrokiem, czy to sen, czy też na jawie? Nie byli już bowiem w palmowym lasku, tylko przy źródle na brzegu jakiegoś lasu. Ponad nimi rozłożyste dęby rozszerzały swe konary, niebo zupełnie inne,

a w dali rozkładała się na bujnych łąkach wielka osada, z której wystrzelała w górę wieża kościelna z pozłacanym krzyżem, który błyszczał migocząc w słońcu. Niema wątpliwości, — znajdują się w zupełnie innym kraju, gdyż w Egipcie dęby nie rosną, ani kościołów chrześcijańskich z krzyżami niema. Wtem usłyszano dźwięk fu-



Marya wstąpiła do klasztoru i poświęciła się całkiem służbie Boga i Najśw. Panny.

jarki; — to pasterz na pobliskiej łące pasący bydło wygrawa. Bracia nań spojrzeli i ze zdziwienia o mało nie wykrzyknęli, gdyż pasterz ten był im dobrze znajomy.

Przywołano go i zapytano, co by był za kraj i co za ludzie.

Pasterz spojrział na nich zdziwiony, nie wiedząc, czy go na prawdę pytają, czy tylko sobie z niego żartują. Widząc jednakże dziewczę w nieznanym sobie stroju i rycerzy, których płaszcze, lubo poszarpane, jednakże świadczyły, że są krzyżowcami,

uwierzył, że nie mogą wiedzieć, gdzie się znajdują.

— Jesteście we Francyi — odrzekł. — Las ten, pola te i oto tamten zamek z kościołem i dzwonami należy do mych panów, trzech braci d'Eppé, którzy przypiąwszy krzyż, pociągnęli przed kilku laty do Ziemi świętej.

Tu wzrok jego padł na wizerunek Matki Boskiej. Natychmiast padł na kolana i zmówił pobożnie „Zdrowaś Maryo.“

Co się działo w duszy braci, któż opisać zdoła? Widocznie

Najśw. Panna spuściła na nich w Egipcie twardy sen, a kiedy oni spali. kazała Aniołom przenieść ich przez góry i morza, pustynie i lasy aż tu pod samo mieszkanie w ojczyźnie!

Pasterz ich jednakże nie poznał, bo długiem więzieniem się zmienili, a długie brody całkiem czyniły poznanie niemożliwem. Panowie — zaczął pasterz — przychodzicie, jak się zdaje ze Ziemi świętej, bo naco byście mieli na waszych płaszczach wyszyty krzyż! Może umiecie mi powiedzieć co o moich pannach, czy żyją jeszcze, czy też z rąk pogan polegli?

— Nie — odpowiedzieli rycerze — nie polegli, żyją i są zdrowi. A oto ich widzisz przed sobą, bo myśmy trzech bracia d'Eppé!

Zdumienie, a potem radość pasterza. gdy poznał swych panów, nie miała granic. Powitałszy ich, jak mu serce poddyktowało, najmilej, pobiegł czem prędzej do zamku i tu zadyszany opowiedział co widział i słyszał. Rozruch się zrobił niemały; wszystko co żyło, śpieszyło na powitanie ukochanych panów, a stara matka niebawem przycisnęła synów do serca, a potem Ilzaidę, zowiąc ją swoją najmilszą córką, chociaż jeszcze nie wiedziała, co ona za jedna i w jakim stosunku stoi do synów.

Przy źródle na brzegu lasu, gdzie bracia i Ilzaida się przebudzili, zbudowano na prędce kaplicę i umieszczono w niej cudowny wizerunek Matki Boskiej, a potem zaraz rozpoczęto budowę wspaniałego kościoła. Wieść o cudzie i cudownym obrazie rozeszła się wnet daleko i sze-

roko, a napływ pobożnych pątników był tak wielki, że prawie robotnikom zatrudnionym przy budowie przeszkadzano. Skoro kościół był skończony, poczęli pobożni się tu wkoło osiedlać, budować domy i niezadługo powstała piękna osada, która dostała nazwę *Liesse*.

Matka owych trzech rycerzy wzięła Ilzaidę pod swoją opiekę i przysposobiła ją do Chrztu świętego, którego dopełnił Biskup z Laon, Bartłomiej de Vir, mąż wielce świętobliwy. Ilzaida dostała na Chrzcie św. na własne, gorące życzenie imię *Marya*.

Ilzaida a teraz Marya wyprawiła posłańca do Kairu do ojca z oznajmieniem wszystkiego co zaszło, doniosła mu o swem szczęściu i gorąco go błagała, aby i on wstąpił w jej ślady. Co sultan uczynił, nie wiadomo. Marya zaś poświęciwszy się całkiem służbie Boga i Najśw. Panny, wstąpiła do klasztoru.

Wizerunek cudowny do dzisiaj dnia znajduje się w Liesse i wszyscy z bliska i z daleka we wielkiej czci i uszanowaniu go mają. Któż bowiem zliczy cuda, jakie się tu działy? Dowodem były liczne i bogate wota, przez długie wieki na pamiątkę doznanych cudów składane.

Bezbożna rewolucya, chcąc zniszczyć wszelkie ślady czci Boga i Najświętszej Panny, nie przepuściła i temu miejscu. W roku 1793 zabrano wota i kościół obdarto i spustoszone. Jednakże po upadku rewolucyi kościół odnowiono, ukryty wizerunek znowu ku publicznej czci wystawiono i Liesse jest dzisiaj znowu kwitnącem i w łaski obfitującym miejscem pątniczem.



Wiecznie głodni.



Życie i dzieła Juliusza Słowackiego.

Rok 1909, jako setna rocznica urodzin genialnego twórcy „Króla Ducha“, na obszarze ziem polskich upamiętniony został publicznymi obchodami, aby w ten sposób uczcić jednego z nieśmiertelnej trójcy wieszczów narodowych. Z naszej strony chcemy Czytelnikom uprzytomnić co najważniejsze daty z krótkiego życia wielkiego poety, aby tem samem przypomnieć, ile arcytworów jemu zawdzięczamy.

Urodzony dnia 23 sierpnia 1809 roku w Krzemieńcu z ojca Euzebiusza i matki Salomei z Januszewskich, Juliusz Słowacki młodość zrazu spędził w Krzemieńcu, a następnie w Wilnie, gdzie ojciec jego objął posadę.

Po śmierci ojca wyjechał z matką do Krzemieńca, skąd w 1817 roku ponownie powrócił do Wilna, po wyjściu matki powtórnie za Augusta Becu, profesora higieny (nauka o zachowaniu zdrowia) na uniwersytecie wileńskim.

Na kształtowanie się duszy Juliusza miała wielki wpływ

matka. W roku 1819 Słowacki wstąpił do gimnazjum i tu zaprzyjaźnił się serdecznie z Ludwikiem Spitznaglem, wielkim marzycielem i fantastykiem, o chorobliwym nastroju ducha, który w końcu r. 1827 zastrześlił się w domu rodziców swej ukochanej.

Śmierć tragiczna przyjaciela w połączeniu z śmiercią ojczyzny, którego zabił piorun, wywarły wielki wpływ na przesyconą bajronizmem (kierunek naśladowujący Bajrona, największego poety angielskiego XIX wieku) duszę poety. Wpływ ten jeszcze bardziej się spotęgował pod wpływem nieodwzajemnionej miłości do Ludwiki, córki Jędrzeja Śniadeckiego.

Po ukończeniu uniwersytetu Słowacki opuścił Wilno i udał się do matki do Krzemieńca, skąd w roku 1829 przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał miejsce w komisji skarbu.

W Warszawie ukazały się też pierwsze jego prace poetyckie; „Hugo“, drukowany w „Milite-li“, noworoczniku wydawanym

przez Odyńca, „Kulig“ i „Duma o Wacławie Rzewuskim.“

Słowacki, który w ruchu rewolucyjnym nie przyjmował udziału, w dniu 8 marca 1831 r. wyjechał z Warszawy za granicę. Powody wyjazdu są dotychczas nieznane. W Dreźnie Słowacki otrzymał od Rządu Narodowego list do generała Grouchy, który mu polecono zawieść do Londynu, gdzie generał w tym czasie przebywał. Powierzone zadanie spełnił Juliusz, nie szczegółując kosztów i trudów.

Po spełnieniu powierzonej mu misji Słowacki udał się do Paryża, gdzie w r. 1832 wydał pierwsze tomy swych poezji, zawierające następujące utwory: „Hugo“, „Arab“, „Mnich“, „Jan Bielecki“, „Żmija“, „Lambro“, oraz dwa dramaty „Mindowe“ i „Maryę Stuart.“

Dnia 7 sierpnia 1832 r. na uczcie danej na cześć Dwernickiego Słowacki zetknął się z Mickiewiczem. Podczas uczty Mickiewicz zbliżył się do Juliusza i powiedział mu kilka zdań ujętych o jego pracach.

W końcu listopada 1832 roku wyszła III część „Dziadów“, gdzie Mickiewicz napiętnował srodze działalność ojczyma Juliusza, profesora Becu. Po odczytaniu jej Słowacki chciał wyzwać Mickiewicza na pojedynek. Odradził mu to jednak Skibicki.

W końcu grudnia Słowacki przeniósł się do Szwajcaryi i zamieszkał w Genewie, gdzie zabrał się do pisania „Kordyana“, który ukazał się w druku bezimiennie.

W tym czasie Słowacki zakochał się w Maryi Wodzińskiej, co uwidoczniło się następnie w lirycznym poemacie „W Szwaj-

caryi.“ W tym czasie przystąpił do pisania „Balladyny“, „Mazepy“, „Horsztyńskiego“ i licznych drobniejszych, lirycznych utworów, jako to: „Przekleństwo“, „Stokrotki“, „Chmury“, „Ostatnie pożegnanie“, „Do Laury“, „Rozłączenie“ itp.

W 1836 roku wybrał się w celu zobaczenia się z wujostwem Januszewskimi do Rzymu, gdzie nawiązał serdeczne stosunki z Zygmuntem Krasińskim. Z Rzymu wyruszył w podróż na Wschód, gdzie zwiedził Egipt i Palestynę. Odbiciem tej podróży jest poemat „Ojciec zadumionych.“ Rok ten przyniósł nam jeszcze następujące utwory: „Hymn o zachodzie słońca na morzu“, „List do Aleksandra Hołyńskiego“, „Do Teofila Januszewskiego“, „Piramidy“, „Rozmowa z piramidami.“ W tym czasie powstała również myśl tworzenia „Anhellego“, wykończonego we Florencyi w r. 1838. Tu napisał „W Szwajcaryi“, wykończył „Wacława“ i „Piasta Dantyszka herbu Leliwa.“ Do Paryża poeta powrócił w końcu grudnia 1838 r. Z tego okresu czasu datują się: „Grób Agamemnona“, „Lilla Weneda“, „Beatryx Cenci“, „Podróż do Ziemi świętej“, „Niepoprawni“ i „Beniowski.“

W roku 1842 został Słowacki wyznawcą zasad Andrzeja Towiańskiego i pod jego wpływem pogodził się z Mickiewiczem. W tym czasie Słowacki pracuje nad najpotężniejszym swem dziełem „Królem Duchem“, pisze „Sen srebrny Salomei“, „Księdza Marka“ i „Agezylauza“, „Rozmowę z matką Makryną“, „Genezis z Ducha“, „List do Rembowskiego“, „Wy-

kład nauki“ i Dziennik z roku 1847—1849, „Eoliona“ i „Zawieszę Czarnego“, „Z dziejów Wielkiego Nowogrodu.“

Przed śmiercią, cierpiąc już nieuleczalnie na suchoty, napisał Juliusz drobny, lecz dla narodu nad inne drogi i cenny wierszyk „Testament mój.“

Zmarł w skromnem swem mieszkaniu w Paryżu dnia 3-go kwietnia roku 1849. Garstka ro-

daków wzięła udział w jego pogrzebie.

Na grobie Słowackiego na cmentarzu Montmartre w Paryżu widnieje dotąd niepokaźny jak dla wieszczą naszego pomnik, z pod którego święte dla Polaków prochy mają być w najbliższym czasie wyjęte i do Ojczyzny przewiezione, by naród mógł uczcić je pogrzebem królewskim i pochować na Wawelu.

O ŻYCIU DZIECKA.

Obrazek miejski.

Lato miało się już ku schyłkowi, mimo to słońce paliło jak w lipcu a na lazurach widnokregu ani jednej nie było widać chmurki.

Wybiła właśnie dwunasta, godzina odpoczynku dla pracowitej rzeszy robotników, którzy od świtu zajęci byli przy budowie willi podmiejskiej dla bogatego przemysłowca. Robota szła żwawo, oblewając potem ogorzałe czoła mularzy; radzi też byli, że mogli ją przerwać na chwilę i zażyć nieco wczasu. Jedni pokładli się na trawie pod drzewami, inni zasiedli na stosach cegły, ci się posilali, tamci palili fajki lub gawędzili wesoło; jeden tylko stał milczący i chmurny, jakby mu ciężkie jakie dolegało zmartwienie.

— A cóż to wam Szymonie? — zawołał któryś z towarzyszy — czy myślicie się do Kamedułów zapisać, że nic nie gadacie?

— Dajcie pokój — ofuknął mularz — nie sporo mi do żartów, kiedy mam taki frasunek.

— To napijcie się wódki, a zaraz wam ulży; dobry trunek na frasunek.

— Dobrze to tak mówić, Mikołaju, kiedy nic nie dolega — odparł Szymon z westchnieniem — wzięliście za żoną kilkaset rubli, sami sporo zarabiacie i dobrze wam się wiedzie; ale na mnie to się bieda uwzięła od jakiegoś czasu. Najprzód ten niecnota Wincenty Kowalczak, wyłudził ode mnie piętnaście rubli; przysięgał, że odda za miesiąc, a tymczasem kiedy termin przyszedł, niegodziwiec przepadł jak kamień w wodę. Potem zanie mogła mi ciężko kobieta; co było jeszcze zapasu w domu poszło na doktora i lekarstwa. Wyzdrowiała wreszcie, chwała Bogu, aż tu wczoraj wieczór zachorował mi chłopiec na gardło. Rano jeszcze był taki zdrów i ranny, a w południe nagle dostał gorączki, dziś rano zaś to się aż dusił niebożátko.

— No to wezwijcie doktora — radził Mikołaj.

— Tak samo mówi moja kobieta, ale doktor darmo nie przyjdzie, choć się karetami rozbija i ma własną kamienicę.

— Hej! bierzcie się do roboty! — zagrział głos majstra.

Szymon wziął się do pracy, lecz mały jego Antoś nie schodził mu z myśli. Wyrzucał teraz sobie, że nie posłał po doktora; pieniędzy wprawdzie nie miał, ale przecież można było coś sprzedać, albo zastawić, albo wreszcie pożyczyć. Gdyby dziecko miało umrzeć, toczy ta biedna matka oczy sobie wypłakała. Teraz sprowadziłby trzech doktorów, byle tylko Antoś jak dawniej z uśmiechem wyciągał do ojca rączkę.

W tej chwili zajechał przed budującą się willę powóz właściciela, bogatego przemysłowca, który co kilka dni przyjeżdżał oglądać roboty. Tym razem przywiózł żonę z sobą i dwuletniego synka, żwawego, rumianego chłopca, który mularzowi przypomniał jego Antosia. Tamten tak samo wczoraj śmiał się i szczebiotał, a dziś... Ból i gorzyc ścisnęły serce Szymona. Tymczasem robota szła niesporo i niedbale, co ściągnęło na mularza ostre napomnienie majstra.

Słońce nakoniec zaszło i robotnicy mogli powrócić do domu. Najśpieszniej było Szymonowi. Szedł ze spuszczoną głową i nie uważał nawet, że za nim jechał szybko wytworny jednokonny powóz.

— Na bok! — krzyknął młody mężczyzna siedzący na koźle — czemu nie uważasz!

Mularz podniósł głowę i w oczach mignęła mu błyskawica gniewu. Koła powozu otarły się

nieomal o niego, tuman pyłu twarz zasypał. Pogonił wzrokiem za oddalającym się śpiesznie powozem; na koźle obok młodzieńca siedziała piękna i strojna pani.

— Próżniaki! — mruknął Szymon — nie potrzebują troskać się i kłopotać, ptasiego mleka im nie brakuje. Nawet dobrego słowa człowiekowi nie powiedzą!

Głuchy gniew wrzał w piersi ojca, widok cudzego szczęścia przejmował go gorzycą. Porównywał próżniacze ich życie ze swoją mozolną pracą, wesołość ich ze swoją troską. Gnany niepokojem o dziecko szedł coraz prędzej i dla skrócenia drogi skręcił z szosy na ścieżkę wzdłuż wału miejskiego. Z jednej strony ciągnęły się wysokie parkany ogrodów, z drugiej głęboki rów zarosły krzakami. Nagle usłyszał tętent konia i naprzeciw siebie ujrzał jeźdźca. Był to jeszcze młody mężczyzna, ale oczy patrzyły w dal rozumne i zadumane, lica miał pobladłe. Mularz tego nie widział, zauważył tylko wytworny ubiór jeźdźcy, pięknego rumaka i znów w jego sercu gniew zawrzał.

— Próżniak — mruknął przez zaciśnięte zęby. — Za tysiącną część tego co ta szkapa kosztuje, miałbym na doktora i lekarstwa, uratowałbym dziecko od śmierci.

— Z drogi!

Ale Szymon ani myślał ustępować.

— Mam takie prawo iść tędy, jak i pan! — odparł zuchwale.

— Z drogi! — powtórzył jeździec, nacierając na niego koniem.

Oburzenie ogarnęło mularza.

— Ja cię nauczę najeżdżać na ludzi! — krzyknął ochrypłym głosem — rozwałę łeb twojej szkapie.

Podniósł kij sękaty i zamierzyl się na konia. Jeździec gwałtownie ściągnął w tył cugle i u-

niknął ciosu, ale z jednego niebezpieczeństwa wpadł w drugie, bo koń zestrachany rzucił się w bok i zwałił wraz ze swym panem w głęboki rów przydrożny.

Szymon od razu ochłonął i miejsce gniewu zajęło przeraże-



Przy łódeczku dziecka siedział jakiś pan w okularach, obok niego stała Marta, blada jak chusta.

nie. Może ten człowiek się zabił? Na dnie rowu mogły być kamienie, koń mógł go przygnieść swoim ciężarem... Na myśl, że w uniesieniu stał się przyczyną śmierci człowieka, który mu nic nie zawinił, przejął go strach śmiertelny. Zdawało mu się, że widzi już żandarmów, którzy po

niego przychodzą, słyszy szlochanie Marty, zgrzyt drzwi więziennych, brzęk łańcuchów. Zdjęty trwogą bez granic, zaczął uciekać.

Wpadł do domu zdyszany i drżący. Przy łódeczku dziecka siedział jakiś pan w okularach, obok niego stała Marta, blada

jak chusta. Na widok męża powstała skwapliwie i kładąc palec na ustach, wyszła z nim do sieni.

— I cóż? — zapytał niespokojnie.

— Lepiej, ale było bardzo źle — szepnęła kobieta — dyfterytys. — Czy to doktor?

— Nie, pomocnik doktora. — Szymonie! — zawołała łkając — jakież ja dzień przeżyłam! Do śmierci go nie zapomnę... Dobrze, że ciebie tu nie było.

— Opowiedz mi wszystko, prędzej! — nalegał.

— Zaraz — odparła ocierając oczy — siadaj na ławę, bo wyglądasz także jak z krzyża zdjęty. Jesteś pewno głodny, może co zjesz?

Szymon przecząco potrząsnął głową; czuł, że nie mógłby nic połknąć.

— Około południa chłopcu było coraz gorzej — opowiadała Marta — rozpacz mię ogarnęła i postanowiłam sprowadzić doktora. Sąsiadka mi powiedziała, że stąd niedaleko mieszka jeden taki, co jest profesorem, i choć bardzo uczony, ma być dobry i litościwy dla biedaków. Poprosiłam jej, żeby chwilę posiedziała przy dziecku, a sama co tchu skoczyłam do tego pana. Służący mi powiedział, że doktor jest proszony na śniadanie do znajomych, ale jeżeli choroba ważna, to pewnie przyjedzie. Pobiegłam zaraz — było niedaleko. Wywołano go do sieni, ale jak go zobaczyłam, zupełnie mię odstąpiła odwaga. Powiedziałam ci, młody jeszcze człowiek, ale taki poważny i wspaniały niby księżę jaki. Opowiedziałam mu wszystko. — Bądźże dobrej myśli. kobieto — rzekł łaskawie — wra-

cajcie do domu, ja tam zaraz przyjadę.

Mnie jakby kamień z serca spadł. Pobiegłam do domu, a w pół godziny później przyjechał doktor ze swoim pomocnikiem. Obejrzał dziecko i kazał sobie przynieść torbę z instrumentami. Mrowie mnie przechodziło, kiedy zobaczyłam te cęgi, haki, noże i nożyczki. Antos już ledwo dyszał!

Marta znowu zalała się łzami; Szymon trząsł się jak w gorączce.

— Mów dalej — wyjąkał.

— Szkoda żęście mnie wczoraj nie wezwali — wspomniał doktor — ale jeszcze nie jest za późno. Chłopiec silny jak rzadko wytrzyma operację. I zaraz ujął za nóż tak ostry i błyszczący jak brzytwa. — Co pan chcesz robić? — krzyknęłam. Spojrzał na mnie poważnie i odrzekł: Bądźże rozsądną kobieto. Czy nie widzisz, że dziecko się już dusi? Zrobię mu na szyi niewielkie cięcie, ot takie i wprowadzę w nie rurkę, żeby mogło oddychać. Jestem pewny, że mi się uda. Zasłoniłam sobie oczy rękoma: zdawało mi się, że widzę już krew lejącą się z rany.

— Trzeba, żeby kto trzymał głowę dziecka — rzekł doktor. — Ja potrzymam — odezwałam się. — To dobrze — odrzekł — pamiętaj, żebyś nie krzyknęła.

Co dalej się działo, tego ci nie umiem opowiedzieć. Czułam, że serce we mnie zamiera, ale nie puściłam główki dziecka i nie zadrżałam, kiedy doktor przyłożył mu nóż do szyi... Nie wiem jak długo to trwało, może godzinę, może pięć minut, stałam nieruchoma jak gdyby mi nogi wrosły w podłogę. Z o-

drewnienia zbudził mię dopiero głos doktora: Dzielna z was kobieta — rzekł z zadowoleniem — o! i wszystko skończone. Czy widzicie, jak teraz malec lżej oddycha? Mam nadzieję, że wszystko dobrze pójdzie.

— Chwała Bogu! chwała Bogu! — szepnęła Szymon, składając ręce.

— Rozpłakałam się ze szczęścia i chciałam mu dziękować, ale nie pozwolił. — Bardzo jestem rad, że mi się udało uratować waszego synka — rzekł z uśmiechem — jutro wieczór przyjdę jeszcze go zobaczyć, a tymczasem na noc zostawię tu mego pomocnika. Gdyby coś nadzwyczajnego zaszło, to możecie wcześniej po mnie przysłać. — Nie chciał nawet słuchać o pieniądzach i pojechał, zostawiając wskazówki, jak się z dzieckiem obchodzić. Ach! Szymonie, ta Anioł nie człowiek.

— Niech mu Bóg da wszystko jak najlepsze! — zawołał z głębi serca mularz i na palcach wsunął się do izby, żeby popatrzeć na syna. Chłopiec spał spokojnie, oddychając równo i głęboko.

— Wszystko będzie dobrze — szepnęła pomocnik doktora — pan profesor nie pierwszą już taką dokonał operację.

Nazajutrz Szymon wcześniej niż zwykle poszedł do roboty; chodziło mu o to, żeby zaraz po zachodzie słońca wrócić do domu. Doktor obiecał przyjść o tej porze, on zaś pragnął podziękować zbawcy swego dziecka. Przechodząc obok rowu, odwrócił głowę; wspomnienie wczorajszego szalonego czynu dręczyło go jak zmora. Ażebym zagłuszyć wyrzuty sumienia, z podwójną

gorliwością wziął się do pracy i zasłużył na pochwałę majstra.

Zaledwie słońce skryło się za promienny rąbek obłoków, Szymon biegł co żywo do domu. Nie przyszło mu dziś na myśl zazdrościć szczęścia nikomu; z głębi serca dziękował Bogu za ocalenie Antosia i mówił sobie: taka dzielna i dobra kobieta jak Marta, taki tęg i ładny chłopiec jak Antoś, to cenniejsze skarby niż pieniądze.

Dochodząc do domu, spostrzegł powóz doktora i przyspieszył kroku. W sieni już usłyszał głos jego, przez wpół otwarte drzwi i stanął jak wryty.

— Wszystko idzie jak najlepiej — mówił doktor, głaszcząc twarzyczkę dziecka — za kilka dni będzie zdrow zupełnie. Widzicie, już się śmieje do matki. Zuch chłopiec!

Poprawił poduszki i odwrócił się.

Szymon o mało nie zapadł się w ziemię na widok tego poważnego oblicza: poznał jeźdźca. Na czole miał krwawą szramę, ślad gwałtownego upadku do rowu.

Doktor poznał Szymona także i jego oblicze przybrało wyraz gniewnego zdumienia; poznał zuchwalca, który rzucił się na niego, zanim jednak zdołał wymówić słowo, mularz klęczał już u nóg jego.

— Uderz mnie pan! — wołał przerywanym głosem, podając mu swój kij sękaty — zbij mnie jak psa! Jestem wart tego... Śmiałem podnieść rękę na swego dobroczyńcę, na zbawcę mego dziecka! O jakież ze mnie łotr i niegodziwiec! Głową bił o podłogę i szlochał głośno jak dziecko, obejmując kolana doktora.

Marta patrzyła na to zdumiona, nic nie rozumiejąc. Na widok żalu i upokorzenia mularza, gniew zniknął z oblicza doktora a słodkie uczucie spełnionego obowiązku ogarnęło jego duszę. Teraz kiedy wiedział, że człowiekowi, który omal nie pozbawił go życia, uratował najdroższą istotę, jedynego syna, łatwiej mu przyszło przebaczyć czyn występny.

— Wstań i uspokój się — rzekł łagodnie — byłeś wczoraj

nieszczęśliwy, rozdrażniony, a gniew złym bywa doradcą. Gdybyś był wiedział, że jedyną moją rozrywką, jedynym po ciężkiej pracy odpoczynkiem jest jazda konna, z pewnością ustąpiłbyś mi z drogi.

Szymon podniósł się i z uwielbieniem spoglądał na lekarza. Zrozumiał teraz, że nie każdy co powozem jeździ, próżniakiem jest i samolubem; zrozumiał, że są cięższe zawody niż praca ręczna.

Zalecenie trzeźwości.

Nie trać czasu, pókiś młody,
Pókiś dzielny, silny, śmiały,
Czas upływa jako wody,
Z czasem zmieni się świat cały.



Gdy nie zarobisz za młodu
Na chleb i na dobrą sławę,
To w starości schudniesz z głodu,
I z ławy spadniesz pod ławę.



Trzeźwość dla każdego cnotą,
Bo dobrego Pan Bóg strzeże,
Taki pracuje z ochotą,
Pijanicę dyabeł bierze.



Ojże bieda takiej duszy,
Co za wódkę, ziemię sprzedą,
W piekło zapadnie po uszy,
Dzieci żebrać będą chleba.



Bądźcie trzeźwi, bracia młodzi,
Dbajcie o uczciwe imię,
Na to ojcom syn się rodzi,
By rodzinną kochał ziemię.



== Miłość matki. ==

(Do ilustracyi na str. 63).

Jest na tym świecie miłość jedyna,
Co nie zna końca, miary, ni granic —
To wielka, święta miłość matczyna,
Przy której inne miłości za nic.

Czujna na każde nasze skinienie,
Wyrozumiała, łagodna, cicha,
Poświęca dla nas każde swe tohnienie,
Bo tylko naszym szczęściem oddycha.

Niema poświęceń, ofiary niema,
Któremiby się zniechęcić miała;
Najcięższe próby łatwo przetrzyma,
Byleby nasze dobro widziała.

Nie chce dla siebie żadnej nagrody
W zamian za skarby swojej miłości,
Jednakich uczuć daje dowody
I przywiązaniu i niewdzięczności.

Nieubłaganym gdy ojciec bywa,
Gdy w uniesieniu dzieci przeklina,
Tem więcej wtedy ona jest tkliwa,
Zdwaja się wtedy miłość matczyna.

Brat nas porzuci, przyjaźń zawiedzie,
A miłość matki zawsze zostanie,
Wielka jest w szczęściu, podwójna w biedzie
Choć niewidoczna z boku gdzieś stanie.

Cieszy się, gdyśmy u szczytu chwały,
Lecz i w przepaście idzie za nami;
Odrzuwa ludzkiej zawiści strzały,
Czego nie zmoże, wypłacze łzami.

Smutna, gdy widzi się zapoznaną,
Nie zna radości ani rywali:
Ludzie przy brzegu przepaści staną —
Matka, gdy trzeba, pójdzie i dalej.





Miłość matki.

(Zobacz poemat na stronie 62).



Ze stosu na ołtarz.

Przyczynek do ogłoszenia Joanny d'Arc Błogosławioną,
w dniu 18 kwietnia 1909 roku.

Jedną z najwznioślejszych i najczystszych postaci w dziejach Francji jest niezaprzeczenie Joanna d'Arc (mów: Dark), powszechnie zwana Dziewicą Orleańską. Rozważywszy stosunki ówczesne i warunki życia, w jakich wzrosła, przedstawia się nam ona jakby świetlane, nieledwie nadprzyrodzone zjawisko. Łącząc uczucie głębokiej, żarliwej wiary z gorącą miłością kraju i ludu swego, dokonała rzeczy wielkich, przed którymi cofali się ówcześni rycerze i wybitni dostojnicy kościelni i świeccy.

Jakie wpływy umocniły do tak wysokiego stopnia ducha i wolę prostej i ciemnej wieśniaczki, trudno dzisiaj określić. Dość że do końca życia twierdziła, iż głos Boga powołał ją do ratowania ginącej ojczyzny, gdy tymczasem Aniołowie w jej ręce niewieście złożyli miecz, którym nieprzyjaciół zwyciężyć powinna. Zaś pomiędzy ludem

francuskim od dawna krążyły przepowiednie, że w godzinach straszego ucisku spełni się cud, bo kraj przez jedną świętobliwą niewiaścę ocalonym zostanie. Bohaterskie czyny Joanny d'Arc potwierdziły niejako wiarygodność tej pięknej legendy, aby jednak choć w krótkości podać Czytelnikom historię Dziewicy Orleańskiej, musimy sięgnąć do chwili pierwszego jej wystąpienia na szerszej widowni, a zarazem przedstawić opłakany stan ówczesnej Francji.

W roku 1422 dwóch książąt rościło sobie prawo do tronu francuskiego; jeden z linii Walezjuszków, Karol VII, a drugi panujący wówczas w Anglii Henryk VI, tylko ożeniony z królową francuską. Anglicy wkroczyli do Francji z licznym wojskiem dla popierania swego pretendenta (osoba roszcząca sobie prawo do czegoś) i wypędziwszy prawowitego króla ze stolicy, przez lat siedm pustoszyli kraj



Wjazd Joanny d'Arc do Orléanu.

ogniem i mieczem. W ten sposób powstały dwa wrogie stronnictwa, które zaprzysięgły sobie walczyć ze sobą do ostatniej kropli krwi.

Do najeźdźców przyłączyła się mniej uczciwa i patryotyczna część społeczeństwa. Przytem dezertery (zbiegi z wojska) z obozów, wraz z gromadami ludzi bezdomnych, żądnych łupu i rozboju, zaczęli napadać miasta i prowincye, siejąc wszędzie pożogę i zniszczenie. Rozumie się, że najwięcej ucierpiały od nich sioła, wioski i ludność uboga.

Grozę tego położenia zwiększyły klęski żywiołowe, srogie, śnieżne zimy, nieznane dotąd na zachodzie Europy, nadzwyczajne powodzie itp. itp., a ich naturalnym wynikiem był głód i ciężkie, zaraźliwe choroby. Wskutek tego w Paryżu w ciągu jednego roku zmarło wtedy 80 tysięcy ludzi.

* * *

Wioska Domremy, w której mieszkali rodzice Joanny d'Arc, położona w Lotaryngii, prawie na pograniczu Niemiec, należała wyłącznie do króla, co w owe czasy nie stanowiło żadnego przywileju. Przeciwnie, plony pracowitego rolnika zabierano najczęściej na żywność dla armii, albo na potrzeby królewskiego dworu. Zamieszki wewnętrzne, albo niefortunnie prowadzone wojny, gorzej się tam, niż gdzie indziej we znaki dawały. To też włóścianie tych okolic, nie zaznawszy nic oprócz bezprawia i nędzy, nabierali w tych zapasach z losem wielkiego hartu i pewnej dojrzałości umysłowej. Mieszkańcy Domre-

my politykowali zawzięcie i należeli do wiernych stronników Delfina (Karola VII), gdyż ten tylko tytuł służył królom Francji przed uroczystą ich koronacją. Zamkniętemu w murach miasteczka Chinon księciu dostarczano żołnierzy-ochotników, a nawet zaspokajano, w miarę możliwości, jego materialne potrzeby.

Od najważniejszych lat swego dzieciństwa Joanna ze skupioną uwagą przysłuchiwała się opowiadaniu ojca i braci o strasznych klęskach, jakie na jej piękną i bogatą krainę spadły, patrzyła z bólem serca na okrutne krzywdy zadawane przez Anglików biednej ludności wiejskiej, i z każdym dniem rósł w dziewczęciu zapal dla świętej sprawy, wyłaniała się myśl popędem wrodzonym przeczuwanego posłannictwa.

Pewnego razu rozeszła się przerażająca pogłoska, że Anglicy po zdobyciu Paryża i wielu innych wielkich miast, szli oblegać Orlean, którego broniło pięć tysięcy wojska i 80 armat, drobna garstka w porównaniu do sił nieprzyjaciela.

W samotnych swoich dumańach Joanna tworzyła bujną wyobraźnią najzuchwalsze plany i zamiary przyjscia z pomocą obleżonemu, wypędzenia wrogów z granic państwa, wreszcie ukoronowania Karola VII w Reims. Były to w tajnikach jej duszy poczęte marzenia, które w życie wcielić chciała. A gdy kilkakrotnie ukazali jej się, jak senne widziadło, Święci Pańscy i głos samego Boga zdawał się ją budzić do czynu, powzięła ostateczne, nieodwołalne postanowienie uczynienia z siebie ofia-

ry dla świętej sprawy. Łatwiej jednak było wyprosić pozwolenie rodziców, niż natchnąć wiarą i ufnością w cudotwórczość nieznanej nikomu wieśniaczki tych, którzy pod jej przewodem walczyć mieli.

W miesiącu lutym 1429 roku Joanna, pod opieką sędziwego kapitana straży królewskiej, przebywszy piechotą pięćdziesiąt mil w czasie najsilniejszych mrozów, dotarła do Chinon, aby przedstawić swoją misję i zażądać broni, posiłków i władzy naczelnej!

Skromna jej postawa i natchnione oblicze korzystne na królu i mniej uprzedzonych mężach zrobiły wrażenie, a gdy odezwała się głosem błagalnym, ze łzami w oczach:

— Dostojni panowie, ponieważ Delfin nie może pośpieszyć na odsiecz zagrożonemu Orleanowi, pozwólcie mi zebrać nowe hufce i wieść je pod sztandarem Francyi na obronę kraju. Nie spoczne, aż Karol VII w Reims ukoronowanym nie zostanie.

Wzruszenie udzieliło się całemu zgromadzeniu i obiecano tej gorącej prośbie zadość uczynić.

Jednakże dopiero w dwa miesiące potem, gdy najwyższemu, złożonemu przeważnie z duchownych sądowi przedstawiono wiarogodne a pochlebne świadectwa o życiu Joanny d'Arc, zostało jej powierzonym dowództwo nad parutysięcznym oddziałem wojska, źle wyćwiczonego i nie zaprawionego do boju.

W pancerzu stalowym, z mieczem u boku i chorągwią w złote lilie haftowaną w rękach, dziewica-rycerz dosiadła białego konia i stanęła pod murami Orleanu.

Pierwszym jej czynem było wezwanie Anglików do poddania się, a ponieważ wezwanie to pozostało bez skutku, zaczęto wdzierać się na wały i szanice, usypane przez nieprzyjaciela. Atak okazał się niespodziewanym i gwałtownym, a nieustraszonosć młodzieutkiego wodza tak wielką, że mimo doświadczenia generałów angielskich, nie udało im się powstrzymać popłochu, jaki zapanował między wojskiem na widok nadciągającej odsieczy.

Anglicy, pobici prawie na wszystkich punktach, cofnęli się przez most do ostatniego fortu. Joanna dostrzega to, dopędza ich ze swoim oddziałem i lubo raniona już jakąś zabłąkaną strzałą, chwytając drabinę i zatyka chorągiew na zdobytym wyłomie, ze słowami: Żołnierze! miasto jest wasze; wchodźcie!...

Po dokonaniem zwycięstwa i rozproszeniu nieprzyjaciół, Joanna prowadzi w tryumfie Karola VII do Reims i tam obecną jest przy jego koronacji. Lud wielbił ją, błogosławił, i wciąż otaczał, moiżni zazdrościli chwały i powodzenia.

W krótkim stosunkowo czasie najważniejsze prowincje powróciły pod panowanie francuskiego króla; ale ponieważ należało wyzyskać zapal powszechny i gotowość do boju zdziesiątkowanej armii na odebranie Anglikom reszty zajmowanego kraju, nie przychyłono się do prośb Joanny, która pragnęła porzucić już rycerskie rzemiosło. Zgodziła się na to niechętnie, jakby tknięta przeczuciem, że szczęścia nie zazna już w życiu.

Dnia 25 maja 1420 roku, w jednej z potyczek z Anglikami, Francuzów pobito. W popłochu ogólnym zapomniano o walecznej dziewczycy, co zagrzewała wszystkich do boju, i dopiero z biuletynu przesłanego kanclerzowi okazało się, że wzięto ją do niewoli.

Początkowo Anglicy zamknęli Joannę w fortecy Beaulieu (czytaj: Bolje), ale gdy wyłamawszy kratę u okna, wyskoczyła na ziemię srodze się kalecząc, przewieźli ją do więzienia w Rouen (czytaj: Ruan), gdzie dla rzekomego bezpieczeństwa została przykutą żelaznymi łańcuchami do łóżka i ściany, tak, że wszelka chęć ucieczki, a nawet ruchy jej były udaremnione.

Mimo tak ciężkich katuszy, Joanna zdumiewała swoich sędziów i dozorców niezwykle pogodzeniem się z losem i cierpliwością. W jej czystem, wolnem od podejrzeń sercu, tlała wciąż iskierka nadziei, że prędzej czy później, król a zwłaszcza wydzwignięty z toni przez nią naród francuski upomni się o swoją bohaterkę i wyrwie ją z rąk wroga!... Daremne jednak były jej wyczekiwania.

Tymczasem Anglikom wiele zależało na tem, aby klęski swoje i przegrane bitwy upozorować wdaniem się w tę sprawę sił nadprzyrodzonych, tj. szatańskich.

Chwycili się tego nikczemnego środka Anglicy. Joannie d'Arc, oskarżonej o podobną zbrodnię, duchowieństwo angielskie wytoczyło proces, który trwał przez rok długi i rozegrał się wzruszająco.

Za znowę z dyabłem i wzniecenie buntu przeciw królowi

Henrykowi VI została skazana na spalenie żywcem na stosie!...

Dnia 31 maja 1431 roku niezliczone masy ludu w ponurem milczeniu zebrały się na placu kaźni. Joanna, ukłękawszy około słupa przygotowanego na stos, raz jeszcze głośno i wyraźnie wyznała swoją niewinność i poprosiwszy kapłana, który jej towarzyszył, o krzyż do ucałowania, zaczęła sama odmawiać modlitwy za konających.

Gdy płomień stosu zaczęły dosięgać ofiarę, ze wszystkich piersi wydarł się straszny krzyk żalu; płakali wszyscy, oprócz sędziów niemiłosiernych i zawziętych; wojsko, lud, nawet kat, któremu przy tem barbarzyńskim dziele lzy oczy zalewały!

Zebrane prochy Dziewicy Orleańskiej rzucono do Sekwany, aby z nich nic, jako relikwia, dla narodu nie pozostało! Pokolenia następne śmierć tę pomściły, gdyż wieśniaczkę z Domremy cały świat uważa za chlubę Francyi! Kościół katolicki, zaliczywszy ją do rzędu Błogosławionych, zgodził się, aby jako Patronka Francyi w poczet Świętych policzoną została.

I tak dnia 18 kwietnia 1909 odbyła się w Bazylice Watykańskiej uroczysta beatyfikacja (zaliczenie w poczet Błogosławionych) Joanny d'Arc. Na tę uroczystość przybyła z Francyi olbrzymia pielgrzymka z Kardynałem-Arcybiskupem Lyonu na czele, licząca mniej więcej 36,000 uczestników. Była to zarazem wielka demonstracja (publiczne okazanie niezadowolenia) przeciw dotychczasowej polityce rządu francuskiego wobec Kościoła katolickiego.



Co mamy jeść? Co mamy gotować?

Gotuje się zazwyczaj, mniemając, że mało co tylko można w surowym stanie spożyć.

Z pomiędzy surowych pokarmów spożywamy mleko, owoc, sałaty, raz poraz także surowe mięso siekane i owe zioła, które się jako przyprawy dodaje, jak cebulę, szczypiorek, pietruszkę. Tak nic innego, gdyż wszystko się zagotowuje, soli, piecze, miesza, parzy. To zmienia niejedyn naturalny stosunek, pobudza do nadmiernego jedzenia, wywołuje nienaturalne upragnienie, podraża utrzymanie i przykuwa wiele kobiet do kuchni.

Pomnożenie surowych pokarmów byłoby więc korzyścią pod niejednym względem, postępek do zdrowszego, gdyż uproszczonego odżywiania. Postęp ten osiągnęlibyśmy, gdyby się odżywianie owocami bardziej rozpowszechniło, a to byłoby możliwem, gdybyśmy alkohol i mięso wyparli na korzyść owoców.

Owoc *nie* jest tylko przekąską, *nie* jest tylko środkiem orzeźwiającym lub łakociami. — Nie, słodkie owoce są *pokarmem*,

który w należytem zestawieniu niezepsute żołądki tak samo nasycić może, jak wszelkie inne potrawy.

Znajomość głównych składników ciała ludzkiego i zestawiania pokarmów pouczy każdą myślącą kobietę, jak powinna zestawiać swe dania. Jest to bardzo poważną sprawą gospodarstwa domowego, gdyż ciągle zważać trzeba na potrzeby ustroju, zdając sobie sprawę z tego, czy te lub owe ulubione potrawy rzeczywiście się z sobą zgadzają.

Co powinno o tem rozstrzygać? Nie przyzwyczajenie i nie osobisty smak, nie życzenie panna domu lub mniemanie gospodyni, ale *chemiczna właściwość pokarmów*.

Wiemy, że białko, cukier lub mąka, tłuszcz i sole znajdować się muszą w pożywieniu codziennem, jeśli chcemy się prawidłowo odżywiać i pozostać zdrowymi. Więc zestawiajmy odpowiednio to, co się *uzupełnia*. Tłuste należy do chudego, obfite w białko do uboższego w nie, mączne do soczystego, wonne do mniej

smacznego itd. Uzupełniają się tak ziemniaki i grzyby, ryż i pomidory, kasztany i jabłka, winogrona i orzechy, ciastka i pomarańcza, mięso i ziemniaki, kielbasa i chleb, jaja, sałata i chleb oraz wiele innych.

Do suchego, mącznego ciastka „smakuje“ też soczysta, wonna pomarańcza znakomicie; gdyż co ciastku braknie, posiada pomarańcza. Z winogron i orzechów samych możnaby żyć, gdyż dają one obficie cukru, tłuszczu, dostatecznie białka i innych odżywek. Jaja, sałata i chleb zawierają wiele białka, mąki, soli i drzewnika, a także tłuszczu i dlatego są tak ulubionem zestawieniem. Wymienione tutaj są wogóle bardzo znane i wiele używane zestawienia, powstałe z popędu, a nie z naukowych dociekań. Istnieją jednak jeszcze inne, bardzo używane, które nie przedstawiają rzeczywistych uzupełnień, lecz sprowadzają tylko przesylenie równymi składnikami odżywczymi. Takim jest np. danie z mięsa, jaj, sera i kompotu. Jakie odżywki zawiera ono? Białko i ponownie białko, nieco cukru w małej ilości przesłodzonego owocu (gdyż kompotu tylko się nieco przekąsi!), tłuszcz, przyprawy, ale nie drzewnik, a żadnych składników mącznych.

Białko i tłuszcz. Tłuszcz i białko, to są odżywki, które gromadząc się, nadwężają nerki i wytwarzają bardzo wiele kwasu moczowego. Te dwa składniki muszą więc w pierwszym rzędzie zostać ograniczone. aby zastąpić je roślinami, żeby sole, ożywiające kwasy owocowe i wonne części roślinne przeczyszczały krew, a trawienie samo

nie zmęczyło się, tylko pobudzone zostało do silnej czynności. 50 gr. białka i 500 gr. tłuszczu i mąki zupełnie wystarczają dla odżywiania spokojnie żyjącego człowieka (1:10). Kto więc raz dziennie jada mięso, winien się wystrzegać jaj lub ciężkiego sera, a kto kilka jaj i dużo mleka spożył, winien w takim dniu mięso opuścić. Za to starać się trzeba codziennie zimą i latem o świeżą i suchą jarzynę, świeże i suszone owoce. Wtedy pozostanie się w równowadze, nie chorując na trawienie.

Jak z jednej strony zbyt dużą z białkiem, tak z drugiej strony czynią to z pokarmami mącznymi; naturalnie wśród innych warstw ludności. Ziemniaki, chleb, do tego ciągną, mączysta papka lub gruby kołacz do niezbędnej kawy — oto przez całe miesiące mało urozmaicone pożywienie szerokich warstw ludności. Przewód pokarmowy zaledwie może te ilości mączne przetrwać, aby krew otrzymała najpotrzebniejsze odżywki. Dzieci także widzimy spożywające niemożliwe ilości skibek chleba i kołaczy, które żołądek zupełnie przepełniają, wywołując ciśnienia, tworzenie się gazów, a ostatecznie brak apetytu, przyczyniając się do brzuchatości naszych małych milusińskich. Jeśli istnieje skłonność do osadzania się tłuszczu, wtedy naturalnie przyczynia się stały nadmiar cukru w ustroju znacznie do tworzenia nowych komórek tłuszczowych. Jeszcze gorszy skutek wywierają mąki przy zatawardzeniu, przy którym często nawet małe wymagania co do trawienia zostają ledwo zadowalane. Jeśli doprowadzamy

więcej cukru w naturalnym stanie, tj. słodkimi owocami, wtedy pożywienie mączne nie jest już tak zasobnie potrzebne. Rozparcie żołądka, osłabienie kiszek i utrudniony stolec nigdy wtedy nie nastąpi.

Uzupełnianie codziennych potrzeb naszych winniśmy więc mieć zawsze ściśle na oku, tak samo odpowiedni stosunek odżywek między sobą, to jest *mato* tłuszczu i białka, a więcej naturalnego cukru i obfitej w sole jarzyny.

Przychodzimy nareszcie do wpływu ognia na środki spożywcze, do właściwego „gotowania.“

Gotowanie działa na pokarmy za pośrednictwem wody, tłuszczu, lub też wprost. Silne gorąco ścina białko, tworząc tem przy wywoływaniu wytworów smażenia *brunatne* „skórki“ i powoduje wystąpienie oraz wyparowanie zawartości wody. Dlatego pieczone i smażone pokarmy tracą na objętości, stając się twardsze i mocniejsze.

Skutek zimnej lub gorącej wody jest w pierwszej linii wymaczającym, t. zn. iż odciąga ona pokarmom wszelkie rozpuszczalne składniki. Obniża więc ich wartość. Jeśli się jeszcze pewien stopień gorąca osiągnie, wtedy przechodzi w gorącą wodę pewna część białka i tłuszczu; para zaś porywa w powietrze woniejące składniki. Spoiste tkanki utraciły niejedno i stały się „miękkimi.“ Pokarmy nie odnoszą więc korzyści z gotowania. Za to woda, w której je gotowano, staje się wartościową. Tę okoliczność poznano już przy gotowaniu mięsa. Dlatego cenią też tak bardzo

„rosoły“, które wyciągają wiele z mięsa — starając się przez różnorakie dodatki podnieść jeszcze ich wartość. Skoro się jednak gotują ziemniaki lub jarzyna, nie zważają wcale na wzwary zabarwione brunatno i okazyujące silną woń. Nikt nie pomyśli o ich zawartości, wylewając po prostu. To postępowanie powoduje wielkie straty.

Za pośrednictwem własnej cieczy danego pokarmu można osiągnąć najgruntowniejsze rozmiękczenie przy pomocy „duszenia.“ Dzieje się to jedynie przy dobrym zakryciu naczynia. Straty pożywności wtedy wcale nie zachodzą, a wywołane powstaniem zmianami chemicznymi rozmiękczenie jest zupełnem. Podług tego stoi „duszenie“ o wiele wyżej od „gotowania“ i powinno znaleźć o wiele szersze zastosowanie. Każda jarzyna, wszelkie mięso, każdy owoc daje się „dusić.“ Surowe „napęcznianie“ napotykamy w gospodarstwach domowych, w których o chemicznych i fizycznych objawach przy ognisku jeszcze nie słyszano; „duszenie“ zaś tam, gdzie się z dobrym smakiem liczą, dając sobie przytem czas.

„Ugotowanie“ w tłuszczu zowie się „prażeniem.“ Jednakowoż „prażenie“ w rurze, przy którym nieco soków uchodzi, jest także rodzajem „duszenia“, gdyż mięso polewa się sokiem, który przyczynia się także do rozmiękczenia. Wystawiając wilgotne potrawy na działanie suchego powietrza — „pieczemy.“ Ciasto staje się wtedy dziurkowatym i suchym, gdyż woda i kwas węglowy ulatniają pod wpływem gorąca. O „smażeniu“ mówi się wtedy, gdy surowe po-

karmy bez ograniczenia powietrza wystawiamy na płycie lub podobnym przyrządzie działaniu gorąca.

Wszędzie widać współdziałanie ciepła i wilgoci, które zmienia powłokę pokarmów, porusza ich rozpuszczalne składniki, zmniejsza zawartość wody, osiagając w skutku małe zmiany chemiczne, powodujące właściwe im smaki.

Odpowiednio do właściwości pokarmu trzeba zastosować tego lub owego sposobu. Ten, przez który zaginie nam najmniej składników spożywczych, jest najlepszy. Do nich należy *duszenie i prażenie*.

Gotowanie ziemniaków w znacznych ilościach wody wyjawia je zbyt bardzo. Są one nieporównanie smaczniejsze i lepsze, jeśli się je oskrobie i upiecze na sucho w rurze. Wkładanie z łupiną w gorący popiół ma ten sam skutek. Są one po-

tem mączyste, pachnące i rzeczywiście rozkoszne. Tak samo, jeśli się je ostruże, w większe kawałki pokroi, dając parować w dobrze przykrytem naczyniu. Pokrajanej jarzyny nie powinno się nigdy przed gotowaniem kłaść do wody, gdyż przez to jałowuje a także traci sole i wonne składniki. Nie należy jej także sparzać, gdyż ciepło rozpuszcza jeszcze to, co woda pozostawiła. Delikatny szpinak dusi się jak powyżej opisano lub sieka surowy. Jednakże starsze, twardsze gatunki posiadają gorzkie składniki, które przy takim postępowaniu czynią go prawie niejadalnym. Przeto miękczy się go, kładąc do wrzącej wody. Ponieważ ta wyciąga wiele składników, zużywa się jej do zalewania innych jarzyn i zup. Dodając w małych ilościach, nie czuć goryczy wywaru. Zawiera on jednak najważniejsze sole. Dlatego nie należy *nic wylewać*.

Jak zwierzęta zastępują ręce.

Nieraz wprowadzają nas w zdumienie czyny, które zwierzęta potrafią wykonać bez rąk i bez narzędzi. Żadne z nich nie posiada takiej ręki, jak człowiek, — nawet najwięcej zbliżona do ludzkiej ręka małpy, ma wielki palec prawie bezużyteczny, a jednak dają sobie radę wcale nieźle.

W Ameryce są małpy, które zamiast rąk wolą się posługiwać ogonem; końcem ogona zrywają owoce i niosą je do ust.

Słoń zamiast ręki posługuje się nosem, — bo trąba słonia jest tylko bardzo długim nosem,

lecz podnosi nią z ziemi zarówno ciężary, np. armaty jak drobny pieniążek. Koń zamiast ręki używa ogona do spędzania dokuczliwych much. Ale bywają sposoby jeszcze dziwniejsze zastępowania rąk.

Na pewnym statku przebywała kura, która posługiwała się zamiast ręki — szyją! Kury na tym statku toczyły ciągłą wojnę o gniazda, a chociaż dla ludzkiego oka wszystkie gniazda wydawały się jednakowe, owa kura upodobała sobie wyłącznie jedno, i w żadnym innem nie chciała znosić jajek. Jeden z

chłopców okrętowych wyjął z jej gniazda jajko porcelanowe, które tam dawniej podłożył i przeniósł do innego gniazda. Śledził ją potem z oddalenia i zobaczył, że szukała porcelanowego jajka, a znalazłszy, objęła je szyją niby palcem, wyniosła z gniazda



Słoń niosący armatę.

i umieściwszy w dawnym miejscu zasiadła na niem z tryumfem.

Szczury wynoszą jaja, okręciwszy je ogonem. Najczęściej jednak zwierzęta posługują się pyszczkiem, chociaż, jak widzieliśmy, posiadają i inne sposoby. Wieloryby — samice, trzymają swoje młode pod wielkimi płytami i w chwili niebezpieczeństwa unoszą małego wielorybka z narażeniem własnego życia.



Kura przenosząca jajko.

Wszystkie młode zwierzątka z wrodzonym instynktem zwracają się do rodziców o pomoc i ratunek, gdy się przestraszą; wiedzą gdzie szukać niezawodnej opieki w niebezpieczeństwie. A rodzice narażają się na śmierć niechybną, byle nie opuścić dzieci i osłaniają je w ucieczce.



Sarna płynąca rzeką z swem młodem.

Dwóch myśliwych było raz świadkami wzruszającego wypadku w Ameryce. Jechali konno brzegiem głębokiej rzeki; brzegi te były strome, bieg wody w tem miejscu bardzo bystry. Na zakręcie sarna z sarniátkiem piły wodę. Ujrawszy myśliwych spłoszyły się i zerwały do ucieczki, ale w pośpiechu sarniátko straciło równowagę i wpadło do rzeki, która zaczęła je szybko unosić. Na ten widok biedna matka zapomniała o strachu, jaki w niej obudził widok ludzi, i zaczęła biedz nad brzegiem, usiłując pochwycić malca, lecz napróżno. Popędziła więc naprzód, wbiegła do wody, stanęła, mocno opierając nóżki między odłamami skał i czekała. Woda przyniosła do niej sarniátko, które ujrawszy matkę wyciągnęło przednie nóżki i objęło niemi szyję matki. Sarna wydobyła się ostrożnie na brzeg, położyła sarniátko, i pomimo że myśliwi byli o kilkadziesiąt kroków zaledwie, lizała je i uspokajała, aż maleńki ochłonął z przerażenia i dźwignawszy się

z ziemi, mógł biedz przy boku matki. Nie potrzeba chyba dodawać, że żaden z myśliwych nie myślał strzelać do nich.

Ptaki posługują się zamiast rąk skrzydłami, jeżeli nie mogą ich rozwinąć do lotu. Widziano raz kuropatkę, jak zaganiała skrzydłami swoje pisklęta do nory królika, ujrawszy na trawie cień ważącego się wysoko jastrzębia. I trzymała dzieci w norze, dopóki napastnik nie znikł.

Zwierzęta żyjące wśród ludzi, nie tracą również pod tym względem zmyślności. Pies na przykład — nie tylko małe swoje i zwierzynę przenosi w pysku, ale posługuje się tym samym sposobem dla usłużenia swym panom. Piękny piesek bonoński, zobaczywszy, że jego pani niosąc szklanke rozlała trochę wody na posadzkę, pobiegł do kuchni, przyniósł ścierkę i położywszy ją przy rozlanej wodzie, spojrzał na panią tak wymownie, że można było odgadnąć po jego oczach, co myśli:

— Masz! zetrzyj wodę!

— Bańki mydlane. —

Helcia i Stasio nie mieli dzisiaj ochoty jakoś do biegania; ze smutnemi minami z kąta na kąt chodzili, nie mogąc pogodzić się z myślą, że Hania i Jadzia, cióteczne ich siostry, już wyjechały, i że odtąd wypadnie im samym spędzać całe dnie, zadowalając się własnem towarzystwem.

Stasio jednak, który nigdy na długo nie tracił wyobraźni, zaczął wkrótce przemyśliwać,

czemby tu sobie czas urozmaicić i wpadł na pomysł puszczenia baniek mydlanych.

Helci projekt ten przypadł niezmiernie do gustu, więc nie tracąc czasu, zabrali się do dzieła. On wystarał się o kilka kawałków grubszej słomy, ona o słoiczek i kawałek białego mydła. Wzięli letniej wody, rozpuścili w niej mydło i rozszczepiwszy końce słomek w sposób pokazany na rysunku (fig. 1), za-

czeli wydmuchiwać różnej wielkości bańki, starając się rozmiary ich doprowadzić do możliwie największej wielkości.

Szczególniej udawało się to Stasiowi, który dobrał sobie co najgrubsze słomki. Otrzymywane jednak przez nich bańki bardzo łatwo pękały.

Gdy zastanawiali się nad tem, co by tu zrobić dla otrzymania

mocniejszej powłoki, weszła właśnie mama, a dowiedziawszy się o ich kłopotcie, przysłała im z pomocą w rozwiązaniu tej sprawy.

Przedewszystkiem zrobione mydlinki kazała im przecedzić przez płótno, a następnie przyniosła z szafy flaszeczkę gliceryny, wlała do słoja 8 łyżeczek mydlin przecedzonych, dodała

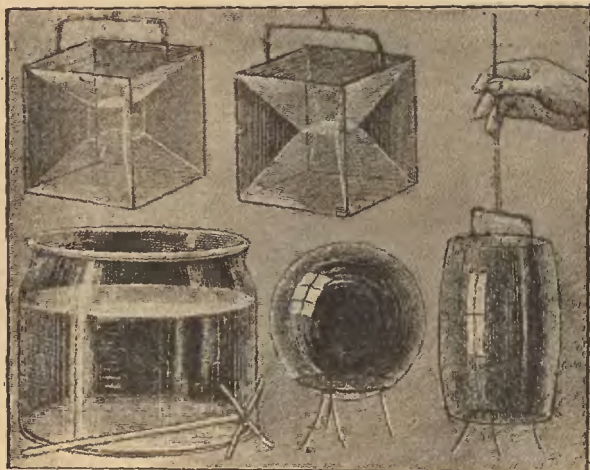


Fig. 1.

do tego 4 łyżeczki gliceryny i wymieszawszy dobrze w słoiku jedno z drugim, poczekała, póki się nie ustał na powierzchni biały kożuszek.

Po zdjęciu kożuszka, otrzymany płyn dawał daleko świetniejsze i trwalsze bańki, niż zwyczajne mydliny, co Stasio i Helcia zaraz przy pierwszych próbach stwierdzili.

Płyn ten jeszcze pod jednym względem był dogodny, oto jak mama wyjaśniła, owiązawszy słoik papierem, można było zachowywać ciecz doskonale przez czas dłuższy, bez potrzeby roz-

rabiania za każdym razem na nowo.

Gdy która z piękniejszych bańek rozpryskiwała się przy zetknięciu ze ścianą lub jakim sprzętem, dzieci z żalem utyskiwały na tę krótkotrwałość, więc mama pokazała im, w jaki sposób można mydlaną bańkę w całej swej barwności zachować przez całą godzinę nawet.

Z drutu, przyniesionego z komory, zrobiła niewielką obrączkę, dodała do niej (również z drutu) trzy nóżki i zwilżywszy kółko mydlinkami, złożyła na niem wydmuchniętą bańkę (fi-

gura 1), uprzedzając dzieci, aby nie otwierały drzwi, bo silniejszy przewiew powietrza zarazby zniweczył bańkę.

Jeszcze nie skończyły dzieci zachwycać się możliwością dłuższego przechowywania baniek mydlanych, gdy mama pokazała im nowe doświadczenie: do bańki złożonej na podstawie drucianej, przybliżyła obrączkę, zawieszoną na drucie; uprzednio

również zwilżywszy ją nieco. Bańka górną swą częścią uczepiła się tak silnie obrączki, że gdy mama drut, do którego była przymocowana obrączka, zwoleń na unosiła w górę, bańka wydłużała się w kształcie cylindra (fig. 1), przy opuszczaniu stopniowem zaś spłaszczała się w półkulę, przybierając tak różne figury, jak gdyby była z jakiejś materii kauczukowej.



Fig. 2.

W dalszym ciągu wprowadziła mama jeszcze jedno urozmaicenie z pomocą sześciانا z drutu, który po zwilżeniu zanurzyła w mydlinach. Po ostrożnem wydobyciu sześciانا zobaczyły dzieci, że w środku niego znajduje się kwadratowa ścianka, której brzeg każdy połączony był z drutem takąż samą ścianką mydlinkową (doświadczenie to przedstawione jest na górnym rysunku fig. 1).

Gdy następnie jeszcze raz ostrożnie zanurzyła mama sześciان, nastąpiła nowa przemiana: Helcia i Staś ujrzeli w po-

środku maleńki sześciان mydlinkowy, połączony z drucianą formką ściankami ściśle prawidłowemi (fig. 1, rysunek pierwszy od góry).

Wyglądziwszy cynfolię, wziętą od obwijania czekolady, narysowała mama sześciolistną rozetkę w ten sposób, iż pośrodku znajdowało się kółko wielkości średnicy korka; następnie wycięła rozetkę nożyczkami i szpilka przymocowała do korka.

Listki rozety opadły naokoło, jak to jest widoczne na rysunku fig. 2, wówczas mama, postawiwszy korek z rozetką na spo-

deczku, odlała na miseczkę nieco mydlin, a następnie wzięła co najgrubszą słomkę.

Helcia przypatrywała się w milczeniu tym wszystkim przygotowaniom, teraz jednak nie mogła już stłumić swojej ciekawości i zapytała mamę: Co to będzie z tego wszystkiego?

— Kwiat z zamykającą i otwierającą się koroną — odrze-

kła mama, wydychała szybko choć ostrożnie wielką bańkę mydlaną i zbliżyła ją do środka rozety. Listki jej natychmiast się podniosły i objęły bańkę, tworząc rodzaj kielicha kwiatowego.

Przy pomocy słomki odciągnęła mama część powietrza i listki rozety, w miarę zmniejszania się bańki (fig. 2), zaczęły się

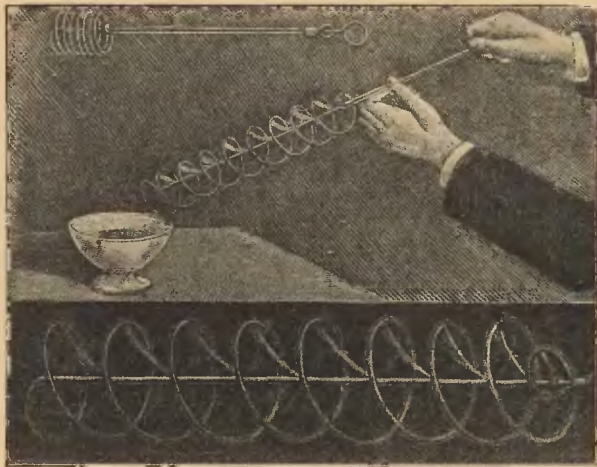


Fig. 3.

zbliżać do siebie, niby płatki kwiatu zamykającego się na spoczynek nocny.

Następne doświadczenie to zaczęło się od przygotowania spirali z drutu żelaznego (fig. 3).

Za formę do skręcenia spirali posłużyła tuba tekturowa. Jeden koniec spirali mama zrobiła ruchomy tak, iż można było ścisnąć ją i rozciągać rozmaicie.

Ścisnąwszy więc swoje drutu, pograżyła mama spiral w naczynie z mydlinkami, a później zwolna i z wielką ostrożnością zaczęła ją rozciągać (fig. 3).

Błonka mydlinkowa, łącząc

zwoje drutu między sobą, oraz ze środkowym prętem przyrządu, utworzyła powierzchnię spiralną, mieniącą się tysiącami barwami i odbłyskami.

Gra światła była tak czarująca, że Helcia i Stasio w niemym zachwycie przyglądali się wykonanemu przez mamę doświadczeniu.

Na zakończenie urządziła mama bal we wnętrzu bańki mydlanej.

Do długiego patyczka przymocowała dłuższy kawałek cienkiego drutu żelaznego, który następnie wyprężyła przez podsta-

wienie w pionowym kierunku małego drewnianka. Druk w ten sposób naciągnięty, przy potrąceniu palcami wydawał różne tony, zależnie od tego, w którym miejscu był trącony.

Instrument muzyczny był już gotowy, należało więc pomyśleć o miejscu, na którym tańce odbywać by się mogły.

Mama prędko wybór uczyniła, oświadczając ku niemałemu

zdziwieniu dzieci, że bardzo dobrane do balu w bańce mydlanej nadaje się wierzch blaszanego pudełka od czernidla na trzewiki.

Wierzch pudełka przymocowała do pionowo postawionego drewnianka (fig. 4), a następnie zabrała się do zrobienia tancerzy, ku czemu posłużyły dwa korki.

Zarówno tancerz, jak i tan-



Fig. 4.

cerka ręce i nogi mieli z zapalek, oraz po trzy podpórki z drutu, bo jakoś na swoich własnych nogach utrzymać się nie mogli.

Mama zwilżywszy potem mydlinami brzegi tanecznej estrady (wzniesienie, podwyższone miejsce w salach), mydlinową kąpiel sprawiła również tancerce i tancerzowi, a ustawivszy ich na blasze, wydmuchiwała wielką bańkę mydlaną, którą osadziła na przygotowanym instrumencie w ten sposób, że korkowa para znalazła się wewnątrz bańki (fig. 4).

Przy potrącaniu żelaznej stru-

ny, drżenia udzielały się blaszanemu krążkowi i stojące na druczianych podpórkach figurki wykonywały podrygi tak zabawne, że dzieci nie mogły powstrzymać się od śmiechu.

Przy kolacyi zawiązała się niezwłocznie rozmowa o bańkach mydlanych, bo Stasio i Helcia ciekawi niezmiernie, co im jeszcze mama interesującego pokaże lub powie, nie mogli ani chwili w milczeniu usiedzieć.

Stasio pierwszy zapytał: dlaczego z czystej wody nie można wydymać baniek, lecz koniecznie trzeba brać domieszkę mydła?

— Spostrzeżenie twoje bardzo trafne — odrzekła mama — rzeczywiście z wody wielkich baniek otrzymać nie można, chociaż małe bardzo łatwo się tworzą nawet bez ludzkiej pomocy, coście zauważyli zapewne na powierzchni stawu lub rzeki w czasie deszczu. Przyczyną niemożności tworzenia się większych baniek wodnych jest niedostateczna do tego celu spójność wody, a wskutek tego i błonki powierzchniowej, bańkę tworzącej.

Otóż woda, tak jak i inne ciała płynne, lotne czy stałe składa się z niezwykle małych cząsteczek; między którymi istnieje przyciągająca je wzajemnie do siebie siła, działająca na niezmierznie małych przestrzeniach.

Wskutek tej ściągającej siły cząsteczki wody powierzchnia cieczy zachowuje się jakby doskonale sprężysta błonka.

Słowa swoje poparła mama następującymi dwoma doświadczeniami, które pokazała zaraz po wieczery.

Do miseczki napelnionej wodą rzuciła igłę, która, rozumie się, jako wyrobiona ze stali, cięższej znacznie od wody, utonęła. Gdy jednakże tę samą igłę po wyjęciu i dokładnem obtarciu położyła ostrożnie na powierzchni, igła pływała po wodzie.

Cóż igłę mogło chronić od zatonięcia, jak nie powierzchnio- wa błonka sprężysta, która była na tyle mocna, że wytrzymała ciężar igły.

Następne doświadczenie jeszcze wyraźniej potwierdziło istnienie napięcia powierzchniowego.

Przez wąską rurkę szklaną zaczęła mama wolniutko przele-

wać wodę. Dzieci zauważyły przytem, że chociaż mama sączyła wodę bez przerwy, przez dolny koniec rurki woda nie lała się ciągle, lecz najpierw przy wylocie powstawała kropla, która stopniowo powiększała się, aż wreszcie, osiągnąwszy pewnej określonej wielkości, raptownie odrywała się i spadała.

Mama, zwróciwszy uwagę Helci i Stasia na to, że za każdym razem kropla w chwili odrywania się posiada ściśle taką samą zawsze postać i wielkość, objaśniła im, iż takie stałe powtarzanie się jednego i tego samego zjawiska nie może być dziełem przypadku, lecz musi zależeć od pewnej stałej przyczyny.

Przy rozpatrywaniu tego doświadczenia nasuwa się przede- wszyskiem pytanie: dlaczego woda pozostaje przez pewien czas zawieszoną, w postaci kropli? Wszak woda posiada pewien ciężar, a więc powinna spadać na dół, pomimo to jednak nie odrywa się od rurki dopóki siły, które ją podtrzymują, nie zostaną pokonane przez ciężar kropli.

Zjawisko to naprowadza myśl naszą na prawdopodobne mniemanie, że woda w kropli jest otoczona jakby sprężystym workiem, który pęka, gdy nie może już unieść zawartej w nim wody, podobnie jak pęka bańka mydlana, gdy błonka cieczy nie może wytrzymać ciśnienia wdmuchiwanego do niej powietrza. Właśnie dzięki tylko istnieniu w cieczach sprężystych błonek powierzchniowych, możliwe jest puszczenie baniek mydlanych.



POGLĄD DOROCZNY.

(Od 1 sierpnia 1908 — 31 lipca 1909).

Witajże, witaj, miły towarzyszu i towarzyszek podróżu. Zawarłszy w ostatnich latach szczerą przyjaźń, rok cały tęskniliśmy za sobą, aby odbyć nową przejażdżkę po krajach obfitych w różne wypadki. To też pokrótce bawiąc na każdym miejscu, w imię Boga puszczamy się w świat daleki i nasamprzód zdążamy do

Wielkopolski, gdzie Inowrocław w Wielki Piątek nawiedzony został okropnym nieszczęściem. Dawno już zatopione, a pod miastem znajdujące się kopalnie soli, zaczęły bowiem niespodzianie powodować obrywanie się ziemi, co znowu spowodowało usunięcie gruntu pod murami kościoła. Gdy tylko ściany zaczęły nabywać zdradliwych



Częściowe zapadnięcie się kościoła w Inowrocławiu.



Sp. Ks. Machorski.

rysów, natychmiast wszelkie przybory i sprzęty kościelne powynoszono z kościoła. Najśw. Sakrament umieszczono w kościele św. Mikołaja. Niebawem też przy środku lewej ściany Domu Bożego utworzyła się wielka jama w ziemi, objętości około 35 metrów kwadratowych, przepełniona wodą. W tę przepaść runął fundament z kamieniami schodami, jako też wielkie drewniane drzwi, a wkońcu cały portal. Ocalenie reszty kościoła zawdzięcza się wczesnemu rozpoczęciu prac ratunkowych, polegających na usunięciu wody podmywającej mury i zasypaniu otworu ziemią. — Idąc w stronę Bałtyku natrafiamy

Prusy Zachodnie. Do niedawnego czasu żył tutaj w Lisewie, miejscowości powiatu Chełmińskiego, sędziwy kapłan, Stanisław Machorski, który po nadzwyczaj długiej pielgrzymce ziemskiej dnia 21 lipca r. za-

kończył wreszcie żywot doczesny. Zmarły był niewątpliwie najstarszym kapłanem na całej kuli ziemskiej, a duszpasterstwo sprawował w swej parafii 77 lat. Sp. Stanisław urodził się dnia 8 maja 1807 roku w Czystem, wiosce parafialnej dekanatu Chełmińskiego. W życiu politycznym i ekonomicznym zawsze brał żywy udział, a w roku 1863 odbyła się u niego nawet rewizya wskutek jakiejś pogłoski, że na Probstwie przechowuje broń dla powstańców. Pamięć do ostatniej chwili miał zadziwiającą, ciekawie zajmował się sprawami bieżącymi i bolał nad niedolą swego nieszczęśliwego narodu. Niechaj odpoczywa w pokoju. — Stąd podążamy do stolicy

Państwa Niemieckiego, tj. do Berlina. Tutaj dnia 26 września r. z. na elektrycznej kolei pod i nadziemnej wydarzyła się straszna katastrofa i to przed samym przystankiem w pobliżu placu Poczdamskiego. W miejscu tem zbiegają się właśnie dwie linie, tworzące odtąd tor pojedynczy. Obydwa pociągi zderzyły się całą siłą. Skutek



Hr. Zeppelin.

był okropny. Pierwszy wagon runął z toru, mającego w tem miejscu blisko 14 mtr. wysokości, grzebiąc w gruzach coś około 46 pasażerów. Szczęście, że połączenie z wagonem następnym pękło, dzięki czemu dalsze wagony nie zostały pociągnięte w przepaść. Jedyne następny wagon zawisł połową swego ciężaru nad przepaścią, grożąc لذا chwila runięciem. Siedmnaście osób zostało zabitych, zaś 18 ciężko rannych. — Jak wiadomo, nieomal we wszystkich ważniejszych mocarstwach wzmagą się dążność zapanowania człowieka nad powietrzem. W tym celu na wyścigi budowano wszelkiego rodzaju balony i maszyny „cięższe od powietrza.“ Na czele zaś wszystkich żeglarzy napowietrznych stanął hrabia Zeppelin. Już 1 lipca r. z. odbył dzielny ten wynalazca dwunastogodzinną przejażdżkę powietrzną nad jeziorem Bodeńskim do pobliskiej Szwajcaryi. Druga jazda odbyła się 4 sierpnia do Moguncyi, niestety z niepomyślnem zakończeniem, gdyż



† Władysław Mierzwinski.

w Echterdingen uległ statek jego pożarowi. Naród niemiecki nie szczędził obfitych datków i wkrótce zebrał 6 milionów marek. To też 27 października, w towarzystwie księcia Henryka pruskiego, zyskał hr. Zeppelin w nowym statku powtórne zwycięstwo. Wobec tego państwo niemieckie zakupiło balon „Zeppelin I“, w którym jego kierownik i wynalazca 1 kwietnia odbył podróż z jeziora Bodeńskiego do Monachium i jeszcze głębiej w państwo Bawarskie, szczęśliwie wracając dopiero dnia następnego. Atoli najdłuższą podróż, która trwała 38 godzin, odbył nieulekniony starzec 29 maja. Wreszcie 29 czerwca wśród strasznej ulewy odbyła się podróż zwrotna „Zeppelina I“ do urządzonych hali balonowej w pobliżu Metzu.

Francya także nie zasypiała gruszek w popiele. Szczególnie niejakiś Bleriot nie spoczął, do-



William Taft,
prezydent Stanów Zjednoczonych.

póki nie zbudował aeroplanu (przrząd do latania w powietrzu), w którym dnia 25 lipca przebył szczęśliwie w powietrzu kanał dzielący Francję od Anglii. Przestrzeń z Calais do Dovru, wynoszącą 31 kilometrów, odbył przez 27 minut. — W Paryżu zmarł w tym samym miesiącu Władysław Mierzwinski, słynny tenor polski, który jeszcze przed 20 laty święcił naj-

większe tryumfy po wielkich scenach Europy i Ameryki. Zmarły liczył 60 lat życia. — Chcąc osiągnąć dalszy cel naszej podróży, musimy odbyć krótką podróż morską do

Anglii na kongres eucharystyczny, który na początku września odbył się w Londynie. W uroczystości tej wzięła udział znaczna liczba duchowieństwa i katolików świeckich. Wśród dy-



Zagłada Mesyny.

gnitarzy kościelnych pierwsze miejsce zajmował delegat papieski, Kardynał Vincenzo Vanutelli. Najwspanialszą chwilą uroczystości była olbrzymia procesja po pierwszorzędnym ulicach Londynu. W procesji wzięło udział około pół miliona osób. — Na zachód od Anglii poza Atlantykiem, znajduje się

Ameryka. Musimy i tutaj zawitać, aby poznać nowoobranego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jest nim Wiliam Taft, dawniejszy amerykański mini-

ster wojny. Objęcie urzędu przez niego odbyło się 4 marca z wielką uroczystością. W swej mowie wstępnej zapowiedział Taft ważne wewnętrzne reformy prawodawcze. — Zdała od stron rodzinnych, we własnej wsi w Kalifornii, zmarła dnia 9 kwietnia rodaczka nasza, Helena Modrzejewska, która zyskała sobie przed laty taką sławę, jakiej nie osiągnęła żadna polska kobieta. Ś. p. Helena urodzona w Krakowie, była żoną hr. Karola Chłapowskiego. Występo-



Mulaj Hafid.

wała w teatrach lwowskim, warszawskim i poznańskim. Później wyjechała za granicę i tak jak polską publiczność, czarowała obcych swą sztuką. Zwłoki jej przewieziono do Krakowa, gdzie 17 lipca złożono je w grobowcu familijnym.

Opuszczając Amerykę, udajemy się na Oceanie Atlantyckim do Afryki, a w gruncie rzeczy do

Marokanii, gdzie w ostatnim roku toczyła się walka o tron sułtański. Francya koniecznie chciała utrzymać w tej godności niedołęznego Abdul Azisa, coż kiedy w dniu 22 sierpnia Mulay Hafid odniósł rozstrzygające zwycięstwo. Sułtan Abdul Azis z ledwością uszedł niewoli i musiał rzec się tronu na korzyść brata swego Mulaya, który 23 sierpnia w mieście stołecznem Tangerze przez ludność wywołany został prawowitym władcą Marokanii. Obecnie Mulay Hafid zagrożony jest w swej

stolicy, Fezie. Zbuntowane plemiona chcą go podobno tronu pozbawić, a miejsce jego ponownie ma zająć brat Abdul. — W powrocie do Europy przybyszymy do

Włoch, aby przyjrzeć się zniszczeniu, jakiego wskutek olbrzymiej katastrofy żywiołowej doznały sycylijskie miasta nadbrzeżne Mesyna i Reggio di Calabria, położone na południowym cyplu Włoch. Rzeczzone trzęsienie ziemi przypadło 29-go grudnia a było tak silne, że w przeciągu jednego poranka pogrzebało w gruzach około 100,000 osób, przyczem z miast wspomnianych prawie nic nie zostało. Ze wszystkich krajów płynęły obfite środki na rzecz nieszczęśliwych ofiar, dotkniętych katastrofą. Sam Ojciec św. wzywał wiernych do pomocy i już przy końcu marca zebrała się pokaźna suma 5 $\frac{1}{2}$ miliona li-rów. — Niezwykle wspaniałym był przebieg uroczystości jubileuszowych z okazji złotych go-



Sułtan Abdul Azis.



Piotr I, król serbski.

dów kapłańskich Piusa X. Dnia 18 września Papież odprawił Mszę św. w kościele św. Piotra z asystą 8 Kardynałów, licznych Biskupów i kapłanów. Na cześć Najdostojniejszego Jubilata odbył się w Watykanie w dniach 23 do 26 września międzynarodowy kongres sportowy i gimnastyczne współubieganie się o pierwszeństwo. Liczne koro-



Jerzy, książę serbski.

nowane głowy przesyłały życzenia przez specjalnych posłów, a między nimi także cesarz niemiecki, ofiarując Papieżowi drogocenną pieczęć z Papieskimi godłami, wartości 40 tysięcy lirów. Do wiecznego Miasta przybyły liczne pielgrzymki, a nigdy jeszcze Rzym nie miał tylu gości, szczególnie z Francji, co w ubiegłym roku jubile-



Mohamed V, nowy sułtan turecki.



Jhnau ks. Czun.

uswowym. — Przepłynawszy Morze Adryatyckie, natrafiamy na

Czarnogórę i Serbię. W Cetyonii, stolicy czarnogórskiej, odbyło się 9 października wielkie zebranie protestujące przeciw aneksji (zagarnięciu) Bośni i Hercegowiny przez Austryę. Niezwłocznie też zwołano skupczynę, a Czarnogóra na dobre zaczęła się gotować do wojny, biorąc sobie za wzór Serbię, której posłowie 11 października nie zgodzili się wprowadzić na natychmiastowe ogłoszenie wojny, ale tylko dlatego, aby zyskać na czasie. Dwa dni później uchwaliła skupczyzna przygotowanie wojenne, na 16 milionów franków a 25 października nastąpił między Serbią i Czarnogórą sojusz wojenny, przyczem Serbia podobno swej towarzysze udzieliła 1 miliona na uzbrojenie. Jednakże pomimo groźnego porękiwania szablami w Serbii i Czarnogórze nie przyszło do wojny. W końcu stycznia groził Austrii nowy sojusz między Turcyą a obydwu rzeczonymi

państwami. Wtenczas austriacki minister spraw zewnętrznych, baron Aerenthal, nie chwycił za broń, ale sięgnął do skarbu państwowego i wypłacił Turcyi 54 miliony koron. Pomogło to od razu, gdyż Turcyja z Austryą się zgodziła, czem król Serbski,



Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius X,
na tronie pontyfikalnym.

Piotr I, tak się zmarł, że nosił się nawet z myślą abdikowania. Nie inaczej działo się w Czarnogórze, atoli trwały upór Austrii odniósł wkońcu zwycięstwo, gdy 26 marca państwa interesowane uznały zagarnięcie Bośni i Hercegowiny przez Austryę, przyczem pełnomocnicy odnośnych państw, ze-

brani 29 marca w Belgradzie, jednomyślnie oświadczyli, że Serbia nic innego od nich spodziewać się nie może. W ten sposób zachowano spokój. Lecz w dniu 12 marca zajmowano się w Belgradzie jeszcze inną awanturą, gdy zuchwały następca tronu śmiertelnie zranił swego kamerdynera Kolakowicza. Sprawa przybrała tak groźne rozmiary, że porywczy młodzieniec zniewolony był



† Arcybiskup Apollinary Wnukowski.

zrzec się prawa do tronu na korzyść brata swego Aleksandra, przez co partya chętna wojny straciła swego naczelnika. — Idąc na wschód, przybywamy do

Bułgaryi, która 5 października ogłosiła swą niezależność od Turcyi, a książę Ferdynand koburski równocześnie dopiął celu swych marzeń i niestrudzonych zabiegów, przyjmując tytuł cara (króla). Już we wrześniu opanowała Bułgarya kolej orientalna, tworząc sobie w ten sposób w razie wojny ważny środek komunikacyjny. Protestowano co prawda przeciw temu ze strony Niemiec i Austrii, atoli zebrania ludowe w licznych miastach bułgarskich wzywały rząd, aby zabranej kolei nie wydał i na tem zostało. — Zaledwie jednak wrzawy powyżej wymieniane nieco ucichły, a już poczęło się kotłować w

Turcyi. Z zadziwiającą sprawnością i pośpiechem dokonali

Młodoturcy przewrotu państwowego, który 23 lipca r. z. zakończył się ogłoszeniem konstytucyi (ustawy państwowej), poczem w grudniu otwarto parlament. Przeciwnicy ich jednak sprawili, że po kilku miesiącach nastął nowy przewrót, a 13 kwietnia żywioły wsteczne spróbowały zwalić panowanie Młodoturków, wywoławszy bunt wojskowy w Stambule, na którego czele stanął sułtan Abdul Hamid, niechętny Młodoturkom. Wskutek natychmiastowego odwetu, Młodoturcy zyskali wielkie zwycięstwo. Zgromadzenie narodowe uchwaliło detronizacyę sułtana, a wojska młodotureckie zajęły Konstantynopol. Stoczywszy kilka bitew, wojska młodotureckie okrążyły zewsząd pałace sułtańskie, poczem Abdul Hamid jako zdrajca stanu został złożony z tronu, na który naród powołał jego brata, 65-letniego starca. Wstąpił on na tron jako Mahomed V i złożył przysięgę na kon-



Biskup Antoni Julian Rowowiejski.

stytucję. — Gdy państwa europejskie zajęte były sprawami Bałkanu, nagle pojawiła się kwestya wschodnio-azyatycka, która oprócz Japonii zainteresowała także Północną Amerykę i Anglię, a punktem środkowym były

Chiny. Wysłaniem swej floty

wojennej w listopadzie na wody chińskie, chciała Ameryka rozwinąć przed Chińczykami swą potęgę na morzu, a zarazem wpłynąć na nich, aby z pod wpływu Japonii się wyrwali. Już też wszystko było przygotowane do sojuszu chińsko-amerykańskiego, gdy nagle 15 listopada

zmarł cesarz Kung Hsi, a dnia następnego cesarzowa-wdowa Tse Hsi. Mówiono, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia, aby zapobiedz planowi Północnej Ameryki. Nowy regent, ks. Czun, przychylny jest Anglii i Japonii, a zamierza w Chinach zaprowadzić konstytucję. — W dalszej podróży przybywamy do

Persyi, gdzie od dłuższego czasu gorzała zaciekle rewolu-

cya. Dnia 24 października Rosya obsadziła wojskiem miasto Tebris, a nadto wspólnie z Anglią zniewoliła szacha, że 5 maja nadał swemu krajowi konstytucję. Mimo to niepokoje nie ustały i wkońcu szach musiał zrezygnować z tronu. Następcą jego został wywołany 14-letni

Achmed-Mirza, gdy tymczasem regentem ustanowiono Azad el Mulka. — Opuszczając uspokojoną na razie Persję, zdążamy do

Rosyi. Po minąwszy różne inne zdarzenia, przedewszystkiem wypada nam wspomnieć o Jego Eksc. ks. Apolinarym Wnukowskim, dawniejszym Biskupie Płockim, który otrzy-



J. E. Ks. Arcybiskup Chrościak-Popiel.

mał opróżnioną od roku 1905 Katedrę Arcybiskupią w Mohilewie. Zaszczytne swe obowiązki nie długo jednak mógł pełnić, gdyż na początku czerwca powołał go Bóg do Siebie. — We wrześniu obchodziła Warszawa jubileusz 25-cioletniego sprawowania rządów pasterskich przez Arcybiskupa Warszawskiego, ks. Wincentego Chrościak-Popiela. Przebieg uroczystości, która się



† Helena Modrzejewska.

rozpoczęła wielkiem nabożeństwem w katedrze św. Jana, miał nastrój bardzo podniosły. Najwspanialszym punktem było wręczenie Dostojnemu Jubilatowi adresu od obywateli i mie-



Nowy szach perski.

szkańców Warszawy, który składa się ze wspaniałego albumu, mieszczącego 44 arkusze pergaminowe, wypełnione około 14000 podpisami. — W Warszawie zmarła 23 września Jadwiga



† Deotyma.



† Hr. Badeni.

Łuszczewska, poetka i improwizator, znana pod przybranem imieniem Deotymy. Śmierć jej po ziemi polskiej rozeszła się echami smutnemi. Ś. p. Deotyma zmarła w 75 r. życia. — Następca po ś. p. Apolinarym Wnurowskim na stolicy Płockiej został J. E. ks. Biskup Antoni Julian Nowowiejski. Zaczyna ten Kapłan urodził się w roku 1858

w Lubieni, pow. opatowskim gub. radomskiej, a nawał prac zawodowych nie przeszkadza mu także zajmować się działalnością literacką. Kraj z radością powitał wstępującego na tron Biskupa w stolicy Płockiej tak zasłużonego i uczonego kapłana, w którym Diecezja wielkie pokłada nadzieje. — Opowiedziawszy Czytelnikom pokrótce nie-



Wybuch prochowni w Podgórzu.

które wypadki obszernego caratu rosyjskiego, idziemy do

Galicyi, nawiedzanej w ostatnich miesiącach niemałym niebezpieczeństwem. Oto 5 czerwca nastąpiła w magazynie naboju artyleryjskich w Podgórzu pod Krakowem straszna eksplozja wskutek uderzenia piorunu. Cały magazyn wyleciał w powietrze, a w sąsiedztwie wielkie powstały szkody. Zginął jeden żołnierz, który wydał się z budynku warty i poszedł do magazynu. Ciężko ranny jest ko-

mendant warty, podoficer pionierów. W samym Podgórzu nie było domu, któryby nie uległ uszkodzeniu. — W lipcu zmarł niespodzianie na udar serca ś. p. Kazimierz Badeni, przeżywszy 62 lata. Zmarły był swego czasu namiestnikiem Galicyi a następnie prezydentem austriackich ministrów. Od lat 12 żył w zaciszu domowym, usunawszy się od polityki, śmiało jednak twierdzić można, że gdy w roku 1897 przestał być prezesem gabinetu wiedeńskiego, nie było w Euro-

pie sławniejszego ministra jak Badeni. To też naród polski z dumą wspomina swego ziomka, w którego rękę spoczywały kiedyś losy Austrii. — Zwolna docieramy do kresu naszej podróży; zanim jednak przekroczymy granicę, wypada nam pokrótce zwiedzić

Czechy, na które w ostatnim roku oczy wszystkich były zwró-

cone. Stały tam do walki trzy pokolenia: mieszczaństwo zapomocą bojkotowania wyrobów niemieckich; czeska młodzież studyująca przez walki z niemieckimi kolegami i 15 tysięcy dzieci szkolnych przez strejk szkolny. Celem strejku było wywalczenie szkół ludowych czeskich w miastach, gdzie samowolnie rządzi większość niemiec-



Rozruchy w Pradze czeskiej.

ka. Najgorzej działo się w Pradze, stolicy Czech. Skutek był ten, że ogłoszono stan oblężenia. W ciągu panowania Franciszka Józefa kilkakrotnie już ogłaszano tu i owdzie stan oblężenia. Nie trwał on nigdy długo — tydzień lub dni dziesięć, a tym razem dwa tygodnie, spowodowany odwieczną walką niemiecko-słowiańską.

Przybywszy do celu, odkładamy łaskę podróżną, a otrząsnąwszy pył zagraniczny z szat naszych, podziękujmy Bogu

Wszehmocnemu za łaskę szczęśliwego powrotu i prośmy o pomysłność na rok 1910. Bywaj więc zdrów, kochany towarzyszu podróży, a jeżeli szczęśliwie doczekamy się drugiego lata, wtenczas ponowną odbędziemy przejażdżkę, tak obfitą w ciekawe wypadki. Staraniem zaś każdego z uczestników niechaj będzie coraz więcej zapraszać gości, aby szeregi nasze i tak już potężne, stały się wkońcu olbrzymiemi.

Jan Kwiatkowski.

ŻARTY I DOWCIPY.

Zemsta. — **Żona:** Pozwoli-
łam kucharce iść na wesele, bę-
dę więc sama gotowała obiad.

Mąż: W ta-
kim razie po-
zwól, że za-
proszę Jana;
wypłatał mi
niedawno
brzydkiego fi-
gla, chciał-
bym więc mu
oddać piękne
za nadobne.



Dobra odprawa. — **Jegomość I:**
W mojem życiu jeszcze nie widzia-
łem większego ośła, aniżeli pan.

Jegomość II (trzymając pierw-
szemu przed nosem swoje zwiercia-
delko kieszonkowe): Jeżeli tak — to
proszę!

W hotelu.
— **Gość:** Ła-
dny u was po-
rządek, łóżka
się w nocy
załamują.

Służący:
Musiał wiel-
możny pan
mieć bardzo
ciężki sen.

W kantorze
**stręceń stu-
żących.** — Co
wy macie ta-
ki czerwony
nos, czy od
wódki?

— Ale skąd-
by znów, pro-
szę jaśnie pa-
na. Od same-
go czystego
spirytusu.



Nic z wszystkiego. — **Gospodarz:**
Co? pan nie możesz zapłacić, a po-
przednio się chępiłeś, że masz pie-
niędzy jak lodu?

Gość: Tak? — czy ja mam lód?...
Gospodarz: Nie.

Gość: Przeto się zgadza, co po-
wiedziałem.

Pocieszył
go. — Już szósty tydzień pro-
wadzę ścisłą kurację i nie czu-
ję skutków.

— Tak się wlecze czasami.

Znałem jednego, co umarł do-
piero po sześciu miesiącach.

**Śpieszna po-
moc.** — Więc
powiadacie,
że umieracie
z głodu... Do-
brze, przyjdź-
cie za trzy ty-
godnie, tym-
czasem za-
czerpnę o was
bliższych wia-
domości.

**Porada bez-
płatna.** — Ach
panie dokto-
rze, dobrze,
że pana spo-
tykam. Po-
radź mi pan
co na katar.

— Noś pan
chustkę do
nosa.

— Czy wy-
starczy?

— Jak nie
starczy je-
dna, noś pan
dwie.

**Początkują-
cy żebrak.** —
Proszę o jał-
mużnę, choć
łyżkę ciepłej
strawy... Oj-
ciec i matka
są sierota-

mi.. czworo niedorosłych dzie-
ci — nie żyją... od trzech dni
nic nie jadły...



Wzór. — *Chłop:* Panoczku, nie mogliby mi powiedzieć, w jaki sposób stali się tak opasłym?

Jegomość: A cóż was obchodzi moja opasłość?

Chłop: No, no! ja tylko chciałem się dowiedzieć, ponieważ moja świnią w tym roku jakoś nie chce utyć.



U stręczyciela małżeństw. — Panienska, którą mi pan wczoraj polecił, ma krótką nogę.

— Za to jest druga noga o tyle dłuższa.

Ciotka: Wystawcie sobie, dzieci, odkryłam, że z moim narzeczonym jestem spokrewniona.

Mały Jaś: Tata już dawno to mówił!

Ciotka: Jakto, skąd mógł wiedzieć o tem?

Mały Jaś: Tata powiedział, że ciocia mogłaby być babką swego narzeczonego.

Ładne powinszowanie. — Mały Kazio w dzień imienin dziadka składa powinszowanie.

— Życzę dziadkowi wszystkiego dobrego, szczęścia i kaszlu!

— A dlaczego, ty smarkaczu, życzysz mi kaszlu?

— A bo dziadzio musi sobie kupić karmelków od kaszlu, to ja troszkę dostanę.

Sprawiedliwy podział. — Józiu! — zapytała mama. — Czy podzieliłeś się z Tadiem czekoladką, tak, jak ci mówiłam?

— A jakże, mamusiu! Zjadłem czekoladkę, a jemu dałem papierek z wierszami. On bardzo lubi czytać...

Mądry lekarz. — Ach, jak mnie głowa boli!

— To niech mamusia przyłoży sobie do głowy przybytek.

— Jaki przybytek, co ty pleciesz?

— Ja nie plotę, przecież tatuś zawsze mówi, że od przybytku głowa nie boli.

Pewność. — Ile masz lat?

— Nigdy ich nie liczę, bo wiem, że tego mi nikt nie ukradnie...

— Ojej! ojej! — zawodzi z płaczem uczeń od szewca, któremu majstrowa dała małeńki kawałek mięsa przy obiedzie.

— Czego tak wrzeszczysz?
— pyta majstrowa.

— Ja płaczę nad tym dużym wołem, którego zabili, żeby mnie się dostał taki małeńki kasek!

Wyjaśnienie. — Dlaczego ten ocean taki niespokojny?
— pyta pasażerka kapitana statku.

— A pani czyby spokojnie leżała na łóżku pełnem ostrych skał?

Przed gankiem w błocie.
— Pietrek zajeżdżaj!

— Wio! hej! wio! hu!

— A no zajeżdżaj-że prędzej!

— Wijo! Wijo! Hej kasztan! Wijo Kaśka! hej cygan! chlast! chlast!

— A ruszaj że się tam, ruszaj!

— Dosyć ja się wielmożny panie ruszam, jeno kunie nie chcom!

— A jak się masz! Słyszałem, że się żenisz...

— To jeszcze pytanie! Nie taki ja głupi...

— Owszem, niema żadnego pytania.

— Że się żenie?

— Nie, żeś głupi.

Na targu. — Ależ ta kura pewnie chora, bo taka smutna.

— Na moje sumienie zdrowa, tylko tak posmutniała z tego, co pani tak mało zaniądaje.



Anioł zgody. — *Sędzia:* Więc to wy przywróciliście spokój? W takim razie mogła reszta zawalidrogów wziąć przykład od was. Jakeście to uczynili?

Chłop: Oto naprzód wytłukłem jednego, a potem resztę bijaków.



Humor zbrodniarza. — *Przewodniczący sądu:* Czy jesteście gotowi karę natychmiast odsiedzieć?

Oskarżony: Pozostawiam to do woli mego obrońcy.

— Dlaczego proste wino czerwone sprzedaje pan drożej od białego? — zapytuje kupujący fabrykanta win.

— Bo wodę mam darmo, a za farbę płacić muszę.

— Wyobraź sobie, jak tylko piję czarną kawę, nie mogę spać.

— Tozemną ma się zupełnie przeciwnie: jak tylko śpię, nie mogę pić kawy.

— Mamusi — prosiła czteroletnia córeczka — daj mi rodzyneków.

— Dobrze, włóż rączkę do szuflady i nabierz w nią, ile zmieścisz.

Córeczka po namyśle: Niech mama lepiej swoją włoży, będzie więcej.

Lekarz: Wiadzę, że jajko panu smakuje, to dobrze!

Chory: Smakowałoby mi lepiej, gdyby tak troszeczkę urosło.

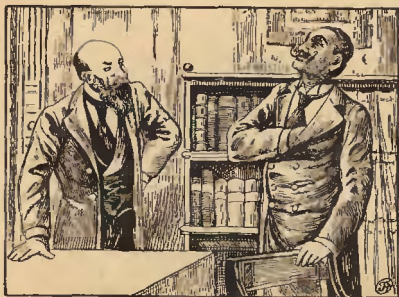
Lekarz: Jakto... żeby jajko urosło?

Chory: No, żeby tak dostało skrzydełek i piersi!



Odwrotna uprzejmość. — Krawiec: Co? żadnemu rzemieślnikowi nie możesz pan zapłacić długów, a mieszkanie zawsze wydzierzawiasz na pierwszym piętrze?

Dłużnik: Czynie to tylko ze względu na dogodność wierzycieli.



Także skutek. — Przyjaciół (odwiedzający młodego lekarza w małej wiosce): Do licha! oto masz już cały szereg pacjentów!

Lekarz (dumnie): Hm!... jeżeli się czegoś nauczyło... gdy się tu dostałem, było wogóle 10 chorych, a dzisiaj jest ich 50!

20 fenegów i zgubiłeś je, co ci zostało w kieszeni?

— Dziura, panie profesorze.

W restauracji. — Gość: Co macie do jedzenia?

Kelner: Huzarska...

Gość: E... cóż to ja huzar, żeby mi jadł huzarską? Co jest jeszcze?

Kelner: Wleprzowa...

Gość: O widzisz, tak to rozumiem.

W sądzie. — Sędzia do złodzieja: Wszak jest prawda, że przy twym aresztowaniu miałeś przy sobie w koprowinie 90 fenegów?

Złodziej: Przecież w talarach tej sumy mieć nie mogłem.

Nauczyciel: Ile uczyni 20 mniej 20?

Uczeń milczy.

Nauczyciel: Zastanów się, jeżeli miałeś

To nie dowód. Twoje buty okropnie skrzypią... Może jeszcze nie zapłacone!...

— Głupi przesąd! W takim razie, dlaczego nie skrzypi moje palto, mój kapelusz, przecież też nie zapłacone.

1
Do apteki przychodzi biedak po lekarstwo.

— Jak często mam to zażywać? — pyta aptekarza.

— Trzy razy dziennie po jedzeniu.

— A jeżeli jadam raz tylko na dwa dni?...

1.



2.



3.



4.



Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

NOTATKI KALENDARZOWE.

Rok 1910

jest rokiem zwyczajnym i liczy się według poprawionego kalendarza, czyli tak zwanego gregoriańskiego. Rosyanie nie zgadzają się z nami o 13 dni wstecz. Żydzi liczą rok od stworzenia świata. Turcy i mahometanie, czyli muzułmanie liczą swe lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny i mieć będą nowy rok 13 stycznia 1910. Jest to dla nich rok zwyczajny 1328 i ma dni 354.

Tenże rok jest zatem według rachuby

żydów	5670
Od ukrzyżowania Chrystusa	1877
Od zaprowadzenia uleps. kalendarza	210
Od wstąpienia na tron Ojca św. Piusa X	6
Od odłożenia ostatniego Soboru	39
Od początku państwa polskiego (550)	1359
Od pierwszego rozbioru Polski (1772)	137
Od drugiego rozbioru Polski (1793)	116
Od trzeciego rozbioru Polski (1795)	114
Od wojny francusko-niemieckiej	39

Nazwiska znaków niebieskich.

 Baran.	 Koziorożec.
 Byk.	 Wodnik.
 Bliźnięta.	 Ryby.
 Rak.	 Słońce.
 Lew.	 Księżyc.
 Panna.	 Nów Księżyca.
 Waga.	 Pierwsza kw.
 Niedźwiadek.	 Pełnia.
 Strzelec.	 Ostatnia kw.

O zaćmieniach w roku 1910.

W roku 1910 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których jednak w naszych stronach widzialnem będzie tylko drugie zaćmienie księżyca.

Pierwsze zaćmienie słońca przypadnie w godzinach porannych dnia 9 maja. Jest ono całkowite i rozpoczyna się o godz. 4 min. 39 rano na Oceanie indyjskim i kończy się między Australią a Nową Gwineą o godz. 8 min. 46 przed południem. Zaćmienie zupełnie widziane będzie tylko na morzu, gdy tymczasem widzialność zaćmienia częściowego rozciąga się na całą Australię, Sunatę, Celebes, Nową Gwineę i część wyspy Borneo oraz Nowej Zelandyi.

Pierwsze zaćmienie księżyca jest również całkowite. Przypada 24 maja i trwa od godz. 4 min. 47 rano do godz. 8 min. 22 przed południem. W naszych stronach zachodzi więc księżyc jeszcze przed rozpoczęciem zaćmienia. Za to widzialnem będzie w południowo-zachodniej Europie, w Afryce z wyjątkiem północno-wschodnich obszarów i w Ameryce z wyjątkiem Alaski.

Drugie zaćmienie słońca jest częściowe i przypada w nocy dnia 2 listopada. Rozpoczyna się o godz. 12 min. 51 w nocy we

Wschodniej Syberyi i kończy o godz. 5 min. 26 rano w pobliżu wysp Sandwich. Rozciąga się na północno-zachodnią część Ameryki i środkową część północnej połowy Oceanu spokojnego.

Drugie zaćmienie księżyca przypada w nocy z 16 na 17 listopada. Jest ono całkowite i trwa od godz. 11 min. 44 do godz. 2 min. 58 w nocy. Widać je w całej prawie Azji, w Europie, Afryce i Ameryce.

Skrócenia wyrazów.

Pap. Papieża, ap. Apostoła, b. Biskupa, op. Opata, p. Panny, m. Męczennika, m. Wyznawcy, wd. Wdowy, g. godzina, m. minuta, wiecz. wieczór, W. Wschód, Z. Zachód.

Liczba zwrotów kalendarских.

Złota liczba 11, to znaczy, ile dni od ostatniego nowiu upłynęło. Epakta XIX. Okrąg słoneczny 15. Litera Niedzielną C. Od Bożego Narodzenia aż do pierwszej Niedzieli Postu jest 6 tygodni i 1 dzień. Pomiedzy Zielonemi Świątkami i Adwentem jest 28 tygodni. Niedziel po świętej Trójcy jest 26.

Święta ruchome na rok 1910.

Zapustny wtorek 8 lutego. — Wielkanoc 27 marca. — Wniebowstąpienie 5 maja. — Zielone Świątki 15 maja. — Pierwsza Niedziela Adwentu 27 listopada.

Suchedni.

I. 16, 18, 19 lutego. II. 18, 20, 21 maja. III. 21, 23, 24 września. IV. 14, 16, 17 grud.

Niedziela Wielkanocna przypada w roku

1910 na 27 marca.	1914 na 12 kwiet.
1911 „ 16 kwiet.	1915 „ 4 kwiet.
1912 „ 7 kwiet.	1916 „ 23 kwiet.
1913 „ 23 marca.	1917 „ 8 kwiet.

Święta żydowskie.

Dnia 16 września 1909 rozpoczęli żydzi rok 5670. Nowy rok rozpocznie się 4 października 1910.

Purim 25 marca. * Początek Paschy (pierwsze święto) 24 kwietnia. — * Drugie święto 25 kwietnia. — * Siódme święto 30 kwietnia. — * Koniec Paschy 1 maja. — * Święta tygodniowe 13 i 14 czerwca. — Post na pamiątkę spalenia świątyni 14 sierpnia. — Rok 5671. — * Nowy Rok 4 października. — * Drugie święto 5 października. — Post Gedajlah 6 października. — * Święto pojednania 13 października. — * Kuczki 18 października. — * Drugie święto 19 października. — Święto palmowe 24 października. — * Koniec kuczek 25 października. — * Święto Zakonu 26 października.

Gwiazdka oznaczone święta obchodzą żydzi ściśle.

Jarmarki na rok 1910.



Objaśnienie skrótów: b. bydło; ch. chmiel; g. garnki; goł. gołębie; k. ko-
nie; kr. kramny; l. len; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św.
świnie; t. tabaka; zb. zboże; źr. żrebaki; w. wełna; liczby w nawiasach (1)
(2) itd. oznaczają dni. — Nazwy miesięcy odpowiednio skrócone.

I. NA ŚLĄSKU.

W obwodzie rejencyj Opolskiej.

Alt-Popelau 24 maja, 30 sierpnia b.
Baborów (Bauerwitz) 22 marca b, 10
maja, 11 paźdz., 13 grudnia kr, b.
Beneshów (Beneschau) 11 maja kr,
b, 15 czerw., 20 lipca b, 31 sierp.
kr, b, 28 wrześ. b, 9 listop. kr, b.

Biała (Zülz) 10 lut. b, 31 marca, 8
wrz. kr, b, 20 paź. b, 15 grud. kr, b.

Bieruń (Alt Berun) 26 stycz., 13 kwiet.
b, k, 14 kwiet. kr, 15 czerw., 17
sierp. b, k, 18 sierp. kr, 5 paźdz.,
15 listop. b, k, 17 listop. kr.

Borzesławice (Borislawitz) 9 marca,
15 czerw., 7 wrześ., 23 listop. kr, b.

Byczyna (Pitschen) 1 marca, 24 maja
kr, b, 30 czerwca b, 23 sierpnia,
8 listopada kr, b.

Bytom (Beuthen O.-S.) 9 lut., 6 kwiet.
kr, b, 13 lipca b, 12 paźdz., 14 grud.
kr, b. Oprócz tego ustanowiony
jest na wtorek każdego tygodnia
targ bydła na rzeź. Jednakowoż
od kilku lat nie zostaje obsyłany.

Cerekwia (Deutsch-Neukirch) 16 mar-
ca, 25 paźdz., 20 grudnia kr.

Dobrodzień (Guttentag) 15 marca kr,
b, 10 maja b, 12 lipca kr, b, 6 wrz.
b, 11 paźdz. kr, b, 29 listopada b.

Frydland (Friedland) 10 marca kr, b,
12 maja b, 23 czerw., 1 wrześ. kr,
b, 20 paźdz. kr, b, 24 listopada kr, b.

Gliwice (Gleiwitz) 19 stycz., 23 lut.

(2) b, k, 22 marca kr, 30 marca, 27
kwiet., 18 maja, 22 czerw., 27 lipca

(2) b, k, 23 sierp. kr, 24 sierp., 28
wrześ. (2) b, k, 27 paźdz. b, k, 23

listop. (2) b, k, 13 grud. kr. O-
prócz tego co wtorek targ na pro-
dukty. Jeżeli w dniu tym przy-
padnie święto, odbędzie się targ

w dniu następnym.

Głogówek (Ober-Glogau) 22 lut. b,
k, 19 kwiet. kr, b, k, 31 maja b, k,

23 sierp., 29 listopada kr, b, k.

Głupczyce (Leobschütz) 1 marca b,
26 kwiet. kr, b, 18 maja b, 27 wrze-
śnia, 6 grudnia kr, b.

Gorzów (Landsberg O.-S.) 20 stycz.,
10 marca, 19 maja, 18 sierpnia, 20
października, 15 grud. kr, b, k.

Grotków (Grottkau) 22 lutego b, 19
kwiet. kr, b, 7 czerwca, 2 sierpnia
b, 27 wrześ. kr, b, 8 listop. b.

Hulczyn (Hultschin) 11 marca, 9
września, 25 listopada kr.

Katowice (Kattowitz) 13 stycznia, 3
marca, 12 maja, 7 lipca, 15 wrze-
śnia, 3 listopada b.

Kietrz (Katscher) 8 marca. 20 paź-
dziernika, 21 grudnia kr, b.

Kluczborek (Kreuzburg) 22 lut. kr, b,
19 kwiet., 18 maja, 12 lipca b, 13
września, 6 grudnia kr, b.

Koziaszyja (Ziegenhals) 27 kwiet.,
31 sierpnia, 9 listopada kr, b.

Koźle (Kosel) 15 lut. b, 12 kwiet. kr,
b, 7 czerw. b, 6 wrz., 22 listop. kr, b.

Krapkowice (Krappitz) 8 lutego, 5
kwiet. b, 4 maja kr, b, 21 czerw.,
2 sierp. b, 14 wrześ., 7 grud. kr, b.

Królewska Huta (Königshütte) 9 mar-
ca, 8 czerwca kr, b, 7 września b,
7 grudnia kr, b.

Krzanowice (Kranowitz) 19 kwiet.,
19 lipca, 5 paźdz., 8 listop. kr, b.

Kupp 1 czerwca, 26 paźdz. b.

Leśnica (Leschnitz) 23 marca b, 3
maja, 17 sierp. kr, b, 10 listop. b.
6 grudnia kr, b.

Lubliniec (Lublinitz) 22 lut. kr, 1
marca, 3 maja b, 28 czerw. kr, 5 lip-
ca, 20 wrz. b, 8 list. kr, 15 list. b.

Miasteczko (Kieferstädtel) 20 kwiet.
b, k, 25 maja, 20 lipca, 2 listop.
kr, b, k, 21 grudnia b.

Mikołów (Nicolai) 22 lut. b, 17 mar-
ca kr, 29 marca, 24 maja b, 14 lipca
kr, 26 lipca, 11 paźdz., 8 listopada
b, 10 listopada kr.

Mysłowice (Myslowitz) 8 lutego b,
10 marca kr, b, 28 kwietnia, 21

- czerwca, 23 sierpnia b, 9 listopada kr, b.
- Niemodlin (Falkenberg O.-S.) 3 marca, 28 kwiet., 18 sier., 13 paź. kr, b.
- Nysa (Neisse) 19 stycznia (3) kr, 22 stycz., 19 marca b, k, 20 kwiet. (2) kr, 23 kwiet. b, k, 13 lipca (3) kr, 16 lipca b, k, 19 paźdz. (3) kr, 22 października b, k.
- Odmuchów (Ottmachau) 3 maja, 6 września, 6 grudnia kr.
- Oleśno (Rosenberg) 5 stycz., 10 lut., 16 marca, 15 czerw. b, k, 22 czerw. kr, 17 sierp. b, k, 24 sierp. kr, 28 wrześ., 3 listop. b, k, 10 listop. kr.
- Opawa (Tropplowitz) 15 marca, 31 maja, 4 października kr.
- Opole (Oppeln) 11 stycz. b, k, 1 marca kr, b, k, 19 kwiet. b, k, 24 maja kr, b, k, 5 lipca b, k, 23 sier. kr, b, k, 27 września, 15 listop. b, k.
- Paczków (Patschkau) 24 maja, 30 sierpnia, 22 listopada kr.
- Pilchowice (Pilchowitz) 24 lut. b, 28 kwietnia kr, b, k, 18 sierpnia, 20 października kr, b.
- Pokój (Karlsruhe) 15 marca b, 31 maja, 13 wrześ. kr, b, 22 listopada b.
- Proszków (Prosskau) 17 marca, 2 czerw., 25 sierp., 27 paźdz. kr, b.
- Prudnik (Neustadt O.-S.) 15 marca, 13 września, 8 listopada kr.
- Pszczyna (Pless) 23 lut. b, 24 lut. kr, 20 kwiet., 8 czerw. b, 9 czerw. kr, 14 wrześ b, 15 wrześ. kr, 23 list. b.
- Pyskowice (Peiskretscham) 15 marca kr, b, 10 maja b, 9 sierpnia, 11 października kr, b, 27 grudnia b.
- Racibórz (Ratibor) 25 stycz. b, 17 lut. nasiona, 5 kwiet. kr, b, 3 czerw. w. 5 lipca b, 4 sierp. woły i bydło do chowu, 25 sierpnia nasiona, 30 sierpnia, 15 listopada kr, b.
- Rybnik 18 stycz. b, 1 marca kr, b, 3 maja b, 2 sierp. kr, b, 27 września b, 20 grudnia kr, b.
- Ścinawa (Steinau O.-S.) 13 stycz. b, k, 24 lut. kr, b, k, 17 marca, 19 maja, 30 czerwca b, k, 15 września, 10 listopada kr, b, k.
- Stare Budkowice (Alt Budkowitz) 28 kwietnia, 9 listopada b.
- Strzelce Wielkie (Gr. Strehlitz) 12 stycz. kr, b, 9 marca, 11 maja b, 6 lipca kr, b, 31 sierp. b, 28 wrześ. kr, b, 14 grudnia b.
- Strzelce Małe (Klein-Strehlitz) 22 marca kr, b, 10 maja b, 30 sierpnia, 11 października kr, b.
- Sudzice (Zauditz) 3 maja, 20 września, 29 listopada kr, b.
- Święta Anna (Annaberg) 18 maja, 20 września kr, b.
- Szurgoszcz (Schurgast) 24 lutego, 19 maja, 15 wrześ., 10 listop. kr, b.
- Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 26 stycz. b, 8 marca kr, 16 marca, 4 maja b, 16 sierp. kr, 17 sierp., 21 wrześ., 2 listop. b, 29 listop. kr.
- Toszek (Tost) 25 lut. b, 26 kwiet., 19 lipca, 27 wrześ. kr, b, 6 grud. b.
- Ujazd (Ujest) 26 stycznia, 16 marca b, 20 kwiet. kr, b, 13 lipca b, 21 września, 9 listopada kr, b.
- Wielowieś (Langendorf) 9 marca kr, b, 8 czerw. b, 17 sierp., 9 list. kr, b.
- Władzin (Bladen) 6 kwiet., 6 lipca, 29 września, 15 grudnia kr.
- Wodzisław (Loslau) 15 marca b, k, 16 marca kr, 10 maja, 12 lipca, 13 września b, k, 14 września kr, 6 grudnia b, k, 7 grudnia kr.
- Wolczyn (Konstadt) 5 kwiet., 5 lipca kr, b, k, 16 sierp. b, k, 29 wrz. kr, b, k, 22 listop. b, k, 12 grud. len.
- Wozniki (Woischnik) 30 marca, 15 czerw., 28 wrześ., 7 grudnia kr, b.
- Żory (Sohrau O.-S.) 12 stycz., 6 kwiet. b, 7 kwiet. kr, 25 maja, 6 lipca, 3 sierp. b, 4 sierp. kr, 12 paźdz. b, 13 paźdz. kr, 14 grud. b, 15 grud. kr.

W obwodzie rejencyj Wrocławskiej.

- Bierutów (Bernstadt) 8 marca b, k, 31 maja kr, b, k, 28 czerw., 23 sierp. b, k, 27 wrześ., 15 listop. kr, b, k.
- Borowo (Bohrau) 4 kwiet., 3 paź. kr.
- Bralin 15 marca, 9 sier., 12 paź. kr, b.
- Brzeg (Brieg) 15 lut., 22 marca, 10 maja b, 11 maja kr, 26 lipca, 6 wrześ. b, 7 wrześ. kr, 11 paźdz., 29 listopada b, 30 listopada kr.
- Czernia (Tschirnau) 3 maja, 16 sierpnia, 8 listopada kr, b.
- Duszniki (Charlottenbrunn) 21 marca, 2 maja, 10 paźdz., 5 grudnia kr.
- Dyhernfurth 26 kwietnia, 30 sierpnia, 11 października kr.
- Frankenstein 16 marca b, 26 wrześ. (2) kr, 15 października b.
- Frejno (Freyhan) 15 lutego, 3 maja, 9 sierpnia, 25 października kr.

Friedland 2 marca, 1 czerwca, 24 sier-
 pnia, 26 października (2) kr.
 Góra (Guhrau) 16 marca kr, b, pł, 15
 czerw. b, 3 sierp., 26 paź. kr, b, pł.
 Hradek (Wünschelburg) 2 maja, 19
 września, 5 grudnia kr.
 Habelschwerdt 4 kwiet. kr, 7 maja
 b, 3 października kr.
 Juliusburg 11 stycz., 5 kwiet. kr, b,
 14 czer. b, 16 sierp., 18 paźdz. kr. b.
 Kąty (Kanth) 5 kwiet., 6 wrz. (2) kr.
 Karłowice (Karlsmarkt) 4 maja, 21
 września kr, b.
 Kłodzko (Glatz) 17 marca, 10 list. b.
 Köben 15 marca, 3 maja, 30 sier-
 pnia, 15 listopada kr, b.
 Kostenblut 15 marca, 20 wrz. kr, g.
 Landeck 11 kwiet., 17 paźdz. (2) kr.
 Lewin 29 marca, 11 lipca, 10 paź. kr.
 Leszno (Lissa) 3 maja, 11 paźdz. kr.
 Löwen 15 marca kr, b, k, 17 maja
 b, k, 12 lipca kr, b, k, 16 sierp. b,
 k, 18 paźdz., 6 grudnia kr, b, k.
 Miedzybór (Neu Mittelwalde) 15 lut.,
 19 kwiet. kr, b, 21 czerwca b. 11
 października kr, b, 13 grudnia b.
 Milcz (Militsch) 10 lut., 14 kwiet. kr,
 b, 9 czer., 11 sierp. b, 6 paź. kr, b.
 Mittelwalde 31 stycznia, 25 kwiet.,
 18 lipca, 10 października kr.
 Namysłów (Namslau) 16 marca, 27
 kwiet. b, 28 kwiet. kr, 22 czerwca,
 24 sierpnia b, 25 sierpnia kr, 25
 października b, 26 października kr.
 Neumarkt 20 kwiet., 19 paźdz. (2) kr.
 Neurode 4 kwiet. (2) kr, 5 kwiet. b,
 k, 26 wrześ. (2) kr, 27 wrześ. b, k.
 Co czwartek targ na płótno.
 Niemcz (Nimptsch) 11 kwiet. kr, 13
 kwiet. b, 4 lipca k, 10 paźdz. kr,
 12 października b.
 Ober-Frauenwaldau 30 marca, 20
 sierpnia kr, b.
 Olawa (Ohlau) 23 lutego, 13 kwiet.,
 8 czer. b, 12 wrześ. (2) kr, 14 wrześ.
 b, 21 listop. (2) kr. 23 listop. b.
 Oleśnica (Oels) 8 lut. b, 24 maja kr, b,
 b, 5 lipca b, 30 sierp., 8 list. kr, b.
 Pruśnica (Prausnitz) 24 lutego b, 21
 kwiet. kr, b, 2 czerw. b, 4 sierp.,
 13 września, 18 listopada kr, b.
 Psiepole (Hundsfeld) 17 maja kr, 18
 maja b, 12 października kr.
 Reichenbach 12 stycz. b, 4 kwiet.
 (2) kr, 13 kwiet. b, 4 lipca (2) kr,
 13 lipca b, 26 wrz. (2) kr, 12 paź. b.
 Reichenstein 18 kwiet., 10 paźdz. kr.
 Reinerz 23 maja, 5 września kr.
 Rudy (Raudten) 3 stycz. b, 7 kwiet.,
 7 lipca, 1 wrześ., 10 listop. kr, b.
 Rychtal (Reichthal) 10 lut., 21 kwiet.
 kr, b, 9 czer. b, 1 wrz., 27 paź. kr, b.
 Ścinawa (Steinau) 26 kwietnia, 20
 września, 22 listop. (2) kr, (1) b.
 Sobótka (Zobten) 23 maja, 29 sier-
 pnia, 24 października kr.
 Stramburek (Trachenberg) 16 lut.,
 11 maja kr, b, 13 lipca b, 11 paź-
 dziernika kr, b, 23 listopada b.
 Stróża (Stroppen) 3 lut., 28 kwiet.
 kr, b, 21 lip. b, 18 sier., 27 paź. kr, b.
 Strzelin (Strehlen) 5 kwiet. b, 10
 maja kr, 11 maja b, 24 czerw. w,
 20 lipca b, 30 wrześ. w, 11 paźdz.
 kr, 12 października b.
 Strzygów (Striegau) 1 marca, 10 ma-
 ja, 23 sierpnia, 8 listopada b.
 Świdnica (Schweidnitz) 23 marca,
 25 maja, 19 października b.
 Syców (Gross Wartenberg) 18 stycz.
 b, 22 lut. kr, b, 12 kwiet. b, 3 maja
 kr, b, 7 czerw., 2 sierp. b, 13 wrześ-
 nia, 22 listopada kr, b.
 Trzebnica (Trebnitz) 16 marca, 15
 czer., 24 sier., 19 paź. kr, b, 7 grud. b.
 Twardogóra (Festenberg) 25 stycz.
 kr, b, 22 marca b, 10 maja kr, b,
 12 lipca b, 6 wrześ., 10 listop. kr, b.
 Uras (Auras) 21 lutego, 30 maja, 5
 września, 14 listopada kr.
 Wąsosz (Hernstadt) 12 kwietnia, 28
 czerwca, 27 wrześ., 13 grud. kr, b.
 Więzów (Wansen) 15 marca, 18 ma-
 ja, 30 sierpnia, 6 grudnia kr, b.
 Winzig 8 marca, 7 czerw. kr, b, 9
 sierp. b, 13 wrześ., 6 grud. kr, b.
 Wołów (Wohlau) 18 stycznia b, 3
 maja, 23 sierp., 8 listopada kr, b.
 Wrocław (Breslau) 7 marca (4) g, (1)
 sk, 10 czerw. (2) w, 27 czerw., 29
 sier. sk, 12 wrz. (4) g, 21 list. sk, 13
 grud. len. Główny targ na bydło
 co środę, zwyczajny targ co poniedz.
 W 1-szy piątek każdego miesiąca
 targ na bydło i konie. Przypada
 w 1-szy piątek miesiąca święto, od-
 bywa się targ w piątek następujący.
 Ziębice (Münsterberg) 12 marca, 7
 maja b, 9 maja (2) kr, g, 20 sierp.,
 5 listop. b, 7 listop. (2) kr, g.
 Żużawa (Sulau) 22 lut., 26 kwiet., 31
 maja, 16 sier., 18 paź., 29 list. kr, b.

W obwodzie rejencyi Ligniekiej.

Bolesławów (Bunzlau) 22 lut. kr, 23 lut. b, k, 10 maja kr, 11 maja b, k, 23 sierpnia kr, 24 sierpnia b, k, 22 listopada kr, 23 listopada b, k.
 Bolkenhain 3 stycz., 4 kwiet. kr, 5 kwiet. b, k, 23 maja kr, 24 maja b, k, 4 lipca kr, 5 lipca b, k, 3 października kr, 4 października b, k.
 Bukowa (Lüben) 23 marca, 6 lipca, 14 września, 2 listopada kr.
 Bytom (Beuthen a. O.) 9 marca b, k, 10 marca kr, 15 czer. b, k, 16 czer. kr, 17 sierp. b, k, 18 sierp. kr, 2 listopada b, k, 3 listopada kr.
 Cybella (Nieder-Zibelle) 17 maja, 11 października kr, b, św.
 Dębice (Daubitz) 8 marca, 2 lipca, 4 października kr, b.
 Dzierżawa (Diehsa) 29 marca, 5 lipca, 13 wrześ., 6 grud. kr, b, k, św.
 Freiwaldau 14 marca, 15 sierp. kr.
 Friedeberg 14 marca kr, 15 marca kr, b, k, św, 25 lipca kr, 26 lipca kr, b, k, św, 5 wrz. kr, 6 wrz. kr, b, k, św, 24 paź. kr, 25 paź. kr, b, k, św.
 Głogów (Glogau) 9 maja, 15 sierpnia, 21 listopada (3) kr.
 Goldberg 10 stycz. kr, 11 stycz. kr, b, k, św, 4 kwiet. kr, 5 kwiet. kr, b, k, św, 11 lipca kr, 12 lipca kr, b, k, św, 17 paźdz. kr, 18 paźdz. kr, b, k, św.
 Greiffenberg 14 lut. kr, 15 lut. kr, b, k, św, 6 maja kr, 7 maja kr, b, k, św, 8 sierp. kr, 9 sierp. kr, b, k, św, 14 listop. kr, 15 listop. kr, b, k, św.
 Haynau 20 stycznia, 28 kwiet., 11 sierpnia, 20 października kr, b, k.
 Halbau 17 marca, 24 czerw. kr, b, 20 sierp. b, 27 wrz. kr, b, 21 grud. kr.
 Hohenbocka 22 lut., 26 lipca b, św.
 Jaworze (Jauer) 15 marca kr, 16 marca b, k, źr, 21 czer. kr, 22 czer. b, k, źr, 6 wrz. kr, 7 wrz. b, k, źr, 22 listop. kr, 23 listop. b, k, źr.
 Jeleniogóra (Hirschberg) 3 marca b, k, św, 9 maja kr, 10 maja kr, b, k, św, 16 czer. b, k, św, 29 sierp. kr, 30 sierp. kr, b, k, św, 6 paź. b, k, św, 7 list. kr, 8 list. kr, b, k, św.
 Kontopp 28 kwietnia, 7 września, 24 listopada kr, b, k.
 Kotzenau 14 marca, 15 sierp., 14 list. kr, b, k, osły, św, ow, kozy, króliki, drób.

Kożuchów (Freystadt) 15 lut. kr, b, 16 lut. kr, b, 24 maja kr, k, 25 maja kr, b, 4 paź. kr, k, 5 paź. kr, b.
 Kuttlau 6 kwiet., 6 lipca, 13 października kr, b, k, św.
 Łańcut (Landeshut) 11 kwiet. kr, 12 kwiet. kr, b, k, 28 czerw., 6 wrześ. b, k, 14 listop. kr, 15 list. kr, b, k.
 Leipaer Heidehaus 9 maja, 24 paź. kr, Libawa (Liebau) 9 maja, 15 sierp., 21 listopada (2) kr.
 Liebenthal 10 stycz. (2) goł, 18 kwiet., 18 lipca, 24 paźdz. (2) kr.
 Lignica (Liegnitz) 7 lut. (3) kr, 8 lut. b, k, źr, św, 2 maja (3) kr, 3 maja b, k, źr, św, 1 sierp. (3) kr, 2 sierp. b, k, źr, św, 7 listopada (3) kr, 8 listopada b, k, źr, św.
 Lohsa 9 marc., 10 sier., 9 list. kr, b, św.
 Lorenzdorf-Schöndorf 1 marca, 30 sierpnia, 8 listopada kr, b, k.
 Löwenberg 17 stycz. kr, 18 stycz. kr, b, k, św, 7 lut. goł, 23 maja kr, 24 maja kr, b, k, św, 11 lipca b, k, św, 10 paźdz. kr, 11 paźdz. kr, b, k, św.
 Luban (Lauban) 31 stycz. (2) kr, 2 lut. kr, b, k, źr, św, 2 marca b, k, źr, św, 6 czerw. (2) kr, 8 czer. kr, b, k, źr, św, 29 sier. (2) kr, 31 sier. kr, b, k, źr, św, 9 list. b, k, źr, św.
 Marklissa 28 lut. kr, 1 marca b, k, źr, św, 27 czer. kr, 28 czer. b, k, źr, św, 3 paźdz. kr, 4 paźdz. b, k, źr, św.
 Musaków (Muskau) 16 marca, 7 czerw., 20 wrześ. kr, b, k, św, 15 grud. kr.
 Miedziana Góra (Kupferberg) 19 kwiet., 14 czerw., 23 sierpnia, 25 października kr, b.
 Naumburg n. Bob. 22 marca kr, b, 7 maja b, 12 lipca kr, b, 30 lipca b, 30 sierp., 18 paź. kr, b, 20 grud. kr.
 Naumburg n. Kw. 8 marca kr, 3 maja kr, b, k, 17 paźdz. kr, 18 paźdz. kr, b, k, 6 grudnia kr.
 Neusalz n. O. 19 kwiet. kr, b, św, 20 kwiet. kr, 9 sier. kr, b, k, św, 10 sier. kr, 8 list. kr, b, k, św, 9 list. kr.
 Nieder-Rudelsdorf 23 maja, 11 lip. kr.
 Nowemiasto (Neustädte) 7 kwiet., 25 sierpnia, 27 paźdz. kr.
 Parchwice (Parchwitz) 15 lutego, 10 maja, 4 paźdz., 7 grudnia kr.
 Podróżę 13 kwietnia, 15 czerwca, 3 sierpnia, 25 października b.
 Polkwice 9 lut. kr, b, k, 10 lut. kr, 11 maja kr, b, k, 12 maja kr, 13

lipca kr, b, k, 14 lipca kr, 14 wrześ-
 nia kr, b, k, 15 września kr, 23
 listopada kr, b, k, 24 listopada kr.
 Przemysłów (Primkenau) 15 marca
 kr, b, k, 3 maja b, k, 5 lipca, 6
 września, 8 listopada kr, b, k.
 Przewóz (Priebus) 1 marca, 4 maja
 kr, b, 27 lipca b, 6 września, 29 li-
 stopada kr, b.
 Quaritz 15 marca, 8 listopada kr.
 Reichenbach w Ł. 7 marca, 27 czer-
 wca, 5 września, 7 listopada kr.
 Radmeritz 25 kwietnia, 17 paźdz. kr.
 Reichwalde 1 marca, 21 czerwca, 18
 października kr, b.
 Rothenburg w Ł. 21 lutego, 17 maja,
 14 listopada kr.
 Rothenburg n. O. 9 marca, 15 czer-
 wca, 21 wrześ., 14 grudnia kr.
 Rothwasser 18 marca, 20 maja, 12
 sierpnia, 7 października kr, b, k.
 Rudelstadt 26 kwietnia, 31 maja, 26
 lipca, 11 października kr, b, k.
 Ruhland 7 stycz., 4 lut. św, 1 marca
 b, św, 2 marca kr, 18 marca, 8
 kwiet. św, 26 kwiet. b, św, 27 kwiet.
 kr, 6 maja, 3 czerw., 8 lipca, 5 sier.
 św, 20 sierp. b, św, 22 sierp. kr.
 2 wrześ., 7 paźdz. św, 29 paźdz. b,
 św, 31 paźdz. kr, 11 listopada, 9
 grudnia św, 14 grudnia kr.
 Schmiedeberg 8 marca kr, 9 marca
 kr, b, k, św, 7 czerw. kr, 8 czerw.
 kr, b, k, św, 13 wrześ. kr, 14 wrześ.
 kr, b, k, św, 8 listopada kr, 9 listo-
 pada kr, b, k, św.
 Schömburg 25 kwietnia, 25 lipca, 17
 października (2) kr.
 Schönnau 4 kwiet. kr, 5 kwiet. kr, b,
 k, 4 lipca kr, 5 lipca kr, b, k, 3
 paźdz. kr, 4 paźdz. kr, b, k, 5 gru-
 dnia kr, 6 grudnia kr, b, k.
 Schönberg 11 kwietnia, 12 września,
 31 października kr.
 Seidenberg 18 kwietnia, 4 lipca, 26
 września 5 grudnia kr.
 Sława (Schlaw) 23 lutego, 11 maja,
 81 sierpnia, 9 listop. kr, b, k, św.
 Szprotawa (Sprottau) 7 marca, 6
 czerwca, 7 listopada kr.
 Wartenberg Deutsch 1 marca, 3 ma-
 ja, 1 września, 3 listopada, 15 gru-
 dnia kr.
 Weisswasser 18 czerw., 17 wrześ. b.
 Wiednitz 4 maja, 3 sierpnia, 5 paź-
 dziernika kr, b, św.

Wigandsthal 25 kwietnia, 11 lipca,
 19 września (2) kr.
 Wittichenau 11 stycz., 1 lut., 28 lut.
 b, k, św, 22 marca kr, b, k, św, 5
 kwiet., 3 maja b, k, św, 17 maja,
 2 sierp. kr, b, k, św, 6 wrześ. b, k,
 św, 10 paźdz. kr, b, k, św, 25 paż.,
 8 listopada, 29 listopada b, k, św,
 20 grudnia kr, b, k, św.
 Wleń (Lähn) 26 stycznia kr, goł, 20
 kwietnia kr, b, k, św, 6 lipca, 20
 grudnia kr.
 Wojerzec (Hoyerswerda) 14 stycznia,
 28 stycz. św, 7 lut. kr, b, św, 18
 lut., 11 marca św, 1 kwiet. b, św,
 15 kwiet. św, 25 kwiet. kr, b, św,
 13 maja św, 27 maja b, św, 28 maja
 w, 10 czerw., 24 czerw. św, 15 lip-
 ca b, św, 29 lipca, 12 sier., 9 wrześ.
 św, 26 wrześ. kr, b, św, 8 paźdz.
 w, 21 paźdz. św, 18 listop. b, św, 10
 grudnia kr, b, św.
 Zabor (Saabor) 31 marca 30 czerw.,
 6 października, 22 grudnia kr.
 Zgorzelice (Görlitz) 7 lut. (4) kr, (5)
 g, 8 lutego, 15 marca b, 30 maja
 (4) kr, (5) g, 31 maja, b, 22 sierp.
 (4) kr, (5) g, 23 sierp., 8 listop. b.
 Zielona Góra (Grünberg) 4 stycz. b,
 k, 5 kwiet. kr, b, k, 18 maja b, k,
 26 lipca, 27 września kr, b, k.
 Żegan (Sagan) 8 marca kr, b, 9 mar-
 ca kr, 3 maja kr, b, 4 maja kr, 2
 sierp. kr, b, 3 sierp. kr, 11 paźdz.
 kr, b, 12 października kr.

II. W WKS. POZNAŃSKIEM

W obwodzie rejencji Poznańskiej.

Altloster 5 kwietnia, 14 czerwca,
 25 października b, k.
 Babimost (Bomst) 3 marca, 12 maja,
 20 października, 15 grud. kr, b, k.
 Bledzewo (Blesen) 1 lut., 6 lipca, 9
 listopada kr, b, k.
 Bnin 8 lutego, 11 maja, 24 sierpnia,
 8 listopada kr, b.
 Bojanowo 5 kwietnia, 5 lipca, 11
 października, 6 grudnia kr, b.
 Borek 16 marca, 15 czerwca, 21 wrześ-
 nia, 1 grudnia kr, b, k.
 Brójce (Brätz) 8 lutego, 15 marca,
 21 czerwca, 8 listopada kr, b, k.
 Buk 12 kwietnia, 12 lipca, 15 wrześ-
 nia, 22 listopada kr, b, k.
 Czempin 15 marca, 21 czerwca, 20
 września, 15 listopada kr, b.

- Dobrzyca (Dobberschütz) 16 lutego kr, b, k, 20 kwietnia b, k, 1 lipca, 3 sierpnia, 12 października kr, b, k, 7 grudnia b, k.
- Dolsk 8 marca, 10 maja, 13 września, 17 listopada kr, b.
- Dubin 22 marca, 16 czerwca, 27 października, 20 grudnia kr, b.
- Górka Miejska (Görchen) 15 marca, 10 maja, 20 wrześ., 8 listop. kr, b.
- Gostyń 9 marca b, k, św, ow, 10 marca kr, 22 czerwca b, k, św, ow, 23 czerwca kr, 28 wrześ. b, k, św, ow, 29 września kr, 23 listopada b, k, św, ow, 24 listopada kr.
- Grabów 22 marca, 21 czerwca, 23 sierpnia, 13 grudnia kr, b.
- Grodzisk (Grätz) 8 marca, 10 maja, 30 sierpnia, 8 listopada kr, b, k.
- Jaraczewo 22 marca, 28 czerwca, 4 października, 21 grudnia kr, b.
- Jarocin 12 stycznia, 25 maja, 17 sierpnia, 9 listopada kr, b.
- Jutrosin 3 marca, 19 maja, 30 sierp., 10 listopada kr, b, k.
- Kamionna (Kähme) 9 marca, 6 kwietnia, 25 maja, 14 wrześ. kr, b, k.
- Kargowa (Unruhstadt) 16 marca, 22 czerwca, 21 września, 23 listopada kr, b, k.
- Kębłowa (Kiebel) 15 marca, 7 czer., 11 sierpnia, 8 listopada kr, b, k.
- Kępno (Kempen) 7 stycz., 4 lutego b, 6 lutego kr, b, k, 4 marca, 8 kwietnia, 6 maja b, 11 maja kr, b, k, 10 czerwca, 8 lipca, 5 sierpnia b, 10 sierpnia kr, b, k, 9 wrześ., 7 października b, 9 listopada kr, b, k, 11 listopada, 9 grudnia b.
- Kobyłgóra (Haideberg) 2 marca, 1 czerw., 7 wrześ., 21 grud. kr, b.
- Kobylin 8 marca, 24 maja, 13 września, 6 grudnia kr, b, k.
- Kopanica (Kopnitz) 25 stycznia, 26 kwiet., 18 sierp., 27 paźdz. kr, b, k.
- Kostrzyn 18 stycz., 15 marca, 12 lipca, 11 października kr, b.
- Kościan (Kosten) 3 marca, 2 czerw., 22 września, 15 grudnia kr, b.
- Koźmin 20 stycz. kr, b, k, 17 marca, 12 maja b, k, 25 sierpnia kr, b, k, 20 października, 24 listopada b, k.
- Kórnik 14 kwiet., 7 lipca, 20 paźdz., 22 grudnia kr, b.
- Krobia 3 lutego, 21 kwiet., 18 sierp., 11 października kr, b, k.
- Krotoszyn 15 marca, 5 lipca, 6 września, 20 grudnia kr, b.
- Krzywiń 19 stycznia, 20 kwietnia, 20 lipca, 9 listopada kr, b.
- Książ 3 marca, 9 czerwca, 25 sierpnia, 13 grudnia kr, b.
- Leszno (Lissa) 6 kwiet., 6 lipca, 12 paźdz., 7 grudnia kr, b, k, św.
- Lwówek (Neustadt b. Pinne) 3 marca, 4 maja, 23 sierp., 24 list. kr, b, k.
- Miedzychód (Birnbäum) 15 lut., 22 marca b, k, 28 czerw. kr, b, k, 6 wrz., 11 paź. b, k, 6 grud. kr, b, k.
- Międzyrzecz (Meseritz) 8 marca, 5 lipca, 20 paźdz., 29 listop. kr, b, k.
- Mieszków 17 marca, 23 czerw., 29 września, 14 grudnia kr, b.
- Miłosław 17 marca, 8 czerwca, 13 września, 22 listopada kr, b.
- Mixtał 11 stycz., 15 marca, 9 sierp., 20 października kr, b, k, św.
- Mosina 17 lutego, 24 maja, 1 września, 10 listopada kr, b.
- Murwana Goślina 15 lut., 10 maja, 27 września, 29 listopada kr, b.
- Nowy Tomyśl (Neutomischel) 10 marca, 28 kwiet., 29 wrześ. kr, b, k, 30 wrześ. chmiel. 7 grud. kr, b, k.
- Nowemiasto (Neustadt a. d. W.) 10 marca, 2 czerwca, 27 października, 7 grudnia kr, b.
- Oborniki 15 marca, 24 maja, 23 sierpnia, 8 listopada kr, b.
- Obrzycko 9 marca, 24 sierpnia, 12 października, 21 grudnia kr.
- Odolanów (Adelnau) 24 lut., 8 czerwca, 25 sierp., 24 list. kr, b, k, św.
- Opalenica 15 marca kr, b, k, 21 czerwca, 20 sierp., 13 grud. kr, b, k.
- Osieczno (Storchnest) 8 marca, 14 czerw., 13 wrześ., 6 grudnia kr, b.
- Ostroróg (Scharfenort) 8 lutego, 10 maja, 13 września, 9 listop. kr, b.
- Ostrzeszów (Schildberg) 10 marca, 16 czerw., 15 wrześ. kr, b, 15 grud. kr.
- Ostrowo 25 stycznia, 8 marca b, 26 kwiet. kr, b, 2 czer. b, 19 lipca kr, b, 16 sierp. b, 20 wrześ. kr, b, 18 paźdz. b, 29 list. kr, b, 27 grud. b.
- Piaski (Sandberg) 16 lutego, 24 maja, 31 sierp., 9 listop. kr, b, k.
- Pleszew 17 lut. kr, b, 3 marca, 12 maja, 11 sierpnia, 20 października b, 15 grudnia kr, b.
- Pniewy (Pinne) 24 lutego, 3 maja, 25 sierpnia, 20 grudnia kr, b.

Pobiedziska (Pudewitz) 9 marca, 15 czer., 14 wrz., 29 list. kr, b, k, św.
 Podzamcze (Wilhelmsbrück) 8 marca, 7 czer., 13 wrz., 6 grud. kr, b, k.
 Pogorzela 1 marca, 31 maja, 27 września, 22 listopada kr, b, k.
 Poniec (Punitz) 15 lutego, 26 lipca, 15 wrześ., 15 listop. kr, b, k, św.
 Poznań 4 marca b, 14 czerw. w, 17 czerw. b, k, 1 lipca, 2 wrześ., 9 grud. b, 14 grud. (11) targ gwiazdkowy. Targi na bydło dnia 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 21, 24, 26, 28 i 31 stycz.; 2, 4, 7, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 23, 25 i 28 lut.; 2, 4, 7, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 23 i 30 marca; 1, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 25, 27 i 29 kwiet.; 2, 4, 6, 9, 11, 13, 18, 20, 23, 25, 27 i 30 maja; 1, 3, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 27 i 29 czerw.; 1, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 25, 27 i 29 lipca; 1, 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 26, 29 i 31 sierp.; 2, 5, 7, 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 wrześ.; 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 21, 24, 26, 28 i 31 paźdz.; 2, 4, 7, 9, 11, 14, 18, 21, 23, 25 i 28 listop.; 5, 7, 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 28 i 30 grudnia.
 Pszczew (Betsche) 1 lutego, 12 maja, 11 sierpnia, 15 listopada kr, b.
 Rakoniewice (Rakwitz) 1 marca, 24 maja, 16 sierp., 18 paźdz. kr, b, k.
 Raszków 17 marca, 23 czerwca, 22 wrześ., 10 listopada kr, b, k, kozy.
 Rawicz 17 lut. b, 7 kwiet., 7 lipca, 29 września kr, b, 3 listopada b, 25 listopada kr, b.
 Rogoźno (Rogasen) 22 lut. kr, b, 22 kwiet. b, 21 czerw., 6 wrześ. kr, b, 4 listopada b, 13 grudnia kr, b.
 Rostarzewo (Rothenburg) 1 lut., 5 lipca, 20 wrześ., 15 listopada kr, b.
 Ryczywół (Ritschenwalde) 20 kwiet., 16 czerw., 1 wrześ., 7 grud. kr, b.
 Rydzyna (Reisen) 22 marca, 27 września, 29 listopada kr, b, k, św.
 Sarnowa 8 lutego, 3 maja, 23 sierpnia, 22 listopada kr, b.
 Sieraków (Zirke) 17 marca, 16 czerwca, 1 wrześ., 10 listop. kr, b, k.
 Skwierzyzna (Schwerin a. W.) 3 marca, 2 czer., 18 sier., 10 listop. kr, b.
 Śmigiel 13 kwiet., 22 czerw., 28 września, 23 listopada kr, b, k, św.
 Śrem 15 marca, 7 czerwca, 6 września, 6 grudnia kr, b.

Środa 8 marca, 14 czerwca, 20 września, 6 grudnia kr, b.
 Stęszewo 5 kwietnia, 5 lipca. 27 września, 29 listopada kr, b.
 Sulmierzyce 22 lutego, 7 czerwca, 18 sierpnia, 8 listopada kr, b.
 Swarzędz (Schwersenz) 10 marca, 7 lipca, 29 wrz., 24 list. kr, b, k, św.
 Świecichowa (Schwetzkau) 8 lut., 17 maja, 20 wrz., 8 list. kr, b, k, św.
 Szamotuły (Samter) 16 marca, 13 lipca, 4 paźdz., 23 listop. kr, b.
 Szlichtyngowa (Schlichtingsheim) 2 marca, 4 maja, 24 wrz., 26 paź. kr, b.
 Trzciel (Tirschtiel) 5 kwietnia, 7 czerw., 27 wrześ., 22 list. kr, b, k.
 Wielichowo 3 lutego, 3 maja, 25 sierpnia, 17 listopada kr, b, k, św.
 Wolsztyn 22 lut. b, 22 marca kr, b, zb, 19 kwiet., 28 czerw. b, 9 sierp. kr, b, zb, 13 wrześ. b, 11 paźdz., 29 listopada kr, b, zb.
 Wronki 10 marca, 14 lipca, 20 października, 15 grudnia kr, b.
 Września 5 kwietnia, 5 lipca, 27 września, 13 grudnia kr, b.
 Wschowa (Fraustadt) 10 marca, 28 kwiet., 6 paźdz., 24 listop. (2) kr, b.
 Zaniemyśl (Santomischel) 25 stycz., 26 kwiet., 9 sierp., 25 paźdz. kr, b.
 Zbąszyń (Bentschen) 17 marca, 23 czerw., 22 wrześ., 3 listop. kr, b, k.
 Zduny 10 marca, 4 maja, 22 września, 15 grudnia kr, b, k.
 Żerków 15 lutego, 10 maja, 6 września, 20 grudnia kr, b.

W obwodzie rejencyj Bydgoskiej.

Barcin 24 lutego b, k, 14 kwietnia, 2 czerwca, 25 sierpnia, 27 paźdz. kr, b, k, 24 listopada b, k.
 Białosłowie (Weissenhöhe) 22 marca, 21 czer., 20 paź., 13 grud. kr, b, k.
 Budzyń 12 kwietnia, 28 czerwca, 20 września, 6 grudnia kr, b, k.
 Bydgoszcz (Bromberg) 5 kwietnia, 5 lipca, 27 wrześ., 22 listop. (5) kr. (2) k. Co środę i sobotę każdego tygodnia targ bydłocy na miejskiem targowisku. W razie święta w dniu poprzednim.
 Chodzież (Kolmar i. P.) 11 lut. b, k, 13 kwiet., 15 czerw. kr, b, k, 16 wrz. b, k, 12 paź., 21 grud. kr, b, k.
 Czarnków 1 lut. b, k, 1 marca kr, b, k, 5 kwiet. b, k, 31 maja kr, b, k.

- 5 lipca b, k, 30 sierp. kr, b, k, 27 września b, k, 29 listop. kr, b, k.
- Czerniejewo (Schwarzenau) 22 lut., 3 maja, 23 sierp., 15 listop. kr, b, k.
- Fordon 15 lut., 16 sierp., 8 list. kr.
- Gąsawa 17 marca, 17 listopada kr.
- Gembice 8 marca, 10 maja, 23 sierpnia, 22 listopada kr, b, k.
- Gniewkowo (Argenau) 5 kwietnia, 5 lipca, 13 wrześ., 22 listop. kr, b.
- Gnieszno (Gnesen) 16 lut. (2) kr, b, k, 9 marca b, 13 kwiet. (8) kr, b, k, 22 czerw. b, 20 lipca (2) kr, b, k, 21 września b, 9 listopada (2) kr, b, k, 7 grudnia b.
- Gołańcz 5 kwietnia, 12 lipca, 6 września, 29 listopada kr, b, k.
- Gross-Neudorf 15 marca, 21 czerw., 6 września, 6 grudnia kr, b, k.
- Inowrocław (Hohensalza) 6 kwiet., 6 lipca, 7 wrześ., 7 grud. kr, b, k.
- Janówiec 7 kwietnia, 23 czerwca, 29 września, 7 grudnia kr. b, k.
- Kcynia (Exin) 15 lut. b, k, 16 marca, 8 czerwca, 7 września, 3 listop. kr, b, k, 13 grudnia b, k.
- Kiszkowo (Welnau) 3 marca, 9 czerwca, 1 wrześ., 24 listop. kr, b, k.
- Kłocko 22 marca, 5 lipca, 27 września, 20 grudnia kr, b, k.
- Koronowo (Krone a. d. B.) 10 marca b, k, 21 kwiet., 23 czerw., 18 sierp. kr, b, k, 15 września b, k, 27 października kr, b, k.
- Kreuz-Lukatz 10 lutego, 14 kwietnia, 7 października, 9 grudnia b.
- Kruszwica 17 marca, 7 lipca, 22 września, 10 listopada kr. b.
- Łabiszyn 8 marca, 31 maja, 13 września, 8 listopada kr, b, k.
- Łekno 15 marca, 12 lipca, 15 list. kr.
- Łobżenica 1 marca b, k, 5 kwiet., 12 lipca kr, b, k, 6 września b, k, 12 października, 6 grudnia kr, b, k.
- Łopienno 9 marca, 8 czerwca, 14 września, 23 listopada kr, b, k.
- Margonin 20 kwietnia, 6 lipca, 31 sierpnia, 9 listopada kr, b, k.
- Miasteczko (Friedheim) 11 maja, 9 listopada kr.
- Mielżyn 8 marca, 7 czerwca, 23 sierpnia, 15 listopada kr, b, k.
- Mieścisko 8 marca, 7 czerwca, 11 października, 6 grudnia kr, b, k.
- Mogilno 15 marca, 21 czerwca, 27 września, 29 listopada kr, b, k.
- Mrocza 15 marca, 24 maja, 23 sierpnia, 8 listopada kr, b, k.
- Nakło 21 stycz., 18 lutego b, k, 12 kwiet., 3 maja, 9 sierp., 20 wrześ. kr, b, k, 18 listop., 9 grud. b, k.
- Pakość 16 marca, 15 czerwca, 21 września, 14 grudnia kr, b, k.
- Piła (Schneidemühl) 15 lut., 15 marca b, k, 16 marca kr, 19 kwiet. b, k, 24 maja (2) konie luksusowe, 7 czerw. b, k, 8 czerw. kr, 23 sierp., 11 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr, 22 listop., 20 grud. b, k, 21 grud. kr.
- Powidz 17 marca, 16 czerw., 15 września, 15 grudnia kr.
- Rogowo 8 marca, 16 czerwca, 27 października, 13 grudnia kr, b, k.
- Rynarzewo (Netzwalde) 22 marca, 7 czerw., 30 sierp., 17 listop. kr, b, k.
- Skoki (Schocken) 1 lutego, 3 maja, 13 wrześ., 20 grudnia kr, b, k.
- Solec (Schulitz) 10 marca b, k, 12 maja kr, b, k, 11 sierpnia b, k, 10 listopada kr, b, k.
- Strzelno 12 kwietnia, 5 lipca, 20 września, 8 listopada kr, b.
- Szamocin 7 lut. b, 10 marca kr, b, k, 11 kwiet., 9 maja b, 23 czerw. kr, b, k, 8 sierp. b, 15 wrześ. kr. b, k, 10 paźdz. b, 10 listop. kr, b, k, 12 grudnia b.
- Szubin 16 lutego b, k, 26 kwietnia, 28 czerwca, 15 września, 15 listopada kr, b, k, 14 grudnia b, k.
- Trzcianka (Schönlanke) 17 marca, 22 czerw., 21 wrześ., 7 grud. kr, b, k.
- Trzemeszno (Tremessen) 5 kwiet., 28 czerw., 11 paźdz., 6 grud. kr, b, k.
- Ujście 17 marca, 16 czerwca, 29 września, 15 grudnia kr, b, k.
- Wągrówiec 17 marca, 28 kwietnia, 2 czerwca, 7 lipca, 11 sierpnia, 15 wrześ., 27 paźdz., 24 listop. b, k.
- Wieleń (Filehne) 17 lut., 18 marca, 9 czerw., 14 wrz. b, k, 15 wrz. kr, 21 paźdz., 14 grud. b, k, 15 grud. kr.
- Witkowo 16 marca, 6 lipca, 28 września, 23 listopada kr, b, k.
- Wysoka (Wissek) 3 marca, 10 maja, 30 sierpnia, 10 listopada kr, b, k.
- Wyrzysk (Wirsitz) 24 lutego b, 14 kwiet., 30 czerw. kr, b, k, 18 sierpnia b, 29 września, 24 listopada kr, b, k.
- Żerniki 6 kwietnia, 28 września kr, b, k.

Żnin 3 lut. b, k, 10 marca, 4 maja
kr, b, k, 30 czerwca b, k, 20 paź-
dziernika kr, b, k, 15 grud. b, k.

III. W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejencyj Królewieckiej.

Alberga (Allenburg) 4 lut. b, k, 8
lut. kr, 29 kwiet. b, k, 3 maja kr,
26 sierp. b, k, 30 sierp. kr, 4 listo-
pada b, k, 8 listopada kr.

Barciany (Barten) 9 marca b, k, 15
marca (2) kr, 6 lipca, 5 paźdz. b, k,
11 paźdz. (2) kr, 7 grudnia b, k.

Bartoszyce (Bartenstein) 11 lut., 1
kwiet. b, k, 10 maja (2) kr, 3 czer.,
5 sierp., 14 paźdz. b, k, 8 listopada
(2) kr, 9 grudnia b, k.

Bladiau 21 kwiet., 15 września b, k.
Blumenau 15 lutego, 19 kwietnia, 6
września b, k.

Brunsborg (Braunsberg) 11 stycz. b,
k, 18 stycz. kr, 15 lut. kr, b, k, 27
kwiet. b, k, 19 maja kr, 24 maja
pł, 23 czerw. b, k, 2 sierp. b, k,
woły, 20 wrześ. b, k, 27 wrześ. kr.

Dobremiasto (Guttstadt) 26 stycz., 9
marca, 19 maja b, k, 23 maja kr,
14 czerw. b, k, 11 sierp. b, k, woły,
15 wrześ., 3 listop. b, k, 7 listop.
kr, 6 grudnia b, k.

Döbern 4 stycz. b, k, 5 stycz. kr, 31
maja b, k, 1 czerw. kr, 13 wrześ-
nia b, k, 14 września kr.

Domnowo (Domnau) 21 stycz., 4 mar-
ca b, k, 8 marca (2) kr, 13 maja,
1 lipca, 9 września b, k, 13 wrześ-
nia (2) kr, 18 listopada b, k.

Drengfurth 28 stycz. b, k, 1 lut. kr,
1 kwiet. b, k, 5 kwiet. kr, 15 lipca
b, k, 19 lipca kr, 4 listopada b, k,
8 listopada kr.

Frombork (Frauenburg) 25 stycz. b,
k, 1 lut. kr, 19 kwiet. b, k, 26 kwiet.
kr, 26 lipca b, k, 2 sierpnia kr, 20
października b, k, 27 paźdz. kr.

Frydland 28 stycz., 8 kwiet., 20 ma-
ja b, k, 24 maja kr, 22 lipca, 16 wrz.
b, k, 20 wrześ. kr, 4 listop. b, k.

Gerdawy 20 stycz., 17 lut., 28 kwiet.
b, k, 7 lipca b, k, woły, 17 sierp.
kr, 22 sierpnia żr, 8 września, 20
paźdz. b, k, 26 listopada kr.

Germau 6 kwiet., 7 wrześ. kr, b, k.
Gross Schwansfeld 29 marca, 25 paź-
dziernika kr.

Gross Wolfsdorf 1 marca b, k, 3 mar-
ca kr, 25 paźdz. b, k, 27 paźdz. kr.
Hawa (Pr. Eylau) 14 stycz., 11 marca,
29 kwiet. b, k, 3 maja kr, 31 maja
(2) pł, 15 lipca, 28 października
b, k, 1 listopada kr.

Hawa n. Pr. (Wehlau) 15 marca b,
18 marca k, 5 lipca (3) k, (1) sk,
(5) pł, 8 lipca (2) b, k, woły, 12 lip.
(2) kr, 30 wrz. b, k, 4 paź. (2) kr.

Kajmy (Kaymen) 31 marca, 10 paź-
dziernika kr, b, k.

Kłajpeda (Memel) 6 kwiet. b, k, 23
maja (7) kr, 15 czer., 14 wrz. b, k.

Kranz 18 maja, 28 września kr.

Krzyżbór (Kreuzburg) 4 stycz. b, k,
5 stycz. kr, 5 kwiet. b, k, 6 kwiet.
kr, 31 maja, 19 lipca b, k, 20 lipca
kr, 11 paźdz. b, k, 12 paźdz. kr.

Królewiec (Königsberg) 6 kwiet. sk,
30 maja (7) pł, 6 czerw. (8) kr, 17
lipca w, 6 października sk, 18 gru-
dnia (10) kr.

Krotynka niem. (Deutsch Krottingen)
7 stycz., 1 kwiet., 7 paźdz. b, k.
Co pierwszy i trzeci piątek mie-
siąca targ na świnię.

Kumeny (Kumehnen) 15 marca, 27
września kr, b, k.

Licbark (Heilsberg) 1 marca, 25 ma-
ja b, k, 1 czerw. (2) kr, pł, 4 sierp.,
5 października b, k, 12 październi-
ka (2) kr, 7 grudnia b, k.

Landsberg 13 stycz. b, k, 18 stycz. kr,
3 marca, 14 kwiet. b, k, 19 kwiet.
kr, 14 lipca b, k, 21 lipca kr, 22
września b, k, 27 września kr.

Langheim 25 maja, 26 paźdz. kr.

Lauknen 5 kwietnia, 13 września kr,
b, k, 13 grudnia b, k.

Liebstadt 3 lut. b, k, 8 lut. (2) kr, 31
marca b, k, 24 maja (2) kr, 17 czer.,
8 wrześ., 19 paźdz. b, k, 15 listop.
kr, 15 grudnia b, k.

Łubiawa (Labiau) 4 marca, 27 maja
b, k, 31 maja kr, 12 sierp. b, k, 20
września kr, 7 października b, k.

Melanki (Mehlauken) 24 marca kr,
b, k, 4 sier. b, k, 8 grud. kr, b, k.

Melzak 20 stycz. b, k, 26 stycz. (2) kr,
10 marca, 3 maja b, k, 10 maja kr,
16 czerw., 21 lipca, 16 sierpnia, 18
paźdz. b, k, 25 paźdz. (2) kr.

Mohrunen 1 lut., 5 kwiet. b, k, 7
kwiet. kr, 7 czer., 2 sier., 11 paźdz.
b, k, 13 paźdz. kr, 13 grudnia b, k.

- Młynary (Mühlhausen) 10 marca b, k, 15 marca kr, 12 maja, 9 czerw. b, k, 14 czerw. kr, 18 sierp., 29 wrześ. b, k, 4 paźdz. kr, 15 grud. b, k, 20 grudnia kr.
- Mulczyn (Muldszen) 11 lipca kr.
- Nordenburg 7 stycz. b, k, 11 stycz. kr, 29 kwiet. b, k, 3 maja kr, 24 czerw. b, k, 28 czerw. kr, 4 listop. b, k, 8 listopada kr.
- Nowe Zgorzelice (Brandenburg) 22 kwiet. b, k, 26 kwiet. (2) kr, 2 września b, k, 6 września (2) kr.
- Orneta (Wormditt) 12 stycz. b, k, 10 lut. kr, 16 marca b, k, 24 marca kr, 12 maja b, k, 24 maja kr, 2 czerw., 26 lipca, 29 wrześ. b, k, 11 paździenika kr, 24 listopada b, k, 22 grudnia kr.
- Paslek (Pr. Holland) 22 lut. b, k, 23 lut. (2) kr, 26 kwiet. b, k, 27 kwiet. (2) kr, 28 czerw. b, k, 12 sierp. źr, 23 sierp. b, k, 24 sierp. (2) kr, 27 wrześ., 6 grud. b, k, 7 grud. (2) kr.
- Perwilty 18 maja, 15 czerw., 13 lipca, 10 sierp., 7 wrześ., 5 paźdz. op.
- Powundy 27 kwietnia b, k.
- Piława (Pillau) 8 marca, 4 paź. (2) kr.
- Pobety (Pobethen) 1 kwiet., 1 paździenika (2) kr, b, k.
- Popelken 31 mar., 22 wrz. kr, b, k.
- Prekuls 4 lutego, 8 kwiet. b, k, 11 kwiet. kr, 3 czerw., 2 wrześ. b, k, 3 września źr, 5 września kr.
- Rastembork 4 stycz., 12 kwiet. b, k, 14 kwiet. kr, 5 lipca, 27 września b, k, 29 września kr.
- Rybaki (Fischhausen) 22 lutego, 31 maja, 11 paźdz. (2) kr.
- Schaksvitte 11 lutego, 8 lipca, 14 paździenika kr.
- Schönbruch 25 stycznia, 10 maja, 25 paździenika kr.
- Sepopol (Schippenbeil) 25 lut. b, k, 2 marca (2) kr, 17 czerw. b, k, 22 czerw. (2) kr, 19 sierp. b, k, 24 sierp. (2) kr, 21 paździenika b, k, 26 paździenika (2) kr.
- Święta Lipka (Heiligelinde) 18 maja kr, pł.
- Św. Siekierka (Heiligenbeil) 4 lut. b, k, 8 lut. (2) kr, 18 maja pł, 20 maja b, k, 24 maja (2) kr, 22 lipca b, k, 27 sierp. źr, 28 paźdz. b, k, 1 listopada (2) kr.
- Tharau 9 marca, 7 wrześ. kr, b, k.
- Topiały 15 marca b, k, 16 marca, 11 maja kr, 31 maja, 27 wrześ. b, k, 28 września, 14 grudnia kr.
- Uderwangen 1 marca, 7 czerwca, 4 paździenika b, k.
- Waldau 28 kwiet., 29 wrz. kr, b, k.
- Zełwald (Saalfeld) 3 marca b, k, 8 marca (2) kr, 21 kwiet. b, k, 17 maja pł, 2 czerw., 14 lipca, 1 września, 3 listop. b, k, 8 listop. (2) kr.
- Zinten 23 lutego, 1 kwiet. b, k, 5 kwiet. kr, 27 maja, 8 lipca b, k, 12 lipca kr, 7 paź. b, k, 11 paź. kr.

W okrocie rejency Gabińskiej.

- Benkheim 18 lutego, 19 maja, 9 września, 8 grudnia b, k.
- Budwethen 2 lutego, 27 kwietnia, 31 sierpnia b, k.
- Darkiemy (Darkehmen) 23 lut. b, k, 24 lut. kr, 4 maja, 29 czerw. b, k, 30 czerw. kr, 17 sierp. (2) źr, 14 wrześ. kr, 7 grud. b, k, 8 grud. kr.
- Gabiń (Gumbinnen) 3 lut. b, 4 lut. k, 8 marca woły, 28 kwiet. b, 29 kwiet. k, 2 maja kr, 7 lipca b, 8 lipca k, 9 sierp. woły, 18 sierp. (2) źr, 22 wrześ. b, 23 wrześ. k, 27 wrz. kr, 8 grudnia b, 9 grudnia k.
- Gołab (Goldap) 21 lut. b, k, 22 lut. (2) kr, 27 czerw. b, k, 28 czerw. (2) kr, 12 wrześ. b, k, 13 wrześ. (2) kr, 28 paźdz., 5 grud. b, k, 6 grud. (2) kr, 12 grudnia b, k.
- Jędrzychowo (Heinrichswalde) 3 lutego, 10 czerwca kr, b, k.
- Kaukiemy (Kaukehmen) 7 stycznia kr, 4 marca, 26 maja b, k, 27 maja kr, 9 września, 25 listopada b, k.
- Koadjuty 18 stycz. b, k, 20 stycz. kr, 16 sierpnia b, k, 18 sierpnia kr.
- Krupyski (Kraupischken) 5 stycz., 6 kwietnia, 22 czerw. b, k, 21 września kr, b, k.
- Lasdehnen 15 marca, 10 maja, 13 września, 13 grudnia kr, b, k.
- Margrabowa 11 stycz. b, k, 12 stycz. kr, 8 marca b, k, 9 marca kr, 7 czerw. b, k, 8 czerw. kr, 6 wrześ. b, k, 7 wrześ. kr, 1 listop. b, k.
- Mieruniszki 3 lutego, 7 kwietnia. 30 czerwca, 20 paździenika kr, b, k.
- Neukirch 24 maja, 30 sierpnia b, k, 31 sierpnia kr.
- Piłkały 9 lutego b, k, 10 lut. kr, 16 marca, 1 czerw b, k, 2 czerw. kr.

17 sierp. b, k, 18 sierp. kr, 7 wrześ.
 źr, 28 wrześ. b, k, 29 wrześ. kr, 3
 grudnia b, k.

Plaschken 11 maja, 10 sier. kr, b, k.
 Ragneta 17 lut. b, k, 18 lut. kr, 26
 maja b, k, 27 maja kr, 6 paź. b, k,
 7 paź. kr, 8 grud. b, k, 9 grud. kr.

Rus w pow. Szyłokarczma 21 stycz.,
 6 maja, 7 października (1½) kr.

Seckenburg 4 stycz. b, k, 7 czerw.,
 20 września kr, b, k.

Skaisgiry 12 stycz. b, k, 15 marca kr,
 b, k, 15 czer. b, k, 11 paź. kr, b, k.

Smolniki (Schmalleningken) 25 sty-
 cznia, 7 czerw., 11 paźdz. (2) kr.

Stołupiany 18 stycz., 1 marca, 3 ma-
 ja b, k, 4 maja kr, 19 lipca b, k,
 13 wrześ. b, k, źr, 20 paźdz. b, k,
 21 paźdz. kr, 29 listopada b, k.

Świątajno 3 mar. b, k, 1 wrz. kr, b, k.

Szyło (Szillen) 3 marca b, k, 1 wrze-
 śnia kr, b, k, 23 listop. b, k.

Szyłokarczma (Heydekrug) 7 stycz.
 b, k, 13 stycz. (1½) kr, 15 kwiet. b,
 k, 21 kwiet. (1½) kr, 8 lipca b, k,
 2 września źr, 23 września b, k,
 29 września (1½) kr.

Szyrwiet 2 lutego b, k, 3 lut. kr, 27
 kwiet. b, k, 28 kwiet. kr, 22 czerw.
 b, k, 23 czerw. kr, 18 października
 b, k, 19 października kr.

Szittkehen 26 stycz., 13 kwiet. kr.
 b, k, 20 sier. b, k, 12 paź. kr, b, k.

Trempen 16 lutego b, k, 17 lutego
 kr, 20 kwietnia b, k, 21 kwietnia
 kr, 28 wrześ. b, k, 29 wrześ. kr.

Tylża (Tilsit) 11 stycz., 1 marca, 3
 maja b, 21 czerw. (6) w, 28 czerw.
 b, 6 wrześ. (2) źr, (6) w, 13 wrześ.
 (8) kr, (1) b, 14 wrześ. (3) wielki
 targ na konie, 11 paźdz. b. Oprócz
 tego 12 mniejszych targów na ko-
 nie co pierwszą środę każdego mie-
 siąca. Targi na świnie co sobotę.

Węgoborek (Angerburg) 5 stycz. b,
 16 marca b, k, 17 marca kr, 27
 kwiet. b, k, 28 kwiet. kr, 29 czerw.
 b, 31 sierp. b, k, 1 wrześ. kr, 23
 listopada b, k, 24 listopada kr.

Wystruć (Insterburg) 31 stycz. k, 1
 lut. b, 2 lut. (2) kr, 9 marca woły,
 11 kwiet. k, 12 kwiet. b, 13 kwiet.
 (2) kr, 4 lipca k, 5 lipca b, 10 sier.
 woły, 1 wrześ. (2) źr, 19 wrześ. k,
 20 wrześ. b, 21 wrześ. (2) kr, 28
 listop. k, 29 listop. b.

W ohwodzie rejeneyi Olsztýńskiey.

Biała 9 lutego, 27 kwietnia, 15 czer-
 wca b, k, 16 czerw. kr, 7 wrześ. b,
 k, 8 września kr, 7 grudnia b, k.

Biskupice (Bischofsburg) 1 lut. (2)
 kr, 10 lut., 24 lut., 7 kwiet. b, k, 18
 kwiet. kr, 2 czerw., 7 lipca b, k,
 12 lipca (2) kr, 11 sierp., 15 wrześ.,
 20 paźdz. b, k, 8 listopada kr.

Biszynek (Bischofstein) 10 marca,
 10 maja, 9 czerw. b, k, 14 czerw.
 kr, 30 czerw. b, k, 25 sierp. b, k,
 źr, 6 paźdz. b, k, 11 paźdz. (2) kr,
 9 grudnia b, k.

Dąbrowno (Gilgenburg) 1 lut. b, k,
 3 lut. kr, 5 kwiet., 7 czerw., 30
 sierp. b, k, 1 wrz. kr, 11 paź. b, k,
 13 paź. kr, 29 list. b, k, 7 grud. kr.

Działdowo (Soldau) 25 stycz. b, k, 26
 stycz. kr, 8 marca b, k, 19 kwiet.
 b, k, ow, pł, 20 kwiet. kr, 28 czer.
 b, k, 29 czer. kr, 23 sierp. b, k, ow.
 pł, 24 sierp. kr, 8 listopada b, k.

Drygallen 20 kwiet., 5 paź. kr, b, k.

Elk (Lyck) 15 marca woły, 16 marca
 kr, 24 maja b, k, 9 wrześ. źr, 27
 wrześ. woły, 28 wrześ. kr, 29 list.
 b, k. Spędzanie innych gatunków
 bydła jest dozwolone podczas jar-
 marków na woły.

Friedrichshof 19 stycz. b, k, 20 stycz.
 kr, 11 maja b, k, 12 maja kr, 17
 sierpnia b, k, 18 sierpnia kr, 2 li-
 stopada b, k, 3 listopada kr.

Jańsborg (Johannisburg) 11 stycz., 1
 marca, 3 maja, 7 czerw. b, k, 8
 czerw. kr, 30 sierp. b, k, 31 sierp.
 kr, 11 października b, k.

Jedwabno 31 marca, 6 paźdz. b, k.

Jeziorzany (Seeburg) 7 stycz., 3 lut.,
 17 marca, 21 kwiet. b, k, 26 kwiet.
 kr, 23 czerw., 18 sierp., 22 wrześ.,
 27 paźdz. b, k, 3 listopada kr.

Kalinowy 1 marca, 11 paźdz. b, k.

Lece (Lötzen) 8 lut. b, k, 9 lut. kr,
 10 maja b, k, 11 maja kr, 12 lipca,
 11 paź. b, k, 12 paź. kr, 6 grud. b, k.

Łuka (Locken) 8 marca, 31 maja b, k,
 2 czer. kr, 25 paź. b, k, 27 paź. kr.

Mensgut 9 czerw., 20 paźdz. kr, b, k.

Mikołajki 8 marca b, k, 9 marca kr,
 31 maja b, k, 1 czer. kr, 13 wrz. b, k,
 14 wrz. kr, 13 grud. b, k, 14 grud. kr.

Milomłyn (Liebemühl) 4 lutego, 1
 kwiet. b, k, 5 kwiet., 31 maja kr,
 1 lipca, 12 sierp. b, k, 16 sierp. kr,

16 września, 4 listopada b, k, 8 listopada kr.
 Nidbork (Neidenburg) 11 stycz., 15 lut., 7 czerw. b, k, św, 9 czerw. kr, 9 sierp., 27 wrześ. b, k, św, 29 paź. kr, 22 listopada b, k, św.
 Neu Jucha 30 sierpnia b, k.
 Niewiadów (Aweyden) 15 marca b, k, 16 marca kr.
 Olsztyn (Allenstein) 25 stycznia, 15 marca, 19 kwiet. b, k, 17 maja pł, 24 maja, 19 lipca, 16 sierpnia, 20 wrześ. b, k, 10 paźdz. (3) chmiel, 15 list., 13 grud. b, k, 14 grud. kr, sk.
 Olsztynek (Hohenstein) 16 marca b, k, 17 marca kr, 27 kwiet., 8 czerw. b, k, 9 czerw. kr, 13 lipca, 24 sierp. b, k, 25 sierp. kr, 2 list. b, k, 3 list. kr.
 Opaleniec (Flammberg) 3 maja, 11 października kr, b, k.
 Orys (Arys) 1 lutego, b, k, 2 lutego kr, 10 maja, 19 lipca, 25 sierpnia, 25 paźdz. b, k, 26 paźdz. kr.
 Osterode 24 lut., 28 kwiet b, k, 29 kwietnia kr, 7 lipca, 8 wrześ., 27 paźdz. b, k, 28 paźdz. kr.
 Ostrokół 21 paźdz. kr, b, k.
 Paszów (Passenheim) 25 stycz., 1 marca, 12 kwiet., 31 maja b, k, 2 czerw. kr. 5 lipca, 1 wrześ. 4 paź., 20 grudnia b, k, 22 grudnia kr.
 Prostken 26 maja, 27 wrześ. kr, b, k.
 Reszel 5 stycz., 17 lut., 14 kwiet., 19 maja, 16 czerwca, 21 lipca, 8 wrześ. b, k, 13 wrześ. kr, 29 listop. b, k, 6 grudnia kr.
 Ribben 12 kwietnia b, k, 19 paźdz. kr, b, k.
 Roggen 1 czerwca, 18 sierpnia b, k.
 Ryn (Rhein) 18 stycz., 15 lut., 19 kwiet. b, k, 20 kwiet. kr, 21 czerw., 16 sierp., 8 listop. b, k, 9 listop. kr.
 Sensburg. 22 lut. b, k, 23 lut. kr, 5 kwiet. b, k, 6 kwiet. kr, 13 kwiet., 24 maja, 19 lipca b, k, 20 lipca kr, 23 sierpnia., 20 września, 22 listopada b, k, 23 listopada kr.
 Szczytno (Ortelsburg) 1 lut., 5 kwiet. b, k, 7 kwiet kr, 21 czerw. b, k, 3 sierp. miód. 9 sierp. b, k, 11 sierp. kr, 6 wrześ. b, k, 7 wrześ. miód, 22 listopada b, k, 24 listopada kr.
 Ukta 7 września kr, b, k.
 Wielbork (Willenberg) 8 lutego, 15 marca b, k, 17 marca kr, 14 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 20 wrześ. b, k,

22 wrzes. kr, 1 listop., 6 grud. b, k, 7 grudnia kr.
 Wydmyny 23 lut. b, k, 24 lutego kr, 27 kwietnia b, k, 28 kwiet. kr, 3 sierpnia b. k, 4 sierp. kr, 2 listop. b, k, 3 listopada kr.
 Wartenberg 13 stycz., 3 marca b, k, 8 marca kr, 28 kwiet. b, k, 3 maja kr, 15 czerwca, 18 lipca, 22 wrześ. b, k, 27 wrześ., 25 paźdz. kr, 3 listop., 5 grudnia b. k.

IV. W PRUSACH ZACHOD.

W ohwodzie rejencyi Gdańskiej.

Altschottland 16 marca, 5 sierp. (2) k.
 Copooty (Zoppot) co środę targ na bydło.
 Elbląg (Elbing) 9 maja (3) kr, 11 maja b, 1 wrześ., 8 wrześ. źr, 10 listopada (3) kr. Targ na bydło i świnię co środę i sobotę, jeżeli nie święto; w przeciwnym razie w dzień poprzedni. Główne targi na opasy 13 lipca, 3 i 17 sierpnia, 7 i 21 września i 5 października.
 Gdańsk (Danzig) 5 sierpnia (10) kr, (Dominika). Targ kramny trwa dla wszelkich handlarzy miejscowych i zamiejscowych 10 dni, dla widowisk tylko 5 dni, od 5 do 9 sierpnia włącznie.
 Gowidlino 7 kwiet., 3 listop. kr, b.
 Grunau 20 lipca b, k, op, 10 sierp., 31 sierp. b, op, 14 wrześ. b, op, źr, 28 września, 12 października, 2 listopada b, op.
 Kartuzy 12 stycznia, 16 lutego św, 2 marca b, 13 kwiet. św, 4 maja kr, b, 12 paźdz. św, 19 paźdz. kr, b, 7 grudnia b, 14 grudnia św.
 Kielno (Köln) 26 kwiet., 18 sier. kr, b.
 Kiełpin 5 października kr, b.
 Kiszawa (Alt Kischau) 12 stycz., 10 lut., 9 marca, 13 kwiet. św, 26 kwiet kr, b, 11 maja, 8 czerw. św, 30 sierp. kr, b, 14 wrześ., 12 paźdz. św, 23 listop. kr, b, 14 grud. św.
 Kolebki 22 marca, 19 maja, 13 września kr.
 Kościerzyna (Berent) 14 stycz., 11 lut. św, 22 marca kr, b, 15 kwiet. św, 24 maja, 13 wrz. kr, b, 21 paź. św, 8 list. kr, b, 2 grud., 16 grud. św.
 Krokowa 24 lutego, 3 maja, 22 września, 24 listopada kr.

Lamenstein 24 marca, 27 paź. b, k.
 Liniewo (Lienfelde) 31 marca kr, b,
 24 sierpnia b, 17 listopada kr, b.
 Lipusz 5 kwietnia, 5 lipca, 27 wrześ-
 nia, 13 grudnia kr, b.
 Lubichowo 29 marca, 18 paźdz. b, k.
 Luzino 8 listopada kr, b.
 Malbork (Marienburg) 2 maja (2) kr,
 (1) b, 4 lipca b, k, 10 paźdz. kr, b,
 k, 11 paźdz. (2) kr. Terminu jar-
 marku na konie szlachetne jeszcze
 nie ustanowiono.
 Nytych (Neuteich) 25 stycz. kr, b, k,
 5 kwiet. b, k, 21 czerw., 26 lipca kr,
 b, k, 6 wrz. b, k, op, 15 list. kr, b, k.
 Oliwa 24 lut. b, 19 maja, 11 paźdz.
 kr, b, k, 15 grudnia b.
 Pelplin 5 stycznia, 2 marca, 1 czerw-
 wca, 2 listopada b, k.
 Pogódki 19 kwiet., 8 listop. kr, b.
 Przywidz (Mariensee) 3 maja, 17
 czerw., 2 wrześ., 21 paźdz. kr, b.
 Puck (Putzig) 15 lutego, 30 czerwca
 kr, 20 paźdz., 13 grudnia kr, b.
 Praust 25 października b.
 Rahmel 12 maja b, 15 wrz. kr, b, k.
 Sierakowice 10 maja, 5 lipca, 16 sier-
 pnia, 15 listopada kr, b.
 Skarszewy (Schöneck) 25 stycz. b, 26
 stycz. kr, 8 marca, 12 kwiet., 10
 maja św, 31 maja b, 1 czerw. kr,
 12 lipca b, 13 lipca kr, 6 wrz. św,
 11 paźdz. b, 12 paźdz. kr, 3 listop.,
 15 listop., 6 grud., 20 grud. św.
 Skurcz 15 lut. b, k, 5 kwiet. kr, b, k,
 11 sierp. b, k, 3 listop. kr, b, k.
 Starogard (Pr. Stargard) 16 lut., 16
 marca, 15 czerw. b, k, 30 czerw.
 (2) kr, 20 wrześ., 19 paźdz. b, k, 8
 listopada (2) kr, 13 grudnia b, k.
 Stangenwalde 30 marca, 28 grud. b.
 Stężyca 12 maja, 26 listop. kr, b.
 Straszyn 8 listopada b, k.
 Strzecz 12 kwiet., 22 listop. kr, b.
 Sulencin 28 kwietnia, 30 czerwca, 29
 września kr, b.
 Szembork (Schönberg) 25 maja, 26
 października kr, b.
 Szenwald 20 wrześ., 6 grudnia kr, b.
 Tczew (Dirschau) 4 marca b, k, 7
 marca kr, 27 maja b, k, 30 maja
 kr, 16 wrześ. b, k, 19 wrześ. kr, 4
 listopada b, k, 11 listopada kr.
 Tolmicko 11 stycznia kr, 11 maja
 b, k, 19 lipca kr, 20 września b, k,
 11 października kr.

Tychnów (Tiegenhof) 3 czerw. b, k,
 7 czerw. kr, 19 sier. b, (op), 2 wrześ.
 b, k, 8 września kr, 23 września
 b, (op).
 Wejherowo (Neustadt i. WP.) 3 lut.,
 21 kwiet., 21 lipca, 11 paźdz., 10 li-
 stopada, 22 grudnia kr, b, k.
 Zblewo (Hoch Stüblau) 30 marca kr,
 b, k, 16 czerwca, 7 września b, k,
 10 listopada kr, b, k.
 Żukowo (Zuckau) 1 czerw., 25 list. kr, b.
 Żuńder 6 września żr.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiej.

Białoborg (Baldenburg) 18 marca, 21
 czerwca, 20 września, 11 listopada
 kr, b, k, 20 grudnia kr.
 Biskupice (Bischofswerder) 3 marca
 b, k, 8 marca kr, 2 czerw. b, k, 7
 czerw. kr, 25 sier., 6 paź. b, k, 11
 października kr, 24 listopada b, k,
 29 listopada kr.
 Brodnica (Strasburg) 10 marca b, k,
 16 marca kr, 16 czerw. b, k, 22
 czerw. kr, 15 wrześ. b, k, 21 wrześ.
 kr, 17 listopada b, k, 23 listop. kr.
 Brusy (Bruss) 14 kwietnia kr, b, k,
 21 czerwca, 18 sierpnia b, k, 11
 października kr, b, k.
 Brzeźno (Briesen Adlig) 10 maja, 19
 lipca, 6 wrześ., 29 listop. kr, b, k.
 Brzozie (Poln. Brzozie) 13 kwiet., 22
 czerw., 24 sier. b, k, 19 paź. kr, b, k.
 Bukowiec 8 marca, 12 maja, 13 wrześ-
 nia, 18 listopada kr, b, k.
 Chełmno 4 stycz. kr, b, k, 3 marca
 b, k, 5 kwiet. kr, b, k, 12 maja, 23
 czerw., 18 sierp., 27 wrześ. kr, b, k,
 6 paźdz. b, k, 14 listopada kr, b, k,
 24 listopada b, k.
 Chełmża (Culmsee) 9 marca b, k, 8
 czerwca kr, b, k, 28 września b, k,
 24 listopada kr, b, k.
 Chojnice (Konitz) 10 marca, 23 czerw-
 wca, 8 wrześ., 10 listopada kr, b, k.
 Czarnowa wieś (Scharnau) w pow.
 Toruńskim 9 listopada kr.
 Czersk 16 marca, 12 maja, 21 wrześ-
 nia, 29 listopada kr, b, k.
 Człopa (Schloppe) 12 stycz. św, 9 lut.,
 17 marca b, k, 18 marca kr, 13
 kwiet. b, k, 11 maja św, 14 czerw.
 b, k, 15 czerw. kr, 13 lipca św, 10
 sierp., 13 wrześ. b, k, 14 wrześ. kr,
 12 paźdz. św, 23 listop. b, k, 7 grud.
 b, k, 8 grudnia kr.

Czuluchów (Schlochau) 23 marca, 28 kwietnia, 29 września, 7 grudnia kr, b, k, 23 grudnia kr.
 Flötenstein 19 kwietnia, 30 sierpnia, 8 listopada kr, b, k.
 Friedland (Märkisch Friedland) pow. Walecki 30 marca b, k, 31 marca kr, 15 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 19 paźdz. b, k, 20 paźdz., 21 grud. kr.
 Friedland Pr. 15 lut. op, 15 marca, 3 maja, 5 lipca, 11 paźdz. kr, b, k, 8 listopada op, 13 grudnia kr, b, k.
 Gardeje (Garnsee) 9 marca b, k, 10 marca kr, 15 czerw. b, k, 16 czerw. kr, 14 wrześ. b, k, 15 wrześ. kr, 9 listopada b, k, 10 listopada kr.
 Gniew (Mewe) 10 marca b, k, 2 maja kr, 2 czerwca, 4 sierpnia, 13 października b, k, 14 listopada kr.
 Golub 22 marca, 5 lipca, 27 września, 20 grudnia kr, b, k.
 Gosslershausen 15 marca, 21 czerwca, 27 września, 13 grudnia kr, b, k.
 Górzno 8 marca, 10 maja kr, b, k, 28 czerw. b, k, św, 16 sierp. kr, b, k, 13 wrześ. b, k, św, 8 listop. kr, b, k.
 Grabia 16 marca, 12 listop. kr, b, k.
 Grudziądz (Graudenz) 7 stycz., 4 lut., 4 marca b, k, 1 kwiet. kr, b, k, 6 maja, 3 czerw. b, k, 1 lipca, 26 sierp. kr, b, k, 7 października b, k, 18 listopada kr, b, k.
 Gross Bisslaw 5 kwiet., 11 paź. kr, b, k.
 Hamersztyn 16 marca, 28 czerwca, 23 sierpnia, 25 paźdz. kr, b, k.
 Hawa (Deutsch-Eylau) 11 lutego, 8 kwiet. b, k, 12 kwiet. kr, 17 czerw. b, k, 21 czerw. kr, 26 sier. b, k, 30 sierp. kr, 11 list. b, k, 15 list. kr.
 Jabłonowo 8 marca, 17 maja kr, b, k, 14 czerw., 12 lipca b, k, 23 sierp. kr, b, k, 20 wrz. b, k, 15 list. kr, b, k.
 Jastrów 22 marca kr, b, k, 10 maja kr, 21 czerw., 16 sierp. kr, b, k, 10 paźdz. k, 11 paźdz. kr, 11 listop. kr, b, k, 20 grudnia kr.
 Kamień (Kamin) 8 marca, 4 maja, 16 czerw., 25 sierp., 20 paź. kr, b, k.
 Kielbasin 10 sier., 13 grud. kr, b, k.
 Kisielice (Freystadt) 15 marca b, k, 17 marca kr, 12 lipca b, k, 14 lipca kr, 13 wrześ. b, k, 15 wrześ. kr, 22 listopada b, k, 24 listopada kr.
 Kościelna Jania 17 marca, 10 listopada kr, b, k.
 Kowalewo (Schönsee) 10 marca kr, b, k, 22 kwietnia, 30 września b, k, 20 października kr, b, k.
 Krojanka 9 marca, 12 maja, 24 sierpnia, 27 października kr, b, k.
 Kurzętnik (Kauernik) 2 marca, 11 maja, 20 lipca, 7 wrześ., 26 października kr, b, k.
 Kwidzyna (Marienwerder) 25 stycz. op, 19 kwiet. b, k, 20 kwiet. kr, 24 maja op, 12 lipca b, k, 17 sierp. żr, 23 sierp. op, 13 wrześ. b, k, 25 paź. op, 8 listopada b, k, 9 listopada kr.
 Kiszborg (Christburg) 17 lutego, 17 marca b, k, 31 marca kr, 16 czerw., 7 lipca, 15 wrześ. b, k, 22 wrz. żr. 3 list. b, k, 12 list. kr, 19 list. len.
 Landeck 7 kwiet., 16 czerw., 22 wrz., 4 listopada kr, b, k, 9 grudnia kr.
 Leśno 19 kwietnia, 31 maja, 8 listopada kr, b, k.
 Lidzbark (Lautenburg) 21 stycz., 11 marca b, k, 14 marca kr, 17 czerw. b, k, 20 czerw. kr, 9 wrześ. b, k, 12 wrześ. kr, 4 listop. b, k, 5 grudnia kr, 9 grudnia b, k.
 Lipienice 5 kwiet., 27 paźdz. kr, b, k.
 Lisnowo (Gr.-Leistenau) 8 marca, 20 grudnia kr, b, k.
 Lisewo 7 czerw., 8 listop. kr, b, k.
 Long 17 marca, 10 listopada kr, b.
 Lubawa (Löbau) 16 marca b, k, 23 marca kr, 27 kwiet. b, k, 4 maja kr, 15 czerw. b, k, 22 czerw. kr, 14 wrz. b, k, 11 listop. kr, 23 listop. b, k.
 Lubicz (Leibitsch) 23 marca, 15 września kr, b, k.
 Łasin (Lessen) 17 marca, 30 czerw., 29 września, 17 listopada kr, b, k.
 Młyniec wieś w pow. Toruńsk. 30 marca, 21 września kr, b, k.
 Münsterwalde 28 kwietnia, 29 września kr, b, k.
 Nawra 19 kwietnia, 15 czerwca, 13 września, 22 listopada kr, b, k.
 Nieżywiec 12 kwietnia, 28 czerwca, 16 sierpnia b, k, 25 paźdz. kr, b, k.
 Nowe (Nauenburg) 25 lut. b, k, 1 marca kr, 13 maja, 17 czerw. b, k, 21 czerw. kr, 26 sierp. b, k, 30 sierp. kr, 14 października, 25 listopada b, k, 29 listopada kr.
 Nowemiasto (Neumark) 23 lutego, 20 kwiet. b, k, 25 kwiet. kr, 6 lipca b, k, 11 lipca kr, 28 wrześ. b, k, 3 paź. kr, 9 listop. b, k, 14 listop. kr.
 Osie 10 marca, 10 listop. kr, b, k.

Papowo Biskupie pow. Tor. 12 maja, 13 października kr, b, k.
 Piaseczno (Pehsken) 15 wrz. kr, b, k.
 Podgórz 14 kwiet., 20 paź. kr, b, k.
 Prechlau 24 maja, 3 listop. kr, b, k.
 Podstolin (Pestlin) 4 stycz., 5 kwietnia, 12 czerwca, 8 listop. kr, b, k.
 Prabuty (Riesenburg) 1 marca b, k, 3 marca kr, 7 czerwca, 6 września, 8 listopada b, k, 10 listopada kr.
 Radzyń (Rehden) 22 marca kr, b, k, 31 marca, 9 czerw. b, k, 21 czerw. kr, b, k, 8 wrz. b, k, 20 wrz. kr, b, k, 3 listop. b, k, 8 listop. kr, b, k.
 Rybno 9 marca, 22 czerwca, 21 września, 7 grudnia kr, b, k.
 Ryjewo (Rehhof) 28 kwietnia, 25 sierpnia, 20 października b, k.
 Sępólno (Zempelburg) 17 marca, 11 maja, 13 września, 9 listopada kr, b, k, 21 grudnia kr.
 Śliwice W. wieś w powiecie Tucholskim 28 czerw., 27 paźdz. kr, b, k.
 Starytarg (Altmark) 10 marca, 24 listopada kr, b, k.
 Stegers 10 maja, 10 listop. kr, b, k.
 Susz (Rosenberg) 18 lut., 29 kwiet. kr, b, k, 15 lipca żr, 29 lipca, 4 listopada kr, b, k.
 Świecie (Schwetz) 25 stycz. b, k, 15 lut. kr, b, k, 15 marca b, k, 19 kwiet. kr, b, k, 7 czerw. b, k, 5 lipca kr, b, k, 2 sierp., 6 wrz., 11 paźdz., 8 listop., 13 grud. kr, b, k.
 Sypniewo (Zippnow) 11 maja, 25 października, 22 grudnia kr, b.
 Scharnese 11 maja, 9 list. kr, b, k.
 Sztum 16 marca b, k, 23 marca kr, 8 czerw. b, k, 15 czerw. kr, 14 września b, k, 21 września kr, 2 listopada b, k, 9 listopada kr.
 Toruń (Thorn) 5 stycz., 20 maja, 27 paźdz. (8) kr. Co czwartek po 1-szym każdego miesiąca targ na bydło i konie. Prócz tego co czwartek z wyjątkiem 6 stycz., 27 stycz., 24 marca, 5 maja, 26 maja, 13 paź., 17 listop., 1 grud., 8 grudnia targ na bydło i świnie.
 Tuchola (Tuchel) 22 marca, 10 maja, 12 lipca, 23 sierpnia, 12 października, 22 listopada kr, b, k.
 Tuczo (Tütz) 10 marca, 30 czerwca, 27 paźdz., 6 grudnia kr, b, k.
 Tychnowo (Tiefenau) 24 lutego, 6 października kr, b, k.

Topolno wieś w pow. Świeckim 13 stycz., 10 lut., 11 marca, 14 kwiet., 20 maja, 9 czerw., 7 lipca, 11 sierp., 16 września, 13 października, 24 listopada, 16 grudnia kr, b, k.
 Wałdowo wieś w pow. Złoteckim 9 maja, 7 listopada kr.
 Wałcz (Dt. Krone) 11 stycz. św, 8 lut. b, k, 9 lut. kr, 15 marca b, k, 16 marca kr, 12 kwiet. św, 3 maja b, k, 4 maja kr, 7 czerw. b, k, 8 czerw. kr, 12 lipca b, k, 13 lipca kr, 9 sierp. św, 6 wrześ. b, k, 7 wrześ. kr, 11 paźdz. św, 8 listop. b, k, 9 listop. kr, 13 grudnia b, k, 14 grudnia kr.
 Warlubien 7 kwietnia b, k, 3 listopada kr, b, k.
 Wąbrzeźno (Briesen) 4 stycz., 1 lut., 1 marca b, k, 9 marca kr, b, k, 5 kwiet., 3 maja, 7 czerw. b, k, 15 czerw. kr, b, k, 6 wrześ. b, k, 14 wrześ. kr, b, k, 4 paźdz., 2 listop. b, k, 9 list. kr, b, k, 6 grud. b, k.
 Więcborg (Vandsburg) 11 lut. b, k, 11 marca kr, b, k, 19 kwiet., 20 maja b, k, 21 czerw. kr, b, k, 16 sierpnia b, k, 14 paźdz., 11 listopada, 16 grudnia kr, b, k.
 Wiele 28 kwietnia, 27 paźdz. kr, b.
 Złotów (Flatow) 16 marca, 11 maja, 7 wrześ., 3 listop., 14 grud. kr, b, k.
 Złotów wieś w pow. Lubawskim 3 sierpnia (3) kr, pł, wikt.

V. NA POMORZU.

W obwodzie rejencyj Koczałińskiej.

Bärwalde 8 lutego, 12 kwiet. b, 13 kwiet. kr, 7 czerw. b, 20 wrześ. b, żr, 3 listop. b, 4 listop., 13 grud. kr.
 Belgrad 23 lut. nasiona, olej, 7 kwiet. b, 8 kwiet. kr, 16 czerw. b, 17 czerw. kr, 28 lipca b, 1 wrześ. b, k, podchówek bydłęcy, 20 paźdz. b, 21 paźdz. kr, 24 listopada b.
 Bublitz 18 marca. 17 czerw., 26 sierpnia, b, żr, 6 wrześ., 11 list. kr, b.
 Budowo 8 marca, 25 listopada kr.
 Bytów 16 marca, 22 czerw., 21 wrz. kr, b, k, podchówek bydłęcy, 9 list., 14 grud. b, k, podchówek bydłęcy.
 Charbrowo 1 września kr.
 Dramburg 12 marca, 27 kwiet., b, 28 kwiet. kr, 20 lipca b, k, 15 wrześ., 4 listopada b, 5 listopada kr.

Falkenburg 1 lutego, 15 marca b, 16 marca kr, 5 lipca, 11 paźdz., 8 listopada b, 9 listopada kr.

Głowitz 16 marca, 15 listopada kr, b.

Gniewino (Gnewin) 10 marca, 9 czerwca kr.

Gross Jestin 14 kwiet., 12 paźdz. b.

Gross Tychow 5 kwiet., 15 paź. b, k.

Kallies 9 marca b, 10 marca kr, 22 czerw. b, 23 czerw. kr, 24 sierp. b, 25 sierp. kr, 2 listop. b, 3 list. kr.

Körlin 9 lut. olej, nasiona, 17 marca b, k, 18 marca kr, 12 maja b, k, 13 maja kr, 7 paźdz. b, k, 8 paźdz. kr.

Koczalin (Köslin) 6 lutego kr, olej, nasiona, 9 listopada op.

Kołobrzeg (Kolberg) 4 marca, 24 maja b, k, 8 lipca b, k, pl, 19 lipca (5) kr, 26 sierpnia b, k, 28 października b, k, ow.

Lebork (Lauenburg) 17 marca kr, b, k, podchówek bydłocy, nasiona, 12 maja b, k, podchówek bydłocy, 28 lipca, 20 paźdz., 15 grudnia kr, b, k, podchówek bydłocy.

Łeba 14 kwietnia, 11 paźdz. kr.

Łupowo (Lupow) 7 kwietnia, 11 listopada kr.

Miasteczko (Rummelsburg) 15 marca, 11 paźdz., 22 listop., 13 grud. kr, b.

Polnów 17 marca, 28 czerwca, 29 września, 15 grudnia kr, b.

Półczyn (Polzin) 23 lut. b, k, 24 lut. kr, 2 marca olej, 22 czerw., 24 sierpnia, 27 paźdz. b, k, 28 paźdz. kr.

Ratzebur 17 kwietnia, 15 września, 15 grudnia kr.

Rügenwalde 18 marca b, nasiona, pl, 23 czerw. kr, b, 15 paźdz. b, nasiona, pl, 10 listopada kr, b.

Schivelbein 16 lut. nasiona, 16 marca, 11 maja b, k, 13 lipca ow. 17 sierp., 22 listop. b, k, 23 listop. kr.

Schmolsin 12 kwiet., 27 paźdz. kr, b.

Ślawno (Schlawe) 10 marca b, nasiona, 9 czerw. kr, b, pl, 8 wrześ. kr, b, 20 paźdz. op. 8 grudnia kr, k.

Ślupsk (Stolp) 2 marca kr, op, b chude i do chowu, pl, l, przędza, 20 kwiet. op, b chude i do chowu, nasiona, 13 lipca kr, op, b chude i do chowu, pl, l, przędza, 10 sierp. op, b chude i do chowu, nasiona, 25 paźdz. kr, op, b chude i do chowu, pl, l, przędza, 6 grud. op, b chude i do chowu, nasiona.

Szczecinek (Neustettin) 26 stycz. b, 8 marca, 9 czerw., 13 wrześ. kr, b, 28 wrześ. kr, źr, 29 listop. kr, b.

Treblin 19 marca, 18 listop. kr, b.

Tempelburg 10 marca b, k, 11 marca kr, 2 czerw., 7 lipca b, k, 8 lipca kr, 18 sierp., 22 wrześ. b, k, 23 wrz. kr, 10 listopada b, k, 11 listopada kr.

Zanów 6 kwietnia, 17 sierpnia, 7 października, 23 listopada kr, b.

Śląsk Austryacki i niektóre miejscowości Galicyi.

Biała miasto powiatowe: 1) 3-go poniedziałku po Trzech Królach; 2) 2-go poniedziałku po św. Janie Nepomucenie; 3) 1-go poniedziałku po św. Jakobie Apostole; 4) 1-go poniedziałku po św. Szymonie i Judzie.

Bielsk (BiELITZ) 1) W poniedziałek po reminiscere (Niedzieli suchej); 2) w poniedziałek po św. Janie Chrzcielu; 3) 15 września; 4) 11 grudnia. — Jarmarki trwają 3 dni. W 1-szym dniu każdej soboty targ na bydło. Targi na wełnę: 1) 22 maja, 2) 10 października.

Bogumin (Oderberg). 1) 30 stycz.; 2) w poniedziałek po misericordii (Niedzieli 2 po Wielkiejnocy); 3) na Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny; 4) na św. Michała; główne targi tygodniowe w środę przed Zielonemi Świątkami; w środę przed Bożem Narodzeniem. Targi na bydło i konie w dniu poprzednim przed jarmarkiem.

Chrzanów miasto powiat.: w 2-gi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Najśw. Maryi Pannie Gromnicznej, 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 października, 11 listopada, 6 grudnia. Co środę targ.

Cieszyn (Teschen). 1) W 1-szy poniedziałek marca; 2) w 2-gi poniedziałek maja (jeżeli jednakże w tym tygodniu dni krzyżowe przypadną, odbędzie się targ w 3-ci poniedziałek maja); 3) w 2-gi poniedziałek lipca; 4) w 2-gi poniedziałek września; 5) w 2-gi poniedziałek listopada. Każdy jarmark trwa 2 dni. Targ na bydło w pierwszym dniu i we wtorek po Wielkiejnocy. Targ tygodniowy co środę i sobotę.

Freistad pow. Cieszyn: Na świętego Pawła Wyznawcy, w środę przed Niedzielą Palmową, we wtorek po Exaudi, we wtorek przed św. Bartłojem, na św. Szymona i Judę. Przypada jarmark 1-szy i 5-ty w Niedzielę, to takowy odbywa się w następny wtorek. Targ na bydło przed każdym jarmarkiem; targ tygodniowy co wtorek.

Frydek (Fridek). 1) W poniedziałek po św. Trzech Królach; 2) w poniedziałek przed św. Józefem; 3) w poniedziałek po św. Filipie i Jakobie; 4) w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem; 5) 26 lipca; 6) w poniedziałek po św. Michale; 7) w poniedziałek przed św. Katarzyną.

Targi na konie, bydło i wełnę 2 dni przed każdym jarmarkiem. Targi tygodniowe w każdą środę i piątek.

Frydek (Friedeck). 1) W poniedziałek przed nawróceniem św. Pawła; 2) w środę przed Palmową Niedzielą; 3) we wtorek po Niedzieli 6-tej po Wielkiejnocy; 4) we wtorek przed św. Bartłojem; 5) we wtorek przed św. Szymonem i Judą. Targi na bydło zawsze dzień przed jarmarkiem.

Opawa (Troppau). Targi na bydło i konie od 28 stycznia do 5 lutego; od 28 kwietnia do 6 maja; od 28 lipca do 5 sierpnia; od 3-go do 11 listopada. Targi tygodniowe co środę i sobotę. W ostatnią sobotę w listopadzie główny targ na len.

Wykaz targów tygodniowych

na Śląsku i w WKs. Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i Wschodnich.

NA ŚLĄSKU.

W ohwodzie rejencyi Opolskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Goduli Huta, Katowice, Kluczborek, Łabędy, Mikołów, Opole, Toszek, Wodzisław, Zabrze Stare.

WE WTOREK. Bobrek, Bogucice, Biskupice, Bytom, Gliwice, Kietrz, Krapkowie, Laurahuta, Leśnica, Lipiny, Mysłów, Oleśno, Prudnik, Pszczyna, Rozdzień, Strzelce Wielkie, Szopienice, Zory.

W ŚRODĘ. Bieruń, Dąbrówka, Georgenberg, Królewska Huta, Kupp, Lubliniec, Miasteczko, Nysa, Pyskowice, Rybnik, Stary Bieruń, Tychy, Wolczyn, Zaborze.

W CZWARTEK. Byczyna, Dobrodzień, Gogolin, Gorzów, Grotków, Katowice, Koziaszyja, Koźle, Krapkowie, Mikołów, Orzegów, Paczków, Pokój, Racibórz, Ścinawa, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Wirek. Zabrze Małe.

W PIATEK. Baborów, Bobrek, Bytom, Gliwice, Głogówek, Hulczyn, Kluczborek, Laurahuta, Lipiny, Mysłów, Niemodlin, Opole, Pszczyna, Strzelce Wielkie, Ujazd.

W SOBOTĘ. Biała, Bielszowice, Frydland, Głupczyce, Górne Łaziska, Katowice, Kochłowice, Królewska Huta, Nysa, Prudnik. Radzionka, Ruda.

W ohwodzie rejencyi Wrocławskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Köben, Mittelwalde, Neurode, Reichthal, Strzelin, Wrocław.

WE WTOREK. Guhrau, Kłodzko, Namysłów, Reichenbach, Świdnica, Szopienice, Trzebnica, Wołów.

W ŚRODĘ. Altwasser, Frankenstein, Gottesberg, Landeck, Löwen, Milcz, Neumarkt, Oleśnica, Oława, Prusnica, Syców, Twardagóra, Wałbrzych, Wierzów.

W CZWARTEK. Duszniki, Dyhernfuth, Kąty, Neumittelwalde, Świdnica, Ścinawa, Stróża, Sobótka, Strzygłów, Wąsosz.

W PIATEK. Strzelin, Strzygłów, Stramburek, Świdnica, Uras, Winzig.

W SOBOTĘ. Altwasser, Bierutów, Brzeg, Friedland, Gottesberg, Guhrau, Habelschwerdt, Landeck, Milcz, Namysłów, Neumarkt, Niemcz, Oleśnica, Oława, Rudy, Reichenbach, Syców, Twardagóra, Trzebnica, Wrocław, Wałbrzych, Ziębice, Żulawa.

W obwodzie rejencyj Lignickiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bolkenhain, Grünberg, Libawa, Löwenberg, Szprotawa, Wittichenau.

WE WTOREK. Freiburg, Freistadt, Friedeberg, Głogów, Lignica, Naumburg n. Kw., Reichenbach, Zgorzelice.

W ŚRODĘ. Bukowa, Jaworze, Kotzenau, Łañcut, Luban, Libawa, Musaków, Neusalz n. O., Niesky, Polkwice, Reichenbach, Schömborg, Schönau, Szprotawa, Warmbrunn, Wittichenau, Żegan.

W CZWARTEK. Bytom n. O., Greiffenberg, Grünberg, Heinau, Hirschberg, Libawa, Parchwice, Szprotawa, Zgorzelice.

W PIĄTEK. Freistadt, Głogów, Łañcut, Lignica, Ruhland.

W SOBOTĘ. Bolesławów, Bukowa, Goldberg, Grünberg, Jaworze, Kotzenau, Luban, Marklissa, Musaków, Neusalz n. O., Niesky, Polkwice, Schmiedeberg, Schömborg, Wojerzec, Wleń, Warmbrunn, Zgorzelice, Żegan.

W WKS. POZNAŃSKIEM.

W obwodzie rejencyj Poznańskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bojanowo, Buk, Jarocin, Jutrosin, Kępno, Koźmin, Kościan, Leszno, Lwówek, Ostrowo, Pleszew, Poznań, Pobiedziska, Poniec, Rawicz, Śrem, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Wielichowo, Wronki, Września.

WE WTOREK. Babimost, Górka Miejska, Grodzisk, Krobia, Krotoszyn, Międzychód, Mixstat, Mosina, Swarzędz, Zbąszyń, Żerków.

W ŚRODĘ. Bledzewo, Grabów, Krzywiń, Kargowa, Leszno, Miłosław, Obrzycko, Pogorzela, Poznań, Rawicz, Ryczywół, Sarnowa, Śmigiel, Sulmierzyce.

W CZWARTEK. Brójce, Dolsk, Jaraczewo, Kobylin, Koźmin, Kościan, Kostrzyn, Kurnik, Mosina, Murowana Goślina, Nowe Miasto, Nowy Tomyś, Odolanów, Oborniki, Opalenica, Ostrowo, Ostrzeszów, Pleszew, Pszczew, Rakoniewice, Raszków, Skwierzyna, Sieraków, Wschowa, Września.

-W PIĄTEK. Bojanowo, Babimost, Borek, Czempin, Gostyń, Grodzisk,

Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Książ, Leszno, Międzychód, Międzyrzecz, Piaski, Pniewy, Poznań, Rawicz, Rogoźno, Sarnowa, Szamotuły, Śmigiel, Śrem, Środa, Swarzędz, Trzciel, Wolsztyn, Wronki, Zbąszyń, Zaniemyśl, Żerków.

W SOBOTĘ. Sarnowa, Zduny.

W obwodzie rejencyj Bydgoskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Bydgoszcz, Budzyń, Gąsawa, Gniewkowo, Gniezno, Inowrocław, Koronowo, Łabiszyn, Mieścisko, Powidz, Szamocin, Trzemeszno, Wągrówiec.

WE WTOREK. Barcin, Czarniejewo, Fordon, Janówiec, Kcynia, Kruszwica, Łobżenica, Margonin, Mielżyn, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Solec, Trzcianka, Wieleń, Żnin.

W ŚRODĘ. Bydgoszcz, Gembice, Golańcz, Gąsawa, Inowrocław, Klecko, Schleusenau, Szubin, Szwedrowo, Wilczek, Wyrzysk, Witkowo.

W CZWARTEK. Barcin, Bydgoszcz, Friedheim, Gniewkowo, Koronowo, Miasteczko, Mielżyn, Mrocza, Rogowo, Skoki, Strzelno, Trzemeszno, Ujście, Wysoka, Wągrówiec.

W PIĄTEK. Czarnków, Chodzież, Fordon, Gniezno, Inowrocław, Kcynia, Kruszwica, Łabiszyn, Łobżenica, Margonin, Mogilno, Nakło, Pakość, Piła, Szubin, Solec, Trzcianka, Wieleń, Witkowo, Żnin.

W SOBOTĘ. Bydgoszcz, Schleusenau, Szwedrowo, Wilczek.

W PRUSACH ZACHODNICH.

W obwodzie rejencyj Kwidzyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biskupiec, Brodnica, Człopa, Hamersztyn, Krojanka, Lubawa, Podgórz, Tuczo.

WE WTOREK. Brzeźno, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Friedland, pow. Walecki, Friedland Pr., Gardeje, Golub, Górzno, Jastrow, Kisielice, Kamień, Landeck, Łasin, Leśno, Nowe Miasto, Sztum, Toruń, Tuchola, Wałcz, Złotów.

W ŚRODĘ. Chełmno, Chojrice, Gniew, Grudziądz, Rawa, Kiszbork, Kościerzyna, Kowalewo, Kwidzyna, Mewe, Nowe, Prabuty, Susz, Strębachno, Świecie, Toruń.

W CZWARTEK. Grudziądz. Hamersztyn, Krojanka, Lidzbark, Podgórz, Radzyń, Więcbork.

W PIĄTEK. Białobok. Biskupice, Brzeźno, Brodnica, Chełmża, Czersk, Człuchowo, Człopa, Friedland pow. Wałecki, Friedland Pr., Gardeje. Gołub, Jastrów, Kisielice, Kamień, Landeck, Łasin, Leśno, Lubawa, Nowe miasto, Sztum, Sępólno, Toruń, Tuchola, Tuczo, Wałcz, Złotów.

W obwodzie rejencyi Gdańskiej.

W SOBOTE. Chełmno, Chojnice, Gniew, Grudziądz, Hawa, Kiszbork, Kwidzyna, Kościerzyna, Mewe, Nowe, Prabuty, Susz, Świecie, Toruń.

W PONIEDZIAŁEK. Nytych, Podgórz.

WE WTOREK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy, Tychnów.

W ŚRODĘ. Elbląg, Kartuzy, Malbork, Starogard, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W CZWARTEK. Nytych, Oliwa, Radzyń.

W PIĄTEK. Copoty, Kościerzyna, Puck, Skarszewy, Starogard, Tychnów.

W SOBOTE. Elbląg. Gdańsk. Kartuzy, Malbork, Tczew, Tolmicko, Wejherowo.

W PRUSACH WSCHODNICH.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej.

W PONIEDZIAŁEK. Drengfurth.
WE WTOREK. Dobremiasto, Frombork, Licbark.

W ŚRODĘ. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Frydland, Gerdawy, Hawa n. Pr., Królewiec, Kłajpeda, Liebstadt, Łubawa, Mohrunge, Melanki, Nordenburg, Orneta, Pasiek, Piława, Prekuls, Rastembork, Rybaki, Św.

Lipka, Św. Siekierka, Topiały, Żelwałd, Zinten.

W CZWARTEK. Landsberg.

W PIĄTEK. Dobremiasto, Frombork, Landsberg, Licbark.

W SOBOTE. Alberga, Barciany, Bartoszyce, Biskupice, Brunsberg, Domnowo, Drengfurth, Frydland, Gerdawy, Hawa, n. Pr., Kłajpeda, Królewiec, Liebstadt, Łubawa, Mohrunge, Nordenburg, Orneta, Pasiek, Piława, Rastembork, Rybaki, Św. Lipka, Św. Siekierka, Sępólno, Topiały, Żelwałd, Zinten.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Gołab, Stółupiany.

WE WTOREK. Gąbiń, Margrabowa, Szyłokarczma.

W ŚRODĘ. Darkiemy, Jędrzychowo, Kaukiemy, Piłkały, Węgoborek, Wystruć.

W CZWARTEK. Gołab, Rus, Skaiskiry, Stółupiany, Szyrwiet.

W PIĄTEK. Gąbiń.

W SOBOTE. Darkiemy, Margrabowa, Piłkały, Ragneta, Tylża, Węgoborek, Wystruć.

W obwodzie rejencyi Olsztyńskiej.

W PONIEDZIAŁEK. Biała.

WE WTOREK. Bisztynek, Eydkuhne. Jańsbork, Lece, Olsztyn, Sensburg.

W ŚRODĘ. Elk, Jeziorzany, Mikołajki, Miłomłyn, Nidbork, Orys, Osterode, Reszek, Ryn, Szczytno, Warzburg, Wielbork.

W PIĄTEK. Bisztynek, Działdowo, Eydkuhnen, Jańsbork, Lece, Olsztyn, Sensburg.

W SOBOTE. Dąbrowno, Elk, Jeziorzany, Miłomłyn, Nidbork, Olsztynek, Osterode, Paszym, Mikołajki, Reszel, Ryn, Szczytno, Warzburg, Wielbork.

Usilnem staraniem naszym było ogłaszać tylko przedsiębiorstwa swojskie. W tym celu poczyniliśmy odpowiednie kroki u firm inserujących. Cóż kiedy sprawy nie zrozumiano, przez co zniewoleni byliśmy przyjmować także ogłoszenia firm niepol-skich. Aby na przyszłość niedomaganiu podobnemu zapobiedz, jeszcze raz wzywamy odnośnie jednostki do poświęcenia tak drobnego wydatku, który wskutek olbrzymiego rozpowszechnienia „Kalendarza“ stokrotnie się nagrodzi, a nam ułatwi bezustannie powtarzające się hasło, aby obcych przedsiębiorstwo nie polecać. **Wydawca.**

Uzupełnienie jarmarków na rok 1910.

W obwodzie rejencyi Opolskiej:

Wolczyn (Konstadt). 2 marca, 4 maja b, k; nowe jarmarki.

W obwodzie rejencyi Lignickiej:

Halbau. Jarmark na b, mający odbyć się 20 sierpnia, przełożony został na 19 sierpnia.

W obwodzie rejencyi Poznańskiej:

Dolsk. Na jarmarki b spędzać wolno także k i św.

Grabów. Wszelkie jarmarki są kr, b i k.

Kamionna (Kühme). Na jarmarki b spędzać wolno także k i św.

Kępno (Kempen). Zamiast 6 lutego odbędzie się 16 lutego jarmark kr, b, k.

Kobylagóra (Haideberg). Wszelkie jarmarki, są kr, b i k.

Ostroróg (Scharfenort). Na jarmarki b spędzać wolno także k.

Ostrzeszów (Schildberg). Wszelkie jarmarki są kr, b i k.

Pniewy (Pinne).

Rogoźno Rogasen).

Ryczywół (Ritschenwalde).

Szamotuły (Samter).

Wronki (Wronke).

Na jarmarki b
spędzać wolno
także k.

W obwodzie rejencyi Królewieckiej:

Królewiec (Königsberg). Jarmarki na b chude: 23 lutego, 20 kwietnia, 6 lipca, 14 września.

Liebarck (Heilsberg). Jarmark na b i k z 25 maja przełożono na 11 maja, a kr i pi z 1 i 2 czerwca na 18 i 19 maja.

Rastembork. Jarmarki na b chude: 21 kwietnia i 15 września.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiej:

Gąbiń (Gumbinnen). Jarmarki na b chude: 28 kwietnia i 22 września.

Gołab (Goldap). Jarmark kr z 6 i 7 grudnia przełożono na 13 i 14 grudnia.

Tylża (Tilsit). Jarmarki na b chude: 27 kwietnia i 21 września.

Wystruć (Insterburg). Jarmarki na b chude: 24 lutego, 29 kwiet., 7 lipca i 23 września.

W obwodzie rejencyi Koczalskiej:

Gniewino (Gniewin). Jarmarki kr z 10 marca i 9 czerwca zostały zniesione.



== Dr. Kiesowa ==

Augsburska

== esencja życia ==

doświadczony środek domowy przeciw

cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu,

zatwardzeniu, bólowi głowy, wzdęciom, paleniu żołądka, bielu serca, gorączce, cierpieniom wątroby i hemoroidalnym oraz

== Influcncy. ==

Pisma uznaniowe ze wszystkich kół ludności.

W butelkach po 1,20 i 2,40 mk. przez wszystkie apteki. Liczne naśladowictwa naszej jedynie prawdziwej dr. Kiesowa augsburskiej esencji życia powodują nas do równoczesnego

== Ostrzeżenia ==

przed zakupnem tych mało wartościowych i ściąganych preparatów, prosząc usilnie zwracać na wyobrażone tutaj i pod nr. 80463 jako znak ochronny zapisane opakowanie, zawsze żądać wyraźnie prawdziwej esencji życia dr. Kiesowa, a w wątpliwych przypadkach, lub jeśli nie można otrzymać na miejscu, zwracać się wprost do nas.

J. G. Kiesow, fabryka esencji, sp. z ogr. por. Augsburg. C

Najnowsze wydawnictwa.

Ofiara Mszy świętej

w Tajemnicach i Cudaach.

Niezgłębione źródło łask i błogosławieństw
dla chrześcijan żyjących i wiernych zmarłych.

Napisał Ks. Proboszcz A. Reiners.

Przełożył na polskie za zezwoleniem Autora Ks. Dr. Wojciech Galant,
Profesor Teologii w Przemyślu i Podkomorzy Jego Świątobliwości Piusa X.

==== Format 23×29½, ctm., stron 832. ====

Papier trwały, druk wyraźny. — Przeszło 150 ilustracyi, jako też 11
obrazków kolorowych i 9 czarnych obrazków dodatkowych

Dzieło to posiada aprobatę kościelną i polecenie Sekretarza Stanu
Ks. Kard. Merry del Val.

Cena dzieła: za broszur. egzpl. 12 mk. = 14,50 kor.
ozdobnie oprawny 15 mk. = 18,00 kor.

Alkohol i Ruch Trzeźwości. Mowa wygłoszona w Berlinie przez ks. Prob.
Kapięć. Stron 24. Cena 10 fen. = 12 hal.

Dla Was Dziewice! Zestawił te pieśni wasz brat i szek ksiądz Franciszek.
Stron 48. Cena 50 fen. = 40 hal.

Dokąd idziesz, Panie? Opowiadanie historyczne z czasów prześladowa-
nia chrześcijan za panowania Nerona podług Hen-
ryka Sienkiewicza. Stron 292. Cena 1 markę = 1,20 kor.

Panie zostań z nami. Wybór najlepszego nabożeństwa dla katolików.
Ułożył ks. Dr. Wojciech Galant. Format 8×12 ctm.,
stron 512. W oprawie Nr.

	8	4a	11	14
Mk.	1,20	1,80	2,30	3,50
Kor.	1,60	2,80	3,—	4,50

Pojata, córka Lizdejki. Powieść historyczna z XIV wieku. Napisał Feliks
Bernatowicz. Stron 144. Cena 50 fen. = 60 hal.

Świeczniki chrześcijaństwa. Historyczne opowiadania z czasów pierw-
szych chrześcijan. Część I i II, każda
po stron 112. Cena osobnego tomu 50 fen. = 60 hal.

W niewoli pogańskiej. Powieść z XVI wieku osnuta na tle historycz-
nem. Stron 176. Cena 60 fen. = 75 hal.

Zaklęty Dwór. Powieść z przeszłego stulecia podług W. Łozińskiego. Stron
334. Cena 1,20 mk. = 1,50 kor.

Z serca pod siermięgą. Wiersze i piosenki z zapadłej wioski. Napisał
Józef Nocek, włościanin z Jodłowej. Stron 160.
Cena 50 fenygów = 60 hal.

Z początkiem Października 1906 roku opuści prasę w naszym nakładzie

* Katolicki Katechizm Ludowy *

Ks. Prof. Fr. Spirago.

Ażeby zaś wartość tegoż wydawnictwa mógł dostatecznie ocenić, nadmienić wypada, iż dzieło to wyszło oprócz polskiego w dziewięciu innych językach: w niemieckim, angielskim, francuskim, węgierskim, holenderskim, słowackim, czeskim, włoskim i hiszpańskim, a każde wydanie doznało ze wszęch stron jaknajgorętszego poparcia.

„Katolicki Katechizm Ludowy“ składa się z trzech części i to:

I. Nauka wiary, II. Nauka obyczajów, III. Nauka o środkach łaski.

Cena dzieła broszurowanego w trzech tomach 6,— mk. = 7,50 kor.

Oprawne w trzech osobnych tomach w półskórce 8,— mk. = 10,— kor.

Oprócz kompletnego dzieła „Katolicki Katechizm Ludowy“ wydaliśmy jeszcze

pięć praktycznych broszur Ks. Prof. Fr. Spirago,

nadzwyczaj stosownych jako podarki,

które również gorąco polecamy Szanownym naszym Odbiorcom, zwłaszcza iż w specjalnem wyciągu z dzieła właśnie to mowie będącego, a które poniżej przytaczamy.

- 1) **Nauka o Sakramencie Matrzeństwa.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 48. Cena egzempl. 15 fen. = 20 hal., 25 egzempl. 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.
- 2) **Nauka o Spowiedzi świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 80. Cena egzemplarza 20 fen. = 25 hal., 25 egzemplarzy 4,— mk. = 4,80 kor., 50 egzemplarzy 7,50 mk. = 9,— kor., 100 egzemplarzy 14,— mk. = 16,80 kor.
- 3) **Nauka o Komunii świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 48. Cena egzemplarza 15 fen. = 20 hal., 25 egzemplarzy 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.
- 4) **Nauka o Ofierze Mszy świętej.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 80. Cena egzemplarza 20 fen. = 25 hal., 25 egzemplarzy 4,— mk. = 4,80 kor., 50 egzemplarzy 7,50 mk. = 9 kor., 100 egzemplarzy 14 mk. = 16,80 kor.
- 5) **Pociecha chrześcijanina w cierpieniu.** Napisał Ks. Prof. Fr. Spirago, przełożył na polskie Ks. Dr. Wojciech Galant. Stron 32. Cena egzemplarza 15 fen. = 20 hal., 25 egzemplarzy 3,— mk. = 3,60 kor., 50 egzemplarzy 5,50 mk. = 6,60 kor., 100 egzemplarzy 10,— mk. = 12,— kor.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, iż

Przykłady do Katechizmu Ludowego

Ks. Prof. Fr. Spirago

==== wyjdą w ciągu roku 1907. =====

Dzieła treści religijnej.

Dom Serca Jezusowego.

Czytania nabożne dla wszystkich stanów. Napisał X. Franciszek Ser. Hattler, T. J. Przełożył na polskie za pozwoleniem autora X. J. Stagracyński. Dzieło to zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownej, wyszło w 15 zeszytach po 32 stronice, format 20×25 cm., nadzwyczaj bogato ilustrowane i przyozdobione 8 obrazkami kolorowymi. Mk.

Cena zeszytu 0,40

Egzemplarz w zeszytach lub brosz. 6,—

Egzemplarz w oryginalnej oprawie . 8,—

Zeszyt pierwszy wysyłam na żądanie darmo i franko.

Żywot i bolesna meka

Jezusa Chrystusa i Najśw. Matki Jego Maryi według objawień świątobliwej Anny Katarzyny Emmerich. Dzieło to ozdobione jest przeszło 60 oryginalnymi rycinami i wyszło Mk.

W 25 zeszytach po 0,60

Kompletny egzemplarz broszurow. 15,—

W oryginalnej oprawie w pudełku . 15,—

Brzeg złożony 1,50

Żywoty Świętych Pań-

skich Ks. O. Bitschnau'a, prof. kapitułarnego w Einsiedeln. Najnowsze wydanie poprawne z przeszło 800 ilustr. i 8 kol. obrazkami. Form. 28×29 i pół ctm., stronic około 1200. Dzieło to jest aprobowane i polecane przez 20 Książąt Kościoła. Papier dobry i trwały, drnk wyraźny. Mk.

Kompletny egzemplarz w 25 zeszytach po 40 fen. 10,—

Kompletny egzemplarz broszurow. 10,—

Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 18,—

Oprawny w półskórkę, z złożonymi wyciskami, w pudełku . 14,50

Oprawny w skórę szagrynową, z złożonymi wycisk., w pudełku 16,—

Brzeg złożony 1,50

Okucie z zamkiem 1,50

O Naśladowaniu Jezusa

Chrystusa Tomasza z Kempis, w tłumaczeniu ś. p. księdza A. Jełowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich. Przejrzał i według oryginału popr. ks. dr. A. Galant. Wielkie ilustrowane wydanie. Format 28×30 ctm., stron 420. Mk.

Wydanie zwykłe broszurowane . 6,—

W oryginalnej oprawie 9,—

Wydanie ozdobne broszurowane . 12,—

W oryginalnej oprawie 16,—

Historya biblijna dla ro-

dzin chrześcijańskich czyli jasne i gruntowne objaśnienie Dziejów Starego i Nowego Testamentu. Opracował X. Józef Stagracyński. Tom I.: Stary Testament. Tom II.: Nowy Testament. Mk.

Egzemplarz brosz. w 2 tomach . 14,—

Opr. w płótno ang., z złoc. wycisk. 18,—

Opr. w półskórkę, z złoc. wycisk. 19,—

Opr. w skórę szagr., z złoc. wyc. 20,—

Oprawny w skórę szagrynową, z złoc. wycisk. i złotym brzegiem 22,—

Każdy tom można także nabyć osobno.

Obydwa tomy oprawne w jeden tom w półskórkę 17,—

Żywot Bogarodzicy Naj-

świętszej Maryi Panny i Jej Oblubienca św. Józefa z opisem najgłówniejszych miejsc cudownych i czcicieli Najśw. Maryi Panny. Z aprobatą i poleceniami 83 Książąt Kościoła, z 8 ślicznymi obrazkami kolorowymi i blisko 500 drzeworytami. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurow. 9,—

Oprawny w płótno ang., z złożonymi wyciskami, z futerałem . 12,—

Oprawny w skórę szagrynową, z złoc. wyciskami, z futerałem . 15,—

Brzeg złożony 1,—

Okucie i zamek 1,50

Nauka wiary i obyczaj-

jów Kościoła katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma Świętego, Ojców Kościoła i przykładami z życia, przez ks. dr. Hermana Rolfusa, prob. i T. J. Braendlego, rektora i nauczyciela religii. Format 28×29 i pół ctm., stronic 1256. Mk.

Kompletny egzemplarz broszurow. 12,50

Oprawny w płótno angielskie, z złożonymi wyciskami, z pudełkiem 18,—

Oprawny w półskórkę, z złożonymi wyciskami, z pudełkiem . 17,—

Oprawny w skórę szagr., z złożonymi wyciskami, z pudełkiem . 18,—

Brzeg złożony 1,50

Okucie z zamkiem 1,50

Droga do poznania Boga

i zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem. Rozmyślania na każdy dzień roku przez X. Prob. L. Gąsiorowskiego. Dwa tomy. Format 12 i pół×18 i pół ctm., stronic 1066. Mk.

Egzempl. brosz. w dwóch tomach 5,—

Oprawny w półsk. w dwóch tomach 7,—

Kazania na niedziele

i święta całego roku, przez ks. J. Stagracyńskiego w 2 tomach. Mk.

Kompletne dzieło brosz. w 2 tom. 12,—

Kompl. dzieło oprawne w półskórkę 15,—

Ks. Leonarda Goffinego

książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej czyli krótki wykład Lekcyi i Ewangelii na wszystkie niedziele i święta.

Wydanie I, większe

ozdobione pięknymi ilustracyami i dwoma obrazkami kolorowymi. Format 16 i pół x 28 i pół cm., str. 976. Mk.

Egzemplarz opr. w półsk. i płótno, brzeg marmurowy, z 1 udełkiem . 5,—

Wydanie II, mniejsze

nie tak obszerne jak I-sze, uposażone także kilku ilustracyami i obrazkiem tytułowym. Format 12 i pół x 18 i pół cm., stronic 638. Mk.

Egzemplarz broszurowany . 1,80
Egzemplarz oprawny w półskórek 2,50

Życie św. Alojzego Gon-

zagi Tow. Jez., według najdawniejszej włoskiej biografii O. Wigg. Cepari. T. J. opracowane przez ks. Fryd. Schrödera, T. J. Obejmuje 464 str., ozdobione 100 drzeworytami i 2 kol. obrazkami. Mk.

Egzemplarz broszurowany . 2,—
Egzemplarz ozdobnie oprawny . 3,—

Żywot Jezusa Chrystusa

i Dzieje Apostolskie wedł. 4 Ewangelii. Opracował ks. Stagraczyński. Mk.

Egzemplarz broszurowany . 1,20
Egzemplarz oprawny w półskórek . 1,60

Cześć Maryi w Jej świę-

tościach. Opis głównych miejsc cudownych i czcieli Maryi. Ozdob. 4 obrazk. kolorowymi i 124 drzeworytami. Mk.

Egzemplarz broszurowany . 2,—
Egzemplarz oprawny . 3,—

Życie i objawienia świę-

tośliwej Anny Katarzyny Emmerich, z polecenia przełożonych opracował ks. Wilhelm Śmiech, Augustyanin. Stron 436. Mk.

Egzemplarz broszurowany . 2,—
Egzemplarz oprawny w płótno . 3,—

Hattler—Stagraczyński.

Chleb duchowny dla prawowiernych katolików.

Tom I.

Obraz Matki naszej Maryi.

Żywot Najśw. Bogarodzicy z licznymi ilustracyami. Stron 296. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,50
W ozdobnej oprawie . 2,20

Tom II.

Na co świat chory i kto

go uzdrowi. Z licznymi ilustracyami. Stron 176. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . 1,80

Tom III.

Serce zaserce, czyli wykład przy-

kazania miłości Boga, z licznymi ilustracyami. Stron 192. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . 1,80

Tom IV.

Perły do korony niebie-

skiej, zawarte w przykazaniu miłości bliźniego, z liczn. ilustr. Str. 174. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . 1,80

Tom V.

Krople rosy na ochłodę

serc chrześcijańskich. Z licznymi ilustracyami. Stron 181. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . 1,80

Tom VI.

Prawdy zasadnicze. Z licznymi

ilustracyami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—
W ozdobnej oprawie . 1,50

Tom VII.

Dobry pasterz. Z licznymi il-

lustracyami. Stron 168. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,20
W ozdobnej oprawie . 1,80

Tom VIII.

Najlepsza poclecha w go-

dzinie konania. Z licznymi ilustracyami. Stron 112. Mk.

W oryginalnej okładce, broszurow. 1,—
W ozdobnej oprawie . 1,50

➡ Wszystkie 8 tomów ➡

Broszurowane w okładce . 8,50
Ozdobnie oprawny w płótno . 12,—

Książki do nabożeństwa z aprobatą kościelną.

Panie, zmiłuj się! Książeczka do nabożeństwa dla kat. z dodatkiem pieśni kośc. For. 6 i pół $\times$ 9 i pół ctm., str. 192.

W oprawie
Nr. 0 00
Mk. 0,30 0,40

Módlmy się. Wybór najlepszego nabożeństwa dla kat. Msza św., Nieszpory, Psalmi, Antyfony itd. po łacinie i po polsku. Format podłużny, notesowy, 7×11 i pół ctm., stron 203.

W oprawie
Nr. 0 00 4a
Mk. 0,60 0,70 1,—

Bóg z tobą. Książeczka do nabożeństwa dla kat. Na papierze welin. z obwódką. Format 7×10 ctm., stron 256.

W oprawie
Nr. 0 00 4a 9e 9r
Mk. 0,40 0,50 1,— 1,50 1,80
Nr. 10 11 11z 13 14 14z
Mk. 0,80 1,10 1,40 2,— 2,— 2,25

Jezus, przyjaciel dzieci. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni dla dzieci. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

W oprawie
Nr. 0 00 4 9
Mk. 0,40 0,50 0,80 1,—

Panie, wysłuchaj modlitw moją! Wybór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych dla dusz pobożnych. Format 7×10 i pół ctm., stron 240.

W opr.
Nr. 0 00 4 4a 7 10 11
Mk. 0,45 0,60 0,90 1,10 1,— 1,25 1,50

Skarb duszy. Zbiór nabożeństwa i pieśni kośc. Form. 6 i pół $\times$ 10 ctm., str. 253. W czerwonej obwódce na papierze wel.

W oprawie
Nr. 3 4a 9e 9r 11
Mk. 0,70 1,20 1,60 2,— 1,80
Nr. 14 14z 15 16 19
Mk. 2,20 2,50 2,80 2,80 2,80

Chwała Bogu na wysokościach. Zbiór nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 7×11 ctm., stron 852. W czerwonej obwódce, na papierze welinowym.

W oprawie
Nr. 3 4a 9e 9r
Mk. 0,90 1,40 1,80 2,20
Nr. 11 14 14z 15 16 19
Mk. 2,10 2,50 2,75 3,— 3,— 3,—

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześcijan-katolików. Format 8×12 ctm. Stron 320.

W opr.
Nr. 0 00 4 4a 5 6
Mk. 0,50 0,60 0,90 1,10 1,20 0,80
Nr. 60 7 8 8l 9 9e 9r
Mk. 1,— 1,20 1,50 2,20 1,40 1,80 2,—
Nr. 10 11 12 13 14 14z 16
Mk. 1,60 1,80 3,— 2,75 2,65 2,90 2,90

Droga do Nieba. Wybór nabożeństwa i pieśni dla chrześcijan katolików. Format 8×12 ctm. Stron 320.

W oprawie
Nr. 0 00 4 4a 5 6
Mk. 0,50 0,60 0,90 1,10 1,20 0,80
Nr. 60 7 8 8l 9 9e 9r 10
Mk. 1,— 1,20 1,50 2,20 1,40 1,80 2,— 1,60
Nr. 11 12 13 14 14z 15 16 19
Mk. 1,80 3,— 2,75 2,65 2,90 2,90 2,90 2,90

Święty Alojzy, wzór młodzieży chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny dla użytku młodzieży chrześcijańskiej. Format 8×12 ctm., stron 448. W oprawie

Nr. 0 00 4 4a 5 6 11
Mk. 0,60 0,80 1,10 1,20 1,40 1,— 2,25

Maryja, wzór dziewicy chrześcijańskiej. Książeczka do nabożeństwa i śpiewnik kośc. dla użytku dziewcząt chrześc. Format 8×12 ctm. Stron 448. W oprawie

Nr. 0 00 4 4a 5 6 9e 9r 11
Mk. 0,60 0,80 1,10 1,20 1,40 1,— 2,20 2,50 2,25

Nieustające uwielbienie Przenajświętszego Sakramenta Ołtarza. Książka do modlitwy dla młodzieży katol. z dodatkiem najwięcej używanych pieśni. Przez ks. prob. Stągryczyńskiego. Form. 8 i pół $\times$ 12 ctm., stron 640. W oprawie

Nr. 0 4 5 9e 9r 11 11z 12
Mk. 0,90 1,50 1,70 2,30 2,70 2,40 2,85 3,—

Anioł Stróż prawowierznego katolika. Zbiór najlepszych modlitw i pieśni dla dusz pobożnych, przez ks. St. B. Wyd. nowe, popraw. i pomnoż. Format 8 i pół $\times$ 12 ctm., stron 720.

W oprawie
Nr. 0 00 4 4a 5 6
Mk. 1,— 1,25 1,60 1,80 1,80 1,40
Nr. 60 7 7z 8 8l 9 9e
Mk. 1,60 2,— 2,20 2,40 2,80 2,75 2,40
Nr. 9r 10 11 11z 12 14 14z
Mk. 2,80 2,50 2,75 3,— 3,10 3,75 4,—

Zdrowaś Maryja. Książka do naboż., szczególnie ku czci NMP., z dodatkiem 200 najwięcej używanych pieśni. Opracował ks. St. B. For. 8×12 ctm., str. 70.

W oprawie
Nr. 0 00 4 4a 5
Mk. 1,— 1,25 1,60 1,80 1,80
Nr. 6 60 7 7z 8 8l 9 9e
Mk. 1,40 1,60 2,— 2,20 2,40 2,80 2,75 2,40
Nr. 9r 10 11 11z 12 13 14 14z
Mk. 2,80 2,50 2,75 3,— 3,10 3,60 3,75 4,—

Filotea. Droga do życia pobożnego św. Franciszka Salezego. Z dodatkiem krótkiego nab. Form. 9×12 ctm., stron 704.

W oprawie
Nr. 0 3 4a
Mk. 1,20 1,70 2,50

Ratuj duszę! Książeczka misyjna dla chrześc.-kat. Opr. X. F. Seeböck, tłom. prof. M. Szulc. Form. 9×12 ctm., str. 720.

W oprawie
Nr. 0 3 4a
Mk. 1,20 1,70 2,50

Cześć Maryi na każdy czas. Książeczka pouczająca i modlitewna dla dzieci NMP., z dodatkiem modlitw porannych, wieczornych, do Mszy św., do Spowiedzi i Komunii św. i różnych innych nabożeństw. Ozdobiona 64 drzeworytami. Format 11×16 i pół ctm., stron 470.

Nr.	0	2	4
Mk.	1,50	1,80	2,20

Jezus, Marya, Józef. Książka do nabożeństwa ku czci Najśw. Rodziny, z dodatkiem pieśn. kośc. Ułożył ks. St. B., przejrzał i poprawił ks. Stagraczyński. Form. 11×14 ctm., str. 804, pieśni 164.

Nr.	1	10	3	4	4a	5	6
Mk.	1,40	1,70	1,70	2,—	2,30	2,40	1,70
Nr.	60	7	8	8I	11	11z	12
Mk.	2,—	2,—	2,60	3,—	3,20	3,50	4,—

Pobożny Katolik. Książka do nabożeństwa i śpiewnik kościelny. Ułożył ks. St. B. Format 10×14 ctm., stron 759, pieśni 307.

Nr.	1	10	3	4	4a		
Mk.	1,50	1,80	1,80	2,10	2,40		
Nr.	5	6	60	7	7z	8	8I
Mk.	2,50	1,80	2,10	2,10	2,35	2,70	3,10
Nr.	9	10	11	11z	12	14	14z
Mk.	2,60	3,10	3,30	3,60	4,10	4,30	4,60

Wianek Maryi kn czeł Najśw. Panny, uwity z najlepszych nabożeństw, z dodatkiem pieśni kościelnych. Format 10×14 ctm., stron 846, pieśni 333.

Nr.	1	10	3	4	4a		
Mk.	1,40	1,70	1,70	2,—	2,30		
Nr.	5	6	60	7	7z	8	8I
Mk.	2,40	1,70	2,—	2,—	2,25	2,60	3,—
Nr.	9	10	11	11z	12	14	14z
Mk.	2,50	3,—	3,20	3,50	4,—	4,20	4,50

Przewodnik duchowny. Książka do modlenia i rozmyślania dla dusz pobożnych, w świecie jako też i w klasztorze żyjących, a pragnących doskonałości chrześcijańskiej. Wydanie drugie. Przejrzał i poprawił ks. Dr. W. G. Z dodatkiem pieśni kościelnych. Format 11×15 ctm., str. 882.

Nr.	1	3	4a
Mk.	1,70	2,—	2,60

Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych. Wydanie poprawne. Format 11 i ćwierć×17 i pół ctm., stron 320. 260 pieśni i psalmów, oraz droga krzyż.

W oprawie Nr. 1: 1,20 mk.

Pełny śpiewnik katolicki, oraz książka do nabożeństwa dla chrześcijan-katolików. Format 12 i pół×17 i pół ctm., 838 pieśni, stron 1307. W oprawie

Nr.	1	2	4	4a	5	60	8I	11
Mk.	2,40	3,—	3,50	3,75	4,—	3,50	5,—	5,50

O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa Tomasz a Kempis, w tłumacz. śp. ks. A. Jelowickiego, z rozmyślaniami z najlepszych autorów francuskich, z dodatkiem krótkiego nabożeństwa. Przejrzał i poprawił ks. prof. dr. A. Galaut.

Wydanie średnie
ilustrowane. Form. 13×18 ctm., str. 752.

Nr.	0	3	4a
Mk.	2,—	2,70	3,20

Wydanie małe
bez ilustracji. Form. 8 i pół×12 ctm., stron 767.

Nr.	0	3	4a
Mk.	1,—	1,50	1,80

Wydanie najmniejsze
bez ilustr. Form. 7×10 ctm., str. 704.

Nr.	3	4a
Mk.	2,—	2,50

Książki do nabożeństwa z grubym drukiem.

Głos duszy do Boga. Zbiór najodpowiedniejszych nabożeństw i pieśni. Format 8×12 ctm., stron 352.

Nr.	0	00	3	4
Mk.	0,60	0,80	1,10	1,25

Serdeczne modły. Wybór nabożeństw i pieśni kościelnych dla chrześcijan-katolików. Format 8 i pół×12 ctm., stron 720. W oprawie

Nr.	00	1	3	4	4a	5	6	60
Mk.	1,40	1,20	1,50	1,70	1,90	2,—	1,40	1,70

Droga do Nieba. Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla chrześc.-katol. Form. 10×14 ctm., str. 755. W oprawie

Nr.	00	1	3	4	4a	5	6	60
Mk.	1,70	1,50	1,80	2,10	2,40	2,50	1,80	2,10

Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni kościelnych. Na duchową pociechę i pożytek ludzi pobożnych. Format 12 i pół×17 i pół ctm., stron 720.

Nr.	1	6
Mk.	1,50	1,80

Poclecha w starości. Książka do nabożeństwa dla każdego stanu, szczególnie dla osób w podeszłym wieku, z dodatkiem pieśni kośc. Form. 12 i pół×17 i pół ctm., stron 720.

Nr.	1	3	4a	5
Mk.	2,25	2,80	3,30	3,75

Katolik w modlitwie. Książka do nabożeństwa z dodatkiem śpiewnika kościelnego na cały rok. Ułożył K. Miarka. Format 11 i pół×17 i pół ctm., str. 628. Pieśni 271.

Nr.	1	6	60
Mk.	1,80	2,20	2,50

Broszury treści religijnej.

Kwiateczki Rajske.

Zbiór broszur religijnych (każda po 32 str.)
w kolorowych okładkach.

Cena broszurow. 15 fen.

1. Alleluja — Jezus żyje! Rozmyślania na czas Wielkanocy.
2. Nowenna z krótkim nabożeństwem ku czci św. Antoniego Pad.
3. Witaj Boże utajony. Przewodnik i modlitwy do Komunii świętej.
4. Adoracya Najśw. Sakramentu Ołtarza podczas wystawienia lub też w czasie cichego nawiedzenia.
5. Złote Zdrowaś Maryo. Krótki wykład pozdrowienia Anielskiego.
6. Sześć niedziel ku czci świętego Alojzego Gonzagi.
7. Idźmy do Józefa! Zachęta do czci Nieustającej świętego Józefa.
8. Słodkie Serce Jezusa, bądź mi ratunkiem. Zbiór modlitw ku czci Najśłodszego Serca Jezusowego.
9. Przy Sercu Matki. Krótkie nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny.
10. Obraz Matki. Naśladowanie cnót Najświętszej Maryi Panny.
11. Skuteczna Nowenna do Boskiego Serca Jezusowego dla uproszenia szczególnej łaski lub wspomnienia.
12. Święta Anna, matka N. Maryi P.
13. Cześć ojca twego i matkę twoją! Krótki wykład przykazania Bożego.
14. Nabożeństwo do Przenajświętszego Dzieciątka Jezus.
15. Módlcie się bez ustanku! Zbiór modlitw odpust. do użytku codzienn.
16. 12 słów św. Franciszka z Asyżu z dodatkiem krótkiego nabożeństwa.
17. Siedm prośb Modlitwy Pańskiej.
18. Msza św. według modłów kapłana. Nabożny sposób odmawiania modlitw w czasie ofary Mszy św.
19. Święty Józef, Opiekun Kościoła. Zbiór modlitw na cześć św. Józefa.
20. S. Aniołowie, opiekunowie nas!
21. 12 rozmyślań o Dziec. Jezus.
22. Na chwałę Maryi.
23. 8 błogosławieństw spełnionych na świętej Teresie.

24. 5 Nowenn do Najśw. Maryi P.
25. Zasady życia wedł. ś. Ignacego.
26. Wieniec nabożeństw na cześć Królowej Niebios.
27. Marya Pocziesicielka utraconych, Uzdrawienie chorych.
28. Pozwólcie działkom przyjść do Mnie.
29. Uczyn w twem sercu przybytek dla Dziecięcia Jezus.
30. Na chwałę Dzieciątka Jezus.

Kantyczki, czyli Kolędy i Pastorałki na czas Bożego Narodzenia z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Najobszerniejsze i najzupełniejsze wydanie, obejmuje na 704 stronicach 485 pieśni po części z nutami. W ozdobnej oprawie 1,20 mk.

Kolędnik. Zbiór pieśni i kolęd na czas Bożego Narodzenia, do użytku kościelnego i domowego z nowenną na Adwent, dodatkiem pieśni przygodnych i krótkiego nabożeństwa. W ozdobnej oprawie 60 fen.

Wykład Modlitwy Pańskiej. Napisał ks. prob. Stagraczyński. Z licznymi ilustracyami. W 8-ce, stron 312. Brosz. 80 fen., kart. 1 mk.

Wykład Pozdrowienia Anielskiego. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagraczyński. Z licznymi ilustracjami. W 8-ce, stron 112. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Od kolebki do grobu. Przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich. Napisał ks. prob. J. Stagraczyński. W 8-ce, stron 120. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Krótki wykład nauki o doskonałości chrześcijańskiej. Napisał ksiądz proboszcz J. Stagraczyński. Stron 148. Brosz. 60 fen., kart. 80 fen.

Zasady wychowania chrześcijańskiego. Napisał ks. J. Stagraczyński. Stron 118. Brosz. 45 fen., kart. 60 fen.

Rozmyślania o rzeczach ostatecznych. Napisał ks. prob. J. Stagraczyński. Z ilustracyami. Stron 344. Brosz. 90 fen., opr. 1,20 mk.

Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego w każdym czasie, osobliwie w miesiącu Czerwcu. Oprac. ks. J. Stagraczyński. Stron 200. Kart. 60 fen., ozdobnie oprawny 90 fen.

Życiorys św. Jana Chrzciciela De la Salle, założyciela Zgromadzenia Braci Szkół chrześcijańskich, z dodatkiem łask i cudów za jego przyczyną zdziałanych. Napisał ks. Dr. Wincenty Miś, Prof. Pisma św. i praw kościelnych. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Żywot św. Wincentego a Paulo. Oprac. ks. prob. J. Stagracyński. Wydanie drugie z ilustracyami. Stronic 84. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Żywot Jezusa Chrystusa dla młodzieży. Oprac. Marya Nowodworska. Wydanie ilustr. Wielkość 10x14 ctm., stron 158. Ozdobnie opr. 75 fen.

Żywot Najśw. Maryi Panny dla młodzieży. Opracował ks. dr. Galant. Wydanie ilustr. Wielkość 10x14 ctm., stron 188. Ozdobnie opr. 75 fen.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Bożej i naszej, z ilustracyami. Format 10x14 ctm., stron 32. Brosz. 20 fen.

Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej M. Gawalewicz, z przedmową autora. Stron 168. Broszur. 1,00 mk, kart. 1,50 mk.

Marya, Matka nasza. Dlaczego Ją kochamy i do Niej się uciekamy. Z 16 ilustracyami. Stron 110 Brosz. 40 fen.

Skuteczne nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny na czas 50-letniego Jubileuszu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Z ilustracyami. Format 10x14 ctm., stron 128. Broszurow. 40 fen., kart. 60 fen.

Pamiętka Jubileuszu Maryańskiego ku uczczeniu 50-lecia dogmatu Niepokal. Poczęcia N. św. Maryi Panny, Matki Bożej, ogłoszonego przez Ojca św. Piusa IX w kościele św. Piotra w r. 1854. W kolorowej okładce 15 fen.

Katolicki rok kościelny czyli objaśnienia świąt, obrzędów i ceremonii kościelnych. Opracował ks. St. B. Z licznymi ilustracyami. Praca to popularna, zwięzła a zajmująca. W 8-ce, stron 236. Brosz. 70 fen., kart. 80 fen.

Mały katechizm rzymsko-katolicki do użytku szkolnego i domowego. Z aprobatą kośc. Str. 62. Kart. 25 fen.

Błagalne modły podczas Mszy św. troskliwej o zbawienie swych dzieciąt Matki chrześcijanki. Stron 32. Broszurowany 10 fen.

Podręcznik obrzędów w kościele katolickim dla użytku sług kościelnych spisał X. W. Strykowski. Trzecie poprawne i pomnożone wydanie. Stron 84. Kart. 80 fen.

Pobożny sposób odmawiania 15 Tajemnic Różańca św. z rozmyślaniami i ofiarowaniami. Stron 96. Broszurowany 25 fen.

15 Tajemnic Różańca św. dla wszystkich stanów (dla panien biały, młodzieńców zielony, mężatek czerwony, mężczyzn niebieski kolor), w okładce zawierającej: „Naukę i przestrogi dla członków i przełożonych. Cena 15 fen.

Książka do zapisywania tajemnic i śladek do bractwa Różańca św. i kasy pogrzebowej. Cena 15 fen., 10 egzemplarzy 1,20 mk.

Karty wpisowe do Arcybractwa Różańca św. Cena 5 fen., 10 egzempl. 30 fen., 100 egzempl. 2,00 mk. W niemieckim języku po tej samej cenie.

Różaniec świętego Józefa. Cena 2 fen., 10 egzpl. 15 fen., 100 egzpl. 1 mk.

Prawdziwe wyobrażenie Przenajświętszego Oblicza Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak przechowane i z najgłębszą czcią czczon. bywa w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Stron 27. W kolorowej okładce 15 fen.

Droga Krzyżowa, według św. Leonarda z Porto Mauricio, z nauką o nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Gorzkimi Żalami, pieśniami i modlitwami o Męce Pańskiej. Stron 80. Cena 25 fen.

Pieśń na Drogę Krzyżową. Cena 5 fen., 10 egzempl. 40 fen., 50 egzempl. 1,75 mk., 100 egzempl. 3 mk.

Pasye czyli Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa podług opisanja św. Mateusza. Cena 25 fen.

Pasye czyli Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa podług opisanja św. Jana. Cena 25 fen.

2 pieśń do Bolesnej Matki Bosk. Cena 5 fen., 10 egzemplarzy 30 fen., 100 egzemplarzy 2 mk.

Nabożeństwo do 14 świętych Przyczynców w potrzebie. Książeczka w wszelkich dolegliwościach pociechę przynosząca. Stron 88. Cena 30 fen.

Modlitwie się bez ustanku. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbcza Kościoła katolickiego do użytku codziennego, z 2 obrazkami kolorowymi. Cena 25 fen.

Książeczka o dobrej śmierci, napomnienia, rady i modlitwy odpustowe. Ozdob. kolor. obrazk. Str. 56. Cena 25 f.

Przegląd najgłówniejszych obłotnic Zbawiciela na korzyść czcicieli Jego Przenajświętszego Serca. W kolorowej okładce. Stron 27. Cena 15 fen.

Od plonów i gwałtownej niepogody, zachowaj nas, Panie! Rady, przestrogi i modlitwy podczas nawałnicy. Stron 78. Cena 25 fen.

Książeczka bierzmowania. Wskazówki i modlitwy do godnego przyjęcia świętego Sakramentu Bierzmowania. Stron 24. Cena 10 fen.

Ben-Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa przez Lew. Wallace, z licznymi pięknymi ilustr. Mk.
Broszurowany egzemplarz . . . 3,—
W ozdobnej oprawie . . . 5,—

Chata wuja Tomasza.
Powieść z życia murzynów. Ozdobiona 78 rycinami. Mk.
Broszurowany egzemplarz . . . 4,—
W ozdobnej oprawie . . . 6,—

Nowa Biblioteka Pisarzy polskich.

TOM I—IV.

Poezye Adama Mickiewicza w 4 tomach, z portretem autora. Brosz. 2 mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 3 mk. Na 12 egzempl. 13-ty darmo.

TOM V—VIII.

Poezye Juliusza Słowackiego w 4 tom., z portretem autora. Brosz. 3 mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 4 mk. Na 12 egzempl. 13-ty darmo.

TOM IX—XII.

Pisma Zygmunta Krasińskiego w 4 tom., z portret. autora. Brosz. 3 mk., ozdobnie opr. w 2 tom. 4 mk. Na 12 egzempl. 13-ty darmo.

Książki i broszury treści historycznej, naukowej, mapy, śpiewniczki i powiastki.

Agaj-Han. Powieść historyczna z początku XVII wieku, przez Zygmunta Krasińskiego. Stron 136. Brosz. 60 fen.

Arumagan, książę indyjski. Powieść misyjna. Stron 90. Brosz. 35 fen.

Bolesław, czyli dalsze losy Genowefy. Str. 86. Brosz. 35 fen., kart. 45 f.

Błogosławieństwo matki. Dramat z życia współczesnego w 3 aktach przez ś. p. K. Miarkę. Stron 48. Brosz. 25 f.

Badź oszczędnym. Przestrogi i rady Staroś Macieja. Stron 80. Brosz. 30 f.

Bratanek królowej. Powieść histor. z dziejów misji na wyspach Japońskich. Stron 104. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Ciekawe przypowieści. Zebrał i ułożył J. Kwaśniewski. Str. 128. Brosz. 50 f.

Dzieje Narodu Polskiego, opowiedziane dla ludu i młodzieży. Z 62 ilustracyami i mapą Polski. W 8-ce, stron 348. Brosz. 1,—mk., ozdob. opr. 1,10 mk.

Dzwonek św. Jadwigi. Obrazek z życia współczesnego w 3 aktach, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 58. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Domicjan. Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego. Str. 96. Kart. 25 f.

Elementarz i katechizm rzymsko-katolicki — poprawne w jedną książeczkę 40 fen.

Genowefa. Powiastka ludowa z dawnych czasów. Wydanie najnowsze, poprawne. Z ryciną. Stron 61. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Górka Klemensowa. Powieść odnosząca się do dziejów zaprowadzenia chrześcijaństwa na Śląsk. Napisał ś. p. Karol Miarka. Str. 116. Brosz. 40 f., kart. 50 f.

Husyci na Górnym Śląsku. Opow. z XIV wieku podług kronik i ustnego podania ludu, przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 90. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Jakie to szczęście być katolikiem. Napisał ks. Jan Ew. Mocko. Str. 198. Broszur. 60 fen.

Jaskinia Beatusa. Wzruszająca powiastka z średnich wieków dla młodych i dorosłych. Stron 65. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Jarmark na św. Onufry. Napisał A. Dygasiński. Stron 65. Brosz. 30 fen.

Królowa Jadwiga. — Władysław Jagiełło. — Władysław Warneńczyk. Opow. historyczne. Brosz. 35 f.

Ksiądz Mackiewicz, bojownik za wiarę i wolność. Powiastka histor. z powstania r. 1863, przez Mieczysławę Ślęczkowską. Stron 53. Brosz. 25 fen., kart. 35 fen.

Kłusownik. Nowela Klemensa Junoszy. Stron 114. Broszur. 40 fen.

Mapa Górnego Śląska, z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych, ułożona przez ks. J. Gregora. Cena 20 fen.

Mapa Polski w granicach z roku 1772 (przed pierwszym rozbiorem) wydana w setną rocznicę trzeciego rozbioru Polski, pięknie wykonana w czterech kolorach. Cena 20 fen.

Mały Elementarz, 64 stron, brosz. 10 f.

Modlitwa zwycięża. Opow. histor. z IV wieku chrześcijaństwa za panowania ces. Juliana, Str. 76. Br. 30 f., kart. 40 f.

Ofiary zabobonu. Powieść przez Fr. Ksawerego Tuczyńskiego. Stron 160. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Od wsi do wsi — Od świtu do świtu. 2 Nowelki. Str. 70. Brosz. 30 fen.

Odpuszc nam. Powieść historyczna z czasów wojny francusko-niemieckiej (1870—1871). Przez ś. p. Karola Miarkę. Stron 146. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Obrazki z życia ludu. 6 opowiadań. Stron 83. Brosz. 35 fen.

O chatę. Pow. osnuta na tle stosunków społecz., przez A. Karwat z Bardzich. Stron 304. Brosz. 80 fen, kart. 1 mk.

Pan Twardowski, sławny mistrz czarno-księski. Ciekawe opowiadanie podług podań piśmiennych i legend ludowych zebrane. Z licznymi ilustracyami. Stron 102. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Petronela, pustelnica z Góry św. Anny. Opow. histor. przez ś. p. K. Miarkę. Str. 288. Brosz. 60 f., kart. 70 f.

Podróż po wszechświecie. Popularne rozprawy o księżycu, słońcu, planetach i gwiazdach. Z licznymi ilustr. W 8-ce, str. 120. Brosz. 7 fen., kart. 90 fen.

Pieśniarz polski. Zbiór mel. swojskich — arii, dumek, krakowiak., ober-tasów itd.

Tom I brosz. 1,50 mk., opr. 2 mk.

Tom II brosz. 1,50 mk., opr. 2 mk.

Pogrzebana żywcem. Powieść dla ludu kat. z życia murzynów w Afryce. Stron 64. Brosz. 30 fen., kart. 40 fen.

Powiatki ludowe. Zbiór ciekawych i wesołych opowiadań dla ludu z licznymi obrazkami. 4 tomiki po 96 stron. Cena każdego tomiku brosz. 40 f., kart. 50 f.

Przygody Janka Sieroty przez niego samego opowiedziane. Napisał Feliks Anatol. Str. 68. Brosz. 30 fen., kart. 40 f.

Sady Boże. Powieść z życia górników górnośląskich, przez ś. p. K. Miarkę. Stron 111. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Skarbczyk strzech polskich. Poezye Fr. Marca. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Skazani do kopalni. Pow. z dziejów chrześc. z czasów panow. cesarza Maksymina. Str. 130. Brosz. 40 fen., kart. 50 f.

Soteris. Opowiadanie historyczne z czasów panowania cesarza Maksymina. Str. 102. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Świat i jego cuda. Pogadanka o ziemi i niebie. Skreślił Franc. X. Tuczyński. Stron 80. Brosz. 30 fen.

Świat i mądrość przedwieczna. Opow. z czasów panowania Marka Aureliusza. Str. 99. Brosz. 40 fen., kart. 50 fen.

Szwedzi w Łędzinach. Pow. górnośl. z czasów 30-letniej wojny, przez ś. p. K. Miarkę. Str. 160. Brosz. 50 f., kart. 60 f.

Trzy śluby, czyli Marya nie opuści tych, którzy u Niej szukają pomocy w utrapieniu. Z obrazkiem. Stron 80. Brosz. 35 fen., kart. 45 fen.

Wieniec i korona. Historyczne opow. z czasów męczeństwa pierwszych chrześcijan za panowania cesarza Nerona. Z 2 obrazk. Str. 112. Brosz. 40 f., kart. 50 f.

Wielkopolska i Wielkopolanie, pod względem rozmiaru, podziału, zarządu i pól. Zwyczaj i obyczaje, zabawy, obrzędy, przesady i zabobony, oraz najciekawsze podania, piosnki i zagadki ludu wielkopolskiego. W 8-cu, stron 140. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Władysław Herman i jego dwór. Powieść historyczna z XI wieku, przez Zygmunta Krasieńskiego. Stron 324. Broszurowany 1,— mk.

Wódka i pijaństwo. Napisał Ks. Dr. Bernard M. Skulik. Str. 96. Brosz. 50 fen.

Wybór poezji Mickiewicza. Z portretem i życiorysem poety. Stron 105. Brosz. 30 fen.

Żółbek. — Uczciwość nagrodzona. Dwie powiatki przez ś. p. K. Miarkę. Stron 78. Brosz. 35 fen.

Żywcem zamurowana. Powieść górnośląska podług starej kroniki napisał ś. p. Karol Miarka. Stron 120. Brosz. 50 fen., kart. 60 fen.

Książki i broszury do zabawy.

Wesołe chwile. Gry i zabawy towarzyskie w domu i poza domem oraz miłe a pouczające zatrudnienia. Oprac. Stary Maciej. Z 141 ilustrac. i tablicami gier: warcaby, młynek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź w matni. Str. 207. Opr. 1,80mk.

Gry i zabawy w kółku rodzinnem. Opracował Stary Maciej. Z 101 ilustracyami i tablicami gier: warcaby, młynek, loteryjka, forteczka, niedźwiedź w matni. Stron 123. Oprawne 1,20 mk.

Gry i zabawy na wolnem powietrzu. Opracował Stary Maciej. Z 40 ilustracyami. Str. 84. Oprawny 80 fen.

Gry towarzyskie, zebrał Stary Maciej. Stron 20. Broszur. 20 fen.

Gry umysłowe, zebrał Stary Maciej. Z 12 rycinami. Stron 24. Brosz. 25 f.

Miłe zatrudnienia w wolnych chwilach, zebrał i oprac. Stary Maciej. Z 46 rycinami. Stron 48. Brosz. 50 fen.

Zgadnij! Zagadki, szarady, rebusy i obrazki cieniowe. Zebrał Stary Maciej. Z 40 rycinami. Stron 32. Brosz. 30 fen.

Bawmy się! Gry na wolnem powietrzu. Opracował Stary Maciej. Z 22 rycinami. Stron 43. Brosz. 50 fen.

Nauka o pływaniu. Opracował Stary Maciej. Z 12 rycinami. Brosz. 15 fen.

Zabawy zima. Opracował Stary Maciej. Z rycinami. Brosz. 15 fen.

Kalendarze.

Skarb domowy. Kalendarz dla wszystkich. Najobszerniejszy ze wszystkich kalendarzy polskich. Zaleca się wszystkim stanom tak co do treści, jako też licznych dodatków wartościowych, już to kolorowych, już to czarnych. Cena egzemplarza kartonowanego 1 markę.

Kalendarz Maryański. Najwięcej rozpowszechniony kalendarz ludowy. Rozchodzi się rocznie w przeszło 200-tysięcy egzemplarzy. Z licznymi dodatkami kolorowymi, czarnymi i kalendarzem ściennym. Cena 60 fen.

Święta Rodzina. Kalendarz dla rodzin chrześcijańskich. Zaleca się doborową treścią, pięknymi ilustracyami i dodatkiem kolorowym. Cena 50 fen.

Kalendarz katolicki. Najtańszy ze wszystkich kalendarzy polskich. Z dodatkiem obrazka kolorowego i kalendarza ściennego. Cena 25 fen.

Kalendarz kartkowy na rok 1910 (do zdzierania), zawierający krótkie żywoty Świętych na każdy dzień roku, jako też wypadki historyczne 3 wyd.: I 60 i 50 fen., II 50 i 40 fen., III 30 fen.



Tylko własną fabrykacyą

i dostarczaniem wprost grającym na harmonikach z uniknięciem zysków pośredniczących handlarzy jesteśmy w stanie dostarczać naszą w uznanym za najlepszy gatunku jako specjalność wyrabianą, słynną na świat cały koncertową harmonikę ręczną „Corneta“ z naszymi najnowszym aparatem tremolującym czyli drgającym, którym muzykę dowolnie doprowadzić można do drgania (tremolowania) podobnie jak u włoskiej katarynki za bajeczną cenę tylko mk. 4,90. Wspaniały ten instrument posiada muzykę podobną do harmonium, otwartą klawiaturę niklowaną, 50 trwałych głosów, 10 klawierek z metalowymi ochraniaczami barożni-
Ozdobny katalog przesyłamy każdemu darmo i oplatnie. Zawiera on wszelkiego rodzaju harmoniki od najskromniejszych do najpiękniejszych, najlepsze harmoniki wiedeńskie, cytry, skrzypce, jako też wszelkie instrumenta muzyczne, dalej artykuły użytkowe i na podarki w niezrównanym gatunku i olbrzymim wyborze po rzeczywiście najniższych cenach.

wiszy, 2 basy podwójne, potrójny ków najpiękniejsze okucia niklowe. Wielkość 35 cm. Nasza wspaniała dwurzędowa harmonika artystyczna z 21 klawiszami (nie jednogłosowa, jak u konkurencyi) kosztuje jedynie tylko marek 7 1/2.

Przekonajcie się sami

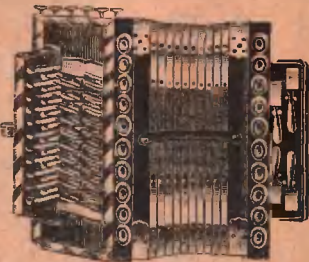
ze nasze harmoniki są możliwie najlepsze a przytem uznane za najtańsze. — **Gwarancya:** Zamiana lub pieniądze z powrotem, a więc niema ryzyka! Ty-
siące dobrowolnie nadechodzących li-
stów uznaniowych. — Zamawiajcie tylko
w znanej fabryce harmonik

Husberg & Compagnie

..... Neuenrade

(Westfalien) Nr. 234.

Rzeczywiście najlepsze
i najtańsze źródło zakupna.



6 marek
Zamiast 18 marek
tylko **6 mk.**



Wspaniały srebrny zegarek męski, remontoar. „Gloria“ z 3 silnemi, ślicznie grawerowanemi kapsułkami, okrywką sprężynową, werk ankrówy na kamieniach, dobrze cho-

dzący, 3 lata gwarancyi. Za zaliczką 6 mk. wolno od cla. Fabryka zegarków

J. König, Wiedeń VII.

Kaiserstrasse 101|217.

5-fenygowe pocztówki ważne!

Oferta!

Uczciwi młodzi ludzie z wszelkich warstw społeczeństwa, którzy czują się powołani do stanu zakon- nego, a chcieliby jako nauczyciele lub wychowawcy słabo rozwinię- tych umysłowo dzieci i pielęgn- waniem chorych albo oddając się w jaki inny sposób miłosierdziu chrześcijańskiemu służyć Bogu, zo- staną chętnie przyjęci.

Podania zwracać należy do wyda- wnictwa niniejszego kalendarza.

Najlepsze jest najtańszem!



Każdemu przysyłamy za zaliczką (porto 80 fen.) nasze słynne na cały świat **harmoniki Continental** w uznaniem za najlepszy i nieprzeciętny gatunek z gwarant. silnym i pięknym głosem, podwójnymi basami i miedzami, oraz odznaczanymi naczelników i wszelkimi przyrzeczeniami. Takowe kosztują z klaw. regestr. dźwiękowe basami z mos. głos. marek z stal. głos.

10	2	2	10	4,50	mk. 5,50
10	3	3	70	6,—	" 7,50
10	4	2	90	7,50	" 9,—
10	6	6	130	11,50	" 15,—
10	6	2	130	16,50	" 20,—
21	2	4	110 mk. 7 1/2	110,—	" 12,50

Z osobnym rejestrem drgającym i najlepszym urządzeniem do tremolowania, wywołującym wspaniały głos drgający, podobny jak u włoskiej katarynki, kosztuje każdy instrument tylko 50 fen. więcej. Z przyrządami **dzwonkowymi**, składającym się z 1 dzwonek 30 fen., z 2 dzwonek 50 fen., z 4 dzwonek 80 fen. więcej. **Lepsze harmoniki z 10-lecia gwarantujemy za trwałość głosów**, według katalogu po zdumiewająco niskich cenach.

Baczność!

Jak tylko w Neuenrade wyrzobią harmoniki, wykonaliśmy ich 4—5 razy tyle, co wszystkie inne fabryki w Neuenrade razem wzięwszy. Jest to zapewne najlepszym dowodem znakomitego gatunku i niskich cen harmonik naszych. Przytem zwracamy jeszcze i na to uwagę, że harmonik naszych głosowem nie jest w stanie przeciągnąć co do siły głosu i że instrumentami naszymi osiągnąć można **forte i piano**, których wogóle przeciągnąć nie można.

Nr. 22 z najlepszych głosami stałowymi kosztuje tylko 20 mk.
Herfeld & Compagnie in Neuenrade Nr. 172, Westfal.

Rzeczywiście największa i najznakomitsza fabryka harmonik w Neuenrade i największy specjalny skład cyfer w Niemczech.



**Przeciw słabości i wszelkiego
rodzaju wypływowom.**

Schneider'a kapsułki sandałowe

leczą w 8 dniach tak świeże jak zastarzałe po-
lucye u kobiet i mężczyzn, pewne słabości, białe
i inne upławy, katar pęcherza, ból w krzyżach,
cierpienia nerwowe, cierpienia maciczne itd. (Ni-
niejsze kapsułki sandałowe są w skutkach nie-
doścignione). Pudełko kosztuje 5 marek, na upor-
czywe i zastarzałe cierpienia pudełko wielkie
8 marek z opłatą poczty. Należy się mieć na ba-
czości przed naśladownictwami i falsyfikatami.

Przy zakupnie należy się udać do aptekarza

**Józef Schneider w Resicza,
Hauptgasse 282 (Südungarn).**

Za poprzedniem nadesłaniem należytości franko.

Składniki: 20 gr. olejku sandałowego na 100 części podzielonych
i w kapsułki żelatynowe owinięte.

Założona 1893.



Meinel & Herold

fabryka harmonik

Klingenthal (Sachsen) Nr. 790

wysyłają pod gwarancją wprost każdemu za za-
liczką swe znakomite harmoniki ręczne o wspa-
niałym głosie, otwartej klawiaturze, ulepszonych sprężach stalowych,
z podwójnymi basami, podwójnymi miechami z metalowymi ochraniaczami
narożników włącznie szkoły i skrzynki:

10 kl. 2 reg. 50 gł. mk. 4,50	5,—	6,—	21 klaw. 2 reg. 108 gł. mk. 11,—
10 klaw. 3 reg. 70 gł. mk. 6,—	7,—	21 " 4 " 108 " " 21,—	
10 " 4 " 90 " " 7,25	10,—	21 " 6 " 158 " " 27,—	
10 " 6 " 130 " " 15,—	25,—	21 " 8 " 200 " " 39,—	

Gdzie indziej taniej polecane są znacznie gorsze.

2, 3, 4, 6, 8-chórowe — 1, 2, 3, 4-rzędowe harmoniki w przeszło 200
numerach. Specyalność: **Harmoniki na sposób wiedeński.**
Bandoniony, harmoniki ustne, okaryna, skrzypce, cytry, cytry ak-
kordowe, cytry gitarowe tanie i dobre. Przeszło 8000 urzędowo po-
świadczonych pism dziękczynnych. Gwarancja: Odebranie towaru i zwrot
pieniędzy. Przed zakupem skąd inąd prosimy zażądać darmo i opłatnie
naszego nowego katalogu głównego.

Zakupno wprost

gdyż w tutejszej okolicy zatrudnionych jest w tym zawodzie przeszło 7000 robotników.

Największe korzyści



sprowadzając
wprost z firmy



Wilhelm Kruse,



przedsiębiorstwo
instrumentów muzycznych



Markneukirchen in Sa. Nr. 699.

Katalog darmo i oplatnie.

Nakładem Zgromadzenia Ducha św. i Niepok. Serca Maryi w Maud Pa wyszedł:

Świątobliwy żywot Wielebnego O. Fr. M. P. Libermanna

(z portretem). Przez Kardynała Jana Chrzczcieła Pitra. Na język polski przełożyła hr. Elżbieta Mieroszowska. Cena za egzemplarz brosz. (szyty i obity) 1,50 mk. opr. 2,— mk.

Zamawiać można pod adresem:

Karol Miarka w Mikołowie (Nicolai O.-Schl.)

Materye

znakomite w gatunku, większe ilości
po nadzwyczaj niskich cenach wyjątko-
wych sprzedajemy wprost publiczności,

□ □ □ wspaniały wybór. □ □ □

Materye dla mężczyzn

3 metry	Tryumf-bukskinu, trwałe ubranie	za 5 Mk 85	5
2 ..	20 cm. pluszu manszestrowego, niezwykle trwałe spodnie	„ 3 „ 75	„
3 ..	Casino-szewiotu, modne ubranie	„ 7 „ 20	„
3 „	salonowego kamgaru, ciemne wzory	„ 14 „ 40	„

Materye dla kobiet

2½ metra	muślinu lub zefiru, elegancka bluzka	za 1 Mk 10	5
6 „	sukna damskiego, czarne lub kolorowe	„ 3 „ 90	„
6 „	grubego sukna damsk. (Loden), zgrabny kostium sportowy	„ 4 „ 20	„
6 „	czarnego lub kolor. kamgar. damsk.	„ 7 „ 20	„

Nadzwyczajne zaofiarowanie: 20 metr. najlep. białego płótna na koszule za 6 mk. 90 fen.

○ ○ ○ ○ ○ Wielkie korzyści, każde porównanie zdumiewa! Prosimy żądać ○ ○ ○ ○ ○

□ □ Bez ryzyka! □ □ Wzory oplatnie! □ Bez przymusu kupna! □

Tuchausstellung Augsburg 227. 6

Wimpfheimer & Cie.

ZŁOTE SŁOWA

dla młodych i starych.

Na rok 1910

zebrał pewien stary praktyk.

Mały Staś: Kochana babciu! Wiele butelek wódki francuskiej mam zamówić?

Babcia: Zamów 4 tuziny, moje dziecię, ponieważ trzy tuziny pošlemy ojcu do Ameryki; tylko nie pomył się z napisaniem adresu.



(Przedruk wzbroniony).

Nadzieja jest oszustką, mimo to człowiek się nią ludzi.

Wielkie troski powodują podagrę, reumatyzm, darcie w członkach, żganie, bóle w rękach, nogach, głowie, jako też ból zębów, postrzał, wywichnięcia, wykręcenia, influencę, bóle w plecach i krzyżach, drżenie na całym ciele i inne chorobliwe wypadki. Ze wszystkich stron wychwalają nam przeto jako szybko i pewnie działający środek domowy powszechnie słynną „Schneidera wódkę francuską“, którą prawdziwą nabyć można tylko u Józefa Schneidera w Resiczy Nr. 282 (Südungarn). 12 małych buteleczek albo 6 podwójnych kosztuje 5 Koron franko, na-

tomiast 24 małych lub 12 podwójnych kosztuje 8 Koron 60 hal.

Wczesnie udając się na spoczynek i wczesnie wstawając przedłużamy żywot. Wesole serce i zdrowa krew są lepsze niż pieniądz i dobra doczesne.

Często pytają nas o dobry środek przeciw kaszlowi, chrypcy, zakatarzeniu, zaflegmieniu, bólom gardła i piersi, kurczom, darcu w stawach, zapaleniom itd. Jako skutecznie działające wychwalane bywa powszechnie: zewnętrznie i wewnętrznie podług przepisu użycia, dołączonego do każdej buteleczki należy używać: „Schneidera prawdziwą wód-

kę francuską" (12 małych buteleczek lub 6 podwójnych 5 Koron, 36 małych albo 18 podwójnych 12 Koron 40 hal. franko). Prawdziwa do nabycia u Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn). ○

Czem łatwiej w młodości człowiek życie sobie urządza, tem gorzej na starość wynikają z tego skutki.

Żołądek już wielu ludziom życie utrudził, skoro nie jest zupełnie zdrowym. Przeciwn uciążliwościom żołądka, brakowi apetytu, niedokrwistości, ciśnieniu na żołądku, kurczom, mdłościom, zakłóceniom w trawieniu, wzdęciom, kwaśnemu odbijaniu się, obrzydzeniu, wymiotom, paleniu zgagi, zatwardzeniu, gorączkowemu stanowi nerwowemu, skutkom opasłości, jako najlepszy środek bywają od wszystkich ludzi polecane słynne Schneidera „pigułki przeczyszczające krew.“ 1 pudełko kosztuje 2 mk.; prawdziwe do nabycia tylko u Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Nie tylko światło słoneczne i deszcz, ale także radość i smutek są błogosławieństwem Bożem.

Nie dosyć na tem, jeżeli się nie czyni nic niesłusznego — ale trzeba także dobrze czynić.

Był to ciekawy list, który właśnie przed Bożem Narodzeniem czytaliśmy od Józefa Kleina z Zerny. Brzmiał on jak następuje: Długie czasy chorowałem, wtem razu jednego wyczytałem o „Schneidera wódce francuskiej.“ Bez namysłu postanowiłem i ten środek spróbować, jakoż nie żałuję tego, albowiem pomimo słabości, znużenia, napadów obłędu i wszelkiego rodzaju febrowym cierpieniom wkrótce wyzdrowiałem. Duszność, bicie serca i nerwowość niebawem całkiem ustały, a nadto więcej nie kaszle. Moi znajomi pytali mnie zdziwieni, co mi pomogło, na co każdemu odpowiadałem, że prawdziwa „Schneidera wódka francuska“, jaką tylko u Józefa Schneidera w Resiczy Nr. 282 (Südungarn) nabyć można, zupełnie mnie uzdrowiła. Sąsiad Tomasz Brecht wysławia znowu dezinfekcyjną, czysz-

czącą, gojącą i chłodzącą działalność „wódki francuskiej“, gdy się jej użyje na rany, zgniecenia, wrzody, wyrzuty i gruczoły, jako też nie może się dosyć nadziwić z powodu szybkiego pozbawienia gorączki i bólu. Aug. Witschas Machholz cierpiał długie lata na słabość wzroku, cierpienia nerwowe, ścięgn i mięśni; syn jego Józef uskarżał się na bezustanny ból zębów, więc także zamówili „Schneidera wódkę francuską“, 48 małych buteleczek za 16 Koron franko, a po krótkim czasie zostali od swych cierpień uwolnieni. Wiele znajomych wychwala „Schneidera wódkę francuską“ przy astmie, będącej znamięm chorób krtani, płuc itp. Możemy więc wszystkim gorąco polecić „Schneidera wódkę francuską“, trzeba jednak wystrzegać się przed naśladownictwami i zamówienia adresować do Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

Ucz się stać na własnych nogach, własnymi oczyma patrzeć, własne myśli wzbudzać w głowie, mężnie własne zdanie wypowiadać.

Przeciw skrofulom, niedokrwistości i wyrzutom należy używać prawdziwej „Schneidera wódki francuskiej“, 12 buteleczek 5 Koron.

Wybór dobrego środka domowego staje się coraz trudniejszym, ponieważ zewsząd bywają polecane wszelkiego rodzaju preparaty. Kto „Schneidera wódkę francuską“ i „pigułki“ tylko jedyny raz spróbował, nigdy tego nie pożałował; ażeby zaś preparaty rzeczone znalazły przystęp w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, przeto znakomite powzięto urządzenie, że nie potrzebuje płacić portoryum pocztowego, kto wprost zamówi przez Józefa Schneidera, Resicza Nr. 282 (Südungarn).

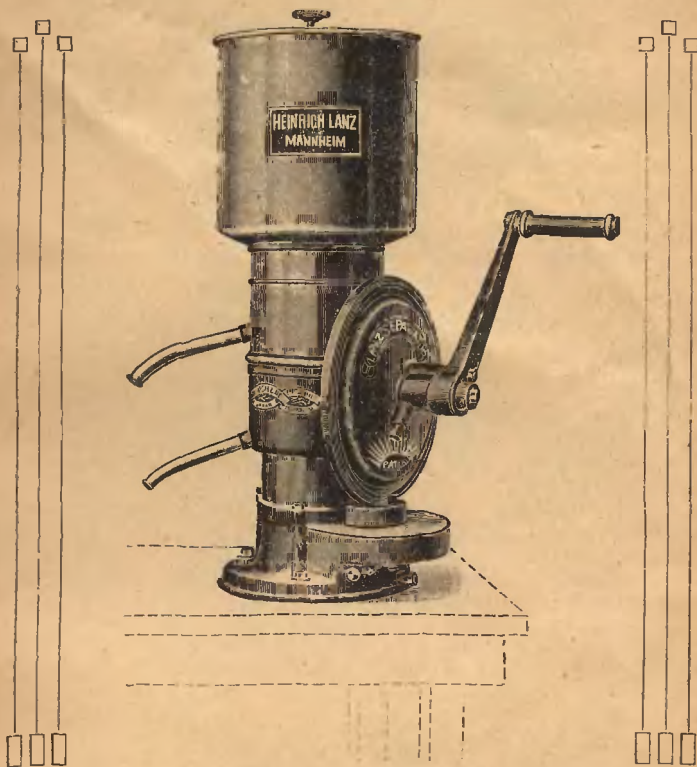
Spodziewamy się, że dobroduszne rady tutaj przytoczone wyjdą kochanym Czytelnikom na pożytek i każdy z nich skorzysta, w przyszłym zaś roku postanowiliśmy znacznie je rozszerzyć.

○ Wkońcu zaś życzy najlepszego zdrowia i szczęśliwego roku 1910

Wierny doradca.

dobrem, o to nikt nie pyta! Wtedy zawodów naturalnie nie można uniknąć a nigdy nie dosyć należy zwracać uwagę na to, że przy zakupie centryfug udawać się trzeba tylko do znanych

fabryk, oraz zawodowców i rzetelnych przedsiębiorstw tego zakresu, żądając od nich świadectw wyższych szkół rolniczych, poświadczeń, które dowodzą dobroci owych centryfug i wysta-



Patentowany separator mleczny „Lanza“ z 2 tarczami nowosrebrnymi.

wiają odnośnemu fabrykatowi świadectwo dobre i bez zarzutu. N. p. centryfugi „Lanza“ otrzymały niedawno temu oznaczenie: „Znakomite.“

Przedewszystkiem unikać należy zakupna centryfug z całko-

witym, a więc nie dzielonym bębniem. Podobne bębny nie są tegoczesne, nie mogą nigdy tak dobrze zbierać śmietany jak bębny wkładane i dają się bardzo trudno oczyszczać. U bębnow wkładanych obawia się niejedna go-

sposia czyszczenia wielu talerzy blaszanych. Jest to poniekąd usprawiedliwione, gdyż talerze należy nie tylko oczyścić, ale i osuszyć, aby nie zardzewiały. Dlatego też znana firma: Henryk Lanz w Monachium urządziła tak swe patentowane separatory „Lanz“, że przy centryfudze na 100 litrów znajdują się tylko 2 tarcze w bębnie. Wykonano je z nowego srebra, które jak wiadomo nie rdzewieje. — Tarczy tych nie potrzeba więc nigdy osuszać. Patentowaną centryfugę „Lanza“ można tedy przy ostrem nawet zbieraniu śmietany łatwo i wygodnie oczyszczać.

Centryfugi „Lanza“, jak już wyżej wzmiankowano, badano w największych szkołach rolniczych i wyższych szkołach gospodarczych, opatrując je świetnemi ocenami, które chętnie stawiamy do dyspozycji. Oprócz tego ręczy za beznaganną centryfugę mleczną znana w całym

świecie firma Henryka Lanza, która już setki tysięcy dobrych i trwałych maszyn dostarczyła rolnikom.

Centryfug mlecznych „Lanza“ używają także korzystnie w znanych kuchniach mlecznych Straussa dla niemowląt. Pomiędzy innemi dostarczono Wiedeńskiej kuchni mlecznej pod protektorem J. C. M. cesarza Franciszka Józefa podobną maszynę na 300 litrów. W Karlsruhe stoi jedna centryfuga „Lanza“ w kuchni mlecznej Stowarzyszenia kobiet niemieckich pod protektorem Wielkiej księżnej Ludwiki a w Monachium w kuchni mlecznej Domu księcia Arnulfa dla niemowląt, pod protektorem księżniczki Arnulf Bawarskiej. W Mannheimie, Heidelbergu, Sandhausen, Eberswalde, Liverpoolu, Dublinie, a nawet w Newyorku używają w przytuliskach dla niemowląt „Lanza“ centryfug mlecznych.

 Firma Henryk Lanz w Mannheimie posiada 7 patentów rzeszy niemieckiej na separatory mleczne, a więc bez naruszenia takowych nie można separatorów „Lanza“ naśladować. Dlatego są też centryfugi (separatory) „Lanza“ jedyne w swoim rodzaju i bez konkurencyi. Fabryka udziela każdemu chętnie objaśnień i wysyła darmo katalogi oraz przewodnik obchodzenia się ze śmietaną i masłem.



— 2642 miliony marek —

wartości posiada rocznie

wytwórczość mleka w Niemczech.



Według dochodzeń Niemieckiego Towarzystwa rolniczego wynosił roku 1906 w państwie niemieckiem dochód z wytwórczości mleka mniej więcej

— 2642 miliony marek —

zdumiewająco wysoką sumę, która gospodarzom więcej powiedzieć zdoła, jak wszystko inne, co za ukryte kapitały tkwią w gospodarstwie mlecznem. Przed niespełna 25 laty uchodziły jeszcze owe kilka groszy

otrzymane ze sprzedaży mleka za kieszonkowe gospodyń! O ile nie zużyto mleka we własnem gospodarstwie domowem lub do odchowu młodego bydła, przetwarzano je pierwotnym sposobem na masło. Większego znaczenia nie przywiązywano wogóle do gospodarstwa mlecznego.

Wtedy rozpoczął nagle przemysł maszynowy wykonywać

centryfugi do mleka (separatory mleczne) i w krótkim czasie podniosło się gospodarstwo mleczne, tworząc znaczne a stałe źródło dochodowe rolnictwa. Ale nawet tacy rolnicy, którzy oswartemami oczyma śledzą postępy w swoim zawodzie, nie zdają sobie sprawy, jak olbrzymie znaczenie posiada dzisiaj wytwórczość mleka; kiedy nauczono się zbierać w należyty sposób śmietanę z mleka i je zużytkowywać. Niezmierna suma 2642 milionów w jednym roku zyska jeszcze więcej na znaczeniu, jeżeli porównamy według oszacowań kilka innych gałęzi rolnictwa:

Całkowite żniwo zboża chlebowego miało w tym samym roku wartości	2253 mil.
*) Całkowity zbiór ziemi niaków wyniósł tylko	875 „
Wartość wytworzonego cukru	418 „
Wartość wytworzonej kowity	94 „

Nawet dochody wszystkich kolei żelaznych — państwowych i prywatnych — wynosiły tylko 2437 milionów podług wykazu cesarskiego urzędu statystycznego z r. 1905, a więc ani nawet tyle, co wartość wyrobów mlecznych.

Czem bardziej ulepszane zostają maszyny, którym rolnik zawdzięcza olbrzymi postęp gospodarstwa mlecznego, tem bardziej rośnie naturalnie ogólna wartość wytwórczości. Mimo tego faktu istnieją jeszcze

tysiące tysięcy

szczególnie mniejszych gospodarzy, którzy z jakichkolwiek powodów opierają się zakupieniu separatora mlecznego. Badając owe powody napotykamy najczęściej mniemanie, że maszyna taka nie opłaca się w mniejszem gospodarstwie. Słusznem jest oczywiście, że **źle zbierająca śmietanę** maszyna się nie opłaca i że na taką **każdy fenig daremnie jest wydany**. Centryfugę **źle zbierającą śmietanę** porównać można z młocarnią, która **źle młóci**. Tutaj pozostają ziarna w kłosach i giną bezpowrotnie — tam pozostaje za wiele cennej śmietany w maślanec. Ależ czy rolnik nie jest często sam temu winien, gdy go zawiodą? Czemuz kupuje każdy towar, jeżeli tylko jest tani? Każdego domokrażcę, znającego za ledwie fabrykę, gdzie budują maszyny, które sprzedaje, darzy zaufaniem jeżeli tylko towar jego jest tani! Czy polecana centryfuga zdziałała to, co obiecano i czy przytem zbieranie śmietany jest

*) W r. 1907 i 1908 wzrost podwójnie.

❧ Zaofiarowanie wyjątkowe. ❧

Każdy, komu moje słynne na cały świat brzytwy są jeszcze nieznanne, otrzyma 1 brzytwę pięknie złobioną szlifowaną na próbę gotową do użytku w futerale za

tylko 90 fen.

Porto osobno.



Nr. 29 bardzo złobiona za szt. mk. 2,—
Nr. 33 nadzw. pięk. złob. „ „ 2,50
Brzytwa zabezpieczona, zarznięcie niemożliwe za szt. mk. 2,50



Polecam także:

Pełny garnitur do golenia

Nr. 13 w polerowanym pudełku drewnianym z lusterkiem, brzytwą Nr. 27, z paskiem do obciągania, pastą, miseczką i pendzlem do namydlenia oraz mydłem **tylko mk. 4,—**.
Porto osobno. Nr. 14 zupełnie jak Nr. 13, lecz w tańszym, konkurencyjnym gatunku za sztukę **tylko mk. 3,—**.



Maszynka do strzyżenia włosów.

Nr. 11 pięknie niki., tnie włosy na 3, 7 i 10 mm. za szt. mk. 4,20
Nr. 11-a ta sama w lepszym, tańszym wykonaniu za szt. mk. 3,50



Krzesiwo kieszonkowe do napalenia sobie samemu, pięknie niklowane, gotowe do użycia z 200 zapalnikami. Za sztukę mk. 0,70.

Najnowszy katalog główny

z przeszło 3000 ryc., na wszelkie towary stalowe, brzoź, wyroby złote, srebrne i skórzane, zegarki, przedmioty optyczne itd. darmo i cpląt.

Wysyła tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. Gwarancya: Zamiana lub pieniądze z powrotem.

Emil Jansen

fabryka wyrobów stalowych i dom wysyłkowy „Volkslust“
Wald Nr. 540 bei Solingen.



Tanie czeskie



pierze na pościelo!

1 funt szarego, dartego, dobrego pierza 1 Mk., półbiałego 1 Mk. 30; 1 funt białego, puchowego, dartego 1 Mk. 70 i 1 Mk. 90; 1 funt przepyszno śnieżnobiałego, dartego pierza pańskiego 2 Mk. 70 i 3 Mk. 40; 1 funt białego, bogatego w puch, bardzo obfitego skubanego pierza (nie dartego) 2 Mk., 2 Mk. 30, najlepsza skubanka cesarska 2 Mk. 50 i 3 Mk.; 1 funt szarego kwapu (puch) 2 Mk. 60 i 3 Mk.; 1 funt białego kwapu (puch) 4 Mk. 20, najlepszy puch z piersi 5 Mk. Wysyła wolna od cła za zaliczką, a przy odbiorze 10 funtów franko. Zamiana i zwrot franko dozwolone. Jeśli się nie podoba pieniądze z powrotem.

===== Cenniki darmo i franko. =====

**S. Benisch in Deschenitz 452,
Röhmerwald, Czechy.**

Kollekcyja 65.



Całkowity sztuciec
tylko mk. 3,50
za zaliczką.
Porto osobno.

6 noży stołowych, kuchyń z pięknie niklowanymi i zdobionymi trzonkami, a nie-
bieśko poler. ostrzami.
6 widelcy, 6 dużych łyżek i 6 łyżek do kawy, wszystko z pięknie zdobionymi
trzonkami o srebrzystym połysku, z napisem „Guten Appetit.“
1 dobry nóż do krojenia chleba, 1 dobry nóż kuchenny, 1 najlepsza stółka do o-
strzenia noży — wszystko z niebiesko polerowan. ostrzami, i koszyczek sztućcowy
wielkośc 22x16x4 cm. z lakierowanej stali drucianej darmo.

F. von den Steinen & Cie., fabryka wyrob. stalowych
i dom. wysyłkowy, ♦♦♦
Wald bei Solingen 571.

Katalog, ilustrowane, na wszelkie nasze towary darmo i opjatnie. ♦♦♦♦

== Polskie ==

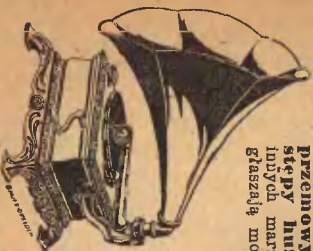
**Przenowy, śpiewy, utwory muzyczne i wy-
stępy humorystyczne, jako też przeszło 1000
innych marszów, taney, komiznych rozmów itp. wy-
głaszają moje bardzo wyraźnie i dokładnie grające,
mówiące i śpiewające.**

Amortomowe aparaty do mówienia

świeższe do popisów. Cena 10, 14, 18, 22,
26, 30 i 40 mk. z przyrądem do wyzu-
cania 10-cio fenygów lub bez niego.

Znakomite płyty z masy twardzej

(nie z papry) małe 40 i 50 fen., duże 25 cm.,
obustronne, 1,40 i 2,00 mk. Silno-głośno-
we i gęste 1000 i 20 mk. Sprężyny, puszk
głosowe najtaniej. Kto już aparat posiada
i chce polepszyć głos, niech ząda płyty
na wzór. Wysyłka 3 dni na próbę za zaliczką.
Max Barz in Krossin No. 19 (Tomern) Sprich-Apparate-Bauerei.



Kupitym nowy zegarek mówić niejedn.

Najlepszym i najtaniejzym źródłem zakupu jest:
Eug. Kareker w Moguncyi (Mainz a. Rh. 938)
dawniej **Lindau.**

Wysyłka wprost nadzium prywatnym.
Zegarki męskie, niklowe od mk. 3,70
pocz., prawdziwie srebr. po mk. 7,75,
11, — 12,75 i wyżej. Zegarki damskie.
srebrne od mk. 10, — pocz., złote od mk. 17, —
pocz., regulatory od mk. 8,95 pocz. Bu-
dziki od mk. 2,50 pocz. Wszystko pod rze-
czną 2-letnią gwarancją. Mój wzór „Oravia“, najlepszy ankre-
wy zegarek precyzyjny, włączenie świadectwa gwa-
rancyjnego, mk. 40, —, 5 lat gwarancji.

Reparacje wykonuję najtaniej.

Oficje ilustrowany katalog na zegarki, łańcuszki, pier-
ścionki, broszki, koleczyki, lunetki itp. darmo i opjatnie.



Męski ankrowy remont.

z portretem Kościuszki, Mickiewicza, lub z godłem i orłem polskim, pięknie wykonan. mk. 3,25, lepsze bardzo dobrze idące mk. 3,90.



Skrzypce ze smyczkiem

pięknie wykonanem mk. 4,90, wlepszym gatunku mk. 6,10, najlepsze mk. 8,—, mistrzowie wykonane mk. 12,90.



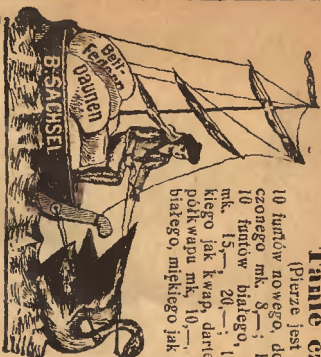
Klarnet z 5-ma kłapami bardzo dobrego gatunku mk. 5,90, lepszy mk. 6,50, z 8-ma kłapami mk. 7,90, lepszy mk. 9,50, z 10-ma kłapami mk. 12,50, z 12-kłapami mk. 16,50.



Harmonika z 8 klawiszami mk. 2,50, z 10 klawisz. pięknie wyk. mk. 4,— w dużym formacie z 10 klawisz. i z 2 reg. m. 5,50, z 3 rejestry i klawiszami z perłowej macicy mk. 8,—.

Przy zamówieniu należy podać cenę. Za towar, który się nie spodoba zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi, instrumentów muzycznych i optycznych. F. Pamm, Kraków, ul. Zielona Nr. 3 — 545. (Kraków—Galizien).

Benedykt Sachsel, Lobes 402, Post Pilsen (Böhmen).



Tanie czeskie pierze!

(Pierze jest wolne od opłaty cła).
10 funtów nowego, dobrego, darteo, z kurzu oczyszczonego mk. 8,—; 10 funtów lepszego mk. 10,—; 10 funtów białego, miękiego jak kwap, darteo mk. 13,—; 20,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękiego jak kwap, darteo mk. 25,—; 30,—; 10 funtów półkwapu mk. 10,—; 12,—; 15,—; 10 funtów śnieżnobiałego, miękiego jak kwap, niedarteo mk. 20,—; 25,—; 30,—; kwap (suchy) szary mk. 3,—; śnieżnobiały po mk. 5,—; 5,50 i 6,— za pół kilogr. Przesyłka franko za załączką pocztową. Zamiana i zwrot towaru dozwolony za wyjątkiem niemi portlorium. Przy zamówieniach upraszam o dołączyć adres.

Esencję Hienfong

prawdziwą, nadzwyczaj silną i aromatyczną. tuzin but. mk. 3,—, paczka poczt. o 30 but. mk. 7,50 franko; również prawdziwą **Esencję życia** tuzin but. mk. 3,—, prawdziwy **Wiedeński** czyli **Jerozolimski balsam** tuzin but. mk. 1,80 i prawdziwy **olej życia** tuzin but. mk. 1,80; oraz wszelkie inne Turyngskie specjalności poleca najtaniej

Jan Witt, Toruń—Thorn

ul. Piekarska—Baeckerstr. 47.

Zastępca na Prusy, Ks. Pozn. i Śląsk.
== Dołączone są opisy polskie. ==

Liszaje

maść „Rino“ (Rino-Salbe)

suche i wilgotne liszaje (płucnice), skrofoliczne choroby skórne, wyrzuty skórne, **rany na nogach** uszkodzenia nóg, wrzody na nogach, żyły na nogach, zanokcice, zastarzałe rany, są niejednokrotnie trudne do usunięcia; kto dotąd daremnie się spodziewał **uzdrowienia** niech jeszcze raz prób. z dawna już doświadcz. wolną od szkodliwych składników, pędzko 1,15 mk. i 2,25 mk. Pisma dziękczynne nadchodzą codziennie. Do nabycia w aptekach. Prawdź. tylko w oryginaln. paczkach biało-zielono-czerwonych. Wysyłka pozamięscowa przez firmę **Rich. Schubert & Co., Weinböhla-Dresden.** Falszerstwa należy odrzucić.

Należy żądać wyraźnie „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli oryginalny”
i przyjmować tylko w opakowaniu jak rysunek obok.

Reumatyzm, gościec, kurcze, suche bóle

ko i leczy zupełnie

Sapomenthol (Masć Sapomentholowa)

nacieranie uśmierzające, wyrobu

Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu Wielkim
(w Galicyi.)

Środek ten ogólnie znany, bywa z najlepszym skutkiem używany nawet w takich wypadkach, gdy już żaden lek skutku nie czynił i stracono nadzieję wyleczenia. To też lek ten posiada ogólne uznanie tak w kraju, jak i za granicą, a dowodem tego najwyższe odznaczenia na wystawach światowych, jakie otrzymał w Paryżu, Londynie, Marsylii i Wiedniu, a to dyplomowy honorowy i wielkie złote medale, czego żaden inny środek dotąd nie uzyskał. — Sapomentholu dostać można po cenie 1 korona 40 halеры za słoik próby, a 5 koron za słoik duży w aptece **Eugeniusza Matuli w Radomyślu Wielkim** koło Tarnowa, dokąd też zamówienia przesyłać należy. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła się wprost z mej apteki pocztą 2 razy dziennie. Przesyłając pieniądze dołączyć należy 72 halеры na przekaz i opłatę porta. Broszurkę zawierającą liczne podziękowania i potwierdzenia skuteczności Sapomentholu, przesyła się na żądanie franko. Ostrega się przed naśladownictwami bez wartości.

Części składowe. Zawiera w 100 częściach: Ol. eter. 10, Kamfor, Amoniaku, Menthol 20, Alchohol 60, całość tężona mydłem 10.

Należy żądać wyraźnie „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli oryginalny”
i przyjmować tylko w opakowaniu jak rysunek obok.

Nazwa, opakowanie, marka ochronna,
prawnie zastrzeżona!



Nazwa, opakowanie, marka ochronna,
prawnie zastrzeżona.

Dla cierpiących na brak apetytu i złe trawienie

≡ **wino pepsynowe** ≡

w butelkach po 1,00, 1,50 i 2,50 mk.

Starodawnym, prawie zawsze skutecznym środkiem na kurecz żołądka, bóleści brzucha, ciśnienie na dołyszku są

≡ **krople św. Jakóba** ≡

w butelkach po 1,00 mk. i 2,00 mk. Używać mogą ich nawet dzieci bez wszelkiej szkody. Ponieważ krople te wcześniej użyte zapobiegają rozwojowi chorób żołądkowych, więc powinny w każdym domu stale się znajdować.

Na zgagę, palenie w gardle, burczenie w kiszkiach, kwas i zły smak w ustach, zatrzymanie się wiatrów, używanym bywa

angielski proszek żołądkowy.

Usuwa także ból głowy pochodzący z powyższych cierpień. Stale używany zapobiega zakwaszeniu się żołądka. Cena pudełka 75 fen.

Na przeczyszczenie krwi, hemoroidy, bóleści pęcherza, utrudnione moczenie i cierpienia nerkowe, zawrót i uderzanie krwi do głowy używa się

herbatki krew przeczyszczającej Józefa Gierłowskiego

złożonej z najdelikatniejszych ziół i korzeni, odpowiednio zmieszanych. Osoby otyłe i skłonne do paraliżów, cierpiące na zawrót głowy, powinny codziennie rano i wieczorem używać tylko tej herbatki. W paczk. po 75 fen.

Na stałe zapiecenie w kiszkiach i zatwardzenie działa wybornie i to bez bóleści i nie gwałtownie

≡ **syrop figowy** ≡

w but. po 1,25 i 1,80 mk. Zwłaszcza powinni używać syropu figowego cierpiący na hemoroidy i kobiety w okresie ciąży, po połogu i w czasie karmienia.

Na hemoroidy, specjalnie w czasie nagłych boleści używać należy uśmierzających bóle

czopików hemoroidalnych,

a ulga nastąpi natychmiastowo. Pudełko **2 mk.**

Dla powracających do zdrowia po dłuższych chorobach, dla osłabionych przez pracę, dla nerwowych i przepracowanych, dla osób cierpiących na blednicę, brak krwi, zmiękczenie kości, angielską chorobę, a zwłaszcza dla słabowitych i nierozwiniętych dzieci jest źródłem nowych sił **J. Gierłowskiego**

syrop żelazisto wapienny z fosforem.

Zawarte w nim składniki pomnażają czerwone ciała krwiste, posilają osłabione nerwy i przyczyniają się do rozrostu i wzmocnienia kości w ciele ludzkim. Każda matka, której dziecko ma skłonności do tak zwanej angielskiej choroby, powinna dzieciom syrop ten stale dawać. Po krótkim czasie okaże się skutek zbawienny, dzieci odzyskają zdrową cerę, kości w nóżkach i plecach się prostują i apetyt się poprawia znakomicie. Cena but. **1,00, 1,50 i 2,00 mk.**

Na reumatyzm, tak zwany postrzał i łamanie w kościach, krzyżach, ból w piersiach, strzykanie w uszach, ból zębów, reumatyczny i nerwowy ból głowy uśmierza znakomicie

olejek świerkowy

w butelkach po **75 fen.**

Przy reumatyzmie używa się znany od dawna i znaczną ulgę przynoszący

Amerykański plaster dziurkowany

po **75 fen.** Używany naprzemiennie z olejkami świerkowymi leczy i zastarzałe reumatyzmy.

Ostatnia nowość!



Kinema- toGRAF.

Wielkie przedstawienia teatralne w domu dla dzieci i dorosłych. Użyć można także jako latarnię magiczną, 80 cm. wysokości, z

sześciu paskami obrazków (filmami) i 6 płytami szklanymi z około 60 różnymi obrazkami, lampą naftową, reflektorem i sposobem użycia **mk. 6,—**. Niniejszym kinematografem rzucać można na ścianę ulubione przez młodych i starych obrazki żyłace. Mechanizm jest bardzo dokładny a prosty, tak iż każdy z łatwością kierować nim może.

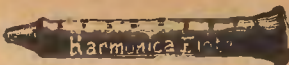
Ozdobne katalogi z około 800 ilustracyami na zegarki kieszonkowe, regulatory i nowości darmo i oplatnie. Wysyłka za zaliczką lub na dostaniem gotówki przez

M. Winkler & Co., München, Sonnenstr. 10/N. M.



„Nowość!“ Flet harmonikowy.

Nowość:



Nowość!

Najdoskonalszy wynalazek, nadzwyczajny głos, w kilku minutach do nauczzenia, natychmiast można grać najładniejsze piosnki bez znajomości nut, elegancko niklowany, ze szkołą **1,50 marek.**



Wszystko się śmieje!

Najnowszy instrument zarcikowy czyli

wesołe dudy,

na których każdy według dołączonego przewodnika natychmiast grać może; stosowny na wycieczki, humorystyczne przedstawienia, żarty karnawałowe wogóle tam gdzie się chcą serdecznie uśmiać. Sztuka **1,70 mk. 4 sztuki (kwartet) 6,25 mk., 6 sztuk 9,— mk. franko.** Zaliczka osobno. Dudy z czterema przebiekami za sztukę **mk. 3.**

„Trębacz z Säkkingen“

„Zadatek na wieczność“, Pieśń z op. „Czar walc“, „Walec syren balowych“, „Pieśń Willi“, „Pójde do Maksyma“, „Pocztą w lesie“, „Cieba noc, święta noc“, „Na salach Dunaju“, Walec „Im Böhrmerwald“, „Teure Heimat“, Dziękujmy Bogu, „Szarotka“, „Dwoje ócz ciemnych“, „Uwielbiam siłę miłości“, „Kto nas połączył“, i około 800 innych doborowych utworów muzycznych można natychmiast grać bez nauki i bez znajomości nut na naszej świeżo udoskonalonej 18-głosowej, elegancko wykonanej trąbce „Trombino“ zapomocą wsunięcia pasków z nutami. Wzbudzające wszędzie podziw, szczególnie na wycieczkach, rozrywkach i uroczystościach „Trombino“ kosztuje wraz z łatwami do pojęcia wskazówkami, i z bogatym spisem piosnek:

I. Gatunek, elegancko niklow. z 9 głosami . mk. 4,50.

II. Gatunek, elegancko niklow. z 18 głosami . mk. 9,25.

Paski z nutami do małego gatunku kosztują 25 fen., paski z nutami do wielkiego gatunku 60 fen. Wyżej wymienione piosnki grać można tylko na gatunku wielkim na 18 głosów. Jedyna wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należności lub też przez zaliczkę pocztową na całe Niemcy i Austro-Węgry bez opłaty cła przez

M. Winkler & Co., München, Sonnenstr. 10/N. M.

Darmo wysyłam każdemu mój najnowszy katalog główny na **wyroby stalowe Solingen**, broń, wyroby złote, srebrne i skórzane, instrumenta muzyczne itd.

80 dni

na próbę!



tylko

90 fen.

Aby każdy mógł wypróbować moje brzytwy, wysyłam brzytwy próbne — pięknie złobione — za tylko **90 fenygów**. Porto osobno. Jeśli się nie podoba pieniądze z powrotem. Ta sama bardzo złobiona tylko . . . mk. 2,— nadzwyczaj złobiona tylko . . . 2,50 Brzytwa bezpleczeniwa (zarządzone niemożliwej tylko . . . 2,50



Całkowite urządzenie do golenia

w polerowanym pudełku drzewianem z zwierciadłem i wszelkimi przyborami do golenia tylko **mk. 3,—** w lepszym wykonaniu tylko **mk. 4,—**

Paul Schnittert,

Fabryka wyrobów stalowych i dom wysyłkowy.
Wald 240 bei Solingen.

Jedyny skuteczny płyn na odciski w butelkach po 50 fen.

Na ból zębów bardzo skuteczne **chińskie krople** w but. po 50 fen.

Olejek eukalyptusowy znany środek ludowy na rozmaite cierp. w but. po 50 fen., 1mk. i 2mk.

Przy zamówieniu 6 sztuk z jednego gatunku dodaje się
7 darmo.

 **Zamówienia od 10 mk. wysyła się franko.** 

Przy zamówieniu proszę o dokładne podanie adresu:

Król. uprzywilejowana

Apteka pod Białym Orłem w Poznaniu

Stary Rynek 41. **J. Gierłowski.**

Königl. privil. Apotheke zum weissen Adler, Posen

Alter Markt 41. **J. Gierłowski.**

Księgarnia

Edwarda Feitzingera w Cieszynie

(Śląsk austriacki)

poleca następujące ciekawe dziełka po 35 fen. — (40 h.):

Jadwiga, oblubienica bandyty □ □ Krzysztof Kolumb □ □ Casy
Genowefy □ □ Młynarz i jego dziecko □ □ Robinson Kruzoe □
Młyn dyabelski □ □ Historia o Zygrydzle □ □ Za oceany

i przeszło 100 innych numerów.

Książki ludowe.

Dokładna rozmowa kwiatami 35 fen. — 40 h.
Niezapominajki. Wiersze do imienika

35 fen. — 40 h.

Zbiór powinszowań 60 fen. — 70 h.

Książeczka o dobrych zwyczajach towarzy-
skich 70 fen. — 80 h.

Czarnoksiężnik Bosko, zbiór sztuk magicz-
nych 35 fen. — 40 h.

Toast polski, mowy przy uroczystościach

1,25 mk. — 1,30 kor.

Śmiech, zbiór anegdot 2,80 mk. — 3,30 kor.

Tajemnice magii 2,20 mk. — 2,60 kor.

Księga duchów 1,50 mk. — 1,60 kor.

Cilie i paprocie, książka dla serc kochających
75 fen. — 90 h.

Sennik egipski 50 fen. — 60 h.

Adwokat ludowy 1,80 mk. — 2 kor.

Siła sympatyj czyli wpływu duchowego

75 fen. — 80 h.

Starosta weselny czyli zbiór mów przy we-
selach 50 fen. — 50 h.

Największy-illust. sennik 2 mk. — 2,40 kor.
Księga planet 70 fen. — 80 h.

Z tajemnic duszy ludzkiej (o spirytyzmie).

Terno, ambo, solo 40 fen. — 50 h.

Hejromantya egipska 35 fen. — 40 h.

Podręcznik do pisania listów po 50 fen. (60 h.)
do 2 mk. — 2,40 kor.

Proroctwa Michalidy, Król. z Saby

35 fen. — 40 h.

i dużo innych książek praktycznych, naukowych, gospodarskich, lekarskich, z obrazkami,
do nabożeństwa według cennika, który wysyłam na żądanie **darmo i opłatnie.**